

FIDES ET RATIO

MIŁOŚĆ, MAŁŻEŃSTWO, RODZINA
UJĘCIE INTERDYSCYPLINARNE

1 (45) 2021

KWARTALNIK
NAUKOWY
TOWARZYSTWA
UNIWERSYTECKIEGO
FIDES ET RATIO



MIŁOŚĆ, MAŁŻEŃSTWO, RODZINA

UJĘCIE INTERDYSCYPLINARNE

Numer Kwartalnika pod red. Marii Ryś i Urszuli Tataj-Puzyny

1 (45) 2021

Zespół Redakcyjny: dr hab. Maria Ryś, prof. UKSW (redaktor naczelny); dr Irena Grochowska (zastępca redaktora naczelnego), dr Urszula Tataj-Puzyna (zastępca redaktora naczelnego), dr Paweł Kwas (sekretarz)

Redaktorzy tematyczni:

nauk medycznych i nauk o zdrowiu

dr hab. n. med. Anna Doboszyńska, prof. UWM

prof. dr hab. n. med. Katarzyna Kucharska

dr hab. n. med. Urszula Ołdakowska-Jedynak

nauk społecznych

dr hab. Zbigniew Gaś, prof. WSEI

dr hab. Maria Ryś, prof. UKSW

nauk humanistycznych i sztuki

ks. dr hab. Andrzej Kobyliński, prof. UKSW

dr hab. Małgorzata Wrześniak, prof. UKSW

nauk teologicznych

ks. prof. dr hab. Roman Bartnicki

ks. prof. dr hab. Adam Skreczko

Rada Naukowa: ks. prof. dr hab. Tadeusz Biesaga (Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie), dr hab. n. med. Anna Doboszyńska, prof. UWM (Wydział Nauk Medycznych UWM), prof. Nana Iashvili (Akademia Sztuk Pięknych Tbilisi, Gruzja), prof. dr. med. n. med. Jan Oleszczuk (Uniwersytet Medyczny w Lublinie), dr hab. n. med. Jakub Pawlikowski, prof. UKSW, dr hab. Paolo Puma (Uniwersytet Florencki, Włochy), dr Oxana Remeniaka (Akademia Mohylańska w Kijowie, Ukraina), dr hab. Elżbieta Trzęsowska-Greszta, prof. UKSW, ks. prof. dr hab. Adam Skreczko (UKSW), dr Mária Slivková (OZ Felix Familia, Słowacja)

Recenzenci: Ks. prof. dr hab. Roman Bartnicki (Papieski Wydział Teologiczny w Warszawie); dr Grażyna Bączek (Warszawski Uniwersytet Medyczny); dr hab. Agnieszka Bender, prof. UKSW; ks. Jan Bielecki, prof. UKSW; prof. dr hab. n. med. Krzysztof Czajkowski (Warszawski Uniwersytet Medyczny); dr Agata Czarnecka (UMK); dr hab. n. med. Anna Doboszyńska, prof. UWM (Wydział Nauk Medycznych UWM); prof. n. med. René Ecohard (Professor of Medicine and Public Health, Université Claude Bernard Lyon, Francja); prof. dr hab. n. med. Marian Gabryś (Uniwersytet Medyczny we Wrocławiu); prof. dr hab. n. med. Janusz Gadzinowski (Uniwersytet Medyczny w Poznaniu); dr Agnieszka Hennel-Brzozowska (Uniwersytet Pedagogiczny, Kraków); prof. dr hab. Olgierd Hryniewicz (PAN); dr Maria Jankowska (APS); mgr Aleksandra Kimball (Warner Brothers Studios, USA); dr Jolanta Kraśniewska (Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie); ks. dr hab. Andrzej Kobyliński, prof. UKSW; dr Grażyna Koszałka (Hamburg, Polish Pastoral Council of Western Europe); dr hab. Teresa Krasowska, prof. AM; ks. prof. dr hab. Henryk Krzyszczo (em. Uniwersytet Śląski); ks. dr hab. Paweł Mazanka, prof. UKSW; prof. dr hab. Alina T. Midro (Uniwersytet Medyczny, Białystok); dr Elżbieta Napora (AJD); prof. dr hab. Katarzyna Olbrycht (Uniwersytet Śląski); dr Marta Osuchowska (UKSW); dr hab. n. med. Tadeusz Pietras, prof. UŁ; ks. prof. dr hab. Jan Przybyłowski (UKSW); dr n. med. Wojciech Puzyna (Szpital Specjalistyczny św.

Zofii w Warszawie); dr hab. n. med. Michał Rabijewski (Zakład Zdrowia Prokreacyjnego, Centrum Medyczne Kształcenia Podyplomowego w Warszawie); ks. prof. dr hab. Adam Skreczko (UKSW); o. dr hab. Borys Soiński, prof. UAM; dr hab. Witold Starnawski, prof. UKSW; dr Małgorzata Starzomska (UKSW); dr Dorota Sys (Zakład Zdrowia Prokreacyjnego, Centrum Medyczne Kształcenia Podyplomowego w Warszawie); ks. dr Władysław Szewczyk; dr Elżbieta Tracewicz (Life Adjustment Center, USA); dr Urszula Tataj-Puzyna (Warszawski Uniwersytet Medyczny); dr hab. Elżbieta Trzęsowska-Greszta, prof. UKSW; dr Paulina Wesolowska (Medical University of Vienna); dr hab. Krzysztof Wojcieszek, prof. WSKiP; mgr Aleksandra Woś-Mysliwiec (President of Policy Committee, USA); dr hab. Małgorzata Wrześniak, prof. UKSW; ks. dr hab. Dominik Zamiatała, prof. UKSW.

Redaktorzy językowi: mgr Zofia Kończewska-Murdzek; mgr Krzysztof Kraśniewski;
mgr Małgorzata Walaszczyk

Koordynator ds. Rozwoju Kwartalnika: dr Dorota Sys

Redaktor statystyczny: mgr Karol Kwas

Spis treści:

<i>Małgorzata Weryszko, Współczucie wobec samego siebie. Przegląd badań</i>	6
<i>Marcin Stolarski, Empiryczna weryfikacja Kołowego Modelu Motywów Ja</i>	17
<i>Magdalena Parzyszek, Jak zrealizować wspólny projekt pt. „Małżeństwo”?</i> <i>Papieża Franciszka koncepcja przygotowania do małżeństwa</i>	30
<i>Andrea Sconosciuto, Amor coniugalis e matrimonio canonico</i>	41
<i>Anastazja Sorkowicz, Nauczanie Kościoła Katolickiego o małżeństwie i rodzinie</i> <i>a wybrane wyzwania związane z rodzicielstwem</i>	49
<i>Iwona Janicka, Justyna Kunikowska, Zaangażowanie małżeńskie partnerów</i> <i>religijnych</i>	66
<i>Beata Krajewska, Okna życia - idea, kontrowersje, doświadczenia</i>	80
<i>Małgorzata Stańczak, Otoczenie społeczne rodzin dzieci zdolnych</i>	92
<i>Katarzyna Kamila Wałęcka-Matyja, Wybaczenie i wdzięczność jako predykatory</i> <i>jakości relacji interpersonalnej dorosłych rodzeństw</i>	104
<i>Katarzyna Nosek-Kozłowska, Transnational families as seen through the prism</i> <i>of the experiences of children growing up in them</i>	125
<i>Joanna Sikora, Postawy rodzicielskie a wypalenie rodzicielskie. Mediacyjna rola</i> <i>aleksytymii, depresji i podejmowanych strategii radzenia sobie ze stresem</i>	137
<i>Nikolina Kolendo, Helena Wronka, Depresja wśród dzieci i młodzieży - przebieg,</i> <i>leczenie oraz wpływ na system rodzinny</i>	158
<i>Kinga Lisowska, Majka Łojko, Zintegrowany system wsparcia rodzin</i> <i>doświadczających problemu ubóstwa w województwie warmińsko-</i> <i>mazurskim</i>	167
<i>Kasper Sipowicz, Marlena Podlecka, Tadeusz Pietras, Systemowe rozumienie rodziny</i> <i>a schizofrenia - czy koncepcja matki schizofrogennej wytrzymała próbę</i> <i>czasu?</i>	182
Zasady publikacji	190
Zasady recenzowania	191

Dr Małgorzata Weryszko, <https://orcid.org/0000-0002-7690-9320>

Katedra Psychologii

Wydział Pedagogiki i Psychologii

Uniwersytet Jana Kochanowskiego

w Kielcach

Współczucie wobec samego siebie - przegląd badań

Self-compassion - Overview of studies

Abstrakt: Współczucie kojarzy nam się najczęściej jako ustosunkowanie do drugiej osoby, doświadczającej cierpienia, trudu, czy przeciwności. Tymczasem, od niedawna, psychologia wskazuje, że taka postawa warta jest również odniesienia do samego siebie. Współczucie względem siebie okazuje się być zdrowym ustosunkowaniem wobec własnej osoby, nieobciążonym negatywnymi konsekwencjami, jakie może nieść m.in. wysoka samoocena. Artykuł przedstawia opis tego konstruktu, wskazuje różnice między samowspółczuciem a uzalaniem się nad sobą i samooceną. Zestawia przeprowadzone dotąd badania korelacyjne współczucia do samego siebie i ukazuje jego związki z takimi zmiennymi psychologicznymi jak cechy osobowości, adaptacyjne funkcjonowanie, postrzeganie swojego ciała czy pełnienie roli rodzicielskiej.

Słowa kluczowe: refleksyjność, samoocena, współczucie do samego siebie, uważność, życzliwość względem siebie

Abstract: Compassion is most often associated with an attitude to the other human who is experiencing suffering, hardship or adversity. Psychology has of late pointed out that the same ought to be also applied to oneself. Self-compassion transpires to be a healthy attitude towards oneself, not burdened with negative consequences, like high self-esteem. The article describes this construct and analyses differences between self-compassion, self-pity and self-esteem. It compiles correlation tests of self-compassion and shows its connections with such psychological variables as personality traits, coping with a difficult life, eating habits or functioning as a parent.

Keywords: mindfulness, reflectivity, self-estimate, self-compassion, self-esteem, self-kindness

Wprowadzenie

Do niedawna za najbardziej prawidłową postawę do samego siebie uważano wysoką samoocenę. Przez wiele lat badacze uznawali, że wiąże się ona z lepszym przystosowaniem człowieka oraz lepszym samopoczuciem. Współczesne badania pokazują jednak, że wysoka samoocena może pociągać za sobą także negatywne konsekwencje (por. przegląd: Dzwonkowska, Lachowicz-Tabaczek i Łaguna, 2008).

Przesadne przywiązanie do wartościowania samego siebie, zdaniem niektórych psychologów, może prowadzić do narcyzmu, koncentracji i zaabsorbowania sobą przy jednoczesnym braku zainteresowania innymi (Damon, 1995; Seligman, 1995). Jego konsekwencją może być również skłonność do uprzedzeń wobec grup obcych (Aberson, Healy i Romero, 2000; Allport, 1954). Wyniki badań podważają też wcześniejsze założenia o

lepszemu afektywnemu funkcjonowaniu osób z wysoką samooceną (Baumeister, Campbell, Krueger, Vohs, 2003). Okazuje się, że osoby o wysokiej samoocenie, ale jednocześnie niepewnej, co podkreśla Michael Kernis (1993), częściej w porównaniu do osób o niskim poczuciu własnej wartości reagują gniewem i agresją w sytuacji zagrożenia ich samooceny (Baumeister i in., 2003).

Stosunkowo nowy konstrukt zdrowego ustosunkowania do samego siebie zaproponowała Kristin Neff (2003a). Konstrukt ten to współczucie względem samego siebie (self-compassion). Autorka wyjaśnia je jako „bycie otwartym i wrażliwym na własne cierpienie doświadczając jednocześnie uczucia troski i życzliwości do samego siebie, przyjmując postawę rozumiejącą i nieoceniającą wobec własnych niedoskonałości i niepowodzeń, uświadamiając sobie, że własne doświadczenie jest częścią powszechnego doświadczenia ludzi” (tamże, s. 224). Współczucie wobec samego siebie wymaga refleksyjności (mindfulness). Człowiek współczujący samemu sobie nie odrzuca swoich trudnych i bolesnych uczuć i nie utożsamia się z nimi. Stara się być ich świadomy, ale po to, aby je zrozumieć, racjonalnie rozpatrzyć i kontrolować. Wspomniana refleksyjność pozwala na głębokie, przemyślane spojrzenie na swój problem, na własną osobę oraz na swoje stany emocjonalne, jednakże bez zbędnej i bezproduktywnej ruminacji. (Dzwonkowska, 2013, s. 303-304).

1. Czym jest współczucie względem siebie?

Współczucie wobec samego siebie jest uznawane za zdrowe ustosunkowanie do Ja. Teoretycznie zakłada się, że jest ono regulatorem psychologicznym, który warunkuje dobre przystosowanie i zdrowie psychiczne człowieka (Dzwonkowska, 2013).

W przeciwieństwie do autokrytycyzmu, współczucie wobec samego siebie jest sposobem pozbawionym surowości w ocenianiu siebie, tendencji do egocentryzmu, egoizmu czy narcyzmu. W porównaniu zaś do wysokiej samooceny, współczucie wobec samego siebie nie wymaga ciągłego porównywania z innymi. Co więcej, jest podejściem mniej krytycznym i mniej oceniającym wobec własnej osoby, a to z kolei może zwiększać tolerancję oraz trafność atrybucji zachowań innych ludzi oraz własnych (Neff, 2003a,b; Neff, Hsieh i DeJitterat, 2005; Leary, Tate, Adams, Allen, Hancock, 2007).

Współczucie wobec samego siebie można rozumieć i badać dwojako: współczucie jako stan oraz współczucie jako cechę (Neff, 2003a,b; Neff, Hsieh i DeJitterat, 2005; Leary i in., 2007).

K. Neff (2003a,b) wyodrębnia trzy komponenty współczującej postawy wobec samego siebie, zgodnie z konceptualizacją konstruktów.

Pierwszy wymiar to „Self-kindness”, czyli życzliwość i wyrozumiałość wobec własnych słabości i błędów. Świadomość faktu, że nie zawsze jest się zdolnym do

realizowania własnych oczekiwań i ideałów. Taka postawa jest przeciwieństwem wobec nadmiernego samokrytycyzmu. Zdaniem K. Neff (tamże), pozwala ona unikać frustracji, stresu i wyolbrzymionej samokrytyki.

Drugi wymiar to „Mindfulness”, czyli refleksyjność, która polega na cierpliwej świadomości własnych odczuć i doznań, bez próby ich krytykowania, kontrolowania, tłumienia i wypierania. Przeciwieństwem tego wymiaru jest nadmierne utożsamianie się z własnymi doznaniem i odczuciami.

Trzeci wymiar stanowi „Common humanity”, czyli interpretacja własnego doświadczenia jako części ogólnego doświadczenia ludzkości. Poczucie wspólnego doświadczenia z innymi ludźmi ma zapobiegać powstaniu frustracji i irytacji w sytuacji niepowodzenia. Ma także przeciwdziałać odczuciu globalnej izolacji, osamotnieniu i przekonaniu, że jest się jedyną osobą na świecie, która ma wady, popełnia błędy i cierpi. Taka postawa sprzyja nabieraniu dystansu wobec własnych odczuć. Skłonność do spostrzegania swojego położenia jako odseparowanego i wyizolowanego jednostkowego stanu, poczucie izolacji od świata stanowi przeciwieństwo do tego komponentu.

Trzy wymienione powyżej, teoretycznie i definicyjnie osobne pojęcia, tworzą, zdaniem K. Neff (2003a) jedną wspólną zmienną. Wszystkie trzy podwymiary współczucia wobec samego siebie wchodzą ze sobą we wzajemne interakcje i wzajemnie na siebie oddziałują.

Istnieje skala służąca do pomiaru współczucia wobec samego siebie jako cechy skonstruowana przez K. Neff (2003b). Każdy z trzech wymiarów współczującej postawy wobec samego siebie mierzony jest przy pomocy dwóch skal. Komponent pierwszy, „Życzliwość i Wyrozumiałość” (self-kindness), mierzony jest przy pomocy skal: „Życzliwość dla siebie” (self kindness) i „Osądzanie siebie” (self judgment).

Komponent drugi, „Refleksyjna świadomość” (mindfulness), mierzony jest skalami: „Refleksyjność” (mindfulness) i „Nadientyfikacja” (oveidentification). Komponent trzeci, „Wspólne Doświadczenie” (common humanity), mierzony jest przy pomocy skal: „Wspólnota z ludzkością” (common humanity), i „Izolacja” (isolation).

2. Czy współczucie względem siebie to litowanie się nad sobą?

K. Neff (2003a) wyraźnie oddziela współczucie wobec samego siebie od litowania się i uzalania nad sobą (self-pity).

Litość wobec samego siebie, uzalanie się nad sobą (self-pity) definiowane jest jako odczucie smutku oraz żalu do samego siebie w sytuacji cierpienia fizycznego lub mentalnego, w sytuacji stresu czy nieszczęścia (Stöber, 2003). Cechą charakterystyczną dla osób uzalających się nad sobą jest to, że czują się one oddzielone od innych ludzi (Neff, 2003a). Przez zanurzenie we własnych problemach, zapominają, że inni też mają podobne

problemy. Uważają, że tylko ich spotyka dane nieszczęście (tamże). Nasilone jest u nich poczucie braku sprawiedliwości oraz wrogość do ludzi, którzy nie cierpią tak samo jak oni (Charmaz, 1980). Natomiast w sytuacji odwrotnej, cieszą się, że to innych, a nie ich samych spotyka przykry los (Neff, 2003a). Wynikające z egocentryzmu uzalanie się nad sobą wzmacnia poczucie odseparowania od innych, powodując w efekcie nasilenie osobistego cierpienia. Z kolei współczucie wobec samego siebie, pomagając dostrzec podobieństwo doświadczeń własnych i innych ludzi, daje poczucie wspólnoty z resztą ludzkości i uwalnia od przykrego napięcia (tamże).

3. Współczucie czy wysoka samoocena?

K. Neff (2003a) wyraźnie oddziela również współczucie wobec samego siebie od samooceny (self-esteem). Jej zdaniem, współczucie wobec samego siebie oraz samoocena różnią się, ponieważ self-compassion nie jest oparte na ewaluacji samego siebie, czy ewaluacji innych ludzi. Współczucie wobec samego siebie, w przeciwieństwie do wysokiej samooceny, zapobiega narcyzmowi, tendencji do koncentrowania się na własnym Ja. Przeciwdziała także skłonności do przyjmowania nierealistycznie pozytywnego obrazu samego siebie, co jest charakterystyczne dla osób o wysokiej samoocenie (tamże).

Teoretyczne predykcje dotyczące tego, że współczucie wobec samego siebie i samoocena są odrębnymi konstruktami potwierdzają dane empiryczne (Leary i in., 2007; Neff i Vonk, 2009; Dzwonkowska, 2011, Bernard i Curry, 2011). Wg badaczy obie zmienne korelują ze sobą, ale nie są tożsame, mają swoje odrębne korelaty. Zaobserwowano również różnice kulturowe w poziomach współczucia wobec samego siebie oraz samooceny. Dodatkowo, współczucie wobec samego siebie jest odrębnym predyktorem niektórych zmiennych, niezależnie od tego, na ile wiążą się one z samooceną (por. Bernard i Curry, 2011). Współczucie wobec samego siebie lepiej niż wysoka samoocena globalna przewiduje większą stabilność i niezależność samooceny, mniejszą skłonność do porównań społecznych, niższą publiczną samoświadomość, mniejszą skłonność do ruminacji, gniewu i dążenia do domknięcia poznawczego. Dane eksperymentalne ujawniły ponadto, że współczucie wobec samego siebie w większym stopniu niż samoocena pozwala przewidywać poziom negatywnego afektu i pozytywne oceny ludzi (Leary i in., 2007). Natomiast większe szczęście, optymizm i pozytywny afekt w takim samym stopniu przewidywane są przez współczucie wobec samego siebie jak i samoocenę globalną (Neff, Vonka, 2009).

Z kolei badania Ireny Dzwonkowskiej (2011) pokazały, że można patrzeć na współczucie wobec samego siebie i samoocenę globalną dwojako. Po pierwsze jako na dwa odrębne konstrukty, regulatory afektywnego funkcjonowania, które w podobnym stopniu prowadzą do mniejszej depresji, mniejszego afektu negatywnego i większego afektu

pozytywnego. Z drugiej zaś strony współczucie wobec samego siebie pełni rolę istotnego moderatora w relacji pomiędzy samooceną globalną a symptomami depresji i negatywnym afektem (tamże).

Co ciekawe, wysoki stopień współczucia samemu sobie sprzyja wysokiej samoocenie globalnej (Neff, 2003b; Leary i in., 2007; Neff i Vonk, 2009; Deniz, Kesici i Sümer, 2008; Dzwonkowska, 2011). Przy tym samoocena ta jest wówczas bardziej stabilna i mniej zależna od akceptacji społecznej, wyglądu, osiągnięć w sferach autoprezentacji, kompetencji czy wyników akademickich (Neff i Vonk, 2009).

4. Jaka osobowość sprzyja współczuciu względem siebie?

Badania pokazują, że współczucie wobec samego siebie istotnie koreluje z czterema superczynnikami pięcioczynnikowego modelu osobowości (Neff, Rude i Kirkpatrick, 2007b).

Korelacja z neurotyzmem jest wysoka i ujemna, z kolei z ekstrawersją, ugodowością i sumiennością umiarkowana i pozytywna. Oznacza to, że osoby w wysokim stopniu współczujące samym sobie są jednocześnie mało neurotyczne, a także bardziej ekstrawertywne, ugodowe i sumienne.

Istotna i pozytywna korelacja zachodzi również między wskaźnikiem SCS a zmiennymi teoretycznie zbieżnymi z pojęciem prawdziwej samooceny (true self-esteem), które zaproponowali Edward L. Deci i Richard M. Ryan (1995). Wskazuje to na wyższą odczuwaną satysfakcję z autonomii w działaniu, większe poczucie sensu i własnej kompetencji oraz wyższe poczucie rozważności w nawiązywaniu bliskich kontaktów z ludźmi u osób współczujących samym sobie (Neff, 2003b).

Jedno badanie z udziałem populacji holenderskiej pokazało słabą, lecz istotną korelację pozytywną SCS z narcyzmem (Neff i Vonk, 2009). Jednakże dwa inne badania nie pokazały tej korelacji (Neff, 2003b; Leary i in., 2007).

Osoby współczujące samym sobie to osoby bardziej optymistyczne (Neff, Rude i Kirkpatrick, 2007b), a w mniejszym stopniu samokrytyczne (Neff, 2003a). Wykazują się one mniejszą skłonnością do przeżywania stanów publicznej samoświadomości (Neff i Vonk, 2009). Lęk jako cecha jest u nich zdecydowanie mniej nasilony (Neff, 2003b; Neff, Hsieh i Dejitterat, 2005; Neff i McGeehee, 2010).

5. Współczucie względem siebie a adaptacyjne funkcjonowanie psychologiczne

Współczucie wobec siebie jest powiązane z adaptacyjnym funkcjonowaniem psychologicznym (Neff, Kirkpatrick, Rude, 2007a). Pomaga uchronić się przed lękiem związanym z samooceną przy rozważaniu osobistych słabości, a wzrost współczucia wobec samego siebie wiąże się ze wzrostem innych wskaźników zdrowia psychicznego.

Self-compassion pociąga za sobą bycie życzliwym i wyrozumiałym dla siebie w chwilach bólu lub porażki, a nie bycie surowym i samokrytycznym. Wspiera postrzeganie własnych doświadczeń jako części większego ludzkiego doświadczenia, zamiast postrzegania ich jako izolujących. Pomaga w utrzymywaniu bolesnych myśli i uczuć w uważnej świadomości zamiast nadmiernego identyfikowania się z nimi (tamże).

Badania Marka Leary'ego i współpracowników (2007) pokazały, że współczucie wobec samego siebie osłabia reakcje ludzi na negatywne zdarzenia i w istotny sposób ułatwia radzenie sobie z nimi. W obliczu realnych, wyobrażonych i wspomnianych kłopotliwych sytuacji, prowadzi do mniej negatywnych emocji. W konfrontacji z własnymi błędami łatwiejsze staje się przypisywanie sobie samemu odpowiedzialności osobistej za zdarzenie, bez większej skłonności do ruminacji (tamże).

Badania wskazują, że współczucie dla siebie może mieć także znaczenie w wyjaśnianiu zmienności w dostosowaniu bólu u pacjentów z uporczywym bólem mięśniowo-szkieletowym i otyłych (Wren, Somers, Wright, Goetz, Leary, Fras, Huh, Rogers, Keefe, 2012).

6. Współczucie a postrzeganie swojego ciała i odżywianie się

Współczucie dla siebie częściowo pośredniczy we wpływie wstydu zewnętrznego na dążenie do szczupłości (Ferreira, Pinto-Gouveia, Duarte, 2013). Poczucie, że inni patrzą na nas z góry, wiąże się z wyższym dążeniem do szczupłości, w zależności od tego, jak kieruje się życzliwą i zrównoważoną postawą wobec własnych niedoskonałości lub wad. Wyniki badań pokazują, że zewnętrzny wstyd niekoniecznie prowadzi do zaangażowania się w dietę, a współczucie dla siebie może być antidotum na poczucie niższości wynikające z niedoskonałości własnego ciała (tamże).

Osoby o wysokim poziomie współczucia wobec siebie są uważne, życzliwe i opiekuńcze wobec siebie w sytuacjach, które zagrażają ich stosowności (Homan, Tylka, 2015). Uznają, że bycie niedoskonałym jest częścią „bycia człowiekiem”. Wyniki badań Kristin, J. Homan i Tracy, L. Tylka (2015) wskazują, że współczucie wobec siebie moderuje relacje między zagrożeniami związanymi z ciałem (porównywanie ciała i wyglądu oraz samoocena) a oceną ciała. Współczucie dla siebie może pomóc zachować uznanie dla ciała kobiety pomimo zagrożeń związanych z ciałem (tamże).

Badania Tracy L. Tylka, Hannah L. Russell i Ashley A. Neal (2015) wskazują, że wyższe współczucie dla samego siebie jest bezpośrednio związane z mniejszą odczuwaną presją związaną z chudością, niższą internalizacją ideału osoby chudej i niższym zaburzeniem odżywiania (tamże).

Badania Suzanne J. Schoenefeld i Jennifer B. Webb (2013) wskazały również na związek między współczuciem dla siebie a intuicyjnym jedzeniem, bardziej adaptacyjnym procesem przyjmowania pokarmu.

7. Współczucie a rodzicielstwo

Maria Gouveia, Carlos Carona, Maria C. Canavarro i Helena Moreira (2016) zbadali, czy dyspozycyjna uważność rodziców i współczucie dla siebie są związane ze stresem rodzicielskim i stylami rodzicielstwa poprzez uważne rodzicielstwo. Uważne rodzicielstwo to nowa koncepcja w badaniach nad rodzicielstwem, opisywana jako zestaw rodzicielskich praktyk lub umiejętności, które mają na celu zwiększenie świadomości w każdej chwili w relacji rodzic - dziecko (tamże). Niektóre badania sugerują, że uważne rodzicielstwo wiąże się z dyspozycyjną uważnością i współczuciem rodzica, podczas gdy inne sugerują, że uważne rodzicielstwo może zmniejszyć stres rodzicielski i promować pozytywne rodzicielstwo. Badacze przeprowadzili badania opisujące model integracyjny z tymi zmiennymi. Wyniki ujawniły, że wyższy poziom dyspozycyjnej uważności i współczucia dla samego siebie jest powiązany z wyższym poziomem uważnego rodzicielstwa. To z kolei wiąże się z niższym poziomem stresu rodzicielskiego, wyższym poziomem autorytatywnego stylu rodzicielskiego oraz niższym poziomem autorytarnego i przyzwalającego stylu rodzicielstwa. Badanie to dostarczyło istotnych i innowacyjnych danych na temat badań nad świadomym rodzicielstwem poprzez wyjaśnienie niektórych modyfikowalnych zmiennych, które mogą ułatwić przyjęcie uważnego rodzicielstwa i adaptacyjnych stylów rodzicielskich oraz zmniejszyć stres rodzicielski (tamże).

Sprawdzono również, czy wyższy poziom współczucia dla siebie jest związany z lepszym rodzicielstwem i mniejszą liczbą problemów emocjonalnych i behawioralnych u dzieci rodziców z historią depresji (Psychogiou, Legge, Parry, Mann, Nath, Ford, Kuyken, 2016). W badaniach tych współczucie wobec siebie oceniano za pomocą Skali Współczucia wobec siebie. Współczucie dla siebie korelowało ujemnie z objawami depresji u matek i ojców. Rodzice, którzy zgłaszali wyższy poziom współczucia wobec siebie, częściej przypisywali przyczynę zachowania swoich dzieci czynnikom zewnętrznym, byli mniej krytyczni i stosowali mniej niespokojnych reakcji do radzenia sobie z emocjami swoich dzieci. Współczucie matek wobec siebie korelowało z mniejszą liczbą krytycznych uwag i bardziej pozytywnymi komentarzami, mniejszym zmartwieniem i bardziej skoncentrowanymi na problemie reakcjami. Współczucie ojców wobec siebie było skorelowane z mniejszą liczbą niespokojnych reakcji. Ponadto, wystąpiły istotne negatywne korelacje między współczuciem matek dla siebie a problemami z zachowaniem i emocjami dziecka. Współczucie ojców wobec siebie korelowało z niższym poziomem trudnych zachowań dziecka (tamże).

Inne badania (Pepping, Davis, O' Donovan, Pal, 2014), obejmujące rodziców, sprawdzały potencjalne przyczyny indywidualnych różnic we współczuciu dla siebie. Wyniki zasugerowały, że doświadczenia i przywiązanie we wczesnym dzieciństwie mogą wpływać na rozwój współczucia wobec siebie.

Wspomnienia uczestników o wysokim poziomie odrzucenia i nadopiekuńczości przez rodziców oraz niskim rodzicielskim ciepłe w dzieciństwie przewidywały niskie współczucie dla siebie, a pośredniczył w tym niepokój przywiązania. Z kolei eksperymentalne zwiększenie bezpieczeństwa przywiązania doprowadzało do wzrostu współczucia wobec siebie.

Badania te wskazują na jedną z możliwych przyczyn pochodzenia współczucia wobec siebie (tamże).

Podsumowanie

Przedstawione powyżej wyniki dotychczasowych badań potwierdzają, że współczucie wobec samego siebie jest przystosowawczym i zdrowym sposobem ustosunkowania do własnej osoby (Dzwonkowska, 2013). Podobnie jak wysoka samoocena chroni przed samokrytyką, lecz nie wymaga przekonywania siebie o własnej doskonałości i wywyższania się ponad innych (Neff, 2003a). Jego trzy składowe: życzliwość wobec samego siebie, refleksyjność wobec własnych doświadczeń oraz skłonność do rozumienia swojego losu jako wspólnego dla całej ludzkości stanowią razem ważny regulator funkcjonowania emocjonalnego. Przyczynia się on do stosowania proaktywnych, skoncentrowanych na emocjach strategii radzenia sobie z trudnościami, akceptacji własnego ciała i zdrowego odżywiania się oraz uważnego rodzicielstwa. Sugeruje się, że współczucie wobec samego siebie może mieć swój początek w bezpiecznym stylu przywiązania w dzieciństwie.

Podaje się przyszłe kierunki badań nad współczuciem, w tym potrzebę poprawy rygoru metodologicznego, badania na większą skalę, zwłaszcza eksperymentalne oraz badanie współczucia przez całe życie (Kirby, Tellegen, Steindl, 2017). Chociaż dalsze badania są uzasadnione, obecny stan wiedzy podkreśla również potencjalne korzyści interwencji opartych na współczuciu w odniesieniu do szeregu już uzyskanych wyników. Odkrycia te mają ważne implikacje kliniczne dla identyfikacji grup bardziej wrażliwych rodziców, którzy najbardziej skorzystaliby na uważnych interwencjach rodzicielskich. Przyszłe projekty na większą skalę i projekty eksperymentalne muszą zbadać, czy interwencje mające na celu zwiększenie współczucia wobec siebie mogą ograniczyć stosowanie negatywnych strategii rodzicielskich, a tym samym międzypokoleniowe przekazywanie psychopatologii (Gouveia i in., 2016).

Bibliografia:

- Aberson, C.L., Healy, M., Romero, V. (2000). Ingroup bias and self-esteem: A metaanalysis, *Personality and Social Psychology Review*, 4, 157-173, doi: https://doi.org/10.1207/S15327957PSPR0402_04.
- Allport, G. (1954). *The nature of prejudice*, Cambridge, MA: Addison-Wesley.
- Baumeister, R.F., Campbell, J.D., Krueger, J.I., Vohs, K.D. (2003). Does high self-esteem cause better performance, interpersonal success, happiness, or healthier lifestyles? *Psychological Science in the Public Interest*, 4, 1-44, doi: <https://doi.org/10.1111/1529-1006.01431>.
- Bernard, L.K., Curry, J.F. (2011). Self-compassion: Conceptualizations, correlates and interventions, *Review of General Psychology*, 4, 289-303, doi: <https://doi.org/10.1037/a0025754>.
- Charmaz, K. (1980). The social construction of self-pity in the chronically ill, *Studies in Symbolic Interaction*, 3, 123-145.
- Damon, W. (1995). *Greater expectations : Overcoming the culture of indulgence in America's homes and schools*, New York: Free Press.
- Deci, E.L., Ryan, R.M. (1995). Human autonomy: The basis for true self-esteem, (in:) M.H. Kernis (ed.), *Efficacy, agency, and self-esteem*, 31-49, New York: Plenum.
- Deniz, M.E., Kesici, S., Sümer, A.S. (2008). The Validity and Reliability of the Turkish Version of the Self-Compassion Scale, *Social Behavior and Personality*, 9 (36), 1151-1160, doi: <https://doi.org/10.2224/sbp.2008.36.9.1151>.
- Dzwonkowska, I. (2011). Współczucie wobec samego siebie (self-compassion) jako moderator wpływu samooceny globalnej na afektywne funkcjonowanie ludzi, *Psychologia Społeczna*, 1, 67-79.
- Dzwonkowska, I. (2013). Współczucie wobec samego siebie a inne wymiary osobowości oraz emocjonalne funkcjonowanie ludzi, *Czasopismo Psychologiczne*, 2 (19), 303-313.
- Dzwonkowska I., Lachowicz-Tabaczek, K., Łaguna, M. (2008). *Samoocena i jej pomiar. Polska adaptacja skali SES M. Rosenberga. Podręcznik*, Warszawa: Pracownia Testów Psychologicznych.
- Ferreira, C., Pinto-Gouveia, J., Duarte, C. (2013). Self-compassion in the face of shame and body image dissatisfaction: Implications for eating disorders, *Eating Behaviors*, 14, 207-210, doi: <https://doi.org/10.1016/j.eatbeh.2013.01.005>.
- Gouveia, M. J., Carona, C., Canavarro, M. C., & Moreira, H. (2016). Self-compassion and dispositional mindfulness are associated with parenting styles and parenting stress: the mediating role of mindful parenting, *Mindfulness*, doi: <https://doi.org/10.1007/s12671-016-0507-y>.

- Homan, K.J., Tylka, T.L. (2015). Self-compassion moderates body comparison and appearance self-worth's inverse relationships with body appreciation, *Body Image*, 15, 1-7.
- Kernis, M. (1993). The roles of stability and level of self-esteem in psychological functioning, (in:) R.F. Baumeister (ed.), *Self-esteem. The puzzle of low self-regard*, 167-182, New York: Plenum Press.
- Kirby, J. N., Tellegen, C. L., Steindl, T. S. (2017). A Meta-Analysis of Compassion-Based Interventions: Current State of Knowledge and Future Directions, *Behavior Therapy*, 6 (48), 778-792, doi: <https://doi.org/10.1016/j.beth.2017.06.003>.
- Leary, M.R., Tate, E.B., Adams, C.E., Allen, A.B., Hancock, J. (2007). Self-compassion and reactions to unpleasant self-relevant events: The implications of treating oneself kindly, *Journal of Personality and Social Psychology*, 5 (92), 887-904.
- Neff, K. (2003a). Self-compassion: an alternative conceptualization of a healthy attitude toward one self, *Self and Identity*, 2, 85-100.
- Neff, K. (2003b). The development and validation of a scale to measure Self-compassion, *Self and Identity*, 2, 223-250.
- Neff, K.D, Hsieh, Y.P., Dejitterat, K. (2005). Self-compassion, achievement goals, and coping with academic failure, *Self and Identity*, 4, 263-287.
- Neff, K.D., Kirkpatrick, K., Rude, S.S. (2007a). Self-compassion and adaptive psychological functioning, *Journal of Research in Personality*, 41, 139-154.
- Neff, K.D., Rude, S.S., Kirkpatrick, K. (2007b). An examination of self-compassion in relation to positive psychological functioning and personality traits, *Journal of Research in Personality*, 41, 908-916.
- Neff, K.D, Vonk, R. (2009). Self-compassion versus global self-esteem: Two different ways of relating to oneself, *Journal of Personality*, 1 (77), 23-50.
- Neff, K.D., McGeehee, P. (2010). Self-compassion and psychological resilience among adolescents and young adults, *Self and Identity*, 9, 225-240.
- Pepping, C, A., Davis, P. J., O'Donovan, A., Pal, J. (2014). Individual Differences in Self-Compassion: The Role of Attachment and Experiences of Parenting in Childhood, *Self and Identity*, 14, 104-117, doi: <https://doi.org/10.1080/15298868.2014.955050>.
- Psychogiou, L., Legge, K., Parry, E., Mann, J., Nath, S., Ford, T., Kuyken, W. (2016). Self-Compassion and Parenting in Mothers and Fathers with Depression, *Mindfulness*, 7, 896-908, doi: <https://doi.org/10.1007/s12671-016-0528-6>.
- Schoenefeld, S. J., Webb, J. B. (2013). Self-compassion and intuitive eating in college women: Examining the contributions of distress tolerance and body image acceptance and action, *Eating Behaviors*, 4 (14), 493-496, doi: <https://doi.org/10.1016/j.eatbeh.2013.09.001>.
- Seligman, M.E. (1995). *The optimistic child*, Boston: Houghton Mifflin.

- Stöber, J. (2003). Self-pity: Exploring the links to personality, control beliefs, and anger, *Journal of Personality*, 2, 183-220, doi: <https://doi.org/10.1111/1467-6494.7102004>.
- Tylka, T.L., Russell, H. L., Neal, A.A. (2015). Self-compassion as a moderator of thinness related pressures' associations with thin-ideal internalization and disordered eating, *Eating Behaviors*, 17, 23-26, doi: <https://doi.org/10.1016/j.eatbeh.2014.12.009>.
- Wren, A.A., Somers, T.J., Wright, M.A., Goetz, M.C., Leary, M.R., Fras, A.M., Huh, B.K., Rogers, L.L., Keefe, F.J. (2012). Self-Compassion in Patients With Persistent Musculoskeletal Pain: Relationship of Self-Compassion to Adjustment to Persistent Pain, *Journal of Pain and Symptom Management*, 4 (43), 759-770, doi: <https://doi.org/10.1016/j.jpainsymman.2011.04.014>.

Mgr Mikołaj Stolarski, <https://orcid.org/0000-0003-0791-6399>

Instytut Psychologii

WFCH

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

w Warszawie

Empiryczna weryfikacja Kołowego Modelu Motywów Ja

Empirical verification of the Circumplex Self-Motives Model

Abstrakt: Motywy ja stanowią przedmiot dociekań psychologicznych od wielu lat, natomiast samo pojęcie jest stosunkowo nowe. Przedstawiony artykuł zawiera empiryczną weryfikację Kołowego Modelu Motywów Ja bazującego na personalistycznej koncepcji osobowości zaproponowanej przez H. Gasiuła. Autor ten bazując na efektach poszukiwania istotnych źródeł ludzkiej motywacji uzasadniał w swoich analizach, że najbardziej istotne są te motywy, które wynikają z osobowej natury człowieka, a w szczególności z jej atrybutów. Opracowany przez H. Gasiuła i W. Strusa model 12 Motywów Ja jest efektem uwzględnienia różnych kategorii atrybutów osobowych oraz rodzajów Motywów Ja wskazywanych na podstawie różnych empirycznych badań psychologicznych. Uzyskane dane w istotnej mierze potwierdzają trafność Kołowego Modelu Motywów Ja i mogą również stanowić o zasadności ich hierarchicznego uporządkowania.

Słowa kluczowe: inteligencja emocjonalna, relacje interpersonalne, dzieci, młodzież

Abstract: The motives of the self have been the subject of psychological research for many years, while the concept is relatively new. The presented article contains an empirical verification of the Circumplex Model of Self-Motives based on the personalistic concept of personality proposed by H. Gasiul. The author, based on the results of searching for significant sources of human motivation, justified in his analyzes that the most important motives are those that result from the personal nature of man, and in particular from its attributes. The model of 12 self motives developed by H. Gasiul and W. Strus is the result of taking into account various categories of personal attributes and types of self motives indicated on the basis of various empirical psychological studies. The obtained data largely confirm the accuracy of the circular model of self motives and may also constitute the legitimacy of their hierarchical arrangement.

Keywords: Self Motives, Circumplex Self-Motives Model, Personalistic Concept of Personality

Wprowadzenie

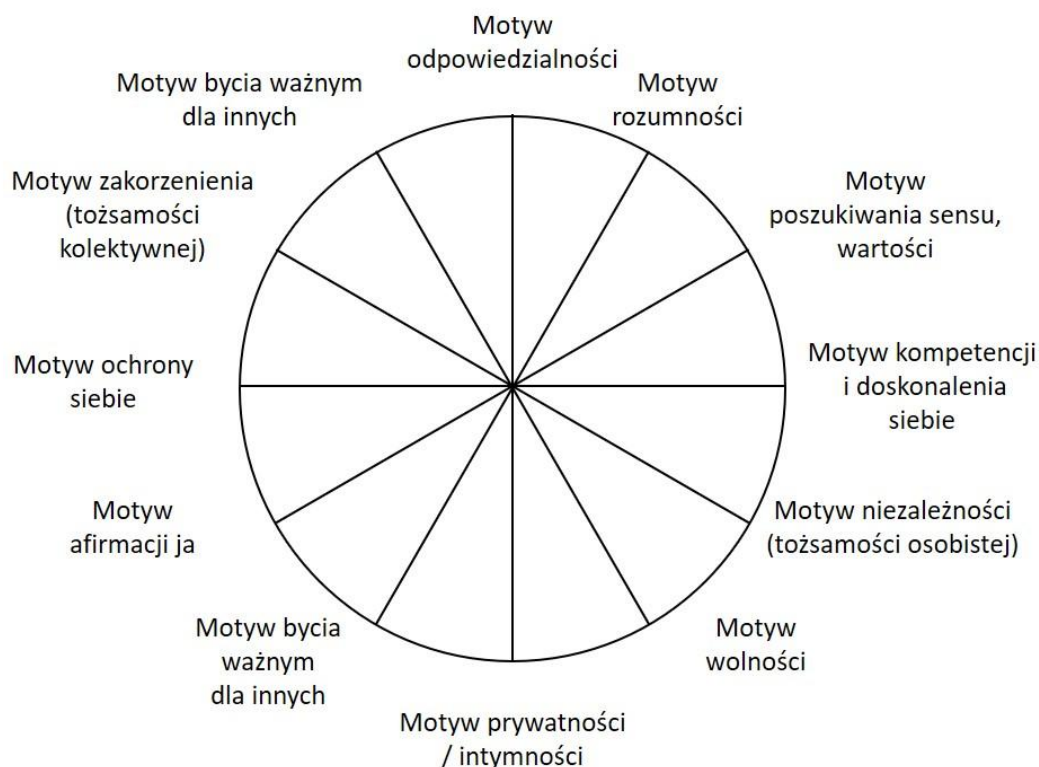
Motywy Ja stanowią obiekt zainteresowań psychologów od wielu lat, choć samo określenie jest pojęciem stosunkowo nowym. Generalnie motyw Ja wskazuje na dynamizm odpowiadający za dążenia na rzecz utrzymania własnej samooceny, obrazu samego siebie. W rezultacie, motywy Ja obejmować mogą wiele kategorii – począwszy od dążenia do zabezpieczenia siebie (np. H.S. Sullivan opracował koncepcję wyjaśniającą powstawanie systemu jaźni jako formy zabezpieczenia i ochrony przez innymi - system jaźni, jak twierdził, to wytwór kultury – por. analizy: Gasiul, 2020, s. 385), konieczności obrony sposobu wartościowania siebie samego (jak np. w teorii Lecky’ego), zabezpieczenia i

utrzymania samooceny (jak u A. Adlera), poprzez wskazanie na znaczenie kompetencji i skuteczności (np. R.White, L.Bandura – por. Gasiul, 2007, s. 346-350), aż do współcześnie dominujących analiz nad motywami tożsamościowymi (Batory, 2018), motywami Ja akcentowanymi w ramach teorii samo determinacji Deci i Ryana (2017), czy też motywami odpowiadającymi za utrzymanie wartości siebie samego (Tesser, Felson i Suls, 2004; Gasiul, 2020).

Jedną ze współcześnie interesujących propozycji może być Kołowy Model Motywów Ja opracowany przez Gasiulę i Strusa (2018; por. także: Gasiul, 2020). Podstawą opracowania tego modelu stała się personalistyczna koncepcja osobowości Gasiuli (2012, 2020), której podstawy wywodzą się z uogólnionych wniosków wynikających z empirycznych badań i analiz psychologicznych nad poszukiwaniem źródeł ludzkiej motywacji. Jak twierdzi Gasiul (2012), istotne jest określenie specyfiki bytu ludzkiego, a punktem wyjścia do jej określenia jest ludzkie działanie, które pozwala wskazać na istotne źródła motywacji jednostkowej. I dalej, wspomniany autor wskazuje, że analiza istotnych współczesnych teorii motywacji wskazuje na szczególną i podstawową rolę podmiotowego Ja w wyjaśnianiu przyczyn motywowanego zachowania (szersze uzasadnienia: tamże; por. także: Gasiul, 2020, s. 568-570). Podmiotowe Ja jako źródło podejmowanych zachowań motywacyjnych o charakterze zasadniczo nie występującym u innych gatunków istot żywych (jak np. dążenie do twórczości, do tożsamości, do kompetencji, itd.) jednocześnie określa specyfikę bytu ludzkiego, którą można określić mianem osoby. I dalej, bazując na analizach psychologicznych, Gasiul (2020) wskazuje jakiego rodzaju motywy Ja mogą być szczególnie istotne oraz jeśli te kategorie motywów Ja są kluczowe, to na jakie własności (atrybuty) osoby one wskazują. Jest to zatem próba dochodzenia do kategorii motywów Ja i dalej z poziomu psychologicznego próba wnioskowania o specyfice bytu ludzkiego i jej atrybutach. Jest to zatem ścieżka, którą można określić jako dochodzenie do personalistycznej interpretacji osobowości w sposób nie apriori, lecz aposteriori. W efekcie następuje próba określenia na podstawie fenomenów psychologicznych tego, co można określić mianem atrybutów osobowych. To właśnie atrybuty osobowe stanowią (na poziomie analiz typowych dla antropologii personalistycznej) najgłębsze źródło motywacji ludzkiej, przejawem której są właściwe tym atrybutom motywy Ja. Schematycznie można powyższe ująć jak swego rodzaju sekwencję wnioskowania: motywy Ja wskazują na atrybuty osobowe, jako najgłębsze źródła motywacyjne (wynikające z jakości „natury” człowieka), które mogą i są podstawą generowanych potrzeb będących podstawą możliwości uaktywnienia konkretnych dążeń w postaci motywów Ja.

1. Kołowy Model Motywów Ja

Kołowy Model Motywów Ja (KMMJ) jest propozycją, która z perspektywy personalistycznej pozwala na stworzenie całościowego, skończonego katalogu motywów Ja. KMMJ opiera się na trzech założeniach (Gasiul i Strus, 2018). Pierwszym z nich jest uwzględnienie reguły podobieństwa i konfliktu (oraz ortogonalności). Konsekwencją tej reguły jest to, że motywy, które są treściowo podobne mogą skłaniać do podobnych lub zbieżnych treściowo zachowań i są w modelu usytuowane obok siebie. Antagonizm motywów, czyli usytuowanie motywów naprzeciw siebie, prowadzi do tworzenia napięć motywacyjnych, ponieważ spełnienie obu motywów w tym samym momencie nie jest możliwe (np. spełnienie motywu rozumności i motywu afirmacji ja w tym samym momencie). Ostatnią konsekwencją reguł podobieństwa i konfliktu jest ortogonalność motywów, która zakłada, że motywy mogą się konfliktować lub nie, zależnie od kontekstu sytuacyjnego. Jednym z modeli, który również opiera się na powyższych regułach jest model wartości S. Schwartza (Schwartz i in., 2012). Przykładem może być też Kołowy Model Metacech Osobowości (Strus, Ciecuch i Rowiński, 2014), który wykazał możliwość integracji różnych modeli kołowych (Strus i Ciecuch, 2017). Układ Motywów Ja został zaprezentowany na rysunku nr 1.



Rysunek nr 1. Motywy Ja. Opracowanie własne na podstawie Gasiul i Strus (2018) oraz Gasiul (2020)

Drugie założenie (istotne dla wyróżnienia kategorii motywów Ja), wskazuje, że empirycznie uzasadnione w badaniach psychologicznych motywy Ja należy odnieść (przechodząc na poziom interpretacji właściwy antropologii personalistycznej) do właściwych im atrybutów osobowych. Tego typu interpretacja wskazująca, że bardziej pierwotnym fundamentem motywacyjnym są atrybuty osobowe jako własności oddające specyfikę bytu ludzkiego pozwala określić które z atrybutów osobowych są szczególną podstawą różnych kategorii motywów Ja (Gasiul, Strus, 2018; Gasiul, 2020).

Tabela nr 1a. Motywy Ja (Gasiul, Strus, 2018; Gasiul, 2020)

Atrybut – kantowski noumen (rzeczywistość istniejąca, ale niedająca się w pełni poznać)	Motyw Ja fenomeny (jawiące się formy zachowań, chociaż w istocie raczej wnioskowane na podstawie powtarzalnych form zachowań i w dany sposób nazywane)	Definicja
Godność, transcendencja	Motyw bycia ważnym dla innych	Dążenie do bycia obiektem czyjejs miłości, przynależności czy przyjaźni, do bycia kimś ważnym w oczach innych bycia potrzebnym, pomocnym, ważnym, bo spełniającym czyjeś potrzeby.
Godność	Motyw bycia ważnym na tle innych	Dążenie do zachowania poczucia bycia kimś wartościowym poprzez bycie kimś ważniejszym niż inne osoby, na przykład bardziej cenionym, podziwianym, mającym władzę; bardziej wykształconym, lepszym w czymś; dążenie do stawiania sobie bardziej ambitnych celów, wyższych osiągnięć; dążenie do posiadania reputacji, prestiżu lub władzy; mechanizm potwierdzania samego siebie poprzez porównywanie z innymi.
Odpowiedzialności, tożsamości, godności, intencjonalności	Motyw odpowiedzialności	Dążenie, pragnienie gotowości przyjęcia na siebie obowiązku zadbania o kogo/o coś, o siebie, do przestrzegania pewnych zasad moralnych, wartości, powinności itp.
Wolność, intencjonalność, intymność.	Motyw wolności	Dążenie, pragnienie bycia wolnym w dokonywanych wyborach, zmaganie się o to, aby nie być ograniczonym przez innych, dążenie do decydowania o swoich preferencjach, zabiegania o wolność przekonań i wyboru własnych form – sposobów zachowań; Ja wolne, swobodne, polegające na samym sobie

Tabela nr 2b. Motywy Ja (Gasiul, Strus, 2018; Gasiul, 2020) (cd.)

	Motyw zakorzenienia (tożsamości kolektywnej)	Dążenie, pragnienie identyfikacji i więzi z własnym narodem, tradycją kulturową, religijną, grupą społeczną, z której się wywodzi, z grupą zawodową, z rodziną pochodzenia, utożsamiania się z danym sposobem wartościowania i preferencji wartości, potrzeba zakorzenienia – dążenie do bycia integralną częścią jakiejś grupy, narodu itp.
Tożsamość, Godność, Prywatność	Motyw niezależności (tożsamości osobistej)	Dążenie, pragnienie utrzymania własnej niezależności, określania dróg zapewniających własną niepowtarzalność, bycia kimś odrębnym; dążenie do stanowienia o samym sobie, decydowanie o sobie, samodzielności, odrębności od innych.
Motyw ten nie jest związany z atrybutami osobowymi. Ochrona siebie wynika z samego procesu istnienia.	Motyw ochrony siebie	Ochrona samego siebie w wymiarze społecznym, biologicznym; dążenie, pragnienie zabezpieczenia własnych potrzeb, pragnień, ochrony zdrowia i życia, do zachowania bezpieczeństwa poprzez adaptację do świata
Twórczość, Transcendencja, Prywatność, wolność.	Motyw kompetencji i doskonalenie siebie	Transgresja, dążenie do rozwoju osobistego, doskonalenia siebie, pragnienie przekraczania poza własne potrzeby, do opanowania świata przez twórcze nastawienia, poprzez bycie kompetentnym i skutecznym w realizacji stawianych sobie zadań; dążenie do innego – własnego sposobu spojrzenia na to, jak coś jest interpretowane, wyjaśniane; nastawienie na tworzenie nowości, nawet kosztem, ryzyka i pomyłek.
Atrybut intymności, prywatności, wolności, intencjonalności	Motyw prywatności / intymności	Dążenie, odkrywania potencjału własnych wartości i sposobów wartościowania, do zachowania tego rodzaju niedostępność i innych do świata własnych myśli, oczekiwań, marzeń, do zachowania własnej intymności, prywatności; mój świat, prywatność, intymność.
Transcendentność, twórczość, intymność	Motyw poszukiwania sensu, wartości	Obiektywizacja siebie samego, dążenie, pragnienie odkrywania sensu życia, wartości obiektywnych pozwalających na lepszą orientację w świecie, otwartość na universum, nieskończoność – Boga, wykraczanie poza codzienne tu i teraz.

	Motyw afirmacji	Dążenie, pragnienie pielęgnowania własnych sentymentów i nadmiernie uczuciowa postawa nasycona narcyzmem – typu postrzegania samego siebie jako kogoś wrażliwego, często nie rozumianego, sentyment do przeszłości, dążenie do ciągłego potwierdzania własnej wartości, do traktowania samego siebie jako kogoś wyjątkowego, szczególnie wybranego; nasycone nadmiernie uczuciami nastawienie do świata; kierowanie się wiarą.
Rozumności, Świadomości siebie	Motyw rozumności	Dążenie, pragnienie pełniejszego zrozumienia świata i samego siebie powiązane ze samoświadomością samego siebie, dążenie do kierowania się logiką, a nie sentymentem.

Trzecim założeniem jest uwzględnienie w modelu trzech zasad rozwoju osobowości:

- 1) zasady przywiązanie – dystansowanie – indywidualizacja;
- 2) zasady perspektywa obiektywna – perspektywa subiektywna;
- 3) zasady zewnątrz – wewnątrzoparcie, które zostały szerzej opisane w pracach Gasiul, Strus (2018) oraz Gasiul (2020).

2. Prezentowane badania

2.1. Cel badań

Celem empirycznej weryfikacji Kołowego Modelu Motywów Ja, będzie zweryfikowanie założenia o kołowej strukturze Motywów Ja, które stanowi podstawowe założenie modelu (Gasiul i Strus, 2018; Gasiul, 2020).

2.2. Metoda

W badaniu został użyty Kwestionariusz Motywów Ja (Gasiul i Strus, 2018) składający się z 61 itemów, po 5 itemów na każdy motyw. Wyjątkiem od tej reguły jest Motyw Rozumności, który jest mierzony przez skalę 6 itemową. Aby uzyskać wyniki dla poszczególnych motywów oblicza się średnią. Osoby uczestniczące w badaniu były proszone o wskazanie w jakim stopniu podane stwierdzenia opisują motywy, postawy i dążenia. Odpowiedzi były kodowane przy pomocy 5 stopniowej skali gdzie 1 = całkowicie nie trafnie mnie opisuje, 5 = całkowicie trafnie mnie opisuje. Itemy kwestionariusza zostały

skonstruowane w taki sposób, aby uchwycić aspekt motywacyjny. Poniżej znajdują się przykładowe stwierdzenia użyte w kwestionariuszu:

- 1) Dbam o to, aby utrzymywać poczucie przynależności do swojej grupy społecznej (np. klubu, kościoła czy narodu), szanuję jej tradycje i staram się być im wierny/a. (Motyw zakorzenienia);
- 2) Staram się być odpowiedzialną osobą, gotową do ponoszenia konsekwencji własnego postępowania. (Motyw odpowiedzialności);
- 3) Zabiegam o to, aby dbać i troszczyć się o bliskie mi osoby. (Motyw bycia ważnym dla innych);
- 4) Dążę do lepszego zrozumienia innych ludzi, siebie i świata. (Motyw rozumności);
- 5) Dążę do odkrywania i poznawania wartości uniwersalnych. (Motyw poszukiwania sensu, wartości);
- 6) Aktywnie dbam o własny rozwój poprzez ciągłe doskonalenie swoich umiejętności. (Motyw kompetencji i doskonalenia siebie);
- 7) Dążę do tego, aby samodzielnie dokonywać wyborów dotyczących mojego życia. (Motyw niezależności);
- 8) Dążę do tego, aby nikt i nic mnie nie ograniczało. (Motyw Wolności);
- 9) Dążę do tego, aby być kimś podziwianym i ważniejszym, niż inni. (Motyw bycia znaczącym na tle innych);
- 10) Dbam o to, aby inni szanowali moją wrażliwość (uczucia) i rozumieli moją wyjątkowość. (Motyw afirmacji Ja);
- 11) Dążę do tego, aby nie ujawniać własnych myśli i przeżyć przed innymi ludźmi. (Motyw prywatności / intymności);
- 12) Unikam jakiegokolwiek ryzyka i staram się nie narażać na żadne niebezpieczeństwo. (Motyw ochrony siebie).

2.3. Osoby badane

Badanie zostało przeprowadzone przy użyciu platformy internetowej USBO, która umożliwia przygotowanie internetowej wersji kwestionariusza. Następnie link do badania został rozesłany przy pomocy wiadomości e-mail oraz platform społecznościowych. W badaniu wzięło udział 194 osób w wieku od 18 do 73 lat ($M= 34,45$; $SD=11,40$). Kobiety stanowiły 78% ($N=151$), a mężczyźni 22% ($N=43$).

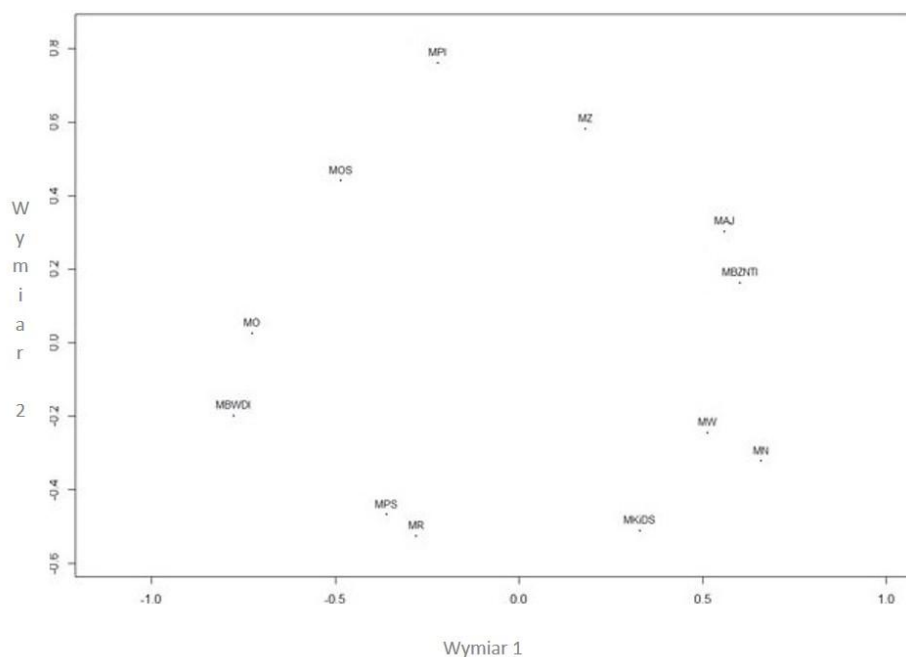
3. Wyniki

W pierwszej kolejności została zbadana rzetelność wszystkich 12 skal, wyniki zostały zaprezentowane w tabeli nr 2.

Tabela nr 3 Rzetelność Alfa Cronbacha dla 12 skal Motywów Ja

Motyw	Alfa
Motyw zakorzenienia (tożsamości kolektywnej)	0.872
Motyw odpowiedzialności	0.657
Motyw bycia ważnym dla innych	0.64
Motyw rozumności	0.643
Motyw poszukiwania sensu, wartości	0.685
Motyw kompetencji i doskonalenia siebie	0.718
Motyw niezależności (tożsamości osobistej)	0.691
Motyw wolności	0.737
Motyw bycia znaczącym na tle innych	0.856
Motyw afirmacji ja	0.714
Motyw prywatności / intymności	0.718
Motyw ochrony siebie	0.696

Następnie zostały wykonane analizy mające na celu weryfikację założenia dotyczącego kołowej struktury modelu. W celu oszacowania wartości Stress-1, która pozwala na stwierdzenie czy model jest dopasowany do danych, została obliczona wystandaryzowana norma przy pomocy funkcji „*randomstress*” będącej częścią pakietu „*smacof*” (Mair, Groenen i De Leeuw, 2021). Wystandaryzowana wartość wyniosła 0.229. Otrzymana wartość Stress-1 wyniosła 0.176, co pozwala stwierdzić, że model jest dopasowany do danych (Spence i Ogilvie, 1973). Następnie został wykonany test permutacji *smacof* z 1000 permutacji na surowych danych. Aby uznać wynik za satysfakcjonujący i stwierdzić, że dane są dopasowane do modelu, wartość Stress-1 powinna wynieść $p < .05$. Również wyniki testu permutacji pozwalają na stwierdzenie, że dane są dopasowane do rozwiązania dwu-wymiarowego ($p < .001$). Na rysunku nr 2 została przedstawiona struktura motywów Ja w skalowaniu wielowymiarowym.



Rysunek nr 2 Skalowanie wielowymiarowe dla wyników uzyskanych podczas badania Kwestionariuszem Motywów Ja

Legenda: MBWDI - Motyw bycia ważnym dla innych, MR - Motyw rozumności, MPS - Motyw poszukiwania sensu, wartości, MKiDS - Motyw kompetencji i doskonalenia siebie, MN - Motyw niezależności (tożsamości osobistej), MW - Motyw wolności, MBZNTI - Motyw bycia znaczącym na tle innych, MAJ - Motyw afirmacji ja, MPI - Motyw prywatności / intymności, MOS - Motyw ochrony siebie, MZ - Motyw zakorzenienia (tożsamości kolektywnej), MO - Motyw odpowiedzialności

Wskaźniki korelacji R-Pearsona dla wyników centrowanych zostały zaprezentowane w tabeli nr 3 (Cieciuch i in., 2011).

Tabela nr 4. Korelacja R-Pearsona dla wyników centrowanych

	MZ	MO	MBWDI	MR	MPS	MKiDS	MN	MW	MBZNTI	MAJ	MPI	MOS
MZ	1.000	0.071	0.110	.303**	0.096	-.326**	.493**	.373**	-.155*	0.021	.187**	.252**
MO	0.071	1.000	.522**	.199**	.311**	0.019	0.043	.267**	-.310**	.189**	.249**	0.115
MBWDI	0.110	.522**	1.000	0.041	.305**	-0.086	.170*	.253**	-.213**	0.024	.204**	0.072
MR	-.303**	.199**	0.041	1.000	.227**	.200**	.185**	0.004	-.473**	.347**	0.079	.149*
MPS	0.096	.311**	-.305**	.227**	1.000	.303**	0.014	0.057	-0.121	.312**	0.016	.381**
MKiDS	-.326**	0.019	-0.086	.200**	.303**	1.000	.248**	0.128	-.209**	.209**	.212**	.337**
MN	.493**	0.043	-.170*	.185**	0.014	.248**	1.000	.461**	-0.090	.148*	0.014	.438**

MW	- .373**	- .267**	- -.253**	0.004	- 0.057	0.128	.461**	1.000	-0.058	- 0.034	- 0.021	- .233**
MBZNTI	- .155*	- .310**	- -.213**	- .473**	- 0.121	- -.209**	- 0.090	- 0.058	1.000	.162*	- 0.055	- 0.129
MAJ	0.021	- .189**	-0.024	- .347**	- .312**	- -.209**	- .148*	- 0.034	.162*	1.000	- 0.116	0.140
MPI	- .187**	- .249**	- -.204**	- 0.079	- 0.016	- -.212**	- 0.014	- 0.021	-0.055	- 0.116	1.000	- 0.097
MOS	.252**	0.115	0.072	- .149*	- .381**	- -.337**	- .438**	- .233**	-0.129	0.140	- 0.097	1.000

4. Hierarchia Motywów Ja

Gasiul (2020) wskazuje, że Motywy Ja mogą być również postrzegane w sposób hierarchiczny. Motyw dominujący może sprawiać, że pozostałe motywy będą układać się w hierarchię względem motywu nadrzędnego, najbardziej dominującego. Sam układ również może świadczyć o aktualnych tendencjach afektywnych np. utrzymaniu korzystnego obrazu siebie (motyw ochrony siebie, motyw afirmacji Ja) (Gasiul, 2013). Możliwość analizy hierarchiczności występuje również w kołowym modelu wartości Schwartz (Schwartz i Bardi, 2001; Ciecuch, 2013). Hierarchia jest budowana poprzez porównanie średnich wyników w skalach i uszeregowanie ich w kolejności od wartości najwyższej do wartości najniższej. W tabeli nr 4 została zaprezentowana hierarchia Motywów Ja.

Tabela nr 5. Hierarchia Motywów Ja

Motyw Ja	Średnia
Motyw bycia ważnym dla innych	4.46
Motyw odpowiedzialności	4.32
Motyw rozumności	4.25
Motyw kompetencji i doskonalenia siebie	4.23
Motyw wolności	4.03
Motyw afirmacji ja	4.02
Motyw niezależności (tożsamości osobistej)	4.00
Motyw ochrony siebie	3.81
Motyw poszukiwania sensu, wartości	3.61
Motyw prywatności / intymności	3.47
Motyw zakorzenienia (tożsamości kolektywnej)	3.46
Motyw bycia znaczącym na tle innych	2.64

5. Dyskusja

Kołowy Model Motywów Ja jest obiecującym sposobem uporządkowania Motywów Ja, a Kwestionariusz Motywów Ja (Gasiul i Strus, 2018) pozwolił na empiryczną weryfikację teoretycznych założeń. Warto zwrócić uwagę, że zaproponowana koncepcja staje naprzeciw wyzwaniom prowadzenia badań psychologicznych. Z jednej strony udaje się ją zweryfikować psychometrycznie przy użyciu zaawansowanych metod statystycznych, a z drugiej strony wciąż nie traci holistycznego podejścia do opisu człowieka. Samo podejście oparte na personalistycznej antropologii człowieka odpowiada na potrzeby prowadzenia badań psychologicznych postulowanych m.in. przez Pankalla i Kilian (2018), którzy wskazują, że aby móc trafnie wyjaśniać zjawiska psychologiczne należy poza myśleniem strukturalnym zwrócić uwagę również na kontekst historyczny oraz kontekst kulturowy. Koncepcja Motywów Ja pozwala na spojrzenie przez pryzmat strukturalny, wymuszony przez metody operacjonalizacji, ale również przez pryzmat indywidualny, ponieważ każda osoba może realizować motywy w swój indywidualistyczny sposób, nadając im niepowtarzalnego jednostkowego znaczenia (Straś-Romanowska, 1995; Gasiul, 2016). Propozycja ta również pozwala na całościowe spojrzenie na Motywy Ja oraz wyjaśnienie ich współzależności. Jest to niewątpliwie wartość tego podejścia. Wcześniejsze propozycje traktowały Motywy Ja jako oddzielne, nie połączone w jeden model zmienne (Wojciszke, 2004), również sposób ich pomiaru był skoncentrowany na uchwyceniu pojedynczego motywu (Metapoznawczego Ja) (Bycz i Konarski, 2016) lub narzędzi do mierzenia motywów samoszacowania, samonaprawy oraz wiedzy o sobie (Fanslau i Brycz, 2019).

Wykonane analizy potwierdzają rzetelność narzędzia oraz skłaniają również do przemyśleń nad strukturą Kołowego Modelu Motywów Ja. Niektóre z Motywów podczas weryfikacji empirycznej nie potwierdziły teoretycznych założeń. Należy ponownie przyrzeć się Motywowi Prywatności/Intymności. Motyw ten w porównaniu do założeń teoretycznych nie usytuował się w pobliżu motywu Afirmacji Ja oraz Motywu Ochrony siebie, a w pobliżu Motywu Wolności oraz Motywu bycia ważnym na tle innych. Gasiul i Strus (2018) formułując zasadę podobieństwa – konfliktu, założyli, że Motyw Prywatności/Intymności jest bliższy motywom związanym z zewnątrzoparciem. Omawiana empiryczna weryfikacja nie potwierdziła tego założenia. Motyw Prywatność/Intymność znalazł się w części wewnątrz oparcia okręgu. Należy zwrócić uwagę, że jeżeli porównamy Motyw Wolności oraz Motyw Intymności/Prywatności to spełniają one atrybut wolności (Gasiul, 2020), co może być jednym z powodów, dla których Motyw Intymność/Prywatność znalazł się właśnie bliżej motywu wolności. Sama natomiast prywatność również jest związana z motywem wolności i niezależności (Jędruszczak, 2005). Z podobnymi problemami związanymi z niezgodnością założeń teoretycznych z empiryczną weryfikacją mierzył się Schwartz (Schwartz, 1992; Schwartz i in., 2012), który dokonał rewizji

pierwotnego modelu. W związku z tym, że niniejszy artykuł jest pierwszą próbą weryfikacji empirycznej, wydaje się, że jest za wcześnie na tak daleko idące rekomendacje. Należy również zwrócić uwagę, że nie została jeszcze przeprowadzona weryfikacja dwóch pozostałych narzędzi do mierzenia Motywów Ja (Skale Motywów Ja oraz Inwentarz Sfer Życia) (Gasiul i Strus, 2018).

Bibliografia:

- Batory, A. (2018). Motywy tożsamościowe - sposób pomiaru w ujęciu teorii motywowanego konstruowania tożsamości, (w:) H. Gasiul (red.) *Metody badania Emocji i Motywacji*, 335–348, Warszawa: Difin.
- Bycz, H., Konarski, R. (2016). Narzędzie do pomiaru metapoznawczego Ja: MJ-24, *Psychologia Społeczna*, Wydawnictwo Naukowe Scholar Sp. z o.o., XI (39), 509–526, doi: <https://doi.org/10.7366/1896180020163909>.
- Cieciuch, J. (2013). *Kształtowanie się systemu wartości od dzieciństwa do wczesnej dorosłości*, Warszawa: Liberi Libri.
- Cieciuch, J., Hulak, A., Kitaj, M., Leszczyńska, J., Bulkowska, D. (2011). Kołowa struktura wartości u dzieci przedszkolnych, *Studia Psychologica*, 11 (11), 5–18.
- Fanslau, A. i Brycz, H. (2019). Rola metapoznawczego Ja w poszukiwaniu diagnostycznych informacji o sobie, *Czasopismo Psychologiczne*, 2 (25), doi: <https://doi.org/10.14691/CPPJ.25.2.151>.
- Gasiul, H. (2007). *Teorie Emocji i Motywacji*, Warszawa: UKSW.
- Gasiul, H. (2012). Czy powrót do psychologii personalistycznej jest możliwy i jak mógłby być uzasadniony?, *Czasopismo Psychologiczne*, 2 (18), 1–14.
- Gasiul, H. (2013). Poczucie szczęścia a dojrzałość człowieka, *Horyzonty Psychologii*, 3, 53–70.
- Gasiul, H. (2016). Podmiotowość z perspektywy wybranych teorii psychologicznych, *Psychologia Rozwojowa*, 3 (21), 9–24, doi: <https://doi.org/10.4467/20843879PR.16.013.5524>.
- Gasiul, H. (2020). *Psychologia osobowości. Nurty, teorie, koncepcje*, Warszawa: Difin.
- Gasiul, H., Strus, W. (2018). Wybrane sposoby pomiaru motywów Ja, (w:) H. Gasiul (red.) *Metody badania Emocji i Motywacji*, 349–388, Warszawa: Difin.
- Jędruszczak, K. (2005). Prywatność jako potrzeba w ramach koncepcji siebie, *Roczniki Psychologiczne*, 2 (8), 111–135.
- Mair, P., Groenen, P. J. F. i De Leeuw, J. (2021). *More on Multidimensional Scaling and Unfolding in R: smacof Version 2*, za: <https://cran.r-project.org/web/packages/smacof/vignettes/smacof.pdf> (dostęp: 15.12.2020).
- Pankalla, A. i Kilian, A. (2018). Re-wizja i re-autoryzacja psychologii. Ekspedycja na peryferie-od myśli krytycznej ku psychologii realnej, *Psychological Journal*, 24, 21–35, doi: <https://doi.org/10.14691/CPPJ.24.1.21>.

- Schwartz, S.H. (1992). Universals in the content and structure of values: Theory and empirical tests in 20 countries, (in:) M. Zanna (ed.) *Advances in experimental social psychology*, 1–65, New York: Academic Press.
- Schwartz, S.H. i Bardi, A. (2001). Value hierarchies across cultures: Taking a similarities perspective, *Journal of Cross-Cultural Psychology*. SAGE Publications Inc., 3 (32), 268–290, doi: <https://doi.org/10.1177/0022022101032003002>.
- Schwartz, S.H., Cieciuch, J., Vecchione, M., Davidov, E., Fischer, R., Beierlein, C., Ramos, A., Verkasalo, M., Lönnqvist, J.E., Demirutku, K., Dirilen-Gumus, O. i Konty, M. (2012). Refining the theory of basic individual values, *Journal of Personality and Social Psychology*, 4 (103), 663–688, doi: <https://doi.org/10.1037/a0029393>.
- Spence, I., Ogilvie, J.C. (1973). A table of expected stress values for random rankings in nonmetric multidimensional scaling, *Multivariate Behavioral Research*, 4 (84), 511–517, doi: https://doi.org/10.1207/s15327906mbr0804_8.
- Straś-Romanowska, M. (1995). Główne idee teoretyczne i metodologiczne psychologii personalistyczno-egzystencjalnej jako dyscypliny humanistycznej, (w:) M. Straś-Romanowska (red.), *Na tropach psychologii jako nauki humanistycznej*, 15–47, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Strus, W. i Cieciuch, J. (2017). Towards a synthesis of personality, temperament, motivation, emotion and mental health models within the Circumplex of Personality Metatraits, *Journal of Research in Personality*, 66, 70–95, doi: <https://doi.org/10.1016/j.jrp.2016.12.002>.
- Strus, W., Cieciuch, J. i Rowiński, T. (2014). The circumplex of personality metatraits: A synthesizing model of personality based on the Big Five, *Review of General Psychology*, 4 (18), 273–286, doi: <https://doi.org/10.1037/gpr0000017>.
- Tesser, A., Felson, R.B., Suls, J.M. (2004). *Ja i tożsamość*, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Wojciszke, B. (2004). *Człowiek wśród ludzi: zarys psychologii społecznej*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

Dr Magdalena Parzyszek, orcid.org/0000-0002-8270-3388

Institut Pedagogiki

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Jak zrealizować wspólny projekt pt. „Małżeństwo”? Papieża Franciszka koncepcja przygotowania do małżeństwa

How to implement the joint project known as marriage? Pope Francis' conception of the preparation for marriage

Abstrakt: Papież Franciszek zwołując 5 października 2014 roku III nadzwyczajne zgromadzenie ogólne Synodu Biskupów nt. „Wyzwań duszpasterskich dla rodziny w kontekście nowej ewangelizacji”, oraz 24 października 2015 roku wydając dokument „Misja i powołanie rodziny w Kościele i w świecie współczesnym” zaprosił do refleksji m.in. nad przygotowaniem do małżeństwa. Dotyczy ona głoszenia kerygmatu i inicjacji w sakrament. Autorka artykułu podejmuje się odczytania rozumienia kerygmatu w nauczaniu papieża Franciszka rozumiejąc go jako orędzie mające moc przemiany życia, prowadzące do osobowej relacji z Bogiem, zawierające także konieczność proklamowania go w świecie.

Inicjację w sakrament rozumie jako „zakorzenienia przygotowania do małżeństwa w procesie inicjacji chrześcijańskiej, z zaakcentowaniem powiązania małżeństwa ze chrztem oraz innymi sakramentami” (Franciszek, 2016a, 206).

Refleksja nad wskazanymi treściami w związku z przygotowaniem do małżeństwa stanowi przyczynek do dyskusji nad zaproponowanym tematem.

Słowa kluczowe: inicjacja w sakrament, *kerygmat*, przygotowanie do małżeństwa

Abstract: Pope Francis convoking The Third Extraordinary General Assembly of the Synod of Bishops on 5th October 2014 on the topic of “Pastoral Challenges of the Family in the Context of Evangelization” and during The Fourteenth Ordinary General Assembly of the Synod of Bishops, popularly referred to as the Synod on the Family, releasing on 24 October 2015 the final report intitled “The Vocation and Mission of the Family in the Church and in the Contemporary World” invited to reflection on how to prepare for marriage. The author of this article undertakes to read the understanding of the kerygma in the teaching of Pope Francis, understanding it as a message with the power to transform lives, leading to a personal relationship with God, a message to be proclaimed in the world.

She understands the initiation into the sacrament of matrimony as “preparation for marriage in the process of Christian initiation, emphasising the link between marriage, baptism and the other sacraments” (Pope Francis, 2016, 206). Such reflection merely triggers a discussion of proposed subject.

Keywords: initiation into sacrament, kerygma, preparation for marriage

Wprowadzenie

Podjmowanie ważnych przedsięwzięć wymaga przygotowania. Przygotowujemy się do matury, poprzez studia do wykonywania wymarzonego zawodu, ale także należy dobrze przygotować się do realizacji powołania życiowego, w tym do małżeństwa. I nie mam tu na myśli stroju, sali, gości czy menu, ale przygotowanie wewnętrzne nacechowane dojrzałością w sferze cielesnej, psychicznej, moralnej, duchowej, społecznej i religijnej.

Małżeństwo jest najpowszechniejszą formą realizowania powołania. Wielu młodych ludzi na progu swojej dorosłości wybiera małżeństwo i rodzinę jako drogę urzeczywistniania powołania do miłości. Zbudowanie szczęśliwego małżeństwa i trwałej rodziny jest trudnym zadaniem, dlatego wymaga dojrzałości i odpowiedniego przygotowania. Winno być ono podjęte w rodzinie przez przykład życia, hierarchię wartości, naukę cnót takich jak np. odpowiedzialność, pracowitość czy wierność, ale także przez Kościół i katechezę przedmałżeńską, katechezę parafialną czy kursy dla narzeczonych.

5 października 2014 r. odbyło się III nadzwyczajne zgromadzenie ogólne Synodu Biskupów nt. „*Wyzwań duszpasterskich dla rodziny w kontekście nowej ewangelizacji*”, natomiast 24 października 2015 roku został wydany dokument „*Misja i powołanie rodziny w Kościele i w świecie współczesnym*”. Te dwa wydarzenia skłaniają do refleksji nad przygotowaniem do małżeństwa.

1. Przygotowanie do małżeństwa

Współczesny świat, a w nim człowiek przeżywa kryzys psychiczny, moralny i religijny. Objawy procesu dezintegracji dostrzegalne w dzisiejszym świecie wydają się być następujące: rozkład norm moralnych, bezcelowość w życiu osobistym, brak szacunku dla wartości i ideałów, nieuznawanie żadnej hierarchii wartości, dyscypliny, intelektualnej tradycji społecznej i religijnej, poczucie nudy czy absurdalności życia, przewaga sił utrudniających zjednoczenie świata, nacjonalizm, militarizm, kryzys wiary religijnej (Spengler, 2010). Dostrzegając ilość trudności Ch. Dowson twierdzi, że nie ma innej możliwości odrodzenia świata jak tylko poprzez etykę i religię, poprzez realizację miłości bliźniego, przez uduchowienie jednostek i społeczeństw, poprzez wskrzeszenie świadomości metafizycznej, kierowanie człowieka ku wyższym wartościom duchowym, transcendentnym, poprzez uprawianie ascezy moralnej i naukowej, poszukiwanie prawdziwej mądrości, poprzez odrodzenie religii (Łukasik, 2000).

Konieczna jest zatem odpowiednia formacja rozumiana jako trwały wpływ jednej osoby na drugą w celu ukształtowania w nim pewnych struktur poznawczo-oceniających,

systemu wartości czy wytworzenia wpływających z nich działań w określonym kierunku (Chlewiński, 1989, kol. 389).

Miejscem formacji religijnej, duchowej jest parafia, która pełni funkcje przepowiadania, sprawowania kultu, służbę miłości i funkcję misyjną. Jak wskazuje Kodeks Prawa Kanonicznego chodzi o ewangelizację wewnętrzną, skierowaną na własne środowisko i zewnętrzną, obejmującą cały świat (KPK, kan. 160). W związku z tym, „przepowiadanie, powinno otworzyć drogę formacji i dojrzewania” (Franciszek, 2013, nr 160). Szczególnej dojrzałości wymaga podjęcie decyzji życiowej, w tym decyzji dotyczącej małżeństwa. Dziś „bardziej niż kiedykolwiek, w naszych czasach konieczne jest przygotowanie młodych do małżeństwa i życia rodzinnego. Dlatego Kościół winien popierać lepsze i intensywniejsze programy przygotowania do małżeństwa, ażeby wyeliminować [...] trudności, z którymi boryka się tyle małżeństw, a bardziej jeszcze po to, aby stworzyć pozytywne warunki powstawania i dojrzewania udanych małżeństw” (Jan Paweł II, 2000, nr 66).

Ponieważ to właśnie parafia jest właściwym miejscem katechizowania i doprowadzenia do pełni życia chrześcijańskiego, winna być przede wszystkim miejscem dla katechezy przedmałżeńskiej w trakcie której podejmowane zostaną zagadnienia związane z teologią małżeństwa i rodziny, problematyką zagrożeń i obroną rodziny, nauką naturalnych metod rozpoznawania płodności w kontekście świętości życia i odpowiedzialności za przyszłe losy społeczeństwa (Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin, 2003, s. 26), wzajemnego odniesienia mężczyzny i kobiety.

Priorytetowym jednak celem katechezy przedmałżeńskiej powinno być nie tyle przekazanie pewnych informacji, co wykształcenie postaw życia chrześcijańskiego, zgłębianie swojej wiary, odkrywanie relacji z Bogiem, która pozwoli trwale wejść w rzeczywistość małżeństwa i rodziny (Pietruszka, Parzyszek, 2019, s. 56). W czasie bliższego przygotowania młodzi ludzie powinni dokonać analizy, na ile ich życie jest dojrzałe i skonfrontować je z osobistym życiem wiary. Ten czas pozwala spojrzeć na siebie wzajemnie pod względem duchowym, zastanowić się, jak ma wyglądać życie sakramentalne we dwoje (Trujillo, 2010, s. 191).

Oprócz aspektów religijnych katecheza ma za zadanie przekazać wiedzę na temat różnic psychicznych u kobiety i mężczyzny, wiedzę o potrzebach i ich zaspokajaniu, aby związek mógł właściwie funkcjonować, i o pojawiających się konfliktach oraz ich rozwiązywaniu we wspólnym życiu. Istotne do poruszenia są elementy dotyczące kierowania się wyborem partnera i przybliżenie konsekwencji niewłaściwego doboru współmałżonka. Niezwykle ważne jest również odniesienie do kwestii płciowości, czystości przedmałżeńskiej czy wierności (Cudak, 1999, s. 148n). Zauważyć w nich można odniesienie do roli wspólnoty w życiu człowieka, kwestie różnych dróg powołania życiowego

(małżeństwo, kapłaństwo, życie zakonne, życie samotne), informacje na temat budowania więzi w relacjach, aż w końcu konkretne odniesienia do sakramentu małżeństwa.

Chodzi o to, aby pobudzić narzeczonych „i pomagać im, aby mogli wyrazić to, czego każdy oczekuje od ewentualnego małżeństwa, swego sposobu rozumienia, czym jest miłość i zaangażowanie, czego każdy z nich pragnie od drugiej osoby, jaki typ wspólnego życia chce planować” (Franciszek, 2016a, nr 209).

Mając na względzie dobro narzeczonych, należy stworzyć im odpowiedni kontekst wiary „w którym będzie celebrowane i przeżywane małżeństwo. Ten decydujący dla trwałości i prawdy sakramentu małżeństwa aspekt wymaga od proboszczów, by byli coraz bardziej świadomi delikatnego zadania, jakie jest im powierzone w kierowaniu procesem przygotowania do sakramentu małżeństwa przyszłych małżonków i doprowadzeniu do tego, aby była w nich widoczna i rzeczywista synergia między *foedus* i *fides*. Chodzi o to, aby od wizji czysto prawnej i formalnej przygotowania przyszłych małżonków przejść do osadzenia w sakramencie *ab initio*, to znaczy poczynając od drogi ku pełni ich *foedus* – przymierza, podniesionego przez Chrystusa do rangi sakramentu” (Franciszek, 2017, s. 11-12).

Kolejnym zadaniem jest pomóc młodym małżonkom w postępowaniu drogą wiary. W związku z tym, „potrzebne jest wypracowanie, odważnie i kreatywnie, programu formacji dla młodych małżonków, z inicjatywami mającymi na celu pogłębianie świadomości przyjętego sakramentu. Chodzi o to, by zachęcać ich do rozważania rozmaitych aspektów ich codziennego życia małżeńskiego, które jest znakiem i narzędziem miłości Bożej, wcielonej w historię ludzi. (...). Wspólnota chrześcijańska winna przyjmować młode pary małżeńskie, towarzyszyć im i pomagać, stwarzając odpowiednie okazje i dostarczając narzędzia – poczynając od uczestnictwa w niedzielnej Mszy św. – aby pielęgnować życie duchowe zarówno w obrębie życia rodzinnego, jak i w ramach programu duszpasterskiego w parafii czy w stowarzyszeniach. (...). Jest rzeczą pożądaną, aby na drodze rozwoju ludzkiego i duchowego młodych małżonków były odpowiednie grupy, w których można przechodzić proces stałej formacji: poprzez słuchanie Słowa, konfrontowanie się w kwestiach dotyczących życia rodzin, modlitwę, braterskie dzielenie się” (Franciszek, 2017).

W tym miejscu warto jest jeszcze zwrócić uwagę na cztery postawy, które powinny charakteryzować każdą działalność Kościoła, a więc także tę skierowaną do osób przygotowujących się do zawarcia małżeństwa sakramentalnego: przyjąć, towarzyszyć, rozeznawać i integrować.

Przyjąć, czyli dotrzeć do każdego człowieka z czułością. Dotrzeć do serca i umysłu z miłosierdziem (Franciszek, 2016a, nr 310) dając świadectwo życia Ewangelią, bez dystansu w stosunku do drugiego człowieka i jego udręk, tak, aby rzeczywiście wejść w kontakt z konkretnym człowiekiem i jego historią (Franciszek, 2016a, nr 308).

Towarzyszyć, czyli kroczyć razem, aby „towarzyszyć możliwym etapom wzrastania osób formujących się dzień po dniu” (Franciszek, 2013, nr 44). Pomóc w pracy nad wewnętrznymi mechanizmami na poziomie zmysłów, doznań, emocji, uczuć, pragnień czy namiętności.

Rozeznawać, inaczej rozpoznawać drogi życia człowieka w znaczeniu pastoralnym, ewangelicznym i duchowym bez wykluczania wiedzy psychologicznej, socjologicznej czy moralnej w celu odczytania sensu życia człowieka wobec Boga. W Adhortacji apostolskiej *"Gaudete et exsultate"* o powołaniu do świętości w świecie współczesnym, papież Franciszek nazywa rozeznanie narzędziem „walki, do lepszego podążania za Panem. Jest nam potrzebne zawsze: abyśmy byli zdolni do rozpoznawania czasów Boga i Jego łaski, abyśmy nie marnowali natchnień Pana, aby nie odrzucać Jego zachęty do rozwoju. Często dokonuje się to w małych rzeczach, w tym, co wydaje się nieistotne (...). Chodzi o to, aby nie stawiać granic temu, co wielkie, co lepsze i najpiękniejsze, ale jednocześnie skupiać się na tym, co małe, na codziennym zaangażowaniu” (Franciszek, 2018, nr 169).

Ostatnią postawą do przyjęcia której zachęca papież Franciszek jest integracja rozumiana w sposób szeroki jako integracja z samym sobą i ze wspólnotą Kościoła, która pozwala na duchowy rozwój, dojrzewanie i wzrost miłości. Ona stanowi cel rozeznawania i towarzyszenia (Franciszek, 2016a, nr 299).

Odnosząc się do wskazań papieża Franciszka, Konferencja Episkopatu Polski wydała dokument zatytułowany *„Wytyczne pastoralne do adhortacji Amoris laetitia, zatwierdzone 08.06.2018 roku”* wskazując w nim na nowe impulsy w posłudze duszpasterskiej narzeczonych. Czytamy, że „trzeba pomóc młodym ludziom w odkryciu wartości i bogactwa małżeństwa. Trzeba przypomnieć o znaczeniu cnót, zwłaszcza czystości, która jest warunkiem autentycznego rozwoju oblubieńczej miłości. Zarówno przygotowanie bliższe, jak i towarzyszenie bezpośrednie powinny przekonać narzeczonych, aby nie postrzegali pobrania się jako końca drogi i aby podjęli małżeństwo jako powołanie, które wymaga stanowczej i realistycznej decyzji, aby wspólnie przejść przez wszystkie próby i trudne chwile” (a, 2016, nr 211). Niezwykle ważne wydają się być dobierane treści wraz z odnowionym przepowiadaniem *kerygmy*, „które przekazywane w sposób atrakcyjny i przyjazny pomogą im zaangażować się w proces trwający całe życie z wielkoduszością i wolnością. Jest to rodzaj »inicjacji« do sakramentu małżeństwa, który zapewni im niezbędne elementy, aby mogli go przyjąć z najlepszą dyspozycją i rozpocząć życie rodzinne z pewną solidnością” (Franciszek, 2016a, nr 207). Każdy Kościół lokalny winien rozeznąć, która z form bezpośredniego przygotowania do małżeństwa jest najlepsza i zadbać o formację, która nie zniechęci młodych do sakramentu” (*Wytyczne pastoralne do adhortacji Amoris laetitia, zatwierdzone 08.06.2018 roku, nr 3*).

Już wcześniej papież Jan Paweł II, w adhortacji apostolskiej o zadaniach rodziny chrześcijańskiej *Familiaris consortio* apelował, aby Konferencje Episkopatów, które są

zainteresowane właściwymi inicjatywami zmierzającymi do ułatwienia przyszłym małżonkom pełnego uświadomienia wagi ich własnej decyzji, a duszpasterzom stwierdzenia u nich odpowiedniej dyspozycji, postarały się o wydanie Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin. To Dyrektorium powinno przede wszystkim ustalić zakres tematów, czas trwania i metody „kursów przygotowawczych”, z zachowaniem równowagi między różnymi aspektami – doktrynalnym, pedagogicznym, prawnym i medycznym – dotyczącymi małżeństwa i taką nadać im strukturę, ażeby przygotowujący się do małżeństwa obok pogłębienia intelektualnego, poczuli się zachęceni o żywego włączenia się we wspólnotę kościelną” (Jan Paweł II, 2000, 66).

Podczas 322 Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie w dniu 1 maja 2003 roku został przyjęty dokument zatytułowany „Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin” podejmujący m.in. zagadnienia dotyczące przygotowanie do małżeństwa i do życia w rodzinie. W obecnym wydaniu, Dyrektorium „jest kontynuacją troski Kościoła w Polsce o małżeństwa i rodziny, podejmowanej od kilkudziesięciu lat. Skupiała się ona w pracach Komisji Episkopatu Polski do Spraw Rodzin, która od roku 1996 przekształciła się w Radę Episkopatu Polski do Spraw Rodzin” (Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin, 2003, s. 10).

Przywołane Dyrektorium powstało w oparciu o następujące dokumenty:

- Pierwszą Instrukcję Episkopatu Polski dla duchowieństwa o przygotowaniu wiernych do sakramentu małżeństwa i o duszpasterstwie rodzin z 12 lutego 1969;
- Drugą Instrukcję Episkopatu Polski dotyczącą przygotowania do małżeństwa i życia rodzinnego oraz wprowadzenia nowego obrzędu sakramentu małżeństwa z 12 marca 1975;
- Instrukcję Episkopatu Polski o przygotowaniu do zawarcia małżeństwa w kościele katolickim z 5 września 1986 (zatwierdzona przez Stolicę Apostolską 17 stycznia 1987);
- Instrukcję Episkopatu Polski w sprawie duszpasterstwa małżeństw o różnej przynależności kościelnej z 11 marca 1987;
- Instrukcję Papieskiej Rady do Spraw Rodziny: Przygotowanie do sakramentu Małżeństwa z 13.05.1996.

Ponadto Dyrektorium nawiązuje w swojej treści do dokumentów powszechnych Kościoła, są to m.in. dokumenty Soboru Watykańskiego II: Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* (1964), Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* (1965), encyklika papieża Pawła VI *Humanae Vitae* (1968), adhortacja apostolska *Familiaris consortio* (1981), encyklika papieża Jana Pawła II *Evangelium vitae* (1995), *Karta Praw Rodziny* (1983), *List do Rodzin* Ojca św. Jana Pawła II (1994) oraz *Instrukcja Papieskiej Rady ds. Rodziny Przygotowanie do sakramentu Małżeństwa* (1996).

Dzisiaj znowu potrzeba refleksji związanej z tak ważnym zagadnieniem jakim jest przygotowanie do sakramentu małżeństwa. Dopełniając treści już zastane, oraz kreśląc

nowe programy, papież Franciszek zaprasza do realizacji wspólnego projektu pt. „Małżeństwo” wskazując na przepowiadanie *kerygmatu* i inicjację w sakrament.

2. Głoszenie *kerygmatu*

Słowo „*kerygmat*” pochodzi z języka greckiego i oznacza: obwieszczenie, proklamację, orędzie, ważną wiadomość a także rozkaz (Paciorek, 2000, kol. 1360-1362). W nauczaniu papieża Franciszka jest on „ogniem Ducha, udzielającego się pod postacią języków i sprawiającego, że wierzymy w Jezusa Chrystusa, który przez swą śmierć i zmartwychwstanie objawia nam i komunikuje nieskończone miłosierdzie Ojca” (Franciszek, 2013, nr 164). Jest orędziem mającym moc przemiany życia, prowadzącym do osobowej relacji z Bogiem, zawiera także konieczność proklamowania go w świecie. Jest to najbardziej potrzebne orędzie, wręcz pożądane (także, nr 35), aby ludzie mogli spotkać i doświadczyć Boga. „Jeśli nawiążesz z Nim przyjaźń i zaczniesz rozmawiać z żywym Chrystusem o konkretnych sprawach twojego życia, to będzie wspaniałe doświadczenie, będzie to doświadczenie podstawowe, które będzie wspierało twoje życie chrześcijańskie. Jest to również doświadczenie, które możesz przekazać innym ludziom” (Franciszek, 2019, nr 129).

Kerygmat, to wreszcie „wieść zawierająca trzy wielkie prawdy, które wszyscy musimy wielokrotnie usłyszeć” (tamże, nr 111). Odnoszą się one do przyjęcia przesłania, że Bóg kocha człowieka, Chrystus go zbawia i że On żyje (Zborowski, 2019, s. 263). Takie rozumienie *kerygmatu* odczytać możemy w adhortacji *Christus vivit*.

Bóg jest tym, który pierwszy umiłował człowieka, a jego miłość „nie przytłacza, nie marginalizuje ani nie ucisza i nie milczy, miłość, która nie upokarza ani nie zniewala. Jest to miłość Pana, miłość codzienna, dyskretna i respektująca, miłość wolności i dla wolności, miłość, która leczy i uwzniośla. To miłość Pana, która wie więcej o powstawaniu niż upadkach, o pojednaniu niż zakazach, o dawaniu nowej szansy niż potępieniu, o przyszłości niż przeszłości” (Franciszek, 2019, s. 19).

Najpełniejszym wyrazem miłości Boga do człowieka, jest śmierć Jezusa Chrystusa poniesiona na krzyżu. Jedynie co ten musi zrobić, to pozwolić się zbawić, bez zapłaty, za darmo. A ci, którzy pozwolą się zbawić, „zostają wyzwoleni od grzechu, od smutku, od wewnętrznej pustki, od izolacji” (Franciszek, 2013, nr 1). „Bo tylko to, co jest kochane, może być zbawione. Tylko to, co się akceptuje, może zostać przemienione. Miłość Pana jest większa niż wszystkie nasze sprzeczności, wszystkie nasze słabości i wszystkie nasze małoduszności. Ale właśnie poprzez nasze sprzeczności, słabości i małoduszności chce On napisać tę historię miłości” (Franciszek, 2019, s. 27).

Trzecią prawdą nakreśloną przez papieża Franciszka, jest stwierdzenie, że Jezus żyje i to trzeba nieustannie przypominać, „ponieważ grozi nam, że będziemy przyjmowali Jezusa Chrystusa tylko jako dobry przykład z przeszłości, jako wspomnienie, jako kogoś, kto nas

zbawił dwa tysiące lat temu” (Franciszek, 2019, 125). A jeśli „On żyje, to naprawdę może być obecny w twoim życiu, w każdej chwili, aby napełnić je światłem. Tak więc nigdy nie będzie więcej samotności ani opuszczenia” (tamże).

Zatem *kerygmat* to takie orędzie, które jest najważniejsze i najbardziej potrzebne. Jako takie, powinno zajmować centralne miejsce w działalności ewangelizacyjnej, albowiem nie ma nic bardziej solidnego, głębokiego, pewnego, treściwego i mądrego niż *kerygmat* (Franciszek, 2016a, nr 58).

W oparciu o *kerygmat* można budować życie jako na solidnym fundamencie, który pozwala odkryć swoje powołanie oraz pomóc w ukształtowaniu mentalności chrześcijanina, czyli odkupionego dziecka Bożego, która staje się całościowym przekonaniem i stylem postępowania (Franciszek, 2019, nr 212-215).

Jeśli *kerygmat* jest piękny, ważny, większy, bardziej pociągający, najbardziej potrzebny, solidny, głęboki, pewny, treściwy, mądry, to bez wątplenia jest rzeczywistością, która nigdy nie może zostać przemilczana (tamże, nr 111).

3. Proponowanie inicjacji w sakrament

Katechizm Kościoła Katolickiego naucza, że „sakramenty są skutecznymi znakami łaski, ustanowionymi przez Chrystusa i powierzonymi Kościołowi. Przez te znaki jest nam udzielane życie Boże. Obrzędy widzialne, w których celebrowane są sakramenty, oznaczają i urzeczywistniają łaski właściwe każdemu sakramentowi. Przynoszą one owoc w tych, którzy je przyjmują z odpowiednią dyspozycją” (KKK 1131). Tak więc, sakrament by oddziaływał mocą zawartej w nim łaski, potrzebuje przemiany życia, osobowej relacji z Bogiem, a także świadectwa.

W adhortacji apostolskiej *Amoris laetitia* Papież Franciszek wskazuje, że istnieje konieczność „zakorzenienia przygotowania do małżeństwa w procesie inicjacji chrześcijańskiej, z zaakcentowaniem powiązania małżeństwa ze chrztem oraz innymi sakramentami” (Franciszek, 2016a, nr 206) w celu uświadomienia młodym ludziom sakramentalnego wymiaru życia chrześcijańskiego oznaczającego, że każdy chrześcijanin przyjmujący sakramenty, zostaje włączony w historię zbawienia, życie Jezusa i życie Kościoła, a przez to jego egzystencja ma wymiar historiozbawczy, chrystologiczny i eklezjalny. W związku z tym, „priorytetowo należy potraktować – wraz z odnowionym przepowiadaniem *kerygmy* – te treści, które przekazywane w sposób atrakcyjny i przyjazny pomogą im zaangażować się w proces trwający całe życie „z wielkodusznością i wolnością”. Jest to rodzaj „inicjacji” do sakramentu małżeństwa, który zapewni im niezbędne elementy, aby mogli go przyjąć z najlepszą dyspozycją i rozpocząć życie rodzinne z pewną solidnością” (Franciszek, 2016a, nr 207).

Przemawiając do trybunału Roty Rzymskiej, papież Franciszek przypomniał konieczność «nowego katechumenatu» w przygotowaniu do małżeństwa oraz pilnie wprowadzenie tego, co zaproponował wcześniej papież Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio* (przygotowanie dalsze, bliższe i bezpośrednie). „Chodzi o to, żeby jak przy chrzcie dorosłych katechumenat należy do procesu sakramentalnego, tak również przygotowanie do małżeństwa stało się integralną częścią całej sakramentalnej procedury małżeństwa jako antidotum, które zapobiega mnożeniu się związków zawieranych nieważnie czy nietrwałych”. (Franciszek, 2017).

Doceniając wkład i zaangażowanie wielu duszpasterzy oraz wspólnot chrześcijańskich papież przypomina, że „istnieje wiele uprawnionych sposobów organizowania bezpośredniego przygotowania do małżeństwa, a każdy kościół lokalny rozezna, który z nich jest najlepszy zapewniając odpowiednią formację” (Franciszek, 2016, nr 207). Docenia użyteczność tworzenia odpowiednich grup narzeczonych, proponowanie konferencji, wydarzenia zindywidualizowane mające na celu „pomoc każdemu, aby nauczył się kochać tę konkretną osobę, z którą pragnie dzielić życie” (Franciszek, 2016a, nr 208).

Zakończenie

Powyżej przedstawiona problematyka przygotowania do małżeństwa ze zwróceniem szczególnej uwagi na głoszenie *kerymatu* i inicjację w sakrament, wydaje się być rzeczowym uzasadnieniem potrzeby dostrzegania konieczności zajęcia się zagadnieniem, a ponadto potrzeby angażowania się wszystkich, którzy pracują dla dobra małżeństwa i rodziny tj. pedagogów, psychologów, terapeutów, formatorów, teologów czy duszpasterzy.

Dla wszystkich, którzy widzą potrzebę zaangażowania się w proces przygotowania młodych ludzi do małżeństwa ważne jest, aby rozumieli, że wpływa ona z troski o szczęście wszystkich jej członków.

Mając na uwadze fakt, że rodzina stanowi istotny czynnik życia indywidualnego i społecznego, należy zgodzić się z tym, że jej funkcja społeczna rozpoczyna się od najwcześniejszego okresu życia i rozgrywa się w wielu sferach jednocześnie: w sferze biologiczno-popędowej (opieka, pomoc materialna, kształtowanie więzi biologicznych i gospodarczych); w sferze psychiczno-uczuciowej (oddziaływanie na psychikę dziecka, powstawanie i umacnianie się więzi emocjonalnych, możliwość uzewnętrznienia potrzeb uczuciowych, nauka ofiarności i bezinteresowności); w sferze społeczno-kulturowej (umożliwianie przystosowania się do życia w innych grupach, nauka kompromisu, przekazywanie dziedzictwa kulturowego i wzorów); w sferze świadomościowo-moralnej (przekazywanie i internalizacja norm, systemu wartości, dostarczanie modeli zachowań moralnych (Adamski, 1981, s. 366-368).

W tym znaczeniu wydaje się być właściwym stwierdzenie, że należy dołożyć wszelkich starań, aby należycie pomóc młodym ludziom przygotować się do małżeństwa po to, aby ich małżeństwo i rodzina były trwałe, aby były szkołami miłości bowiem środowisko rodzinne, w którym człowiek uzyskuje odpowiednie warunki dla właściwego rozwoju osobowości, a więc i kochania jest jedną z najcenniejszych wartości.

Bibliografia:

- Adamski, F. (1981). Znaczenie wychowania w rodzinie dla rozwoju osobowego dziecka, (w:) F. Adamski (red.), *Miłość, małżeństwo, rodzina*, 366-369, Kraków: WAM.
- Cattaneo, A. (2017). *Przygotować się do małżeństwa pod kierunkiem papieża Franciszka*, Kraków: Wydawnictwo św. Stanisława BM.
- Chlewiński, Z. (1989). Formacja, (w:) L. Bieńkowski, P. Hemperek, S. Kamiński, J. Misiurek, K. Stawecka, A. Stępień, A. Szafranski, J. Szłaga, A. Weiss (red.), *Encyklopedia Katolicka*, t. V, kol. 389, Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Cudak, H. (1999). *Od rodziny pochodzenia do rodziny prokreacji*, Łowicz: Mazowiecka Wyższa Szkoła Humanistyczno-Pedagogiczna.
- Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin* (2003). Warszawa: Fundacja Vita Familiae.
- Franciszek, (2013). *Adhortacja apostolska Evangelii gaudium do biskupów, prezbiterów i diakonów, do osób konsekrowanych, do wiernych świeckich o głoszeniu ewangelii we współczesnym świecie*, Kraków: Wydawnictwo M.
- Franciszek, (2016a). *Posynodalna Adhortacja apostolska Amoris laetitia. O miłości w rodzinie*, Kraków: Wydawnictwo M.
- Franciszek, (2016b). *Rodzina uratuje świat*, Gliwice: Wydawnictwo Fundacja Instytut Globalizacji.
- Franciszek, (2017a). Papież do trybunału Roty Rzymskiej: wiara a małżeństwo, <https://opoka.news/aktualnosc/1803>, (dostęp: 15.12.2020).
- Franciszek, (2017b). Przemówienie do członków Trybunału Roty Rzymskiej (21.01.2017), *L'Osservatore Romano*, Wyd. polskie, 2 (390), 9-12.
- Franciszek, (2018). *Adhortacja apostolska Gaudete et exsultate. O powołaniu do świętości w świecie współczesnym*, Wrocław: TUM.
- Franciszek, (2019). *Posynodalna adhortacja apostolska Christus vivit do młodych i całego Ludu Bożego*, Poznań: Pallottinum.
- Franciszek, (2019). Przemówienie podczas ceremonii powitania i otwarcia Światowego Dnia Młodzieży w Panamie na Campo Santa Maria la Antigua - Cinta Costera (24 stycznia 2019), *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, 2 (410), 17-21.

- Franciszek, (2019). Przemówienie podczas czuwania z młodymi w ramach XXXIV Światowego Dnia Młodzieży w Panamie (26 stycznia 2019), *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, 2 (410), 26-31.
- Jan Paweł II, (2000). *Adhortacja apostolska Familiaris consortio, o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym*, Wrocław: TUM.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*, (1994). Poznań: Pallottinum.
- Kodeks Prawa Kanonicznego*, (2008), Poznań: Pallottinum.
- Łukasik, I. (2010). *Wkład chrześcijaństwa w kulturę według Christophera Dawsona*, Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.
- Pietruszka L., Parzyszek, M. (2019). *Narzeczeństwo - droga którą warto przejść*, Lublin: Wydawnictwo TN KUL.
- Spengler, O. (2001). *Zmierzch Zachodu*, Warszawa: Aletheia.
- Trujillo, A.L. (2010). Przygotowanie do sakramentu małżeństwa (w:) M. Brzeziński (red.), *W trosce o dobro małżeństwa i rodziny. Dokumenty Papieskiej Rady ds. Rodziny*, 175-205, Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Wytyczne pastoralne do adhortacji Amoris laetitia*, zatwierdzone 8.06.2018, za: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WE/kep/wytyczne_amoris_08062018.html, (dostęp: 30.12.2020).
- Zborowski, M. (2019). Kerygmat w ujęciu papieża Franciszka. Refleksje dogmatyczno-pastoralne, *Teologia w Polsce*, 2 (13), 261-280.

M.Sc. Andrea Sconosciuto, <https://orcid.org/0000-0002-9529-5141>
Pontificia Universitas Lateranensis

Amor coniugalis e matrimonio canonico

Miłość małżeńska i małżeństwo kanoniczne

Conjugal love and canonical marriage

Abstract: Nowość wprowadzona przez Sobór Watykański II odnośnie do istoty małżeństwa przyniosła wielkie zmiany w redakcji Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 roku. W poprzednim Kodeksie z 1917 roku, cele i istota małżeństwa nie miały ściśle określonych granic, wręcz przeciwnie, dość często były one mylone pomiędzy sobą. Małżeństwo było badane tylko w perspektywie kontraktu i celu. Wizja personalistyczna, wprowadzona przez Sobór Watykański II, wprowadziła nową koncepcję istoty małżeństwa. U podstaw refleksji nad instytucją małżeństwa została postawiona miłość małżeńska. Intymna komunika miłości staje się komórką kształtującą życie małżeńskie, a droga małżonków w życiu małżeńskim staje się duchowym i czynnym wzrostem w miłości. W całej pełni, zgodnie z nauczaniem soborowym, posynodalna Adhortacja papieża Franciszka *Amoris laetitia* nadaje elementum amoris konotację historyczną, terażniejszość i przyszłość w rozwoju rodziny i życia małżeńskiego. Małżeństwo staje się wypełnieniem planu Boga wobec człowieka.

Słowa kluczowe: małżeństwo, miłość małżeńska, istota małżeństwa, prawo kanoniczne

Abstract: The innovation introduced by Vatican Council II about the research on marriage led great changes in the 1983 edition of the Canon Law of the Catholic Church. The former 1917 Canon Law the purpose and the essence of marriage lacked well-defined boundaries; indeed, the two concepts were often confused. Marriage was only viewed as a contract with a purpose. The personalistic vision developed by the Vatican Council introduced a new conception of the essence of marriage. Marital love became the centre of married life while the path of the spouses in married life is seen as a spiritual and factual growth in love. In full compliance with the conciliar teaching, the post synodal Apostolic Exhortation *Amoris Laetitia* of Pope Francis confers to "elementum amoris" a historical connotation, a present and a future in the growth of family and matrimonial life. Marriage becomes fulfilment of God's plan for man.

Keywords: marriage, marital love, essence of marriage, canon law

1. «*Itaque iam non sunt duo sed una caro. Quod ergo Deus coniunxit, homo non separet*»
(Vangelo di Matteo 19, 6)

Se dovessimo dare una definizione di matrimonio, forse, l'unico riferimento a cui tendere sarebbe proprio il passo del Nuovo Testamento appena citato. Una sola carne indica proprio il concetto matrimoniale della dedizione tra i coniugi nella perfetta comunità di amore, costituita davanti a Dio mediante la presenza di un ministro ordinato che riceve il consenso.

Un antico brocardo latino citava "*omnis definitio in iure periculosa est*", infatti anche il legislatore canonico ha lasciato le definizioni giuridiche alla dottrina evitando di inserirle nel codice. Una scelta di sintesi, forse, ma puramente codiciale ed efficace. La legge

matrimoniale non deve definire, ma deve regolamentare, disciplinare e normare gli atti che vengono compiuti; a maggior ragione atti tali da comportare una modificazione nello *status personae*.

Il Titolo VII del libro IV del Codice di diritto canonico, dedicato al matrimonio, ha forte rilevanza, non solo giuridica, ma anche sociale. Il matrimonio, infatti, non è solamente una realtà religiosa, ma compenetra l'essere umano in ogni suo aspetto, anche civile e sociale. Per i cristiani, la natura sacramentale del matrimonio acquista una rilevanza precipua, per il particolare status che conferisce, ma nel pensiero e nella conformazione giuridica di questo istituto confluiscono varie materie, dalla filosofia, alla scienza, alla psicologia, ciascuno con il proprio contributo fondamentale) (Abate, 1985, 1986; Aznar, 1985; Bertolino, 1996, Bianchi, 1990; Bonnet, 1996; Hervada, 2000; Moneta, 1992; Pinto, 2001).

Come si è giunti alla definizione del matrimonio canonico così come lo intendiamo oggi? Quali insegnamenti la Chiesa ci ha dato affinché tale istituto, importantissimo nella vita laicale possa essere valido ed efficace e possa dar continuo vigore alla Chiesa? Come il Concilio Vaticano II ha completamente stravolto il focus dell'indagine sul matrimonio? Quali novità introduce l'Amoris Letitia?

Una bella sfida, ma allo stesso tempo una pagina bellissima della storia della Chiesa e della sua riflessione teologica. Non dimentichiamo che il codice di diritto canonico, promulgato da S. Giovanni Paolo II con la Costituzione Apostolica *Sacrae Disciplinae Legis* del 25 gennaio 1983, costituisce l'ultimo documento del Concilio Vaticano II¹.

Se per tutti gli altri sacramenti il legislatore ha voluto dare una definizione giuridica degli elementi essenziali, circa il matrimonio non ci sono definizioni vere e proprie (Sabbarese, 2019, p. 41).

Il can. 1055 dimostra quanto la materia matrimoniale sia allo stesso tempo giuridica, sacramentale e fondata su un sottile equilibrio che solo nella Chiesa poteva essere fondante: l'amore tra i due coniugi.

«*Matrimoniale foedus, quo vir et mulier inter se totius vitae consortium constituunt, indole sua naturali ad bonum coniugum atque ad prolis generationem et educationem ordinatum, a Christo Domino ad sacramenti dignitatem inter baptizatos evectum est*»² (§1). Ogni termine è soppesato, ogni parola ben ponderata con logica e alla luce del Magistero della Chiesa.

Come già si evince dai primi due termini, il matrimonio viene visto come un "foedus", un patto, ma non un semplice patto tra persone: implica una scelta di vita. Il legislatore, infatti, non ha utilizzato il termine "pactum", ma "foedus": con alcune reminiscenze stoiche si può ben ricordare l'Europa medievale quando il territorio del Sacro Romano Impero era diviso in Feudi. Il termine feudo significa proprio patto, ma un patto che

¹ http://www.vatican.va/content/john-paul-ii/en/apost_constitutions/documents/hf_jp-ii_apc_25011983_sacrae-disciplinae-leges.html

²http://www.documenta-catholica.eu/d_1983-01-25-%20Codex%20Iuris%20Canonicis%20-%20LT.pdf

legava a vita il signore con il suo vassallo: se questo tradiva il patto si macchiava del reato di fellonia.

Il patto che i due coniugi vanno a costituire è un patto vitalizio, che solo per conclusione naturale di esso si può sciogliere.

Questo patto tra uomo e donna ha la funzione di "*consortium*", una piccola *societas* volta al mutuo aiuto negli obblighi e doveri e ordinato al bene dei coniugi, alla generazione e alla educazione della prole.

Come Cristo ha amato e ama la sua sposa, la Chiesa, così l'amore di Dio verso l'uomo si alimenta nell'amore che i coniugi si promettono per tutta la vita e che riversano nei loro figli. Un continuo scambio di amore che alimenta i fedeli e che alimenta tutta la Chiesa. In questo "*admirabile commercium*" si trova proprio il fondamento di quella *Oikonomia* della Salvezza.

San Giovanni Paolo II nella Esortazione Apostolica *Familiaris Consortio* ha affermato: «Nella sua realtà più profonda, l'amore è essenzialmente dono e l'amore coniugale, mentre conduce gli sposi alla reciproca conoscenza che li fa una carne sola, non si esaurisce all'interno della coppia, poiché li rende capaci della massima donazione possibile, per la quale diventano cooperatori di Dio per il dono della vita ad una nuova persona umana. Così i coniugi mentre si donano tra loro, donano al di là di se stessi la realtà del figlio, riflesso vivente del loro amore, segno permanente della unità coniugale e sintesi viva ed indissociabile del loro essere padre e madre» (Giovanni Paolo II, 1981, n. 14).

Perché il matrimonio sia costituito, un elemento essenziale è il consenso manifestato pienamente e liberamente dai coniugi, che abbraccia gli elementi e le proprietà essenziali del matrimonio, nonché gli obblighi derivanti da esso. Il canone 1057 recita che «*matrimonium facit consensus*», una *traditio* già individuata dai romani che avevano individuato nel consenso il fondamento del matrimonio.

Poiché il consenso dato e scambiato è fondativo del matrimonio, questo deve essere pieno e consapevole su ciò che si va a scegliere.

Prestare il consenso è l'atto umano che implica proprio uno status di vita. Rimane proprio in questo contesto sempre più attuale la differenza tomistica dell'atto dell'uomo e dell'atto umano: il primo riguarda atti che possono essere comuni anche con gli animali, provengono da noi senza però essere ontologicamente umani; il secondo riguarda gli atti che rivelano l'uomo in quanto uomo, soggetto dotato di elemento razionale (Leonard, 2001, p. 26).

Nell'atto positivo dell'accettazione degli elementi, delle proprietà essenziali e degli obblighi del matrimonio, i coniugi compiono l'atto umano per eccellenza, quello che implica la nascita di una nuova comunità.

2. Nel codice pio-benedettino del 1917 la concezione dell'essenza del matrimonio era di ordine strettamente giuridico – contrattualistico, infatti, essa consisteva nella *deditio iuris in corpus perpetui et exclusivi*. Dando il loro consenso, i nubenti manifestavano la volontà di donarsi reciprocamente il diritto di compiere, l'uno sul corpo dell'altro, atti idonei alla procreazione della prole, in perpetuo, cioè fino a che il vincolo rimanesse in vita, ed in modo esclusivo, vale a dire escludendo terzi dal compimento di tali atti (Piana, 1994). La concezione dell'essenza del matrimonio era prettamente finalistica.

Nella dottrina canonistica del vigente codice del '17 mancava una vera e propria dottrina specifica dell'essenza del matrimonio, dato che l'indagine si dirigeva in maniera esclusiva sui fini e sulle proprietà essenziali del matrimonio, dando rilievo assoluto al tema della procreazione come fine primario dell'unione. Si creava una sorta di confusione tra l'essenza e i fini del matrimonio.

Il risultato che ne viene fuori è la produzione di un modello ove la priorità viene assegnata agli aspetti formali, o meglio, giuridico-istituzionali, tralasciando la visione antropologica del matrimonio. Ciò porta ad una disattenzione verso l'essenza del matrimonio e della coppia stessa nel suo farsi *una caro*, negando qualunque tipo di riflessione sulla realtà dell'amore interpersonale.

La svolta interpretativa sull'essenza del matrimonio si è avuta con la celebrazione del Concilio Vaticano II, che ha dato al matrimonio una visione personalistica.

Il focus dell'indagine antropologica, giuridica e teologica sull'essenza del matrimonio è la coppia, colta in tutte le espressioni relazionali e vitali.

La comunione di vita dei coniugi non viene vista più come un fine, ma come l'essenza del matrimonio stesso. L'analisi si sposta dalla prospettiva finalistica del vecchio codice alla visione antropologica e personalista: dal sinallagma delle prestazioni reciproche si passa al piano dell'*elementum amoris* che unisce due persone.

La rivoluzione della riflessione ecclesiale sul matrimonio data dal Concilio sta proprio nel concetto di *amor coniugalis*. Esso non è inteso in senso soggettivistico, ma personalistico: dall'amore la coppia si nutre, come scambio reciproco tra due persone, intese nella loro intima comunità di vita e non soltanto come scambio di atti idonei alla procreazione.

Accanto ai tria bona agostiniani (*bonum sacramenti, bonum prolis e bonum fidei*) per la prima volta, dopo le riflessioni conciliari, si inserisce il *bonum coniugum*, il bene dei coniugi. Il concilio, con la sua visione innovativa e personalista, ha voluto dare al sacramento matrimoniale non una visione puramente finalistica, ma ha voluto che tale sacramento fosse fondato sull'intima comunità di vita e di amore che si instaura tra i coniugi (Gaudium et spes, n. 48) (Wegan, 1988).

In ciò risiede l'essenza del matrimonio.

Se per essenza deve essere inteso ciò che identifica una cosa in se stessa, comprendendo tutti e solo gli elementi necessari ad individuarla nella sua entità e nel suo

insieme, *l'elementum amoris* è essenza del matrimonio, perché senza l'amore la coppia non esisterebbe. Beninteso, Dio è amore, come affermato nella lettera di Giovanni, senza l'amore di Dio l'uomo sarebbe nulla. La proiezione di quell'agape divino sull'uomo, fa sì che anche l'uomo possa vivere dell'amore che lui prova nei confronti del suo coniuge.

L'atto di amore della donazione di se stessi è l'atto di amore più grande: dalla donazione di Cristo sulla croce, da quelle braccia allargate, il mondo è pervaso di amore. Il matrimonio trova fondamento nell'Amore Pasquale, diviene quasi segno della Chiesa, nella quale un tale amore viene costantemente riversato ed è proiettato verso la pienezza della salvezza, dove troverà la definitiva consumazione (Pellegrino, 1998).

Oggetto specifico del consenso dei coniugi non sarà più il *ius in corpus*, ma «*sese mutuo tradunt et accipiunt ad constituendum matrimonium*», come citato dal can. 1057: i coniugi si danno e si accettano reciprocamente in una comunità intima di amore, così come Dio è intimamente unito nell'amore verso l'uomo (Bonnet, 1985, p. 35).

3. Come Cristo ha amato la sua unica Chiesa, così anche il matrimonio ha come proprietà essenziale l'unità. Questa consiste nell'unione di un solo uomo con una sola donna. Il matrimonio ha anche come proprietà l'indissolubilità, dura cioè per tutta la vita e non può sciogliersi se non per la morte di uno dei coniugi.

Lo stesso canone 1141 afferma: «*Matrimonium ratum et consummatum nulla humana potestatem nullaque causa, praeterquam morte, dissolvi potest*»³.

Il consenso dato dai coniugi nell'atto del matrimonio diventa irrevocabile e il vincolo non può essere sottoposto a null'altra decisione o potere dei coniugi stessi.

San Giovanni Paolo II, sempre in *Familiaris Consortio* afferma: «La comunione coniugale si caratterizza non solo per la sua unità, ma anche per la sua indissolubilità. È dovere della Chiesa riaffermare con forza la dottrina dell'indissolubilità del matrimonio: a quanti ai nostri giorni ritengono difficile o addirittura impossibile legarsi ad una persona per tutta la vita e a quanti sono travolti da una cultura che rifiuta l'indissolubilità e che deride apertamente l'impegno degli sposi alla fedeltà, è necessario ribadire il lieto annuncio della definitività di quell'amore coniugale, che ha in Gesù Cristo il suo fondamento e la sua forza. Radicata nella personale e totale donazione dei coniugi e richiesta dal bene dei figli, l'indissolubilità trova la sua verità ultima nel disegno che Dio ha manifestato nella sua Rivelazione» (San Giovanni Paolo II, *Familiaris Consortio*, n. 20).

È da Cristo che si riceve la grazia nel nutrimento quotidiano all'amore anche tra coniugi. Non a caso nella formula del consenso matrimoniale leggiamo: «Io N., accolgo te N., come mia sposa/o. Con la Grazia di Cristo prometto di esserti fedele sempre...»⁴.

³http://www.documenta-catholica.eu/d_1983-01-25-%20Codex%20Iuris%20Canonicis%20-%20LT.pdf

⁴ <http://famiglia.chiesamodenanonantola.it/2004/10/20/nuovo-rito-del-matrimonio/>

Il progetto di Dio sull'uomo si basa sull'amore e tutta la storia della salvezza, che passa anche attraverso l'amore tra uomo e donna, non è altro che un atto donativo assoluto.

È in questo solco che si instaura la visione che il Romano Pontefice Francesco ha voluto dare, al contempo, alla pastorale matrimoniale e familiare.

Nell'Esortazione Apostolica *Amoris Laetitia* l'amore prende forma nella sua storicità. Dio non rinuncia all'alleanza con l'uomo, ma nutre del suo amore la storia dell'uomo facendosi dono anche nella famiglia (Francesco, 2016).

«Il matrimonio è un segno storico per coloro che camminano sulla terra» afferma il Sommo Pontefice al n. 161: l'amore è un percorso che l'uomo compie e allo stesso modo il matrimonio è un «cammino permanente di crescita», un cammino che istruisce e che richiama ad una «costante maturazione» (Francesco, 2016).

Nella riflessione condotta dal Romano Pontefice Francesco in *Amoris Laetitia*, *l'elementum amoris*, espresso dai padri conciliari e predicato dai Pontefici predecessori, trova la sua massima collocazione nella storia dell'uomo. L'amore viene visto come un percorso, un cammino tipico dell'uomo che comporta necessariamente una crescita nelle relazioni e nell'amore stesso.

Così come il fidanzamento è un percorso nell'amore in preparazione alla celebrazione del sacramento del matrimonio, così il matrimonio stesso non deve essere visto come un punto di arrivo, statico e informe nella storia, ma un perenne cammino di crescita e di miglioramento nelle relazioni familiari.

Occorre ripensare il cammino di preparazione al matrimonio, inteso non soltanto come una formazione prossima alla celebrazione del sacramento (corso prematrimoniale): ogni fedele laico dovrebbe, sulla base delle proprie inclinazioni, scegliere la propria vocazione e il proprio status all'interno della *societas* Chiesa. Prepararsi al matrimonio richiede la capacità di essere consapevoli nell'accettare l'altro per tutta la vita e solo l'amore verso l'altro può essere aiuto in questa crescita continua.

Sovente ci si interessa al matrimonio solo nella fase patologica di questo: le difficoltà matrimoniali, la difficile convivenza fino ad arrivare ai processi di nullità matrimoniali. Occorre ripensare, sulla base del magistero, ad una corretta pastorale matrimoniale che ponga il *consortium totius vitae* al centro della riflessione.

Come afferma il Pontefice, nel matrimonio: «L'unione è reale ed irrevocabile...ma nell'unirsi gli sposi diventano protagonisti, padroni della propria storia e creatori di un progetto che occorre portare avanti insieme» (Francesco, 2016, n. 218). La dimensione matrimoniale, basata sull'amore interpersonale tra i coniugi, assume un connotato dinamico, così come già delineato in *Familiaris Consortio*: «...Si sviluppa così un processo dinamico, che avanza gradualmente con la progressiva integrazione dei doni di Dio e delle esigenze del suo amore definitivo ed assoluto nell'intera vita personale e sociale dell'uomo» (Giovanni Paolo II, 1981, n. 9).

Il percorso della vita matrimoniale si nutre e si compenetra nell'amore, così come tutta la storia della salvezza è riflessione di quell'amore incondizionato di Dio Padre verso l'uomo.

Nella situazione attuale appare difficile fare questo tipo di considerazioni, nella mentalità odierna si rischierebbe di pensare anacronisticamente, ma la sfida della Chiesa è proprio quella di ribadire la ricchezza del suo *depositum fidei*. Anche dal punto di vista giuridico sembrerebbe quasi imbarazzante far poggiare un istituto giuridico, come il matrimonio, su di un elemento effimero come un sentimento, ma la ricchezza del magistero e della Parola rafforzano il cammino di chi crede, accettando anche le sfide di un mondo che cambia sempre più repentinamente.

Bibliografia:

- Abate, A. (1985). *Il matrimonio nella nuova legislazione canonica*, Roma: Urbaniana University Press.
- Abate, A. (1986). Il consenso matrimoniale nel nuovo Codice di Diritto Canonico, *Apollinaris*, 59, 445-491.
- Aznar, Gil F. (1985). *El nuevo derecho matrimonial canónico*, Salamanca: Publicaciones de la Universidad Pontificia de Salamanca.
- Bertolino, R. (1996). Gli elementi costitutivi del bonum coniugum: stato della questione, (in:) *Il bonum coniugum nel matrimonio canonico*, 7-32, Città del Vaticano.
- Bianchi, E. (1990). E' più facile con nuovo codice di diritto canonico dimostrare la nullità di un matrimonio?, *QDE*, 3, 394-410.
- Bonnet, P.A. (1985). *Introduzione al consenso matrimoniale canonico*, Milano: Univ. Milano-Fac.
- Bonnet, P.A. (1996). Il bonum coniugum e l'essenza del matrimonio, (w:) *Il bonum coniugum nel matrimonio canonico*, 89-135, Città del Vaticano.
- Castaño, J.F. (1990). El canon 1057, centro de la legislación matrimonial de la Iglesia, *REDC*, 47, 563-575.
- Castaño, J.F. (1992). *Il Sacramento del matrimonio*, Roma.
- Chiappetta, L. (2011). *Il codice di diritto canonico, Commento giuridico-pastorale*, Bologna: EDIZIONI DEHONIANE BOLOGNA.
- Concilium Oecumenicum Vaticanum II (1965). *Constitutio Pastoralis de ecclesia in mundo huius temporis Gaudium et Spes*.
- D'Auria A. (2007). *Il consenso matrimoniale. Dottrina e giurisprudenza canonica*, Roma: Aracne.
- Francesco, (2016). *Esortazione Apostolica post sinodale Amoris Laetitia*, Città del Vaticano.
- García, Failde J.J. (1986). Observaciones novae circa matrimonium canonicum simulatum et coactum, *Periodica*, 75, 171-220.
- García, M.J. (1996). *Le norme generali del Codex Iuris Canonici*, Roma: EDIURCLA.

Giovanni Paolo II, (1981), *Esortazione Apostolica Familiaris Consortio*.

http://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/apost_exhortations/documents/hf_jp-ii_exh_19811122_familiaris-consortio.html

Hervada J. (2000). *Studi sull'essenza del matrimonio*, Milano: Giuffrè.

Lèonard, A. (2001). *Il fondamento della morale*, Cinisello Balsamo (MI).

Moneta, P. (1992). Il Matrimonio, (w:) *Il Diritto nel Mistero della Chiesa*, t. 3, 165–302, Roma.

Pellegrino, P (1998). *Il consenso matrimoniale nel codice di diritto canonico latino*, Torino.

Piana, G. (1995). La coppia nel Rito-Sacramento cristiano, (w:) *La celebrazione del matrimonio (cammino antropologico ed esperienza di fede)*, Padova.

Pinto, P.V. (2001). *Commento al Codice di Diritto Canonico*, Città del Vaticano.

Sabbarese, L. (2019). *Il matrimonio canonico nell'rodine della natura e della grazia*, Città del Vaticano.

Vitalia, E., Berlingò, S. (1994). *Il matrimonio canonico*, Milano.

Wegan, M. (1988). L'esclusione del «bonum fidei» nella più recente giurisprudenza della Rota Romana, *Apollinaris*, 61, 89–107.

Dr Anastazja Sorkowicz, <https://orcid.org/0000-0001-7102-9546>
Uniwersytet Śląski w Katowicach

Nauczanie Kościoła Katolickiego o małżeństwie i rodzinie a wybrane wyzwania związane z rodzicielstwem

**The teaching the Catholic Church about marriage and family
versus selected parenting challenges**

Abstrakt: Celem prezentowanego artykułu jest prześledzenie wybranych fragmentów nauczania Kościoła Katolickiego o małżeństwie i rodzinie oraz odniesienie do nich istotnych wyzwań związanych z odpowiedzialnym pełnieniem roli rodziców. Na podstawie dokonanej analizy, zarówno materiałów źródłowych, jak i opracowań, można stwierdzić, że wejście na drogę sakramentalnego małżeństwa łączy się z konkretnymi zobowiązaniami zarówno małżonków wobec siebie wzajemnie, jak i wobec będących owocem ich związku dzieci. Zrozumienie istoty małżeństwa i rodziny, spokojne przyjmowanie kolejnych etapów życia małżeńskiego i rodzinnego, jako zmiany będącej bardziej szansą na nowe, aniżeli stratą oraz zaangażowanie w pracę na rzecz uczynienia małżeństwa i rodziny miejscem rozwoju wszystkich, wydają się być wyzwaniami, przed którymi stają wszyscy małżonkowie-rodzice. Koniecznym elementem codziennego życia wspólnoty rodzinnej jest przyjmowanie właściwej perspektywy relacji wewnątrzrodzinnych, ze szczególnym uwzględnieniem pierwszeństwa relacji małżeńskiej.

Słowa kluczowe: małżeństwo sakramentalne, rodzina, nauczanie Kościoła Katolickiego

Abstract: The aim of this article is to analyse selected fragments of the teaching of the Catholic Church on marriage and family and to relate them to important challenges connected with the responsible fulfilment of the role of parents. On the basis of the analysis of both source materials and studies, it may be concluded that entering into the path of sacramental marriage is connected with specific obligations of spouses towards each other and towards children who are the fruit of their union. Understanding the essence of marriage and the family, calmly accepting the successive stages of marital and family life as a change that is an opportunity for experiencing something a new rather than a loss, and engaging in the work of making marriage and the family a place of development for all, seem to be challenges facing all spouses-parents. A necessary part of the daily life of the family community is to take a proper perspective of the intra-family relationship, with particular attention to the primacy of the marital relationship.

Keywords: sacramental marriage, family, teaching of the Catholic Church

Wprowadzenie

Małżeństwo oraz zbudowana na jego podstawie rodzina to instytucje społeczne występujące w różnych kulturach. Pomimo istnienia różnic w pojmowaniu istoty tych instytucji, zawsze mają charakter publiczny oraz podlegają prawom i zwyczajom wspólnoty (Adamski, 2002, Aszkielowicz, 2012). Jeśli chodzi o małżeństwo, to podkreśla się, że „zawsze i wszędzie odróżnia się związki nazywane małżeńskimi od innych form współżycia

ludzkiego” (Aszkiełowicz, 2012, s. 168). Również rodzina zwykle cieszy się konkretnymi przywilejami oraz zainteresowaniem społecznym. Osoby wierzące w Boga mają świadomość istnienia wymiaru religijnego tych podstawowych wspólnot międzyludzkich. Istnieją różnice w pojmowaniu zarówno istoty, jak i funkcji, zarówno małżeństwa, jak i rodziny przez poszczególne religie. Analiza porównawcza wskazanych zjawisk, przeprowadzona w świetle różnych religii czy kultur, nie stanowi jednak przedmiotu niniejszych rozważań.

Celem prezentowanego artykułu jest bowiem podjęcie próby przedstawienia wybranych elementów nauczania Kościoła Katolickiego o małżeństwie i rodzinie oraz odniesienie do nich istotnych wyzwań związanych z pełnieniem roli małżonków i rodziców. Rozważania zaprezentowane zostaną z perspektywy pedagoga. Analizie zostaną poddane wybrane dokumenty Kościoła Katolickiego oraz opracowania podejmujące wskazaną tematykę. U podstaw prowadzonych dociekań leży przekonanie wyrażone przez Janusza Mariańskiego, że „prawda o małżeństwie i rodzinie wynika z transcendentnego obrazu człowieka i jego natury, a instytucja małżeńska istniała w zamyśle Bożym od chwili stworzenia” (Mariański, 2009, s. 245). Warto podkreślić, że dla człowieka wierzącego czymś naturalnym jest odnoszenie do Boga – Stwórcy istotnych wartości życia człowieka, za jakie należy uznać małżeństwo, rodzinę i wszystkie sprawy związane z tymi przestrzeniami (Meissner, 2017).

1. Małżeństwo zawarte w Kościele Katolickim

Małżeństwo zawierane w Kościele Katolickim uznawane jest za instytucję, której twórcą i głównym „ustawodawcą” jest sam Bóg. W społeczności osób wierzących uznaje się ogromne znaczenie związku małżeńskiego dla szczęścia osobistego i wspólnotowego (Gaudium et spes, 47). Małżeństwo jest jedyną relacją międzyludzką, która w Kościele Katolickim została podniesiona do godności sakramentu. Jest to sakrament, który nie jest udzielany przez kapłana, a przez samych narzeczonych. W literaturze przedmiotu podkreśla się doniosłość i głębię sakramentu małżeństwa, który przenika „aż do samego dna” różnice płciowe oraz „przepromienia łąską cielesność i seksualność małżonków” (Drażek, 2009, s. 85). Żaden inny związek międzyludzki nie posiada tak wielkiej rangi jak małżeństwo zawierane w kościele. Osoby decydujące się dobrowolnie i bez żadnego przymusu zawrzeć związek małżeński tworzą nierozzerwalną wspólnotę życia „ustanawianą przez przymierze i zgodę małżonków” i ukierunkowaną na dobro małżonków, prokreację i wychowanie dzieci (Katechizm Kościoła Katolickiego, 2249; Sztuchmiller, 1999, s. 223). Wypowiedziane przez szafarzy sakramentu małżeństwa słowa: „biorę ciebie za żonę” oraz „biorę ciebie za męża” stanowią podstawę nierozzerwalnej wspólnoty (Katechizm Kościoła Katolickiego, 1627). Małżonkowie katolicy korzystają z łaski sakramentu małżeństwa dla „udoskonalenia miłości” oraz „umocnienia jedności” (Katechizm Kościoła Katolickiego, 1641). Z chwilą

zawarcia związku małżeńskiego powstaje nowa struktura, „nowa jedność”, czyli diada małżeńska, która nie jest tożsama z prostą sumą dwojga osób. Małżeństwo jest wspólnotą kobiety i mężczyzny „w której nie ma zysków i strat osobnych, a wszystko liczy się razem” (Braun-Gałkowska, 2009, s. 141).

Zadaniem obojga małżonków, za którego wypełnienie w równym stopniu odpowiedzialni są mężczyzna i kobieta, jest wzajemna pomoc, świadczona w ramach budowania wspólnoty osób. Kościół uznaje, że człowiek został stworzony na obraz i podobieństwo Boże. Został stworzony jako mężczyzna albo jako kobieta. Istotnym jest uznanie, że oboje nie są „niekompletnymi częściami”, ale każde z nich stanowi wartość samą w sobie. „(...) Płeć służy także zaspokojeniu potrzeby społecznej człowieka. Jest po to, aby znaleźć i kochać istotę równą sobie i dzielić z nią życie” (Zwoliński, 2004, s. 183). W Katechizmie Kościoła Katolickiego znajdują się słowa: „Mężczyzna i kobieta, stworzeni razem, są chciani przez Boga jako jedno dla drugiego” (Katechizm Kościoła Katolickiego, 371). Ukoronowaniem tego bycia wzajemnie dla siebie jest przekazanie życia dzieciom, zgodnie z Boskim nakazem: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię” (Rdz 1,28). Przekazanie życia dzieciom stanowi jeden z istotnych celów małżeństwa zawieranego w kościele. Warto jednak zaznaczyć, że nie jest to jedyny cel małżeństwa katolickiego. Małżeństwo bowiem stanowi szczególne miejsce, w którym oboje: mężczyzna i kobieta, żyją dla siebie wzajemnie. Kościół, przypominając słowa Księgi Rodzaju: „Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam” (Rdz 2,18) zwraca uwagę na społeczną naturę człowieka, który realizuje się przede wszystkim poprzez bycie w relacji z innymi ludźmi. Małżeństwo zbudowane na wzajemnej miłości stanowi jedną z najdoskonalszych wspólnot ludzkich, ponieważ przedstawia obraz najwyższej formy zjednoczenia międzyosobowego, na płaszczyźnie wiary porównywaną do miłości, jaką Bóg obdarowuje człowieka (Katechizm Kościoła Katolickiego, 1604). Podstawową przyczyną zaistnienia małżeństwa jest wzajemna miłość, która jest „potężna jak śmierć” i której „wody wielkie nie zdołają ugasić” (Pnp 8, 6-7). Dzięki wzajemnej komplementarności małżonkowie są w stanie zbudować najbliższą i najbardziej intymną więź, jaka może istnieć pomiędzy ludźmi. Nauczanie Kościoła przypomina biblijne słowa: „już nie są dwoje, ale jedno” (Mt 19, 6). To stawanie się jednym ciałem można rozumieć w każdym wymiarze życia człowieka. Małżeństwo sakramentalne jest bowiem związkiem totalnym, nastawionym na budowanie pełnej wspólnoty, komunii osób. Dochodzi do połączenia się w jedno całego życia dwóch osób. W tym miejscu słusznym wydaje się podkreślenie, że prawdziwa wspólnota małżeńska nigdy nie oznacza naruszenia indywidualności biorących w niej udział osób, ale jej istnienie jest wyrazem przekroczenia egoizmu i samotności oraz chęci wzajemnej pomocy (Skrzypczak, 2018, s. 278; Półtawska, 2018, s. 161). Każde z małżonków pozostaje sobą a jednocześnie oddaje siebie samego na służbę współmałżonkowi, z założeniem, że odtąd wszystkie sprawy mają wspólne. Mąż staje się dla żony najbliższą osobą, a żona jest dla męża najważniejszym

człowiekiem wybranym spośród wielu innych kobiet. Nie ma rywalizacji, a jedynie wspólna dbałość o dobro obojga.

Życie w sakramentalnym małżeństwie zakłada konieczność wzajemnego poddania się małżonków, którzy żyją jedno dla drugiego, którzy sobie wzajemnie służą. Realizują w ten sposób biblijny nakaz: „Bądźcie sobie wzajemnie poddani” (Ef 5,21). Dobrze się dzieje, jeśli obojgu małżonkom towarzyszy spokojne przeświadczenie o trwaniu w wyjątkowej wspólności z drugim człowiekiem, w „nienaruszalnej jedności życia” (Katechizm Kościoła Katolickiego, 1605). Należy podkreślić, że każde z małżonków jest zarazem kompletną osobą i istotną częścią „jedności dwojga” uzupełniających się wzajemnie osób (Katechizm Kościoła Katolickiego, 372). Chociaż mają do spełnienia odmienne role, to jednak „ich osoby są w pełni równe w swoim darze wzajemnym i w prawie wzrastania w godności ludzkiej i synostwie Bożym” (Zwoliński, 2004, s. 183).

Nauczanie Kościoła Katolickiego idzie w kierunku myślenia o małżeństwie jako o jedynym w swoim rodzaju związku, polegającym na całkowitym zjednoczeniu dwóch osób: „stają się jednym ciałem” (Rdz 2, 24). Powyższe wyrażenie bywa interpretowane jako obrazowe określenie zjednoczenia seksualnego, będącego istotnym elementem wspólnego życia. Takie wyjaśnienie wydaje się jednak zbyt ubogie. Dlatego warto zwrócić uwagę na starotestamentalne znaczenie wyrażenia „jedno ciało”. W literaturze przedmiotu zwraca się uwagę, że wspomniana fraza oznacza całego człowieka, całą jego istotę, czyli „osobę”. Powstająca wspólnota osób, której istnienie definiuje kategoria wzajemnego daru, polega na „pełnym stopieniu się pragnień i uczuć oraz całego życia obojga”, na „pełnej jedności duchowo-cieleśnej, która można nazwać *osobą małżeńską*” (Grześkowiak, 1993, s. 86). Oznacza to „nienaruszalną jedność ich życia”, zgodnie z pierwotnym zamysłem Stwórcy (Katechizm Kościoła Katolickiego, 1605). Osobowa wspólnota małżonków obejmuje całe ich życie (Katechizm Kościoła Katolickiego, 1644), a sama płciowość ma swoje znaczenie nie tylko biologiczne, ale dotyczy również „samej wewnętrznej istoty osoby ludzkiej jako takiej. Urzeczywistnia się ona w sposób prawdziwie ludzki tylko wtedy, gdy stanowi integralną część miłości, którą mężczyzna i kobieta łączą się ze sobą aż do śmierci” (Katechizm Kościoła Katolickiego, 2361). Jak zwraca uwagę Andrzej Zwoliński „płeć służy (...) zaspokojeniu potrzeby społecznej człowieka. Jest po to, aby znaleźć i kochać osobę równą sobie i dzielić z nią życie” (Zwoliński, 2004, s. 183). W Katechizmie Kościoła Katolickiego małżeństwo sakramentalne bywa również ujmowane w kategoriach instytucji pomagającej grzesznemu człowiekowi „przewyciężyć zamknięcie się w sobie, egoizm, szukanie własnych przyjemności” (Katechizm Kościoła Katolickiego, 1609) oraz „otworzyć się na drugiego człowieka, na wzajemną pomoc i dar z siebie” (Katechizm Kościoła Katolickiego, 1609). Opowiedziana w Nowym Testamencie sytuacja mająca miejsce na weselu w Kanie Galilejskiej, sama obecność Chrystusa na uczcie, stanowi dodatkową legitymizację związku

kobiety i mężczyzny. Jest znakiem, poświadczeniem, że małżeństwo jest czymś dobrym (Katechizm Kościoła Katolickiego, 1613).

Wszelkie rozważania dotyczące małżeństwa zawieranego w Kościele Katolickim muszą zostać poprzedzone uznaniem prawdy o pochodzeniu i przeznaczeniu człowieka, czyli tego, iż człowiek został stworzony na obraz i podobieństwo Boże jako mężczyzna i kobieta. Wanda Półtawska podkreśla za Karolem Wojtyłą, iż „wszystkie problemy indywidualne człowieka rozwiązuje *genealogia divina* – Boże pochodzenie człowieka” (Półtawska, 2018, s. 113). Katechizm Kościoła Katolickiego uczy, że „różnicowanie i komplementarność fizyczna, moralna i duchowa są ukierunkowane na dobro małżeństwa i rozwój życia rodzinnego” (Katechizm Kościoła Katolickiego, 2333). Warto zauważyć, że współcześnie niektóre prądy kulturowe i polityczne dążą do zatarcia i pomniejszenia wpisanych w naturę ludzką różnic między płciami, traktując je jako wytwór kultury. Kościół Katolicki podkreśla równość kobiet i mężczyzn, ale równocześnie zwraca uwagę na powołanie przedstawicieli obu płci do „wzajemności i komplementarności, do współpracy i jedności” (Mariański, 2009, s. 246). Na marginesie prowadzonych rozważań należy zaznaczyć, że w Kościele nie może być mowy o traktowaniu na równi małżeństwa i innych związków międzyludzkich. Doktryna wiary nie może zostać zmieniona przez żadnego człowieka. Ważnie i godnie zawarte małżeństwo zawsze będzie w Kościele kategorią cieszącą się konkretnymi przywilejami. Żadne próby uznawania, nazywania małżeństwem związków innych od małżeństwa pomiędzy jedną kobietą i jednym mężczyzną nie zmieniają odwiecznego, opartego na Objawieniu, nauczania Kościoła.

Jednym z podstawowych warunków zaistnienia wspomnianej wyżej „osoby małżeńskiej” jest opuszczenie rodziny pochodzenia. Mamy tu do czynienia z kategorycznym stwierdzeniem: „opuści człowiek ojca i matkę i złączy się ze swoją żoną, i będą oboje jednym ciałem” (Mt 19, 5). Warto zaznaczyć, że powyższe słowa w takim samym stopniu odnoszą się do człowieka - kobiety, która zobowiązana jest do zostawienia swoich rodziców i zbudowania nowej jedności z mężem. Zwrócenie uwagi na ten stanowczy nakaz odnoszący się do osób zawierających małżeństwo sakramentalne wydaje się szczególnie ważne biorąc pod uwagę problematykę niniejszej pracy. Odejście z domu rodzinnego stanowi bowiem ważny krok na drodze ku dojrzałości osobowej człowieka. Należy zwrócić uwagę, że zawarcie małżeństwa sakramentalnego zarezerwowane jest dla osób dojrzałych, zdolnych do w pełni samodzielnego życia. Zdaniem Marii Ryś „rodzina prawidłowa powstaje na bazie kochającego się związku małżeńskiego dwóch osób o dojrzałej osobowości” (Ryś, 2011, s. 179). Niewłaściwa relacja z rodzicami kładzie się cieniem najpierw na małżeństwie, a następnie na całej nowej rodzinie. Zbudowanie nowej jakości, całkowitej i jedynej w swoim rodzaju relacji ze współmałżonkiem wymaga tego, aby oboje małżonkowie w sposób świadomy podjęli decyzję o odejściu od swoich rodzin pochodzenia. Przy czym zdecydowanie ważniejsze aniżeli opuszczenie domu rodzinnego w sensie dosłownym,

fizycznym, wydaje się dojrzałe wyjście z rodziny pochodzenia w znaczeniu mentalnym, które odbywa się stopniowo w miarę dorastania dziecka.

2. Rodzicielstwo na fundamencie sakramentu małżeństwa

Jednym z podstawowych przymiotów małżeństwa sakramentalnego jest płodność. Ojciec Święty Paweł VI w Encyklice *Humanae vitae* podkreślał konieczność współpracy obojga małżonków „w wydawaniu na świat i wychowywaniu nowych ludzi” (Paweł VI, 1968, n 8). Dlatego małżonkowie poprzez wzajemne oddanie się sobie, im tylko właściwe i wyłączne, dążą do takiej wspólnoty osób, aby doskonaląc się w niej wzajemnie, współpracować równocześnie z Bogiem w wydawaniu na świat i wychowywaniu nowych ludzi. „Miłość małżeńska, którą Bóg błogosławi, jest przeznaczona do tego, by była płodna i urzeczywistniała się we wspólnym dziele zachowywania stworzenia” (Katechizm Kościoła Katolickiego, 1604). „Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*” mówi wprost: „Małżeństwo i miłość małżeńska z natury swej skierowane są ku płodzeniu i wychowywaniu potomstwa. Dzieci też są najcenniejszym darem małżeństwa i rodzicom przynoszą najwięcej dobra” (*Gaudium et spes*, 50). Ludzkie rodzicielstwo stanowi widoczny znak współpracy ludzi ze Stwórcą, ale nie jest powołaniem powszechnym, ogólnoludzkim. Dotyczy bowiem tylko małżonków (Póltawska, 2009; Łużyński, 2008). Zobowiązanie do rodzicielstwa jest tak istotne, że znajduje się w formule zawierania sakramentu małżeństwa. Decyzja o przyjęciu dziecka, które może się pojawić jako owoc intymnej relacji małżeńskiej, wyrażana jest podczas ślubowania narzeczonych. Pozytywna odpowiedź na zadane przez celebransa pytanie: „Czy chcecie z miłością przyjąć i po katolicku wychować potomstwo, którym was Bóg obdarzy?” (*Obrzędy sakramentu małżeństwa*, 1996, s. 29), stanowi nie tylko wyraz woli nupturientów, ale również warunek konieczny do uznania małżeństwa za ważne. Wykluczanie dzieci jest równoznaczne z brakiem świadomości, czym naprawdę jest małżeństwo sakramentalne. Rodzicielstwo zatem jest dla małżonków katolickich przede wszystkim źródłem radości, której towarzyszy świadomość podjęcia współdziałania „z dziełem Stwórcy” (Katechizm Kościoła Katolickiego, 372). W Katechizmie można znaleźć następujące słowa: „Dziecko nie przychodzi z zewnątrz jako dodane do wzajemnej miłości małżonków; wyłania się w samym centrum tego wzajemnego daru, którego jest owocem i wypełnieniem” (Katechizm Kościoła Katolickiego, 2366).

Dla małżonków zawierających ślub w Kościele Katolickim czymś najzupełniej normalnym powinno więc być przyjęcie dziecka, będącego „największym darem małżeństwa” (Katechizm Kościoła Katolickiego, 2378). Ze strony rodziców konieczne jest uznanie każdego swojego dziecka za dziecko Boże oraz okazywanie mu szacunku jako osobie ludzkiej (Katechizm Kościoła Katolickiego, 2222). Katechizm podkreśla, że „dziecko

nie jest czymś należnym”, że nigdy nie wolno traktować go jako przedmiotu własności. Ze względu na współczesne dyskusje dotyczące kwestii najbardziej zasadniczych należy podkreślić, że Kościół sprzeciwia się używaniu sformułowania „prawo do dziecka” (Katechizm Kościoła Katolickiego, 2378). W świecie osób nie może być mowy o żądaniu posiadania drugiego człowieka, ponieważ żaden człowiek, na żadnym etapie swojego życia nie może być traktowany w kategoriach rzeczy. Od poczęcia do śmierci każdy człowiek stanowi przede wszystkim osobę, niepowtarzalną wartość, niepodlegającą żadnej kalkulacji. Wanda Półtawska stwierdza stanowczo: „Jesteś na szczycie stworzenia. Powyżej człowieka nie ma nic więcej na ziemi. (...) Wielkości człowieka nie da się niczym zmierzyć. I stąd nie można mówić, że czyjeś życie jest nieważne. Każde życie ludzkie jest ważne, bo każdy człowiek jest ważny” (Półtawska, 2018, s. 123-124).

Zatem człowiek-dziecko, jako „korona stworzenia i adoptowane dziecko Boże” (Majdański, 2001, s. 66), wymaga od samego początku specjalnego, godnego traktowania. Jak wcześniej wspomniano, żadne dziecko nie jest na żadnym etapie swojego życia własnością swoich rodziców. Nawet w sytuacji najściślejszego zjednoczenia fizycznego dwóch osób: matki i dziecka, w okresie prenatalnym, dziecko jest osobnym człowiekiem, który będzie szedł swoją własną drogą. To dziecko od początku swego istnienia jest podmiotem praw. „Instrukcja o szacunku dla rodzącego się życia ludzkiego i o godności jego przekazywania *Donum vitae*” określa w sposób jasny, iż dziecko ma prawo do tego, aby „być owocem właściwego aktu miłości małżeńskiej swoich rodziców, i by również mieć prawo do szacunku jako osoba od chwili swego poczęcia” (Kongregacja Nauki Wiary, *Donum vitae*, n. 8). Niezależnie więc od stanu świadomości czy stanu zdrowia, dziecko zawsze pozostaje kimś, kto został „na chwilę” podarowany małżonkom, jako widzialny znak ich wzajemnej miłości, jako „kontynuacja rodziców” (Augustyn, 2001, s. 97). „Gdy z małżeńskiej jedności dwojga rodzi się nowy człowiek, to przynosi on z sobą na świat szczególny obraz i podobieństwo Boga samego: w biologię rodzenia wpisana jest genealogia osoby” (Jeżyna, 2008, s.128).

Pojawienie się na świecie dziecka, owocu miłości małżeńskiej, stanowi dla jego rodziców ogromne wyzwanie. Powierzenie rodzicom dziecka jest przez wierzących traktowane jako wyraz szczególnego zaufania Stwórcy wobec stworzenia oraz łączy się z ogromną odpowiedzialnością (Bełch, 2020). Warto zwrócić uwagę, że odpowiedzialność rodzicielska zaczyna się na długo przed poczęciem dziecka. Małżonkowie-rodzice zobowiązani są do założenia takiego ogniska domowego, „w którym panuje czułość, przebaczenie, szacunek, wierność i bezinteresowna służba” (Katechizm Kościoła Katolickiego, 2223). Oczywiście jest zawieranie małżeństwa przez osoby w pełni dojrzałe, mające świadomość zarówno istoty sakramentu, jak też jego naturalnych konsekwencji. Tylko osoby w pełni odpowiedzialne „za swoje myśli, uczucia i działanie” (Błasiak, 2012, s. 326) mają szansę stworzyć udane małżeństwo i rodzinę. Podstawowym

zadaniem małżonków-rodziców, w prosty sposób wynikającym z faktu powołania do życia nowego człowieka, jest wychowanie dziecka. Rodzice zobowiązani są do zbudowania domu, który stałby się „miejszem kształtowania cnót” (Katechizm Kościoła Katolickiego, 2223). Działania rodzicielskie winny prowadzić dzieci do „prawdziwej wolności”, czyli do „nauczenia się wyrzeczenia, zdrowego osądu, panowania nad sobą” (Katechizm Kościoła Katolickiego, 2223). W nauczaniu Kościoła Katolickiego podkreśla się konieczność komplementarnego wychowania dzieci, które powinno „zmierzać do kształtowania osoby ludzkiej, mając na uwadze jej wieczne zbawienie, a także dobro społeczeństwa, tak aby, gdy dziecko dorośnie, mogło podjąć obowiązki społeczne. Głównym zadaniem rodziców jest kształtowanie w dzieciach poczucia sprawiedliwości, która prowadzi do poszanowania godności każdego człowieka, a także poczucia prawdziwej miłości, jako podstawy troski i bezinteresownej służby wobec drugich” (Bełch, 2020, s. 201). Wychowanie bywa utożsamiane z rodzeniem w znaczeniu duchowym (Łużyński, 2008), stanowi z jednej strony prawo i obowiązek rodziców, a z drugiej jest prawem każdego rodzącego się dziecka. Każde dziecko ma prawo do najkorzystniejszych warunków wychowania (Łużyński, 2008). Podstawowym środkiem wychowawczym w rodzinie powinien być przykład życia rodziców, w tym również umiejętność przyznania się do własnych błędów (Katechizm Kościoła Katolickiego, 2223). W tym kontekście niezwykle ważne wydaje się zwrócenie uwagi na konieczność permanentnego namysłu nad istotą człowieczeństwa, czyli również nad naturalną skłonnością osoby ludzkiej zarówno w stronę dobra, jak i w stronę zła. Dobrze, jeśli małżonkom-rodzicom towarzyszy świadomość własnej omyłności, która jednak nie powoduje poczucia klęski, jeśli potrafią zaakceptować swoją własną wartość i godność bez poczucia dumy, a także kiedy potrafią pokonywać trudności wynikające zarówno z zewnętrznych sytuacji, jak i wypływających z wnętrza człowieka (Ryś, 1998).

Ludzkie rodzicielstwo od samego początku wymaga od obojga rodziców przede wszystkim otwarcia na zmiany, które stają się udziałem wszystkich, którym dana jest możliwość towarzyszenia w rozwoju młodemu człowiekowi. Ze względu na oczywistą nieporadność przychodzącego na świat dziecka, początkowe zaangażowanie rodziców w zapewnienie dziecku tego wszystkiego, czego ono potrzebuje, jest ogromne. Konieczność zapewnienia małemu człowiekowi właściwej opieki zmienia relację małżeńską. Oboje rodzice w równym stopniu powołani są do podjęcia trudu wychowania własnego dziecka. Właściwe ułożenie wzajemnych relacji małżeńskich po urodzeniu dziecka staje się równie ważnym zadaniem, jak opieka nad dzieckiem. Jako że mamy do czynienia z ogromną zmianą w życiu, należy wziąć pod uwagę ewentualność kryzysu, który może nastąpić w relacji małżeńskiej. Dlatego tym bardziej istotne wydaje się zatroszczenie się o relację z osobą, z którą został zawarty sakrament małżeństwa. W zdrowym małżeństwie nie ma wątpliwości, która relacja jest najważniejsza i stanowi bazę dla wszystkich innych, które powstają z czasem, w miarę kolejnych zmian zachodzących w strukturze rodziny. Nigdy, na

żadnym etapie życia rodziny, nie może być mowy o naruszeniu tej podstawowej zasady prymatu więzi małżeńskiej nad rodzicielską. Również wszelkie inne okoliczności uznawane za szczególnie trudne nie stanowią usprawiedliwienia dla „ucieczki w rodzicielstwo”. Oczywistym jest, że wymagania związane z przeżywaniem poszczególnych etapów życia małżeństwa i rodziny implikują konkretne zachowania. Zawsze jednak małżonkom-rodzicom powinno towarzyszyć przeświadczenie o pierwszeństwie roli małżeńskiej. Wkrótce po narodzinach dziecka można się spotkać z takim zaabsorbowaniem czynnościami opiekuńczymi, których wymaga bezbronność i bezradność małego człowieka, że nie ma już miejsca na podstawową i nadal najważniejszą relację. Kobieta, która stała się matką, może tak bardzo zaangażować się w życie swego dziecka, że niejako zapomni o relacji z mężem, o rozłożonym na całe życie zadaniu budowania jedności, „osoby małżeńskiej” z mężem. Pozbawiona należnego miejsca relacja ze współmałżonkiem może zacząć tracić na znaczeniu w życiu obojga małżonków. Konsekwencje takiego stanu rzeczy mogą być bardzo poważne. Jeśli ta sytuacja nie zostanie w umiejętny sposób naprawiona, problemy będą się pogłębiać. Zdaniem Marii Braun-Gałkowskiej „rodzice powinni mieć coś, co ich łączy niezależnie od dzieci. Powinni w okresie wielkiego zaabsorbowania nimi i przemęczenia pracą dla nich, nie zapominać o narzeczeńskim *chodzeniu ze sobą*, choćby czasami, i o wspólnych przyjemnościach. Powinni rozmawiać ze sobą także o innych sprawach niż dzieci i kłopoty materialne(...), gdyż w przeciwnym razie z czasem nic nie będzie ich łączyć. Trzeba starać się zachować pewien dystans w stosunku do bieżących kłopotów i świadomie starać się opanowywać powszechną tendencję do pośpiechu. Dzieci są małe bardzo krótko, warto przeżyć wspólnie radość z ich posiadania, a nie tylko czekać, aż podrosną. (...) Dlatego, choć dzieci są najbardziej naturalnym wspólnym celem działania, nie powinny stać się jedyną wartością łączącą rodziców” (Braun-Gałkowska, 2009, s. 145).

Podsumowując tę część rozważań należy podkreślić, że celebracja związku z dzieckiem, kosztem więzi ze współmałżonkiem, nie tylko narusza fundament rodziny, jakim jest małżeństwo, ale szkodzi wszystkim pozostałym relacjom i zagraża rozwojowi wszystkich członków rodziny, niezależnie od fazy życia, w której się znajduje. Wydaje się jednak, że wspomniana sytuacja jest szczególnie niebezpieczna na etapie dorastania i dorosłości dziecka.

3. Dorastające i dorosłe dziecko w rodzinie

Nauczanie Kościoła Katolickiego definiuje rodzinę jako złożoną z osób „uprzywilejowaną wspólnotę”, której zadaniem jest „wspólna wymiana myśli pomiędzy małżonkami oraz troskliwe współdziałanie rodziców w wychowywaniu dzieci” (Katechizm Kościoła Katolickiego, 2206). Uznanie rodziny za wspólnotę wymaga od rodziców pracy na rzecz nauczania dzieci: „budowania więzi międzyludzkich, szacunku dla samego siebie i dla

każdego człowieka, tolerancji dla jego inności, poszanowania odmiennych poglądów, postaw, umiejętności właściwej komunikacji, rozwiązywania problemów, cenięcia istotnych wartości, zaspokojenia potrzeb miłości, życzliwości” (Ryś, 1998, s. 35). Powszechnie uznaje się rodzinę za miejsce, które ma duży wpływ na rozwój człowieka, ponieważ „jest chronologicznie pierwszym środowiskiem wpływu wychowawczego i miejscem, w którym gromadzone są pierwsze doświadczenia związane z własną osobą, uczestnictwem w świecie i relacją z otoczeniem zewnętrznym” (Opozda, 2012, s. 25).

Jako podstawowe środowisko życia rodzina staje się miejscem wzajemnej troski i szacunku. Zarówno czwarte przykazanie Dekalogu, jak i Katechizm Kościoła Katolickiego zwracają uwagę na potrzebę okazywania przez dzieci czci rodzicom tylko i wyłącznie ze względu na wdzięczność za dar życia. „Szacunek dla rodziców (...) wynika z wdzięczności wobec tych, którzy przez dar życia, swoją miłość i pracę wydali na świat dzieci i pozwolili im wzrastać w latach, w mądrości i w łasce” (Katechizm Kościoła Katolickiego, 2215). Dodatkowo czwarte przykazanie, jako jedyne, związane jest z konkretną obietnicą, skierowana w stronę tych osób, które go przestrzegają: „długie życie i powodzenie w życiu ziemskim”. Obowiązek okazywania szacunku wobec rodziców wydaje się czymś zupełnie oczywistym, wręcz bezdyskusyjnym. Kolejny kanon Katechizmu zawiera w pewnym sensie wzmocnienie nakazu czci wobec rodziców i dopowiada obowiązek posłuszeństwa. Z tego ostatniego zwalnia jedynie „przekonanie w sumieniu”, że bycie posłusznym konkretnemu poleceniu byłoby rzeczą moralnie złą (Katechizm Kościoła Katolickiego, 2217).

Niezwykle istotną kwestią, na którą zwraca uwagę nauczanie Kościoła Katolickiego, jest podkreślenie konieczności podążania rodziców za dzieckiem w miarę jego rozwoju, którzy przecież „wychowują (...) swoje dzieci do wypełniania prawa Bożego, ukazując samych siebie jako posłusznych woli Ojca niebieskiego” (Katechizm Kościoła Katolickiego, 2222). Katechizm zwraca uwagę na to, że w okresie dzieciństwa rodzice okazują szacunek i życzliwość swoim dzieciom przede wszystkim poprzez troskę i uwagę, z jaką wychowują swoje dzieci oraz „zarządzanie ich potrzebom materialnym i duchowym” (Katechizm Kościoła Katolickiego, 2228). Natomiast wraz z dorastaniem dzieci coraz większego znaczenia nabiera wychowywanie dzieci do „prawidłowego używania rozumu i wolności” (Katechizm Kościoła Katolickiego, 2228). Adolescencja jest tym okresem życia człowieka, który uznawany jest za trudny patrząc z perspektywy osób najbliższych, towarzyszących na co dzień osobie dorastającej. Zachodzące intensywne zmiany w sferze biologicznej, psychologicznej i społecznej powodują, że niektórzy określają ten okres w życiu człowieka mianem powtórnych narodzin. Często osoby z najbliższego otoczenia nastolatka mówią, że go nie poznają, oburzają się na jego trudne zachowania. Dorastanie jest również tym okresem, kiedy młody człowiek dokonuje wyboru swojej drogi życiowej. Nauczanie Kościoła Katolickiego dobitnie podkreśla, że „dorastające dzieci mają obowiązek i prawo wybrać zawód i stan życia” (Katechizm Kościoła Katolickiego, 2230). Rola rodziców w tym czasie

polega z jednej strony na nie ograniczaniu swoich dzieci „ani w wyborze zawodu, ani wyborze współmałżonka” (Katechizm Kościoła Katolickiego, 2230), a z drugiej na pomaganiu dzieciom „przez mądre rady, zwłaszcza wtedy gdy dzieci mają zamiar założyć rodzinę” (Katechizm Kościoła Katolickiego, 2230). Katechizm zwraca uwagę na delikatność rodziców, jako ten element ich postawy, który jest najważniejszy i szczególnie potrzebny na tym etapie rozwoju dziecka. Wydaje się ważne, aby rodzice w okresie adolescencji swojego dziecka nie zmarnowali czasu, nie podejmowali działań, które będą zakłócały prawidłowy rozwój młodego człowieka. Dorastający człowiek powinien mieć możliwość przejmowania steru własnego życia, czyli wypełniania nowych zadań życiowych „w zaufaniu do swoich rodziców, chętnie prosząc ich o opinie oraz rady i przyjmując je od nich” (Katechizm Kościoła Katolickiego, 2230). Udzielanie rad nie może być jednak równoznaczne z oczekiwaniem pełnego dostosowania się dziecka do propozycji rodziców.

W literaturze przedmiotu zwraca się uwagę, że w okresie dorastania dziecka rodzice mierzą się z wyzwaniem związanym z autonomią i niezależnością dzieci, że „niezbędna staje się restrukturyzacja procesów interakcji, prowadząca do zwiększenia niezależności nastolatków (Łukasiewicz, Pawelec, 2012, s. 94). Bycie w rodzinie powinno pomóc dziecku w ukształtowaniu jego poczucia godności osobistej oraz chęci rozwoju zgodnie z własnymi możliwościami (Ryś, 1998).

Papież Franciszek zwracając się do rodziców pisze, że „liczy się przede wszystkim to, aby zrodzić w dziecku z wielką miłością procesy dojrzewania w jego wolności, uczeniu się, kompleksowym rozwoju, pielęgnowaniu prawdziwej autonomii” (Franciszek, 2016, 261). Dodatkowo warto wziąć pod uwagę to, że każdy człowiek zawsze jest dla otoczenia, również tego najbliższego, tajemnicą. Nikt, również rodzice, nie mają wszystkich informacji o dziecku, nie wiedzą, do czego zostało powołane zarówno w sensie stanu życia, jak i wykonywanej profesji. Osoby wierzące mają świadomość tego, że ich dziecko musi samo odczytać swoje powołanie, a ich rola polega bardziej na towarzyszeniu, byciu blisko, na „dyskretnej obecności” (Derdziuk, 2008, s. 159) aniżeli na prowadzeniu dziecka „za rękę”. Celem wysiłków wychowawczych rodziców jest „kształtowanie w dziecku zdolności do dokonywania samodzielnych wyborów i dawanie mu wolności, przez którą może ono zasmakować konsekwencji podejmowanych działań” (tamże, s. 159). Każdy rodzaj wychowania, a wychowanie rodzinne w szczególności, jest działalnością obliczoną na pożegnanie, na dojrzałe odejście dziecka. Należy więc tak postępować, „aby dziecko mogło możliwie przygotowane na koniec odejść w swoją samodzielność i swoją dojrzałość, na własne życie, rolę i spełnienie; (...) na założenie własnej szczęśliwej rodziny, na realizację swojej własnej miłości do innych i na własną samorealizację” (Homplewicz, 2000, s. 77).

W nauczaniu Kościoła podkreśla się obowiązek rodziców stworzenia takiej atmosfery rodzinnej, która byłaby przepojona „miłością i szacunkiem do Boga i ludzi”, a tym samym „sprzyjała całemu osobistemu i społecznemu wychowaniu dzieci” (Gravissimum

educationis, 3). W literaturze pedagogicznej również zwraca się uwagę na znaczenie atmosfery panującej w rodzinie dla powodzenia procesu wychowania (por. np. Wilk, 2016, s. 69-73). Jeśli rodzina jest miejscem „szczerości i wolności, dzieci ufnie powierzają rodzicom swoje sprawy i oczekują od nich rady. Jeśli natomiast brak szacunku i życzliwości, następuje zamknięcie, utrudniające wszelki dialog” (Derdziuk, 2008, s. 158). Podkreśla się, że najskuteczniejszym środkiem pomagającym obydwu stronom przejście przez trudny okres dojrzewania, jest „zasada otwartych drzwi”. Polega ona na stworzeniu wewnątrz domu terenu swobodnych dyskusji (Sujak, 2009, s. 280). Elżbieta Sujak zwraca również uwagę na konieczność zachowania przez rodziców poczucia, że „nie dzieje się nic sprzecznego z prawami rozwoju osobowości dorastających młodych” (tamże).

Miłość do dziecka na każdym etapie jego rozwoju wymaga bezinteresowności. Wydaje się, że w przypadku rodziców dorosłych i dorastających dzieci powyższe stwierdzenie nabiera szczególnego znaczenia. W okresie dorastania dziecka rodzice powinni z jeszcze większą czujnością pilnować samych siebie, swoich słów i czynów, żeby nie stworzyć fałszywego obrazu miłości. Autentyczna miłość zawsze ma na uwadze rzeczywiste dobro drugiego człowieka. Prawdziwe wychowanie jest wychowaniem do wolności. W kontekście rodziny nie może więc być mowy o chęci uzależnienia dziecka od siebie, o używaniu szantażu emocjonalnego, o podkreślaniu poświęcenia rodziców z równoczesnym wymaganiem od dziecka rekompensaty. Rodzice nie mogą wystawiać swoim dzieciom rachunku, domagać się „spłaty długu” za ich poświęcenie (Błasiak, 2012, s. 341-342). Dobry rodzic dąży do tego, żeby dziecko było spełnione w swoim życiu. Zatem rodzic nie powinien wyrażać wobec dziecka własnych oczekiwań dotyczących wyboru drogi życiowej dziecka. Nie może dokonywać wyboru w imieniu dziecka, ale musi pozwolić na samodzielne poszukiwania i odczytywanie swojego powołania. Dążenie do ciągłego sterowania życiem dorosłego dziecka może być źródłem wielu bolesnych konfliktów, które mają fatalny wpływ na życie wszystkich członków rodziny (Sujak, 2009). Wszelkie utrudnianie dziecku realizacji jego możliwości, nabywania pozytywnej pewności siebie, wolności od nacisków i presji zewnętrznych świadczy o patologii rodziny (Ryś, 1998). Należy z całą mocą podkreślić, że rodzicielska zgoda na samodzielne odczytanie własnego powołania przez dziecko jest, jak to wcześniej zostało pokazane, wymogiem katechizmowym.

4. Małżeństwo i rodzina miejscem rozwoju dorosłych i dzieci

W świetle nauczania Kościoła Katolickiego relacja małżeńska stanowi podstawę wszelkich relacji rodzinnych. Łaska sakramentu małżeństwa uzdalnia małżonków, a z czasem również rodziców, do podejmowania kolejnych obowiązków wychowawczych (Jan Paweł II, 1981, n. 38). Warto zwrócić uwagę na to, iż zarówno małżeństwo, jak i rodzina mogą stać się przestrzenią rozwoju wszystkich osób uczestniczących we wzajemnych

relacjach. Rozwój człowieka, jako proces „stawania się, osiągnięcia coraz wyższego poziomu dojrzałości” (Ryś, 1998, s. 37) przebiega dzięki nawiązywaniu dobrych relacji z innymi ludźmi.

Zdaniem Janusza Homplewicza (2000) człowiek wzrasta osobowościowo w kontakcie z innymi, w otwarciu się na innych. Rodzina to w istocie najlepsze miejsce i droga ku dojrzewaniu i rośnięciu przez innych i dla innych. „Wymownym prawzorem tych międzyludzkich kontaktów jest oczywiście małżeństwo, to prawzór kontaktu partnerskiego: małżonków i rodziców, a potem ich z ich dziećmi” (tamże, s. 80). Można powiedzieć, że wszechstronny rozwój wszystkich członków rodziny umożliwia właściwe funkcjonowanie podsystemu małżeńskiego (Kozubska, 2016).

Rodzina stanowi system wzajemnych powiązań uczuciowych i oddziaływań społecznych. Każdy ma wpływ na rozwój i zmianę zachowania innych osób (Ryś, 1998). Odpowiednim wydaje się więc traktowanie rzeczywistości małżeństwa i rodziny jako przestrzeni umożliwiających rozwój wszystkich osób uczestniczących we wzajemnych relacjach. Członkowie rodziny, uczestnicząc w jej życiu, wzajemnie zaspokajają swoje potrzeby, wzajemnie się potrzebują i wzajemnie sobie pomagają (Błasiak, 2000). Ta wzajemność widoczna jest również na polu wychowania. Wymaga jednak uznania wielostronności i wielopodmiotowości wychowania. Podmiotowość każdego członka rodziny w kontekście wychowania wyraża się wówczas, kiedy każda osoba kreuje albo przyczynia się do tworzenia warunków pożądanego wychowawczo; kiedy intencjonalnie wzbudza i organizuje procesy wychowania oraz samowychowania oraz kiedy podejmuje pracę nad sobą, czyli trud samowychowania (Sowiński, 2013). W zdrowej, świadomej swego posłannictwa rodzinie, zarówno rodzice jak i dzieci stają się wzajemnie dla siebie pomocą w rozwoju osobowym. Nazywany „Papieżem Rodziny” Jan Paweł II nauczał, że „wychowanie jest (...) obdarzaniem człowieczeństwem – obdarzaniem dwustronnym. Rodzice obdarzają swym dojrzałym człowieczeństwem nowo narodzonego człowieka, a ten z kolei obdarza ich całą nowością i świeżością człowieczeństwa, które z sobą przynosi na świat” (Jan Paweł II, 1994, n.16, s.58). Wychowanie jest więc rzeczywistością międzyosobową (Kaźmierczak, 2003, s. 30). Można powiedzieć, że w rodzinie wszyscy mają wobec siebie wzajemnie obowiązek wychowywania, „rozszerzania horyzontów” (Goffi, 2001, s. 189-190). Należy podkreślić, że rodzina tworzy warunki rozwoju i wychowania dla wszystkich: zarówno dzieci, jak i dorosłych (Opozda, 2019). Zadanie wychowania potomstwa dynamizuje rozwój dorosłego, a nawet stanowi jego źródło (tamże). Wymaga bowiem dokonywania ciągłych zmian w sobie samym. W literaturze przedmiotu zwraca się uwagę na wymagania, jakie stawia samo bycie rodzicem. Są to m.in.: dyspozycyjność, gotowość i otwartość, ciągłość i codzienność oddziaływań, stałe reagowanie i towarzyszenie w rozwoju dziecka, potrzeba pracy nad sobą, budowanie wzoru osobowego i autorytetu, rozwijanie kompetencji interpersonalnych i cech sprzyjających lepszemu kontaktowi z dzieckiem i bardziej efektywnej transmisji wpływów

wychowawczych, takich jak np. cierpliwość, refleksyjność, konsekwencja. Rodzicielstwo również aktywizuje procesy poznawcze, emocjonalne, wartościowania, motywacyjne (Opozda, 2019). Bycie rodzicem od samego początku wymaga również od małżonków przyjęcia postawy otwartości na nowe – nowe życie, nowe zadania, nowe relacje, nowe zwyczaje. Etapowość życia małżeńskiego i rodzinnego wymusza na wszystkich członkach pewną elastyczność, którą można określić mianem permanentnego dążenia do równowagi z równoczesną gotowością na zmiany. Chociaż rodzina ciągle się rozwija i zmienia, to jednak wykazuje tendencję do zachowania równowagi (Łukasiewicz, Pawelec, 2012). Inaczej wygląda życie małżeństwa oczekującego na narodziny pierwszego dziecka, inaczej życie z małymi dziećmi i jeszcze inaczej życie na etapie odchodzenia dzieci z domu. Codziennosc małżeńska i rodzinna wymusza dokonywanie zmian rozwojowych (Kozubska, 2016). Danuta Opozda (2019) stwierdza m.in.: „Podejmowana aktywność w rolach rodzinnych (głównie małżeńskich i rodzicielskich) stymuluje zachodzenie zmian progresywnych u samego dorosłego. Wieloaspektowe i zróżnicowane doświadczenie, płynące z uczestnictwa w relacji małżeńskiej i rodzicielskiej, tworzą warunki dla rozwoju osobowego dorosłego i mają znaczący wpływ na kształtowanie jego charakteru” (tamże, s. 28). Powyższe stanowisko potwierdzają również publikacje innych autorów, którzy proponują traktowanie rodziny jako przestrzeni uczenia się dorosłych (np.: Całusińska, 2012, s. 16; Kozubska, 2016, s. 165).

Podsumowanie

Zamierzeniem autorki była rekapitulacja nauczania Kościoła dotyczącego najważniejszych przestrzeni, w których odbywa się rozwój człowieka oraz analiza wybranych wyzwań związanych z rodzicielstwem. Na podstawie dokonanej analizy zarówno materiałów źródłowych, jak i opracowań, można stwierdzić, że wejście na drogę sakramentalnego małżeństwa łączy się z konkretnymi zobowiązaniami zarówno małżonków wobec siebie wzajemnie, jak i wobec będących owocem ich związku dzieci. Poznanie, zrozumienie, akceptacja i uznanie istoty katolickiego małżeństwa i rodziny stanowi punkt wyjścia wszelkich działań zmierzających do uczynienia swojego życia spójnym i prawdziwym. Konieczne wydaje się również spokojne, aczkolwiek niepozbawione emocji, przyjmowanie kolejnych etapów życia małżeńskiego i rodzinnego jako zmian będących szansą na nowe: na własny rozwój oraz na rozwój osobowy wszystkich członków rodziny. Dorastanie i dorosłość dziecka stanowi jedno z wyzwań stojących przed rodzicami. W tym kontekście szczególnie ważna wydaje się stała dbałość o przyjmowanie właściwej perspektywy relacji wewnątrzrodzinnych. Uczynienie sakramentalnego małżeństwa fundamentem rodziny wydaje się skutecznym zabezpieczeniem możliwości rozwoju wszystkich członków rodziny.

Zaprezentowanie w artykule analizy dotyczące nauczania Kościoła Katolickiego o małżeństwie i rodzinie oraz odniesienie wybranych wyzwań związanych z rodzicielstwem nie aspiruje do miana wywodu w pełni wyczerpującego temat. Może jednak stanowić przyczynek do podjęcia dalszych rozważań.

Bibliografia:

- Adamski, F. (2002). *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Aszkielewicz, A. (2012). Małżeństwo i jego jakość w narracjach szczęśliwych par, (w:) A. Ładyżyński (red.), *Pedagogika rodziny – in statu nascendi czy uznana subdyscyplina?*, 167-183, Wrocław: Oficyna Wydawnicza ATUT.
- Augustyn, J. (2001). *Sakrament małżeństwa. Mały poradnik dla narzeczonych i młodych małżonków*, Kraków: Wydawnictwo „M”.
- Bełch, K. (2020). *Katolicka nauka społeczna. Podręcznik dla studentów teologii i nauk społecznych*, Sandomierz: Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu.
- Błasiak, A. (2000). Dom rodzinny i szkoła – środowiska współkształtujące osobowość dziecka, (w:) W. Kubik (red.), *Rodzina. Szkoła. Kościół*, 7-29, Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Błasiak, A. (2012). Obszary, możliwości i potrzeby pedagogicznego wspomaganie rodziny w dzisiejszej rzeczywistości, (w:) M. Duda, A. Świerczek (red.), *Dokąd zmierzasz współczesna rodzino?*, 317-347, Kraków: Wydawnictwo św. Stanisława BM Archidiecezji Krakowskiej.
- Braun-Gałkowska, M. (2009). Rozwój miłości w małżeństwie, (w:) F. Adamski (red.), *Miłość . Małżeństwo. Rodzina*, 139-150, Kraków: Petrus.
- Całusińska, M. (2012). *Trening umiejętności wychowawczych. Dla rodziców i specjalistów*, Sopot: GWP.
- Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim Gravissimum educationis, (1967). *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, 313-324, Poznań: Pallottinum.
- Derdziuk, A. (2008). Wychowawcza rola rodziny w rozpoznawaniu powołania, (w:) K. Jeżyna, T. Zadykiewicz (red.), *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej. W 25. Rocznice adhortacji apostolskiej Jana Pawła II „Familiaris consortio”*. Przesłanie moralne Kościoła, 153-166, Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Drażek, Cz. (2009). Sakrament małżeństwa, (w:) F. Adamski (red.), *Miłość. Małżeństwo. Rodzina*, 73-120, Kraków: Petrus.
- Franciszek. (2016). *Posynodalna adhortacja apostolska Amoris laetitia. O miłości w rodzinie*, za: http://www.poradnictwo.gda.pl/images/media/pliki_pdf/AmorisLaetitia.pdf (dostęp: 17.12.2020r.).
- Goffi, T. (2001). *Duchowość małżeńska*, Kraków: Wydawnictwo WAM-Księża Jezuici.

- Grzeškowiak, J. (1993). *Misterium małżeństwa. Sakrament małżeństwa jako symbol przymierza Boga z ludźmi*, Poznań: Hlondianum.
- Homplewicz, J. (2000). *Pedagogika rodziny. Zarys wykładów na podyplomowym studium prorodzinnym*, Rzeszów: Poligrafia Wyższego Seminarium Duchownego w Rzeszowie.
- Jan Paweł II (1981). *Adhortacja Apostolska Familiaris consortio. O zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym*, Katowice: Drukarnia Diecezjalna.
- Jan Paweł II (1998). *List do Rodzin Ojca Świętego Jana Pawła II*, Wrocław: TUM.
- Jeżyna, K. (2008). Dziecko wartością rodziny, narodu i Kościoła, (w:) K. Jeżyna, T. Zadykowicz (red.), *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej. W 25. Rocznice adhortacji apostolskiej Jana Pawła II „Familiaris consortio”*. *Przeżycie moralne Kościoła*, 117-152, Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*, (1994). Poznań: Pallottinum.
- Kaźmierczak, P. (2003). *Personalistyczna koncepcja wychowania w nauczaniu Jana Pawła II*, Kraków: Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna „IGNATIANUM”, Wydawnictwo WAM.
- Kongregacja Nauki Wiary, Instrukcja o szacunku dla rodzącego się życia ludzkiego i o godności jego przekazywania. *Donum vitae*, 22.02.1987, za: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WR/kongregacje/kdwiary/zbior/t_2_19.html (dostęp dnia: 15.10.2020r.)
- Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, (1967). *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, 537-620, Poznań: Pallottinum.
- Kozubska, A. (2016). Odgrywanie roli rodzica jako przestrzeń uczenia się dorosłych, (w:) A. M. Kola, P. Kostyła, H. Solarczyk-Szwec (red.), *Wychowanie jednostki i wspólnoty do wartościowego życia*, t. 1, 163-178, Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK.
- Łukasiewicz, J., Pawelec M. (2012). Kryzys wartości w wieku średniej dorosłości w kontekście etapów życia rodzinnego, (w:) M. Jeziorański, D. Opozda, A. Rynio (red.), *Rodzina przestrzenią rozwoju osoby. Perspektywa pedagogiczna*, 91-105, Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.
- Łużyński, W. (2008). *Struktury pośrednie pomiędzy jednostką ludzką a państwem w nauczaniu społecznym Kościoła*, Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Majdański, W. (2001). *Wspólnota życia i miłości. Zamysł Boży o małżeństwie i rodzinie*, Łomianki: Fundacja Pomoc Rodzinie.
- Mariański, J. (2009). Katolicki model małżeństwa i rodziny i jego akceptacja w świadomości Polaków, (w:) M. Szyszka (red.), *Spółczesność, przestrzeń, rodzina: księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Piotrowi Kryczce*, 243-258, Lublin: Wydawnictwo KUL.

- Meissner, K. (2017). *Płciowość człowieka w kontekście wychowania osoby ludzkiej*, Poznań: Inicjatywa Wydawnicza „Jerozolima”.
- Obrzędy sakramentu małżeństwa dostosowane do zwyczajów diecezji polskich* (1996). Katowice: Księgarnia Św. Jacka.
- Opozda, D. (2012). Pedagogiczna wielowymiarowość rozwoju osób w rodzinie, (w:) M. Jeziorański, D. Opozda, A. Rynio (red.), *Rodzina przestrzeni rozwoju osoby. Perspektywa pedagogiczna*, 11-31, Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.
- Opozda, D. (2019). Wychowawcza funkcja rodziny, (w:) D. Opozda, M. Parzyszek, *Wychowanie w rodzinie w wybranych zagadnieniach pedagogicznych*, 11-30, Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.
- Paweł VI, (1968). *Encyklika Humanae vitae. O zasadach moralnych w dziedzinie przekazywania życia ludzkiego*, za: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pawel_vi/encykliki/humane.html (dostęp: 17.12.2020r.).
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. W przekładzie z języków oryginalnych*, (2012). Poznań: Wydawnictwo Pallottinum.
- Półtawska, W. (2009). Dziecko owocem miłości, (w:) F. Adamski (red.), *Miłość . Małżeństwo. Rodzina*, 223-251, Kraków: Petrus.
- Półtawska, W. (2018). *Genealogia divina. Boże pochodzenie człowieka*, Częstochowa: Święty Paweł.
- Ryś, M. (1998). Rola rodziny w przygotowaniu dzieci i młodzieży do życia w małżeństwie i rodzinie, *Studia nad Rodziną*, 2/1 (2), 33-45.
- Ryś, M. (2011). Wychowanie do miłości, (w:) F. Adamski (red.), *Wychowanie osobowe*, 164-181, Kraków: Petrus.
- Skrzypczak, R. (2018). *Miłość warta obrączek. Jak zbudować małżeństwo na całe życie*, Gliwice: Fundacja Instytut Globalizacji.
- Sowiński, A. J. (2013). *Szkice do teorii wychowania kreatywnego*, Kraków: Impuls.
- Sujak, E. (2009). Konflikty i kryzysy w życiu rodzinnym – sposoby ich rozwiązywania, (w:) F. Adamski (red.), *Miłość. Małżeństwo. Rodzina*, 269-296, Kraków: Petrus.
- Sztychmiller, R. (1999). Małżeństwo, (w:) E. Ozorowski (red.), *Słownik małżeństwa i rodziny*, 223-224, Warszawa-Łomianki: Fundacja Pomoc Rodzinie.
- Wilk, J. (2016). *Pedagogika rodziny*, Lublin: Episteme.
- Zwoliński, A. (2004). Społeczny wymiar życia rodzinnego, (w:) T. Borutka, J. Mazur, A. Zwoliński, *Katolicka nauka społeczna*, 181-196, Częstochowa: Paulinianum.

Dr hab. prof. UŁ Iwona Janicka, <https://orcid.org/0000-0002-1408-5354>
Institut Psychologii Wydział Nauk o Wychowaniu
Uniwersytet Łódzki

Mgr Justyna Kunikowska, <https://orcid.org/0000-0002-0776-0489>.
Ośrodek Psychoterapii
Dom Miłosierdzia oo. Jezuitów, w Łodzi
Stowarzyszenie „Mocni w Duchu”

Zaangażowanie małżeńskie partnerów religijnych

Marital commitment of religious partners

Abstrakt: Celem badań była ocena zaangażowania interpersonalnego (więzi emocjonalnej, postrzegania ważności związku małżeńskiego oraz troski samopoczucie partnera) małżonków homogamicznych i niehomogamicznych pod względem religijności. W badaniu uczestniczyło 108 par małżeńskich tj. 216 osób, w wieku 23-62 lata. Wszystkie osoby badane określały siebie jako wierzące i religijne. Do badań wykorzystano ankietę demograficzną, wywiad standaryzowany oraz Kwestionariusz Zaangażowania Interpersonalnego. Wyniki badań wykazały, że homogamia religijna partnerów sprzyja ich silniejszemu i podobnemu zaangażowaniu jako oddaniu i zobowiązaniu, co dobrze rokuje dla małżeństwa. Zagrożeniem dla jego trwałości może być niskie zobowiązanie mężów, które okazało się właściwe dla związków religijnie heterogamicznych.

Słowa kluczowe: małżeństwo, religijność, zaangażowanie interpersonalne

Abstract: The aim of the study was to assess the interpersonal commitment (emotional bond, perceived importance of the marital relationship and concern for the well-being of the partner) of homogamous and non-homogamous spouses in terms of religiosity. 108 married couples, i.e. 216 individuals, aged 23-62 years, participated in the study. All subjects described themselves as believers and religious. Demographic survey, standardized interview and Interpersonal Commitment Questionnaire were used for the study. The results showed that the partners' religious homogamy promotes their stronger and similar commitment as devotion and obligation, which bodes well for the marriage. A threat to its sustainability may be the low commitment of husbands, which was found to be specific to religiously heterogamous relationships.

Keywords: marriage, religiosity, commitment

Wprowadzenie

Małżeństwo jest potencjalną rodziną, odpowiedzialną za jakość życia obecnych i przyszłych jej członków. Stąd wiele uwagi poświęca się czynnikom znaczącym dla jego jakości i trwałości. Dotychczasowe badania polskie akcentują m.in. dojrzałość partnerów (Braun-Gałkowska, 2003; Rostowska 2003; Ryś, 1999; Ryś, Sztajerwald, 2019), więź między małżonkami (Janicka, 2014; Kuczyńska 1998; Rostowski, 1987; Ryś, 2016; Szopiński 1981), poczucie wzajemnej zależności (Janicka, 2006; Babiuch, Krygielewicz, 2001; Szelendak, 2015). Badanie wielu czynników integracji małżeństwa ogranicza jednoznaczne wnioski. Stąd należy poszukiwać takich, które można uznać za podstawowe dla umocowania

związku i jego dobrego funkcjonowania. Analiza literatury przedmiotu upoważnia do wskazania na religijność i zaangażowanie.

1.1. Religijność

Małżeństwo w świetle religii jest sakramentem, który daje łaskę umocnienia więzi małżeńskiej, głębokiej jedności i integracji osobowej, a także łaskę zjednoczenia impulsów ciała, instynktu, siły uczuć i przywiązania (Jan Paweł II, 2000; Wojtyła, 1962).

Religia jest trudna do wyjaśnienia „obejmuje to co nadprzyrodzone i nienaturalne, co prawie całkowicie sprzeciwia się określeniom i definicji” (Hood i in., 2009, s. 7.). Pełni w życiu człowieka ważną rolę. Wiąże się z potrzebą odkrywania źródła i sensu istnienia oraz działania. W chrześcijaństwie ostatecznym punktem odniesienia jest osobowy Bóg, który w Jezusie Chrystusie wypełnia zamiar zbawienia ludzkości. Oznacza to, że religia chrześcijańska posiada wymiar indywidualny i wspólnotowy (społeczny). Konsekwencją tego jest zdolność jednostki do głębokiej sympatii i łączności z ludźmi posiadającymi podobne ideały. Interakcja codzienności dorosłego oraz religii dokonuje się w obszarze społecznym (Giguère, 1997; Walulik, 2017).

Definicje religijności ujmują ją jako zbiór twierdzeń, zakazów i nakazów, norm, reguł postępowania, obrzędów i praktyk wyznaczających relację między człowiekiem a Bogiem. Przejawem religijności jest postawa, poprzez którą człowiek wyraża swój stosunek do Boga (Jaworski, 1989; Prężyna, 1981) a także subiektywne zaangażowanie w taką relację (Kuczkowski, 1998).

Psychologowie szczególnie akcentują wymiar funkcjonalny religijności związany ze zdrowiem psychicznym jednostki, otwartością na relacje oraz satysfakcją i trwałością małżeństwa, rodziny. Religijność wiąże się ze szczęściem jednostki (Sandera, 2017). Pozwala jej akceptować nawet bardzo trudne sytuacje w życiu, pomaga radzić sobie ze śmiercią. Rozwija świadomość i wrażliwość społeczną, co sprzyja większemu wsparciu wobec innych i zachowaniom altruistycznym. Religijność jest ważna w życiu rodzinnym. Chroni rodzinę, daje jej poczucie trwałości i nierozzerwalności nawet po śmierci, przeświadczenie o opiece i woli boskiej, od której rodzina zależy i której należy się podporządkować (Goldberg-Looney i in., 2017). Scala rodzinę oraz wyznacza spójne i właściwe, dla wszystkich, zasady funkcjonowania. Jest głęboko zakorzeniona w rodzinach i przekazywana z pokolenia na pokolenie. Potwierdzają to wieloletnie i longitudinalne badania pokoleń (Longitudinal Study of Generations - LSOG) (Bengtson i in., 2009).

Wspólnotowość duchowa rodziny, której przejawem jest religijność stanowi o jej stabilności. Wyższej pobożności małżonków towarzyszy większe wzajemne zaufanie, brak akceptacji zdrady czy życia bez sakramentu małżeńskiego (Rydz, 2014). Należy jednak zaznaczyć, że ważna jest ich religijna homogamiczność. Podobieństwo poglądów, oczekiwań

oraz przewidywalność zachowań lepiej wpływa na ich wzajemne dostosowanie się oraz porządkuje życie rodzinne. Badania dowodzą, że rodziny trwale to te religijne, a podobieństwo religijności małżonków wpływa na ich satysfakcję małżeńską. Im bardziej podobne religijne postawy i zachowania małżonków tym większe jest ich zadowolenie z małżeństwa (Kalmij, van Tubergen, 2010; Lee, Ono, 2012; Stanley, Markmann, 1992).

1.2. Zaangażowanie

Zaangażowanie bywa określane jako: istotny komponent miłości towarzyszący intymności i namiętności, zgodnie z trójczynnikową teorią miłości Sternberg,a (2007), etap rozwoju miłości umacniający małżeństwo (Wojciszke, 2003), aspekt operacyjny więzi emocjonalnej (Rostowski, 1987). Tak rozumiane zaangażowanie może występować obok miłości, być jej wyrazem i świadczyć o dojrzałości jednostki. Bez względu na sposób definiowania zaangażowania podkreślana jest jego doniosła rola we wspólnocie małżeńskiej „jeśli cokolwiek definiuje osobę jako dorosłą, jest to troska o miłość i zaangażowanie małżeńskie” (Hood i in., 2009, s. 158).

Obecnie zaangażowanie ma szersze znaczenie. Obejmuje ono więź emocjonalną, poważne traktowanie związku oraz zobowiązanie do pozostawania w nim (Rhoades i in., 2009; Rhoades i in., 2010). Jest to proces niezbędny do budowania i umacniania relacji między partnerami. Moc zaangażowania przejawia się w tym, że łączy się ono z kontynuowaniem związków o różnym poziomie jakości, ponieważ opiera się na walorach moralnych, religijnych, w tym lojalności i odpowiedzialności (Pryor, Roberts, 2005; Schoebi i in., 2012). Jego istotą jest nie tylko chęć, ale i obowiązek trwania w związku (Rhoades i in., 2010; Rhoades i in., 2012).

Podstawą takiego rozumienia zaangażowania jest teoria Stanley`a i Markman`a (1992), zgodnie z którą obejmuje ono dwa konstrukty – zaangażowanie interpersonalne określane jako oddanie - (*dedication*) oraz zobowiązanie (*constraint commitment*). Oba te konstrukty odpowiadają psychologicznej wartości słów „chęć” i „muszę”.

Istotą zaangażowania jako oddania jest więź emocjonalna małżonków, ich wzajemna zależność psychiczna i fizyczna. Oddanie wiąże się z dawanym i otrzymywanym wsparciem emocjonalnym. Współzależność emocjonalna powoduje dążenie do bliskości i częstego kontaktu. Oznacza wewnętrzne poczucie, że wraz z partnerem tworzona jest pewna całość. Priorytetem są tu potrzeby małżonka. Prowadzi do myślenia w kategoriach „my” i pragnienia wspólnej przyszłości. Komponent zaangażowania ujmowanego jako oddanie świadczy o chęci bycia w relacji i dbałości o współmałżonka.

Zobowiązanie to skłonność do angażowania się w zachowania mające na celu utrzymywanie małżeństwa. Wiąże się z presją i okolicznościami uniemożliwiającymi jego przerwanie. To różnego rodzaju czynniki ograniczające wyjście ze związku, sprawiające, że

jego zakończenie jest bardzo trudne lub niemożliwe. Ograniczenia odnoszą się do wewnętrznych lub zewnętrznych sił, które zachęcają czy zmuszają partnerów do pozostania razem. Takimi zobowiązaniami wewnętrznymi, traktowanymi jako poświęcenie i stanowiącymi o poczuciu odpowiedzialności i powinności, mogą być np.: religijne i moralne zasady bycia razem, niepokój o małżonka w sytuacji, gdy zostanie sam. Z kolei zobowiązania zewnętrzne określane są jako przymus bycia w małżeństwie. Należą do nich np.: presja ze strony rodziny, przyjaciół, połączone zasoby własne z zasobami partnera i komplikacje dotyczące ich podziału. Wymienione powody wyjaśniają, dlaczego małżeństwa trwają nawet mimo braku satysfakcji partnerów (Rhoades i in., 2006; Rhoades i in., 2010)

Taki rodzaj definiowania zobowiązania jako poświęcenia i przymusu wydaje się negatywny, ale okazuje się, że może również działać motywująco na parę prowadząc do kontynuowania związku mimo zaistniałych niedogodności i niepowodzeń. Badania dowiodły, że wynikające z przymusu alternatywy i inwestycje są jednak słabszymi predyktorami zaangażowania, ponieważ współcześni dorośli są mniej wrażliwi na presję społeczną wymuszającą pozostawanie w bliskiej relacji (Hadden i in., 2015; Lemay, 2016; Owen i in., 2011). Ponadto przymus może budzić poczucie uwięzienia i niechęć do partnera. Z kolei czucie powinności nie daje takiego efektu. Givertz i in. (2016) podają, że różne rodzaje zobowiązań takich jak przymus i poświęcenie działają inaczej. W badaniach polskich ograniczenia wyjścia ze związku są rozumiane jako powinność, którą wyznaczają - postrzeganie własnego zachowania jako niewłaściwego, niemoralnego, niezgodnego z deklaracją ślubną oraz ogólna ocena sytuacji partnera, która może mieć, dla niego, niekorzystne konsekwencje np: emocjonalne, rodzinne, bytowe (Janicka, Szymczak, 2017). Te obawy mogą przyczyniać się do pozostawania razem nawet wtedy, gdy słabnie więź emocjonalna między partnerami życiowymi. Komponent zaangażowania - zobowiązanie, rozumiany jako powinność, powstrzymująca partnerów przed rozwiązaniem małżeństwa, uznawany jest za dobry predyktor jego stabilności.

2. Cel badań i pytania badawcze

Celem badań była ocena zaangażowania interpersonalnego (więzi emocjonalnej, postrzegania ważności małżeństwa oraz powinności pozostawania w nim) osób o różnym poziomie religijności oraz małżonków homogamicznych i niehomogamicznych pod względem religijności. Sformułowano następujące pytania badawcze:

- 1) Czy poziom religijności różnicuje zaangażowania interpersonalne osób badanych?
- 2) Czy mężów i żony homogamicznych, pod względem religijności, różnicuje zaangażowanie interpersonalne jako oddanie i zobowiązanie?
- 3) Czy mężów i żony niehomogamicznych, pod względem religijności, różnicuje zaangażowanie jako oddanie i zobowiązanie?

- 4) Czy wymiary zaangażowania interpersonalnego (więź emocjonalna, ważność związku, troska o samopoczucie partnera) różnicują małżonków religijnie homogamicznych i heterogamicznych?

3. Metoda

3.1. Osoby badane

W badaniu uczestniczyło 108 par małżeńskich tj. 216 osób, w wieku od 23 do 62 lat. Średnia ich wieku wynosiła 35 lat (SD=24,47). Większość miała wykształcenie wyższe (185 osób). Pozostałe osoby to te z wykształceniem średnim (28 osób) i zawodowym (3 osoby). Wszyscy badani byli aktywni zawodowo. Staż małżeństwa badanych par wynosił od 1 roku do 30 lat. Średnia stażu dla wszystkich par to 7,3 lat (SD=7,62). Wszystkie osoby badane określały siebie jako wierzące i deklarowały duchową przynależność do Kościoła katolickiego oraz uczęszczały na spotkania grup modlitewnych, działających przy parafii kościelnej i brały udział w warsztatach dla małżeństw.

3.2. Narzędzia badawcze

Do badań wykorzystano ankietę demograficzną, wywiad standaryzowany do badania poziomu religijności oraz Kwestionariusz Zaangażowania Interpersonalnego Janickiej i Szymczaka (2017).

Zastosowana ankietę demograficzna służyła do zebrania danych opisowych obejmujących wiek badanych, staż małżeństwa, wykształcenie, aktywność zawodową, edukację.

Wywiad standaryzowany odnosił się do deklaracji wiary, przynależności do kościoła Katolickiego oraz religijności. Oceniano poziom religijności ujmowanej w jej wymiarze przedmiotowym (Prężyna, 1981) tj. związanej z respektowaniem wybranych zasad postępowania przypisanych osobom, które określają siebie jako religijne. Uwzględniono obowiązujące katolików podstawowe reguły postępowania tj. częstotliwości uczestniczenia w mszach, nabożeństwach, uroczystościach kościelnych, zaangażowania się w akcje przykościelne/posługi oraz poczucie przynależności do wspólnoty kościelnej. Badani oceniali stwierdzenia na skali czterostopniowej lub wybierali z proponowanych odpowiedzi te, które ich dotyczyły.

Kwestionariusz Zaangażowania Interpersonalnego (KZI) jest polską wersją (Janicka, Szymczak, 2017) Inventory Commitment Stanley`a i Markman`a (1992). Składa się z 19 stwierdzeń i pozwala zmierzyć trzy czynniki zaangażowania: pierwszy - więź z małżonkiem (*chcę być z moim małżonkiem*) obejmuje pozycje odnoszące się do bliskości emocjonalnej z nim; drugi - ważność małżeństwa (*chcę pozostać w związku małżeńskim, związek małżeński jest dla mnie bardzo ważny*) to poważne traktowanie związku i nie uznawanie jego zakończenia; trzeci

- troska o samopoczucie małżonka (*należy/muszę pozostać w małżeństwie*) pozwala określić poczucie zatrzymania wynikające z powinności wobec partnera. Ocena stopnia w jakim osoba zgadza się z podanymi twierdzeniami dokonywana jest na skali 7-stopniowej (gdzie 1 oznacza „zdecydowanie się nie zgadzam”, a 7- „zdecydowanie się zgadzam”).

Podobnie jak w oryginalnej wersji metody (Stanley, Markman, 1992) wspomniane trzy czynniki przypisane są do dwóch wymiarów zaangażowania - oddania i zobowiązania. Dwa pierwsze - więź z partnerem i ważność związku odpowiadają konstruktywnemu oddaniu, który stanowi o chęci utrzymania relacji. Trzeci - troska o samopoczucie partnera, odpowiada konstruktywnemu zobowiązaniu, które rozumiane jest jako powinność pozostawania w związku. Korzystniejsze wyniki zobowiązania upoważniają do prognozowania odnośnie do trwałości związku.

Analiza psychometryczna Kwestionariusza Zaangażowania Interpersonalnego (KZI) pokazała, że jest narzędziem trafnym i rzetelnym. Trafność zewnętrzną potwierdzono badając korelacje KZI z Kwestionariuszem Dobranego Małżeństwa Plopy i Rostowskiego (Plopa, 2006) oraz Kwestionariuszem Zależności od Partnera/Partnerki Babiuch i Kriegelewicz (2002). Ocenę rzetelności oparto na wskaźniku α -Cronbacha. Badane czynniki cechowała zadawalająca zgodność wewnętrzną (0,887- dla więzi z partnerem; 0,709 - dla ważności związku; 0,757- dla troski o partnera). Przyjęto, że osobny pomiar czynników, które stanowią o zaangażowaniu jest bardziej przydatny w wyjaśnianiu zmienności wyników relacji, niż globalna miara zaangażowania (Janicka, Szymczak, 2017).

3.3. Procedura badania

Badanie przeprowadzono od stycznia do marca 2019 roku, w salach ulokowanych przy parafii kościelnej, w czasie poprzedzającym warsztaty dla małżeństw i spotkania wspólnot kościelnych dedykowanych małżeństwom. Badanie odbywało się w obecności badacza. Dobór osób do badań miał charakter celowy.

Uczestnikom przedstawiono cel badań, informacje dotyczące sposobu jego przeprowadzania oraz zagwarantowano anonimowość. Uczestnictwo w badaniu było dobrowolne. Wszyscy uczestnicy wyrazili zgodę na udział w badaniu oraz oddali wypełnione i kompletne kwestionariusze. Osoba przeprowadzająca badanie była cały czas obecna, odpowiadała na pytania i udzielała potrzebnych informacji, wyjaśnień.

3.4. Opracowanie statystyczne wyników

Analizy statystycznego opracowania danych dobrano odpowiednio do celu badań. Wybór ten uwarunkowany był również czynnikami obiektywnymi - liczebnością grup i ich ilością. Korzystając z twierdzeń granicznych zrezygnowano z założenia o normalności

rozkładu badanych zmiennych. Upoważnia do tego liczebność badanej próby (Serfining, 1991; Szymczak, 2008). Zgodnie z tym założeniem analizy wyników uzyskanych z grup mniejszych, niż 50 osób, zostały przeprowadzone z wykorzystaniem testów nieparametrycznych. Do opracowania statystycznego danych zastosowano test t- Studenta oraz test U Manmna Whitneya. Obliczenia statystyczne wykonano używając pakietu IBM SPSS 25 z AMOS. Przyjęto poziom istotności $\alpha < 0,05$.

4. Wyniki

Na podstawie wyników uzyskanych z wywiadu standaryzowanego osoby badane zostały podzielone na te o różnym poziomie zaangażowania religijnego, co ostatecznie pozwoliło na wyróżnienie dwóch grup o religijności silnej (60 osób) i umiarkowanej (156 osób). Osoby o silnej religijności nie tylko określały siebie jako wierzące, ale też respektowały zasady związane z tą deklaracją tj. zawsze uczestniczyły w mszach, nabożeństwach i innych uroczystościach kościelnych, identyfikowały siebie jako należące do wspólnoty kościelnej oraz zwykle angażowały się w akcje przykościelne/postługi. Osobom o umiarkowanej religijności zdarzało się nie uczestniczyć w niedzielnych mszach świętych, oceniały siebie jako należące do wspólnoty kościelnej, choć nie angażowały się lub rzadko angażowały się w akcje przykościelne/postługi.

Porównano zaangażowanie interpersonalne małżonków o różnym poziomie religijności. Wyniki zaprezentowano w tabeli nr 1.

Tabela nr 1. Zaangażowanie interpersonalne małżonków o różnym poziomie religijności

Zaangażowanie		Religijność				Test t-Studenta	
		silna (N=60)		umiarkowana (N=156)		t	p
		M	SD	M	SD		
Oddanie	Więź emocjonalna	62,48	10,15	62,29	10,67	1,03	0,59
	Ważność związku małżeńskiego	30,02	4,73	29,51	4,49	2,23	0,33
Zobowiązanie	Troska o samopoczucie partnera	17,15	3,50	16,56	3,69	1,25	0,53

Zaangażowanie jako oddanie oraz zobowiązanie nie różnicuje małżonków o silnej i umiarkowanej religijności. Średnie wyniki więzi emocjonalnej, poważnego traktowania związku oraz troski o partnera uzyskały wskaźniki zadawalające.

Ocena badanych par małżeńskich dotyczyła również homogamiczności małżonków

odnośnie do religijności. Okazało się, że 80 małżeństw (160 osób) wykazało taką zgodność tj. podobnie oceniali swoją religijność i poczucie przynależności do społeczności kościelnej. Różnice ujawniło 28 małżeństw (56 osób).

Porównano zaangażowanie interpersonalne żon i mężów z małżeństw homogamicznych pod względem religijności (tabela nr 2). Do analiz zastosowano test t-Studenta.

Tabela nr 2. Zaangażowanie interpersonalne małżonków homogamicznych pod względem religijności

Zaangażowanie		Żony (N= 80)		Mężowie (N=80)		Test t-Studenta	
		M	SD	M	SD	t	p
Oddanie	Więź emocjonalna	63,58	8,77	63,15	9,71	0,29	0,76
	Ważność związku małżeńskiego	29,94	3,80	29,86	4,30	0,13	0,89
Zobowiązanie	Troska o samopoczucie małżonka	16,59	3,31	17,08	3,77	- 0,87	0,38

Małżonków religijnie homogamicznych nie różnicuje zaangażowanie interpersonalne w kategorii oddania i zobowiązania.

Średnie wyniki zaangażowania interpersonalnego, małżonków o niehomogamicznej religijności, zaprezentowano w tabeli 2. Do analiz wykorzystano nieparametryczny testu U Manna-Whitneya.

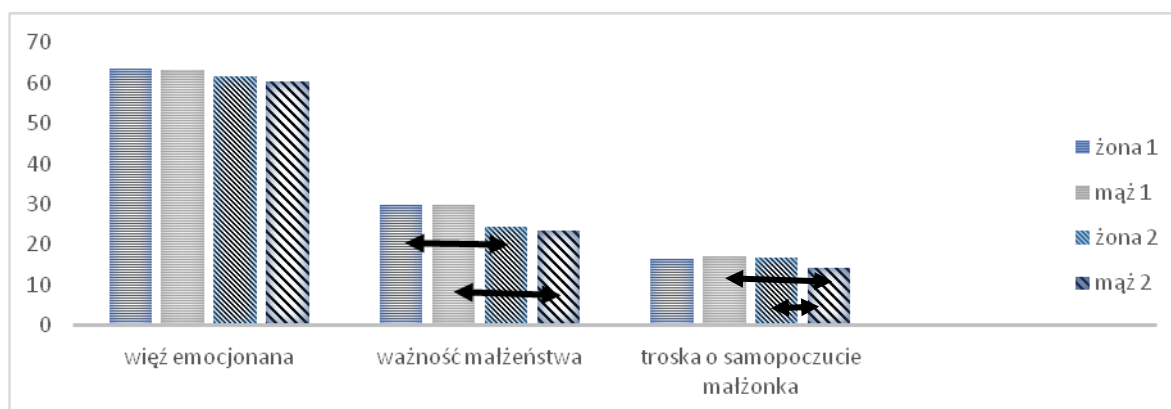
Tabela nr 3. Zaangażowanie interpersonalne małżonków niehomogenicznych odnośnie do religijności

Zaangażowanie		Żony (N= 28)		Mężowie (N=28)		Test U Manna-Whitneya	
		M	SD	M	SD	Z	p
Oddanie	Więź emocjonalna	61,56	4,25	60,68	5,04	0,88	0,37
	Ważność związku małżeńskiego	24,34	4,59	23,54	3,44	1,28	0,22
Zobowiązanie	Troska o samopoczucie małżonka	16,90	2,18	14,24	2,53	5,38	<0,001

Analizy testem U Manna-Whitneya nie wykazały istotnych statystycznie różnic, między niehomogamicznymi religijnie żonami i mężami, odnośnie do wymiarów oddania tj. łączącej ich więzi emocjonalnej oraz oceny ważności związku małżeńskiego. Istotne różnice dotyczyły zobowiązania tj. powinności wobec małżonka, przejawem którego jest troska o jego samopoczucie. Istotnie wyższą troskę ujawniły kobiety niż mężczyźni ($p < 0,001$). Żony

ze związków religijnie heterogamicznych czują większą powinność pozostawania w małżeństwie niż mężowie.

Porównanie wyników zaangażowania małżonków religijnie homogamicznych (grupa 1) i heterogamicznych (grupa 2) prezentuje rysunek 1.



Rys.1. Więź emocjonalna, ważność małżeństwa, troska o małżonka u żon i mężów z grupy 1- religijnie homogamicznych oraz żon i mężów z grupy 2 - heterogamicznych odnośnie do religijności

Więź emocjonalna utrzymuje się na podobnym poziomie u małżonków religijnie homogamicznych i heterogamicznych (grupa 1 i 2). Małżonkowie z obu grup spostrzegają współmałżonka jako osobę atrakcyjną, najważniejszą, niezbędną w życiu i nie biorą pod uwagę innych alternatywnych relacji. Natomiast różnice dotyczyły ważności związku tj. uznawania go za priorytetowe zadanie życiowe, doświadczania wzajemnej zależności i wspólnotowości. Małżonkowie religijnie homogamiczni przypisali swojemu małżeństwu wyższe znaczenie, w porównaniu z małżonkami heterogamicznymi ($p < 0,001$). Podobny kierunek różnic, ale dotyczący tylko mężów, zaobserwowano odnośnie do trzeciego czynnika zaangażowania - troski o partnera. Istotnie wyższe zobowiązanie wobec żony, rozumiane jako powinność, ujawnili mężowie z grupy 1 w porównaniu do tych z grupy 2 ($p < 0,001$). Mężowie ze związków religijnie homogamicznych bardziej niż ci z heterogamicznych, troszczą się o samopoczucie swojej żony. Nie chcą jej narażać na żadne kłopoty czy niedogodności, dlatego nie dopuszczają możliwości wyjścia z małżeństwa.

5. Dyskusja wyników i podsumowanie

Celem badań była ocena zaangażowania interpersonalnego (więzi emocjonalnej, postrzeganej powagi małżeństwa oraz powinności pozostawania w nim) małżonków religijnych. Grupę badaną stanowiły pary małżeńskie, które uczęszczały na spotkania grup modlitewnych, działających przy parafii kościelnej a także biorące udział w warsztatach dla małżeństw. Osoby badane zadeklarowane jako wierzące charakteryzował różny poziom zaangażowania religijnego. Stanowiło to podstawę do zaklasyfikowania ich do dwóch grup - o silnej i umiarkowanej religijności. Okazało się jednak, że poziom religijności nie różnicował zaangażowania interpersonalnego małżonków. Wszystkie badane pary cechowała dobra więź emocjonalna, przypisywanie swojemu małżeństwu dużego znaczenia oraz zadawalająca troska o małżonka, co wiąże się z powinnością pozostawania w związku małżeńskim. Rezultaty dotychczasowych badań potwierdzają, że religijność małżonków wpływa na zaangażowanie małżeńskie (Hood i in., 2009) oraz satysfakcję małżeńską (Rostowska, Żylińska, 2009). Tym samym małżeństwa zwłaszcza te uświęcone sakramentem oraz religijne są bardziej trwałe.

Psychologowie i socjologowie są zgodni, że niezbędne dla integracji małżeństwa są endogamia i homogamia partnerów (Braun-Gałkowska, 1985; Rostowska, 2003, 2008; Rostowski, 1986, 1987; Ryś, 1999; Szelendak, 2015). Za szczególnie ważną uznaje się endogamię wyznaniową i homogamię odnośnie do religijności (Kalmij, van Tubergen, 2010; Lee, Ono, 2012; Mendora i in., 2002). Prezentowane, w niniejszym artykule, wyniki badań wykazały, że mężów i żony religijnie homogamicznych nie różnicowało zaangażowanie w relację w kategorii oddania (więzi emocjonalnej i ważności związku) i zobowiązania (troski o samopoczucie małżonka). Partnerzy homogamiczni religijnie chcą być razem, ale również podobnie czują się odpowiedzialni za swoje małżeństwo. Z kolei małżonkowie religijnie niehomogamiczni uzyskali podobne wyniki w wymiarze oddania (więzi emocjonalnej i ważności związku) natomiast różniło ich zobowiązanie rozumiane jako powinność do pozostawania w związku. Istotnie wyższą powinność jako troskę o samopoczucie małżonka ujawniły żony niż mężowie ($p < 0,001$). Można wnioskować, że homogamia religijna sprawia, że małżonkowie podobnie angażują się w zabieganie o jakość i trwałość związku. Przyjmuje się, że wzajemne zaangażowanie partnerów jest związane z zadowoleniem ze związku i wyższym poczuciem wspólnoty (Kline i in. 2004; Landis i in., 2014; Stanley, Markmann, 1992).

Ocena wymiarów zaangażowania mężów i żon należących do obu grup homogamicznej i niehomogamicznej pod względem religijności pokazała, że ich więź emocjonalna i związane z nią priorytetowe traktowanie małżonka było podobne i osiągało zadawalający poziom. Różnice dotyczyły ważności związku małżeńskiego i troski o

małżonka ($p < 0,001$). Małżonkowie religijnie homogamiczni ocenili swój związek jako ważniejszy niż heterogamiczni. Trzeci czynniki zaangażowania – zobowiązanie okazał się istotnie wyższy u mężów, z małżeństw religijnie homogamicznych, w porównaniu do tych z heterogamicznych. Mężowie podobni odnośnie do religijności, do swoich żon, bardziej troszczyli się o ich samopoczucie, co stanowi znaczące ograniczenie wyjścia ze związku. Uzyskane wyniki upoważniają do wnioskowania, że zaangażowanie małżonków religijnie homogamicznych, zgodnie z koncepcją Becka (2000), ma charakter pełny, czego przejawem jest doświadczanie niezmienności małżeństwa, pozostawania w nim bez względu na pojawiające się trudności czy problemy. Niższe zobowiązanie u mężów ze związków religijnie heterogamicznych może stanowić ryzyko niepełnego zaangażowania, zagrażającego stabilności ich związku.

Okazuje się, że homogamia religijna partnerów sprzyja ich podobnie silnemu zaangażowaniu jako oddaniu i zobowiązaniu, co dobrze rokuje dla ich małżeństwa. Dzieje się tak ponieważ nie tylko chcą, ale też czują powinność pozostawania w związku małżeńskim. Badania potwierdzają, że skutkuje to jego lepszą jakością i trwałością (Owen, 2011; Rhoades i in., 2010; Stanley, Markman, 2006).

Bibliografia:

- Babiuch, M.E., Krieglewicz, O. (2002). Zależność od współmałżonka a satysfakcja małżeńska, referat wygłoszony na XXXI Zjeździe Naukowym Polskiego Towarzystwa Psychologicznego, w Lublinie (materiały własne).
- Beck, A.T. (2000). *Miłość nie wystarcza*, Poznań: Media Rodzina.
- Bengtson, V.L., Copen, C.E., Putney, N.M., Sliverstein, M. (2009). A longitudinal study of the intergenerational transmission of religion, *International Sociology*, 3 (243), 325–345.
- Braun-Gałkowska, M. (1985). *Miłość aktywna*, Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
- Braun-Gałkowska, M. (2003). Psychoprofilaktyka życia rodzinnego, (w:) I. Janicka, T. Rostowska (red.), *Psychologia w służbie rodziny*, 10-18, Łódź: Wydawnictwo UŁ.
- Giguère, P. (1997). *Dorośli człowiek, dojrzała wiara*, Kraków: Wydawnictwo M.
- Givertz, M., Burke, T., Segrin, Ch., Woszidło, A. (2016). Attachment Orientation Moderates the Relationship Between Dedication and Constraint Commitment and Felt Constraint in Married Couples, *Couple and Family Psychology: Research and Practice*, 1, 1–11.
- Goldberg-Looney, L.D., Perrin, P.B., Morlett-Paredes, A., Mickens, M.N. (2017). College-age adults' religiosity, family functioning and values, and willingness to provide care for a relative with a chronic health condition, *Rehabilitation Psychology*, 62 (2), 100–109.
- Hadden, B.W., Knee, C.R., DiBello A.M., Rodriguez, L.M. (2015). High alternatives, low investments, no problem: A motivation perspective on the investment model, *Motivation Science*, 1 (4), 244-261.

- Hood, R.W, Hill, P.C., Spilka, B. (2009). *The psychology of religion*, New York: The Guilford Press.
- Jan Paweł II (2000). *Familiaris Consortio*, Warszawa: Centrum Duszpasterstwa Archidiecezji Warszawskiej.
- Janicka, I., Szymczak W. (2017). Kwestionariusz Zaangażowania Interpersonalnego – polska adaptacja metody, *Polskie Forum Psychologiczne*, 2 (22), 205–218.
- Janicka, I. (2014). Psychological Bond between Partners as a Determinant of their Commitment in a Lasting Relationship, (w:) H. Liberska (ed.), *Current psychosocial problems in traditional and novel approaches: the multiplicity of roles and difficulties experienced by human in life as determinants of well-being*, 37-54, Bydgoszcz: Wydawnictwo UKW.
- Janicka, I. (2006). *Kohabitacja a małżeństwo w perspektywie psychologicznej*, Łódź: Wydawnictwo UŁ.
- Jaworski, R. (1989). *Psychologiczne korelaty religijności personalnej*, Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Kalmijn, M., Van Tubergen, F. (2010). A comparative perspective on inter marriage: explaining differences among national-origin groups in the united states, *Demography*, 47 (2), 459–479.
- Kline, G.H., Stanley, S.M., Markman, H.J., Olmos-Gallo, P.A., Peters, M.S., Whitton, S.W., Prado, L.M. (2004). Timing Is Everything: Pre-Engagement Cohabitation and Increased Risk for Poor Marital Outcomes, *Journal of Family Psychology*, 2, 311-318, <https://doi.org/10.1037/0893-3200.18.2.311>.
- Kuczkowski, S. (1998). *Psychologia religii*, Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Kuczyńska, A. (1998). *Sposób na bliski związek. Zachowania wiążące w procesie kształtowania się i utrzymywania więzi w bliskich związkach*, Warszawa: Instytut Psychologii Polskiej Akademii Nauk
- Landis, M., Bodenmann, G., Bradbury, T.N., Brandstätter, V., Peter-Wight, M., Backes, S., Sutter-Stickel, D., Nussbeck, F.W. (2014). Commitment and Dyadic Coping in Long-Term Relationships, *The Journal of Gerontopsychology and Geriatric Psychiatry*, 4 (27), 139–149, <https://doi.org/10.1024/1662-9647/a000112>.
- Lee, K.S., Ono, H. (2012). Marriage, cohabitation and happiness: a cross-national analysis of 27 countries, *Journal of Marriage and Family*, 74, 953–972.
- Lemay, E.P. (2016). The forecast model of relationship commitment, *Journal of Personality and Social Psychology*, 1 (111), 34 –52.
- Mandal, E. (2008). *Miłość, władza i manipulacja w bliskich związkach*, Warszawa: Wyd. PWN.
- Mendora, N. P, Larson, J.H., Hortacsu, N. (2002). Perceived attitudes towards romanticism: A cross-cultural study of American, Asian-Indian, and Turkish young adults, *Journal of Comparative Family Studies*, 22 (33), 155-178, doi: <https://utpjournals.press/doi/10.3138/jcfs.33.2.155>.

- Owen, J., Rhoades, G. K., Stanley, S. M., Markman, H. J. (2011). The Revised Commitment Inventory: Psychometrics and use with unmarried couples, *Journal of Family Issues*, 32, 820-841, doi: <https://utpjournals.press/doi/10.1177/0192513X10385788>.
- Polpa, M. (2006). *Więzi małżeńskie i rodzinne. Metody badań*, Kraków: Impuls.
- Prężyna, W. (1981). *Funkcja postawy religijnej w osobowości człowieka*, Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego
- Pryor, J., Roberts, J. (2005). What is commitment? How married and cohabiting parents talk about their relationship, *Family Matters*, 71, 24-31.
- Rhoades, G.K., Stanley, S.M., Markman, H. J. (2006). Pre-engagement cohabitation and gender asymmetry in marital commitment, *Journal of Family Psychology*, 4 (20), 553-560.
- Rhoades, G.K., Stanley, S.M., Markman, H.J. (2009). Couples relations for cohabitation: Associations with individual well-being and relationship quality, *Journal of Family Issues*, 2, 233-258.
- Rhoades, G.K., Stanley, S.M., Kelmer, G., Markman, H.J. (2010). Physical aggression in unmarried relationships: the roles of commitment and constraints, *Journal of Family Psychology*, 6, 678-687, doi: <https://utpjournals.press/doi/10.1037/a0021475>.
- Rhoades, G.D., Stanley, S.M., Markman, H.J. (2012). The impact of the transition to cohabitation on relationship functioning: Cross-sectional and longitudinal findings, *Journal of Family Psychology*, 3, 348-358.
- Rhoades, G.D., Stanley, S.M., Markman, H.J. (2012). The impact of the transition to cohabitation on relationship functioning: Cross-sectional and longitudinal findings, *Journal of Family Psychology*, 3 (26), 348-358.
- Rostowska, T. (2008). *Małżeństwo, rodzina, praca a jakość życia*, Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Rostowska, T. (2003). Dojrzałość osobowa jako podstawowe uwarunkowanie życia małżeńskiego i rodzinnego, (w:) I. Janicka, T. Rostowska (red.), *Psychologia w służbie rodziny*, 45-55, Łódź: Wydawnictwo UŁ.
- Rostowska, T, Żylińska P. (2009). Stopień zaangażowania religijnego a poziom jakości małżeńskiej u partnerów, (w:) T. Rostowska (red.), *Psychologia rodziny. Małżeństwo i rodzina wobec współczesnych wyzwań*, 117-137, Warszawa: Difin.
- Rostowski, J. (1987). *Zarys psychologii małżeństwa*, Warszawa: PWN.
- Rostowski, J. (1986). Poziom podobieństwa cech osobowości partnerów jako uwarunkowanie dobrego związku małżeńskiego, *Zeszyty Naukowe - Rozprawy i Monografie*. Gdańsk: Uniwersytet Gdański.
- Rydz, E. (2014). Psychologia religijności/duchowości rodziny, (w:) I. Janicka, H. Liberska (red.), *Psychologia rodziny*, 203-220, Warszawa: Wyd. PWN.

- Ryś, M. (2016). Miłość jako podstawa wspólnoty małżeńskiej. Ujęcie psychologiczne, *Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio*, 3 (27), 57-74.
- Ryś, M. (1999). *Psychologia małżeństwa w zarysie*, Warszawa: Centrum Medyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej MEN.
- Ryś, M., Sztajnerwald, T. (2019). Psychologiczne aspekty dojrzałości młodych do małżeństwa. Skala Dojrzałości Psychiczej do Małżeństwa SKALDOM II, *Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio*, 1 (37), 1-26.
- Sander, W. (2017). Religion, religiosity, and happiness, *Review of Religious Research*, 2 (59), 251-262.
- Stanley, S., Markman, H. (1992). Assessing commitment In personal relationships, *Journal of Marriage and the Family*, 54, 595-608.
- Stenberg, R.J. (2007). Dwuskładnikowa teoria miłości, (w:) R.J. Sternberg, K. Weis (red.) *Nowa psychologia miłości*, 275-298, Taszów: Moderator.
- Serfining, R.J. (1991). *Twierdzenia graniczne statystyki matematycznej*, Warszawa: PWN.
- Szelendak, T. (2015). *Socjologia rodziny*, Warszawa: PWN.
- Szopiński, J. (1981). Więź psychiczna a zadowolenie z małżeństwa, *Problemy Rodziny*, 5, 17-21.
- Szymczak, W. (2008). *Podstawy statystyki dla psychologów*, Warszawa: Difin.
- Walulik, A. (2017). *Paedagogia Christiana*, Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Wojtyła, K. (1962). *Miłość i odpowiedzialność*, Kraków: Wyd. Znak.
- Wojciszke, B. (2003). *Psychologia miłości*, Gdańsk: GWP.

Dr Beata Krajewska, <https://orcid.org/0000-0001-7671-258X>

*Katedra Pedagogiki Społecznej
Wydziału Nauk Pedagogicznych
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego
w Warszawie*

Okna życia - idea, kontrowersje, doświadczenia

Baby hatches (windows of life): idea, controversy, experiences

Abstrakt: Najważniejsza dla dziecka jest rodzina. Dziecko natomiast staje się najważniejsze i najcenniejsze dla rodziców. To na nich spoczywa odpowiedzialność za jego rozwój, opiekę nad nim, jego wychowanie. Występujące współcześnie problemy i zagrożenia, których doświadcza rodzina rzutują na trudności w realizacji jej funkcji opiekuńczo-wychowawczej. Dobro dzieci i rodzin to przesłanki starań ze strony państwa i innych podmiotów w organizowaniu różnych form wsparcia, do których niewątpliwie należą także okna życia, jako podmioty krótkoterminowej opieki nad dziećmi pozostawianymi tam przez ich rodziców - najczęściej przez matki, w tych dramatycznych sytuacjach, gdy nie mogą lub nie chcą sprawować nad nimi opieki. W niniejszym opracowaniu przybliżona została idea okien życia, najważniejsze kontrowersje związane z ich istnieniem oraz, poprzez wskazanie ich liczby, jak i liczby pozostawionych dzieci, doświadczenie funkcjonowania tych podmiotów w naszym kraju.

Słowa kluczowe: egzemplifikacja w obszarze pozostawiania dzieci w oknach życia, idea okien życia, kontrowersje dotyczące okien życia, liczba okien życia.

Abstract: The most important thing for a child is the family. The child, on the other hand, becomes the most important and the most valuable for the parents. It is they who are responsible for its development, its care and its upbringing. The problems and dangers experienced by the family today have an impact on the difficulty of carrying out its caring and upbringing function. The well-being of children and families is a prerequisite for efforts on the part of the state and other entities to organise various forms of support, which undoubtedly also include the baby hatches (windows of life), as entities for short-term care of children left there by their parents - most often mothers - in those dramatic situations when they cannot or do not want to care for them. This paper presents the idea of the baby hatches (windows of life), the most important controversies related to their existence and - by indicating their number, as well as the number of children left there - an assessment of the functioning of these entities in our country.

Keywords: leaving children in baby hatch (windows of life), the idea of baby hatches (windows of life), controversy regarding baby hatches (windows of life), number of baby hatches (windows of life).

Wprowadzenie

Rodzina jest pierwszym i podstawowym środowiskiem życia dziecka. Z chwilą jego narodzin staje się ona odpowiedzialna za opiekę nad nim. To na rodzicach spoczywa ochrona dziecka, troska o wszechstronny jego rozwój, a szerzej po prostu o jego dobro. W ostatnich latach obserwujemy jednak coraz więcej problemów i zagrożeń, których doświadcza rodzina rzutujących na trudności w realizacji jej funkcji opiekuńczo-wychowawczej. Odpowiedzią na to jest coraz większa troska o dzieci i rodziny ze strony

państwa i innych podmiotów z wykorzystaniem różnych form wsparcia, do których niewątpliwie należą także okna życia.

Sytuować je trzeba jako podmioty krótkoterminowej opieki nad dziećmi pozostawianymi tam przez ich rodziców - najczęściej przez matki, w tych dramatycznych sytuacjach, gdy nie mogą lub nie chcą sprawować nad nimi opieki. Tym samym wyzbywają się oni władzy rodzicielskiej nad dziećmi, które będąc pozostawionymi, bo nie porzuconymi, w oknach życia mają realne szanse na adopcję lub znalezienie nowej rodziny w ramach rodziny zastępczej albo na opiekę zapewnianą przez instytucjonalne formy pieczy zastępczej.

Celem niniejszego opracowania jest przybliżenie idei okien życia, jak też odniesienie się do najważniejszych kontrowersji związanych z ich istnieniem oraz przedstawienie doświadczeń funkcjonowania tych podmiotów w naszym kraju tak poprzez wskazanie ich liczby, jak i liczby pozostawionych w nich dzieci. Próba prezentacji dwóch ostatnich przestrzeni empirycznych jest o tyle istotna, że pokazuje faktyczne znaczenie okien życia, a nie ma żadnych oficjalnych danych w tym zakresie, w konsekwencji czego można je próbować ustalić jedynie na podstawie badań własnych. W ramach tegoż tekstu intencją jest zaprezentowanie najnowszych ustaleń badawczych dotyczących tych jakże potrzebnych miejsc pozostawiania dzieci z tym zastrzeżeniem, że nie jest możliwe na łamach artykułu naukowego o ograniczonej objętości choćby nawet dotknąć wszystkich kwestii dotyczących okien życia, a jedynie możliwe jest zwrócenie uwagi właśnie na zagadnienia wybrane skupione wokół ich idei, kontrowersji i doświadczeń.

1. Idea istnienia okien życia

W starożytności porzucanie dzieci było częstym zjawiskiem, ale nie było miejsc bezpiecznego ich pozostawiania. Dopiero średniowiecze było czasem istnienia „kół podrzutek”, zakładów i szpitali mających na celu ocalenie porzucanych dzieci. Nakazano wówczas traktowanie dziecka jako szczególnej wartości w rodzinie, którą też uczyniono odpowiedzialną za rozwój społeczny i moralny dziecka, a tym samym zakazano sprzedawania i porzucania dzieci pod groźbą kar (Rosa, 2012, s. 83). To wówczas „koła podrzutek”, „kołowrotki”, „murowane muszle”, „brephotrophia” stały się miejscami pozostawiania i opieki nad porzucanymi dziećmi. Nowożytność przyniosła rozwój miejsc opieki nad porzucanymi dziećmi i likwidację „kół podrzutek”. Czasy współczesne to rozwój miejsc pozostawiania dzieci, celem ograniczenia zjawiska ich porzucania, a także organizowanie form opieki nad niechcianymi dziećmi i tymi, nad którymi rodzice nie mogą sprawować opieki.

Współcześnie w systemie opieki nad dziećmi sytuować należy także okna życia, jako podmioty opieki krótkoterminowej, podmioty ratownicze gdy zdrowie lub życie dziecka

może być zagrożone. Najstarsze zachowane okno życia powstało w 1198 r. przy Szpitalu Ducha Świętego w Rzymie. Pierwsze polskie okno życia zostało otwarte w 2006 r. w Krakowie będąc odpowiedzią Kościoła Katolickiego na realne zagrożenia i potrzeby w tym zakresie. W kolejnych latach nastąpił rozwój tych podmiotów, o czym szerzej poniżej, które w przeważającej mierze prowadzą właśnie podmioty kościelne.

Okno życia to bezpieczne miejsce, w którym matka może pozostawić anonimowo swoje nowonarodzone dziecko. Okno otwiera się od zewnątrz, jest w nim zamontowane ogrzewanie i wentylacja. Po otwarciu włącza się alarm, który wzywa opiekujące się oknem osoby - najczęściej są to siostry zakonne. Potem niezwłocznie uruchamiane są procedury medyczno-administracyjne, to znaczy powiadomione zostają pogotowie ratunkowe i sąd rodzinny¹. Okno życia to zatem małe, przytulne, bezpieczne pomieszczenie, z białym, skromnym posłaniem, podgrzewaną poduszczką i wentylacją, w którym matka może pozostawić swoje dziecko. Po uchyleniu drzwiczek, uruchamia się niesłyszalny od strony zewnętrznej alarm, sygnał dla dyżurujących. Okno życia umożliwia matce, która nie może lub nie chce opiekować się noworodkiem, anonimowe i bezpieczne pozostawienie go w nim².

Instytucje te są tworzone po to, aby matki, które znalazły się w trudnym położeniu, nie musiały krzywdzić swoich dzieci, lecz mogły anonimowo oddać je w bezpieczne miejsce. To miejsca dla kobiet, które często ukrywają ciążę, nie chcą lub nie mogą urodzić w szpitalu albo nie są w stanie zająć się dzieckiem po jego urodzeniu. Przeznaczone są one dla matek, które nie dostrzegają innej możliwości wyjścia z trudnej dla nich sytuacji, ponieważ często paraliżuje je wstyd i strach. Właśnie w takich przypadkach okna życia dają noworodkom szansę na przeżycie, a następnie na miłość w czekających na nie rodzinach adopcyjnych lub w innych miejscach. Jednocześnie dają ich biologicznym matkom poczucie, że nie zrobiły nic złego (Czaplicki, Krocze-Sawicka, 2017, s. 43).

Nie sposób zatem nie dostrzegać ich roli w ratowaniu życia dzieci i zachowaniu ich zdrowia, co oczywiście nie oznacza, że każde dziecko, które nie mogłoby być pozostawione w oknie życia, gdyby ich nie było, poniosłoby śmierć, ale nie sposób też takiego ryzyka z góry wykluczyć. Wydaje się też, że ich istnienie może mieć znaczenie dla niepodjęcia przez kobiety w ciąży decyzji o jej przerwaniu, także wbrew obowiązującym standardom prawnym. Nadto anonimowe pozostawienie w nich dziecka, gdyż taki ma ono charakter, umożliwia sprawne przeprowadzenie procedury adopcyjnej lub zapewnienie dziecku opieki w innej formie.

Ideą istnienia okien życia jest więc przychodzenie z pomocą matkom, a szerzej rodzicom tych dzieci, które nie mogą lub nie chcą się nimi opiekować, jednak tylko w wyjątkowych, a często zapewne dramatycznych sytuacjach. Wszak pozostawianie dzieci w

¹ *Okna życia*, <https://caritas.pl/projekty/okna-zycia/>, (dostęp: 21.10.2020).

² *Okna życia w Polsce*, <https://www.hli.org.pl/pl/okna-zycia-w-polsce>, (dostęp: 22.10.2020).

oknach życia dotyczy jedynie nielicznych przypadków, ale przypadków jakże wyjątkowych, wobec których społeczeństwo mocą aktywności podmiotów prowadzących okna życia, zwłaszcza instytucji kościelnych, wypełnia obowiązek pomocy drugiemu człowiekowi i to w podwójnej perspektywie. Po pierwsze - co najważniejsze - ratuje życie i zdrowie nowonarodzonych lub małych dzieci, a po drugie daje ich matkom, a szerzej rodzicom, realną perspektywę wyjścia z bardzo trudnej sytuacji, która ich dotyka. Nie konkurują one przy tym z innymi miejscami, w których możliwe jest pozostawianie dzieci, zwłaszcza ze szpitalami, w których matka po urodzeniu dziecka może je pozostawić nie będąc anonimową, ani z kołyskami życia, gdzie także możliwe jest pozostawienie noworodka z zachowaniem anonimowości. W ratowaniu życia i zdrowia dzieci nie może bowiem chodzić o jakąkolwiek konkurencję, lecz o pewien system ratownictwa i opieki, w którym okna życia są ważnym elementem.

2. Kontrowersje dotyczące okien życia

Oknom życia zarzuca się, że pozbawiają one pozostawiane w nich dzieci prawa do poznania swoich biologicznych korzeni. Tytułem przykładu to potwierdzającego przytoczyć można zapatrywanie, zgodnie z którym ceną za anonimowość rodziców jest utrata tożsamości przez dziecko, które traci prawo do poznania swoich rodziców (Kolankiewicz, Zielińska, 2013, s. 19-20). Na takim samym stanowisku stoi Komitet Praw Dziecka ONZ, według którego nikt, nawet rodzice, nie ma prawa pozbawić dziecka tożsamości, jeśli kiedykolwiek będzie ono chciało ją poznać (Pietkiewicz, 2012, s. 37). Oczywiście prawo do poznania własnego pochodzenia jest bardzo ważne, ale aby mogło ono być zrealizowane w pierwszym dziecku musi żyć. Zatem prawo to musi ustępować przed prawem dziecka do życia, które ma charakter podstawowy i uniwersalny, gdyż to od niego zależy możliwość zachowania innych praw, a które to prawo niewątpliwie pomagają urzeczywistniać okna życia.

Kontrowersje budzić może także anonimowość pozostawiania dzieci w oknach życia. Wiąże się ona z niemożnością ustalenia osoby lub osób pozostawiających dzieci, jak też z niemożnością ustalenia przyczyn takiego zachowania oraz tego, czy na pewno decyzja o rezygnacji z opieki nad dzieckiem była autonomiczna. Nadto, jak autorka zauważyła we wcześniejszym opracowaniu, anonimowości zarzucać można, że sprzyja ona zbyt łatwemu wyzbywaniu się dzieci w takim znaczeniu, że bez ryzyka ustalenia personaliów matka może zrezygnować z opieki nad dzieckiem także w tych sytuacjach, gdy mogłaby ją sprawować a nie chce tego czynić. Wydaje się jednak, że sytuacje takie należą do rzadkości, a powody pozostawiania dzieci w oknach życia w przeważającej mierze przypadków są dramatyczne i to właśnie anonimowość stanowi istotną przesłankę decyzji o pozostawieniu dziecka w oknie życia (Krajewska, 2015, s. 176).

Z pozostawieniem dziecka w oknie życia nie wiąże się odpowiedzialność karna za przestępstwo porzucenia dziecka, co może budzić pewne niejasności. Są one o tyle nieuprawnione, że zgodnie z art. 210 Kodeksu karnego z dnia 6 czerwca 1997 r.³ przestępstwo porzucenia popełnia ten, kto wbrew obowiązkowi troszczenia się o małoletniego poniżej lat 15 albo o osobę nieporadną ze względu na jej stan psychiczny osobę tę porzuca. Przez porzucenie rozumieć należy pozostawienie pokrzywdzonego samemu sobie, bez opieki, inaczej na pastwę losu, co nie ma miejsca w sytuacji pozostawienia dziecka w oknie życia, gdyż zostaje ono tam natychmiast otoczone opieką. Tak widzą to także komentatorzy Kodeksu karnego, gdy wprost piszą, że pozostawienie dziecka w oknie życia zorganizowanym celowo w obiekcie najczęściej należącym do Kościoła katolickiego nie będzie kryminalnym porzuceniem dziecka, bo nie łączy się z pozostawieniem go jego własnemu losowi, a wręcz przeciwnie - łączy się z oddaniem go w kompetentne ręce pod profesjonalną opiekę osób gwarantujących odpowiednie zajęcie się dzieckiem (Konarska-Wrzosek, 2012, s. 980-981). Podkreśla to także Dorota Ruszkiewicz (2014), pisząc że kobieta może otworzyć okno i włożyć dziecko do kołyski, a „odchodząc będzie wiedziała, że jest ono bezpieczne, a także, że ona sama nie ponosi żadnych prawnych konsekwencji tego, co zrobiła” (tamże, s. 51).

Zapewne dlatego w grudniu 2019 r. Minister Sprawiedliwości Zbigniew Ziobro zalecił prokuratorom, aby nie wszczynali postępowań karnych, kiedy matka pozostawia noworodka w oknie życia, bowiem pozostawienie dziecka w oknie życia nie jest aktem porzucenia, a matka nie powinna czuć się osobą ściganą⁴. Na specjalnie zorganizowanej konferencji prasowej minister podkreślał, że sama możliwość postawienia w stan oskarżenia może zniechęcić kobiety w trudnej sytuacji do wyboru okna życia jako alternatywy. Przypomniał przy tym, że zgodnie z kodeksem karnym za porzucenie uznaje się pozostawienie dziecka bez opieki i niezagwarantowanie mu elementarnego poczucia bezpieczeństwa. Według niego nie można za taką sytuację uznać przekazania dziecka do okna życia, gdzie otrzymuje ono opiekę⁵.

Ponadto można zastanawiać się czy pozostawienie dziecka w oknie życia nie wydłuża de facto procedury adopcyjnej. Nie ma jednak żadnych ku temu powodów, a okazuje się, że procedura taka przebiega bardzo sprawnie. Faktem powszechnie znanym jest to, że wiele rodzin dopuszczonych do adopcji oczekuje na dzieci nowonarodzone. W związku z tym znalezienie rodziny adopcyjnej dla noworodka nie stanowi problemu, a dziecko pozostawione w oknie życia niemalże od razu może trafić pod opiekę swoich przyszłych rodziców (Czaplicki, Kroczyk-Sawicka, 2017, s. 41). Oczywiście muszą tu być

³ t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 1444 z późn. zm.

⁴ <https://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/1445934,okno-zycia-pozostawienie-dziecka-konsekwencje-prawne-sledztwo.html>, (dostęp: 24.10. 2020).

⁵ <https://www.wp.pl/?s=parenting.pl%2Fna-drugi-dzien-zjawila-sie-matka-ktora-chciala-odzyskac-dziecko-rzeczywistosc-okien-zycia-w-polsce&src01=af0b6&c=168>, (dostęp: 24.10. 2020).

zachowane wszelkie procedury adopcyjne, które dotyczą dzieci z okien życia na równi z innymi dziećmi.

Ważny może być tu sześciotygodniowy termin od momentu urodzenia dziecka, dopiero po upływie którego rodzice mogą wyrazić zgodę na anonimowe przysposobienie dziecka, a więc bez wskazania osoby przysposabiającej, o którym mowa w art.119² Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego z dnia 25 lutego 1964 r.⁶. Znany jest pogląd, że termin ten powinien być zachowany także w zakresie orzekania o adopcji dzieci pozostawianych w oknach życia (Haak, 2011, s. 6), co nie wydaje się być zasadne o tyle, że przecież rodzice ci pozostają nieznanymi. Mogłoby to mieć ewentualnie znaczenie, gdyby chcieli oni odzyskać dziecko, ale do tego i tak potrzeba przeprowadzenia postępowania o ustalenie macierzyństwa i ojcostwa, gdyż tylko w taki sposób można ustalić kim są rodzice dziecka.

3. Rozwój okien życia oraz rozmiary pozostawiania w nich dzieci

Począwszy od 2006 r. kolejne lata przynosiły otwieranie wielu okien życia. W 2006 r. powstało 1 okno życia, w 2007 r. - 2, w 2008 r. - 2, w 2009 r. - 34, w 2010 r. - 7, w 2011 r. - 3, w 2012 r. - 6, w 2013 r. - 1, w 2014 - 4 (Krajewska, 2015, s. 97). Przeprowadzone ostatnio przez autorkę eksploracje ukazują dalszy rozwój okien życia. Mianowicie w 2015 r. powstało okno życia w Sopocie⁷. W tym samym roku po incydencie, który miał miejsce w Ostrowie Wielkopolskim, gdzie matka pozostawiła niemowlę na poduszce na ulicy, powstało okno życia w tym mieście⁸. W 2016 r. powstało okno życia przy 105. Kresowym Szpitalu Wojskowym w Żarach. W 2017 r. powstało okno życia w Głogowie przy tamtejszym szpitalu powiatowym⁹. Ostatnie przypadki pokazują, że nie tylko podmioty kościelne angażują się w otwieranie okien życia, a idea ich istnienia znajduje potwierdzenie w aktywności innych podmiotów.

W tym duchu widzieć też trzeba przypadek otwarcia kolejnego okna życia. W 2018 r. okno życia powstało w Lubawie z inicjatywy „Stowarzyszenia św. Józefa”. Lubawskie okno życia jest jedynym w diecezji toruńskiej i jednym z nielicznych w Polsce, które funkcjonują w prywatnym domu. Powstanie tego okna życia związane jest z pragnieniem niesienia pomocy potrzebującym, które wyrażało się w wolontariacie podejmowanym przez panią Magdalenę Pankowską, która to od wielu lat angażuje się w pomoc charytatywną. Razem z mężem Jarosławem chcieli stworzyć miejsce, w którym osoby samotne, biedne lub po prostu będące

⁶ t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 1359 z późn. zm.

⁷ <https://caritas.pl/blog/2015/10/30/okna-zycia-w-polsce/>, (dostęp: 21.10. 2020).

⁸ <https://caritas.pl/blog/2017/02/03/ostrow-wielkopolski-noworodek-oknie-zycia/>, (dostęp: 22.10. 2020).

⁹ <https://caritaszg.pl/nasze-akcje/okno-zycia/>, (dostęp: 21.10. 2020).

w trudnej sytuacji znajdą pomoc. W tym celu nabyli starą kamienicę, którą wyremontowali i to w niej otworzyli okno życia¹⁰.

Znany jest tylko jeden przypadek zamknięcia okna życia, a stało się tak w Suwałkach. Jak przedstawił to proboszcz parafii pw. św. Aleksandra, ks. Kazimierz Gryboś, problem dotyczył lokalizacji okna, która nie była przemyślana, przy skrzyżowaniu Emilii Plater z Kamedulską gdzie jest nocny klub. Praktycznie każdej nocy siostry miały jakiś alarm, a największym problemem było ciągle otwieranie okna przez przechodniów, zostawianie w nim pustych butelek i śmieci, a nawet rozbijanie w nim szyby. Ponadto w oknie tym nie znalazło się żadne dziecko. Zamknięcie tego okna życia nastąpiło w 2018 r. Zaznaczyć trzeba, że w diecezji ełckiej funkcjonują jeszcze dwa okna życia - w Ełku i w Giżycku. W tym pierwszym ocalono do tej pory dziewięcioro dzieci, a w drugim dwoje¹¹. Po zamknięciu okna życia w Suwałkach, w kolejnym roku, doszło do dwóch tragicznych zdarzeń zakończonych śmiercią noworodków, które urodziły się żywe. To być może zmusza do refleksji nad słusznością tej decyzji¹². Nie ma oczywiście pewności, że jego istnienie dawałoby gwarancję ocalenia życia tych dzieci, ale można żywić nadzieję, że tak właśnie by było, a ich matki nie popełniły tak złego czynu, za który będą musiały ponieść odpowiedzialność, której nie ma, gdy dziecko zostanie pozostawione w oknie życia.

Jest więc tak, że na chwilę obecną w naszym kraju funkcjonują 64 okna życia. Nie sposób oceniać czy jest to dużo, czy mało, ale niewątpliwie nie można ich istnienia także w perspektywie liczbowej nie dostrzegać. Marek Kawa wymownie podkreśla, że w polskim społeczeństwie budzą one afirmację, uznawane są za miejsca, instytucje dające nadzieję, radość opiekę, ratunek, ale jednocześnie smutek i refleksję nad przyszłym losem odnajdywanych dzieci (Kawa, 2018, s. 107).

Ich byt nie jest polską specyfiką. Współcześnie okna życia znajdują się m.in. w Niemczech, we Włoszech, w Czechach, w Belgii, w Szwajcarii, na Litwie i na Słowacji, a także poza naszym kontynentem np. w Wenezueli¹³. Niedawno siostry benedyktynki w Santo Domingo de los Colorados otworzyły pierwsze w Ekwadorze okno życia. W tamtejszej kulturze nazywa się ono kołyska życia, a ma wyjątkowe znaczenie, gdyż stosunkowo często zdarzają się tam porzucenia noworodków i niemowląt, zwłaszcza przez ubogie, młode matki, z których tylko niektórym udaje się przeżyć¹⁴.

¹⁰ <https://diecezja-torun.pl/Artykuly/View/2150/w-lubawie-otworzono-okno-zycia>, (dostęp: 23.10.2020).

¹¹ A. Topornicka, *W Suwałkach nie funkcjonuje już okno życia*, <https://www.radio.bialystok.pl/wiadomosci/index/id/158012>, (dostęp: 23.10.2020).

¹² *Zamknięte okno życia w Suwałkach. Czy zostanie ponownie otwarte?*, <https://kuriersuwalski.pl/suwalki/wiadomosci/3783-okno-zycia-zamkniete-czy-powstanie-ponownie>, (dostęp: 23.10.2020).

¹³ S. Zbierański, *Okna życia to nie nowość. Ratuja dzieci niemal od 1000 lat!*, <https://misyjne.pl/okna-zycia-to-nie-nowosc-ratuja-dzieci-niemal-od-1000-lat/>, (dostęp: 22.10.2020).

¹⁴ *Pierwsze okno życia w Ekwadorze*, <https://ekai.pl/pierwsze-okno-zycia-w-ekwadorze/>, (dostęp: 23.10.2020).

W okresie od 2006 r., czyli od powstania pierwszego okna życia, do końca 2014 r. w oknach życia pozostawiono 114 dzieci, co autorka niniejszego opracowania ustaliła w ramach wcześniejszych badań nad oknami życia (Krajewska, 2015, s. 131). W kolejnych latach, eksplorując w szczególności zasoby internetowe, bo to w tej przestrzeni znaleźć można najwięcej informacji o pozostawianiu dzieci w oknach życia, także sytuacje takie miały miejsce. W 2015 r. dzieci pozostawiono w oknach życia w Pabianicach, Poznaniu, Sandomierzu, Włocławku, Krakowie, Kaliszu, Tarnowie, Warszawie, Zielonej Górze. W 2016 r. miało to miejsce w Koszalinie, Wrocławiu, Łodzi, Bielsko-Białej, Piotrkowie Trybunalskim, a w 2017 r. Ostrowie Wielkopolskim, Wrocławiu, Radomiu, Ostrzeszowie oraz Olsztynie. W 2018 r. do okien życia dzieci trafiły w Sosnowcu, Gdańsku, Warszawie, Tarnowie i Wieluniu. W 2019 r. zdarzyło się to w Gliwicach, Włocławku, Rzeszowie, Białymstoku, Szczecinie, Kutnie oraz Świdnicy. W 2020 r. (według stanu na początek listopada) pozostawiono dzieci w oknach życia w Warszawie, Legionowie, Bielsku-Białej, Radomiu, Wrocławiu, Bydgoszczy, Sosnowcu, Włocławku, Łodzi i Białymstoku. Liczba dzieci, które „przeszły” przez okna życia wcale nie jest więc mała, wynosi 155 - według ustaleń autorki, a jak wskazano we wprowadzeniu, nie ma żadnych oficjalnych statystyk w tym względzie.

Każdy rok istnienia okien życia potwierdza słuszność ich idei i roli w systemie opieki nad dziećmi. Uratowane małe, bezbronne istoty, pozostawione w takim miejscu, uzasadniają ich byt (Krajewska, 2018, s. 97). Liczba pozostawianych dzieci nie wskazuje na „nadużywanie” okien życia jako najprostszego sposobu przeniesienia obowiązków rodzicielskich na te instytucje. Pozostawienie dziecka w oknie życia postrzegać należy jako ostateczne rozwiązanie w trudnej sytuacji matki czy obojga rodziców (Krajewska, 2016b, s. 36).

Niektóre z sytuacji pozostawiania dzieci w oknach życia miały przy tym osobliwy przebieg. Tytułem przykładów wskazać można przypadek, gdy 26 stycznia 2020 r. przy klasztorze klarysek w Bydgoszczy zakonnice znalazły nie noworodka, a 20-miesięczne dziecko. Niektóre media donosiły o poszukiwaniu rodziców i o grożącej im karze za porzucenie dziecka. Policja jednak nikogo nie szukała. Dziecko zostało przewiezione do szpitala, gdzie okazało się, że jest zdrowie. To nie był jedyny raz, gdy w oknie życia siostry znalazły nie noworodka, a niemowlę, nawet ponad roczne dziecko. W 2016 r. do sióstr boromeuszek we Wrocławiu trafiła półtoraroczna dziewczynka, którą przyprowadziła w wózku matka. Kobieta ze względu na złą sytuację musiała zrzec się praw do dziecka. Siostra starała się przekonać kobietę do zmiany decyzji, proponowała zarówno materialne, jak i psychiczne wsparcie. Kobieta była jednak pewna swojej decyzji. Z kolei w październiku 2017 r. w olsztyńskim oknie życia znaleziono dwumiesięczną dziewczynkę, a obok w wózku był

jej półtoraroczny brat. Policjanci wtedy skontaktowali się z matką dzieci. Kobieta zapewniła, że była to jej dobrowolna decyzja, policja więc sprawę zamknęła¹⁵.

Bywa również tak, że kobiety wracają po swoje dzieci, zgłaszając się po pewnym czasie do sądu i próbując je odzyskać. Tak było w przypadku mamy chłopca pozostawionego w oknie życia w Zamościu w czerwcu 2013 r. Niedługo po jego pozostawieniu w oknie życia do sądu przysłała kobieta podająca się za jego matkę. W takim przypadku konieczne jest przeprowadzenie badań genetycznych, a następnie decyzja sądu co do władzy rodzicielskiej nad dzieckiem. Po dziewczynkę zostawioną w oknie życia we Włocławku również zgłosili się biologiczni rodzice. W obliczu braku pracy i trudnej sytuacji finansowej zdecydowali się na dramatyczny krok oddania dziecka, ale szybko zmienili decyzję¹⁶.

Okna życia są więc alternatywą dla matki czy obojga rodziców w zapewnieniu dziecku opieki, gdy nie mogą się jej podjąć, powierzając je kompetentnej instytucji, co do której są przekonani, że zapewni ona krótkotrwałą, ale całościową opiekę nad dzieckiem, a w przyszłości życie w nowej rodzinie (Krajewska, 2016, s. 211).

Podsumowanie

Okna życia niewątpliwie wpisały się w rzeczywistość wsparcia i opieki w tych sytuacjach, gdy matka lub rodzice nie mogą lub nie chcą opiekować się swoimi nowonarodzonymi lub nieco starszymi dziećmi. Ich rozwój, ale przede wszystkim liczba uratowanych małych istnień w pełni potwierdzają słuszność ich idei, tworzenia oraz istnienia. Pewne kontrowersje ich dotyczące są na ileś zrozumiałe, ale nie mogą one przesłaniać zasadności funkcjonowania okien życia. Są one potrzebne w sytuacjach wyjątkowych, nierzadko zapewne dramatycznych, w których wola zapewnienia dziecku opieki zbiega się z pomocą, jaką oferują okna życia. „Przejście” przez nie dzieci oznacza dla nich pewność zachowania życia, co jest wartością najwyższą, przed którą ustąpić musi trudność a nawet niemożność poznania ich naturalnego pochodzenia. Anonimowość pozostawienia dziecka jest zaś swoistą gwarancją skorzystania z dobrodziejstwa okna życia w sytuacjach wyjątkowych, w których matka lub rodzice przekonani są, że nie mają innego wyjścia, jak oddać swoje dziecko w dobre ręce.

Należy przypuszczać, że osoba pozostawiająca dziecko w oknie życia, czyni to w sytuacji, gdy nie widzi możliwości wychowania dziecka, znajduje się w bardzo trudnym dla niej położeniu i żywi przekonanie, że nie może zapewnić dziecku godnego bytu, ale go nie porzuca, nie naraża na niebezpieczeństwo, a pozostawia w miejscu bezpiecznym, daje mu

¹⁵M. Korejwo-Danowska, *Do okien życia miały trafić tylko noworodki. Życie szybko to zweryfikowało*, <https://tvn24.pl/pomorze/okno-zycia-nie-tylko-dla-noworodkow-jesli-dziecko-jest-zdrowe-rodzice-nie-ponosza-odpowiedzialnosci-4579216>, (dostęp: 25.10. 2020).

¹⁶ <https://parenting.pl/co-widac-zza-okna-zycia>, (dostęp: 25.10. 2020).

szansę istnienia. Zapewne uważa, że będzie ono miało lepszą przyszłość, życie w rodzinie, która otoczy je miłością i troską. Tak zatem istnienie okien życia czyni bardzo wiele dla ochrony życia, sytuując zachowanie osób pozostawiających dziecko w oknie życia jako odpowiedzialne i mądre, choć z pewnością bardzo trudne. Motywów takiego postępowania, z uwagi na anonimowość pozostawienia dziecka w oknie życia nie poznamy, choć zdarzają się nieliczne przypadki, gdy osoba pozostawiająca dziecko w oknie życia wyjawia tego motywy, jak choćby w liście czy w rozmowie z osobą opiekującą się oknem życia.

W toczącym się dyskursie na temat okien życia dostrzegać należy przeciwstawność poglądów ich dotyczących, wyrażanych w pozytywnych ocenach ich funkcjonowania, jak też ujętych w krytyce co do ich istnienia. Niewątpliwie okna życia są pewnym rozwiązaniem w sytuacjach wyjątkowych, potrzebne są matce i dziecku, chronią prawo do życia, do wychowania w rodzinie, która pozwoli i pomoże dziecku na zbudowanie jego nowej tożsamości. Przy pewnych kontrowersjach, a nawet wadach jakimi są one obarczone, nikt nie zarzuci oknom życia poprawności w działaniu, zaangażowania w ratowanie losu bezbronnych dzieci, gdzie nieustanna czujność opiekunów okna życia pozwala na natychmiastową reakcję wobec sytuacji pozostawienia dziecka.

Potrzeba zatem umacniania roli okien życia w systemie opieki nad dziećmi, nieograniczania ich istnienia i ewentualnego tworzenia nowych w nadziei na to, że jak najrzadziej będą do nich trafiały kolejne dzieci. Gdyby jednak z jakichkolwiek powodów musiało lub miało się tak stać, to okna życia tak jak dotychczas pozostają otwarte na kolejne dzieci.

Bibliografia:

- Czaplicki, P., Krocze-Sawicka, Z. (2017). Prawne aspekty funkcjonowania „okien życia”, *Białostockie Studia Prawnicze*, 2, 35-45.
- Haak, H. (2011). Dziecko w oknie życia, *Rzeczpospolita*, 5, 8.
- Kawa, M. (2018). Okna życia jako instytucje ochrony dziecka narodzonego i nienarodzonego. Niektóre aspekty funkcjonowania okien życia w Polsce, (w:) B. Kmieciak (red.), *Prawa poczętego pacjenta. Zagadnienia interdyscyplinarne, teoria i praktyka*, 99-109, Warszawa: Instytut na rzecz Kultury Prawnej *Ordo Iuris*.
- Kodeks karny z dnia 6 czerwca 1997 r. (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 1444 z późn. zm.).
- Kodeks rodzinny i opiekuńczy z dnia 25 lutego 1964 r. (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 1359 z późn. zm.)
- Kolankiewicz, M., Zielińska, A. (2013). Adopcja w perspektywie prawno-pedagogicznej, (w:) E. Kozdrowicz (red.), *Adopcyjne rodzicielstwo. Dylematy, nadzieje, wyzwania*, 11-49, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.

- Konarska-Wrzosek, V. (2012). Przepęstwa przeciwko rodzinie i opiece, (w:) J. Warylewski (red.), *System prawa karnego. Przepęstwa przeciwko dobrom indywidualnym*, 885-1001, Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
- Korejwo-Danowska, M., *Do okien życia miały trafić tylko noworodki. Życie szybko to zweryfikowało*, za: <https://tvn24.pl/pomorze/okno-zycia-nie-tylko-dla-noworodkow-jesli-dziecko-jest-zdrowe-rodzice-nie-ponosza-odpowiedzialnosc-4579216>, (dostęp: 25.10.2020).
- Krajewska, B. (2015). *Okna życia w systemie opieki nad dziećmi*, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.
- Krajewska, B. (2016). Okna życia w lokalnej perspektywie systemu opieki nad dziećmi, (w:) A. Kansy (red.), *Lokalna aktywność społeczna w Polsce w latach 1990-2015*, 203-212, Płock: Towarzystwo Naukowe Płockie.
- Krajewska, B. (2016b). Okna życia - rozwój pomimo krytyki, *Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze*, 2, 33-36.
- Krajewska, B. (2018). Od kół podrzutków do okien życia. Perspektywa historyczna oraz obecna rzeczywistość opieki nad pozostawianymi w nich dziećmi, (w:) B. Kmiecik (red.), *Prawa poczętego pacjenta. Zagadnienia interdyscyplinarne, teoria i praktyka*, 85-98, Warszawa: Instytut na rzecz Kultury Prawnej *Ordo Iuris*.
- Okna życia w Polsce*, <https://www.hli.org.pl/pl/okna-zycia-w-polsce>, (dostęp: 22.10.2020).
- Okna życia*, <https://caritas.pl/projekty/okna-zycia/>, (dostęp: 21.10.2020).
- Pierwsze okno życia w Ekwadorze*, <https://ekai.pl/pierwsze-okno-zycia-w-ekwadorze/>, (dostęp: 23.10.2020).
- Pietkiewicz, B. (2012). Dzieci z czarnej dziury, *Polityka*, 44, 12.
- Rosa, R. (2012). Ewolucja praw dziecka w teorii i praktyce pedagogicznej, (w:) J. Krukowski (red.), *Rzeczywistość dziecka*, 81-101, Tarnów: Wydawnictwo Małopolskiej Wyższej Szkoły Ekonomicznej.
- Ruszkiewicz, D. (2014). Okna życia jako instytucje wspierające dziecko i rodzinę - zalety i kontrowersje, *Pedagogika Rodziny*, 4, 45-58.
- Topornicka A., *W Suwałkach nie funkcjonuje już okno życia*, <https://www.radio.bialystok.pl/wiadomosci/index/id/158012>, (dostęp: 23.10.2020).
- Zamknięte okno życia w Suwałkach. Czy zostanie ponownie otwarte?*, <https://kuriersuwalski.pl/suwalki/wiadomosci/3783-okno-zycia-zamkniete-czy-powstanie-ponownie>, (dostęp: 23.10.2020)
- Zbierański, S., *Okna życia to nie nowość. Ratują dzieci niemal od 1000 lat!*, <https://misyjne.pl/okna-zycia-to-nie-nowosc-ratuja-dzieci-niemal-od-1000-lat/>, (dostęp: 22.10.2020).

Źródła internetowe

<https://caritas.pl/blog/2015/10/30/okna-zycia-w-polsce/>, (dostęp: 21.10.2020).

<https://caritas.pl/blog/2017/02/03/ostrow-wielkopolski-noworodek-oknie-zycia/>,
(dostęp: 22.10.2020).

<https://caritaszg.pl/nasze-akcje/okno-zycia/>, (dostęp: 21.10.2020).

<https://diecezja-torun.pl/Artykuly/View/2150/w-lubawie-otworzono-okno-zycia>, (dostęp:
23.10.2020).

<https://parenting.pl/co-widac-zza-okna-zycia>, (dostęp: 25.10.2020).

[https://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/1445934,okno-zycia-pozostawienie-dziecka-
konsekwencje-prawne-sledztwo.html](https://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/1445934,okno-zycia-pozostawienie-dziecka-konsekwencje-prawne-sledztwo.html), (dostęp: 24.10.2020).

[https://www.wp.pl/?s=parenting.pl%2Fna-drugi-dzien-zjawila-sie-matka-ktora-chciala-
odzyskac-dziecko-rzeczywistosc-okien-zycia-w-polsce&src01=af0b6&c=168](https://www.wp.pl/?s=parenting.pl%2Fna-drugi-dzien-zjawila-sie-matka-ktora-chciala-odzyskac-dziecko-rzeczywistosc-okien-zycia-w-polsce&src01=af0b6&c=168), (dostęp:
24.10.2020).

Dr Małgorzata Stańczak, <https://orcid.org/0000-0003-1114-4934/0000-0001-6587-257X>
Wydział Nauk Społecznych
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski
w Olsztynie

Otoczenie społeczne rodzin dzieci zdolnych

Social environment of families of talented children

Abstrakt: Towarzystwo dziecka w procesie rozwoju jego potencjału zdolnościowego – od poziomu początkowego aż do wybitności – jest dużym wyzwaniem dla rodziny, która na poszczególnych etapach transformacji zdolności córki czy syna podejmuje zróżnicowane działania stymulujące i wspierające. Czynnikiem, który pomaga rodzicom sprostać temu zadaniu jest obecność innych osób. Artykuł podejmuje temat społecznego otoczenia rodzin wychowujących dzieci zdolne, które w różnym zakresie i stopniu uczestniczy w codziennych zmaganiach rodziców, konstruujących ścieżki rozwojowe swoich dzieci.

Słowa kluczowe: dzieci zdolne, potencjał zdolnościowy, wspierające działania rodziców

Abstract: Accompanying a child through the development of his or her talent potential - from the initial level to excellence - is a major challenge for the family, which undertakes a variety of stimulating and supportive activities at different stages of the transformation of their daughter's or son's abilities. A factor that helps parents to cope with this task is the presence of other people. The article discusses the social environment of families raising talented children, which, to varying extents and degrees, participates in the daily struggles of parents constructing their children's developmental paths.

Keywords: talented children, talent potential, parents' supporting activities

Wprowadzenie

Rozwój zdolności dziecka – od poziomu potencjalności, poprzez kompetencje i eksperckość, aż do wybitności (Subotnik, Olszewski-Kubilius, Worrell, 2011, 2015) – wymaga szeregu zróżnicowanych działań, w które zaangażowane są różne osoby. Każdy z wymienionych etapów charakteryzuje się odmiennymi celami i strategiami udzielanego wsparcia, które różnicuje ponadto rodzaj zdolności ujawnianych przez dziecko. Ważną rolę w rozwoju potencjału zdolnościowego dzieci odgrywają rodzice. To oni wprowadzają córki i synów w określone dziedziny aktywności, zapewniają im konieczne wsparcie finansowe, organizacyjne i emocjonalne (zob. np. Freeman, 2013; Gwiazdowska-Stańczak, Sękowski, 2018; Łukasiewicz-Wieleba, 2018; Mendecka, 2019; Stańczak 2019; Witte, Kiewra, Kasson, Perry, 2015).

Przy wsparciu płynącym ze strony otoczenia społecznego rodzina znacznie lepiej może poradzić sobie z zadaniami stawianymi jej w zakresie wspierania rozwoju zdolności dziecka. Poziom zakorzenienia w relacjach i sieciach zapewniających wsparcie społeczne determinuje

zakres i stopień wykorzystania tkwiących w nich zasobów (Żmijski, 2013). Interakcje społeczne, w jakie wchodzi rodziny wychowujące zdolne córki i synów sprzyjają przekazywaniu informacji o możliwościach kreowania ścieżek rozwojowych dzieci oraz radzeniu sobie przez rodziny z trudnymi sytuacjami osadzonymi w ich codziennym życiu. Mogą nieść także wsparcie emocjonalne związane z przekazywaniem emocji podtrzymujących, dając rodzicom poczucie, iż nie są osamotnieni w swych działaniach (por. Sęk, Cieślak, 2011). Siła sieci społecznej zwiększa się wraz ze wzrostem jej rozmiarów. Istotny jest tu także stopień sprzężenia więzi. Na ogół silne relacje sieciowe można zaobserwować pomiędzy członkami rodzin, mniejsze ich nasilenie występuje w relacjach pomiędzy znajomymi (Żmijski, 2013).

1. Metodologia i materiał badań

Opisywane w artykule wyniki stanowią niepublikowany dotychczas wycinek badań przeprowadzonych w 2018 roku z udziałem rodzin wychowujących dzieci zdolne*. W badaniach wykorzystano metodologię badań biograficznych (Kaźmierska, 2012). Przyjęto założenie, że biografia przedstawia zarówno doświadczenia pojedynczej osoby, jak i grupy, której ona jest członkiem. Wspólna treść narracji członków grupy rodzinnej tworzona jest w wyniku wewnątrzrodzinnych negocjacji i podtrzymywana dzięki uzgadnianiu wspólnych interpretacji zdarzeń (Cierpka, 2013). Tematem wokół którego koncentrowały się wypowiedzi rodziców były procesy odkrywania i rozwoju zdolności dziecka, rozumianych jako potencjał do uzyskania wysokich lub wybitnych osiągnięć w określonej dziedzinie aktywności (por. Davidson, 2012; Limont, 2012; Łukasiewicz-Wieleba, 2018; Silverman, 2013; Subotnik i in., 2011, 2015; Worrell, Subotnik, Olszewski-Kubilius, Dixon, 2019).

Z badanymi zostały przeprowadzone indywidualne wywiady pogłębione o niewielkim stopniu strukturyzacji (Agrosino 2020, Miński, 2017). W badaniach uczestniczyło 18 rodzin wychowujących dziecko/dzieci w wieku od 7 do 23 lat, których zdolności lokowały się w jednym z trzech obszarów – akademickim (w zakresie przedmiotów humanistycznych, ścisłych, języków obcych), artystycznym (muzyczne: gra na pianinie, fortepianie, gitarze, akordeonie, wiolonczeli, skrzypcach, śpiew, rytmika; plastyczne: rysunek; taniec: klasyczny, nowoczesny) i sportowym (pływanie, tenis ziemny, piłka siatkowa, short track, kick boxing, gimnastyka akrobatyczna). Dobór próby oparty został o logikę doboru celowego, a podczas jej konstrukcji zastosowano regułę maksymalnej zmienności (Flick, 2011). Kryterium włączenia rodziny do badań było kryterium osiągnięć. Najczęściej były to bardzo wysokie i wysokie wyniki w nauce, połączone z wysokimi

* Szczegółowy opis przyjętych w projekcie założeń badawczych i jego realizacji przedstawiono w pracy M. Stańczak (2019). *Doświadczenia rodzin w odkrywaniu i rozwijaniu zdolności dzieci. Perspektywa pedagogiczna*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.

pozycjami na listach rankingowych konkursów przedmiotowych, artystycznych albo sportowych o zasięgu od lokalnego po międzynarodowy) lub możliwość ich uzyskania (w przypadku najmłodszego z dzieci). Wywiady prowadzono głównie z matkami, tylko w przypadku 4 rodzin odbyto rozmowę z każdym z rodziców. Uczestnicy badania w większości byli bardzo dobrze wykształceni, pracowali w urzędach i innych państwowych oraz samorządowych instytucjach, zamieszkiwali środowisko miejskie i podmiejskie, a ich sytuacja finansowa była stabilna.

2. Wyniki badań

Z narracji prowadzonych przez rodziców uczestniczących w badaniu wyłaniają się trzy grupy osób z otoczenia społecznego rodziny, które w mniejszym lub większym stopniu towarzyszą jej w codziennych wyzwaniach związanych z konstruowaniem ścieżek rozwojowych dzieci. Są to eksperci (nauczyciele, trenerzy, instruktorzy); członkowie rodzin generacyjnych oraz rodzice innych zdolnych dzieci.

2.1. Eksperci

W sieci społecznej rodziny wychowującej dziecko zdolne kluczowe miejsce zajmują specjaliści organizujący procesy kształcenia zdolności przejawianych przez dziewczynki i chłopców. W zależności od rodzaju zdolności dziecka oraz form, w których są one rozwijane wskazać tu należy na: a) nauczycieli instrumentalistów (gry na gitarze, wiolonczeli, fortepianie, skrzypcach akordeonie) i rytmiki z państwowych szkół muzycznych pierwszego i drugiego stopnia; b) trenerów piłki siatkowej, piłki nożnej, tenisa ziemnego, łyżwiarstwa szybkiego, gimnastyki sportowej; c) nauczycieli i instruktorów tańca oraz choreografów; d) nauczycieli przedmiotowych z ogólnokształcących szkół publicznych.

Na szczególne zaangażowanie ekspertów wskazali przede wszystkim rodzice dzieci o uzdolnieniach muzycznych, sportowych i tanecznych. Zaawansowany proces kształcenia wymienionych uzdolnień sprawia, że pomiędzy uczniem a jego „mistrzem” rodzi się szczególna relacja. Przyczyniają się do tego długie godziny spędzane wspólnie na lekcjach, treningach, zajęciach. Jednak wsparcie oferowane rodzinie przez nauczycieli-instrumentalistów i rytmiki, trenerów sportowych oraz instruktorów tańca i choreografów w konstruowaniu ścieżek rozwoju dziecka wyznacza nie tylko ich aktywność związana z prowadzeniem lekcji/zajęć/treningów/prób indywidualnych bądź grupowych, odbywających się minimum 2-3 razy w tygodniu, a często codziennie, lecz także ich uczestnictwo wraz z dzieckiem i jego rodziną w wielu konkursach, turniejach i zawodach krajowych, a także międzynarodowych, jak również w dodatkowych formach

szkoleniowych („pani zawsze z nami jeździ¹, nie każdy nauczyciel jeździ. Ona jeździ na własny koszt”, IX/12/K**; „No angażuje rodziców, nie ukrywam i siebie bardzo dużo”, IV/6/K).

Opracowana przez ekspertów strategia i taktyka rozwoju zdolności dziecka jest w pełni akceptowana i realizowana przez rodzinę. Dotyczy to zarówno zaleceń dotyczących ćwiczeń realizowanych w warunkach domowych („Sprawdzam wedle wskazówek pani, bo pani pisze w zeszycie albo spotykamy się i mówi, żeby grać fragmentami, oddzielnie i jakoś tam”, IX/12/K), jak i realizacji działań długoterminowych („przygotowanie do konkursu jest całym procesem, który ona ma przemyślany, a my po prostu robimy to, co ona nam karze”, IX/12/K; „Pan nam przedstawia tyle możliwości różnych (...) i zachęca do wszystkiego co tylko możliwe”, IV/6/K). A w przypadku sportowców także zaleceń dietetycznych czy treningowych („trener tak uważa, że ona jest jeszcze w takim wieku, że organizm musi odpocząć”, VII/10/K). Z narracji rodziców dzieci przejawiających uzdolnienia muzyczne i sportowe wyraźnie odczytać można ogromne zaufanie jakim darzą ekspertów (nauczycieli-instrumentalistów oraz trenerów sportowych) oraz gotowość do współpracy z nimi. Ilustruje to najpełniej przywołana przez jedną z matek historia uczestnictwa jej syna w pierwszych konkursach pianistycznych, w trakcie których matczyna intuicja podpowiadała jej zupełnie inny rodzaj reakcji na narastający stres dziecka („No serce mi mówiło co innego, no przecież patrzę, że on się denerwuje i jako matka wydawało mi się, że powinnam być do ostatniego momentu, wepchnąć go na scenę”, IX/12/K), niemniej jednak zaufanie i szacunek, jakim darzy nauczycielkę, skłoniły ją do przestrzegania jej zaleceń („uwierzyłam, że pani wie lepiej i wie lepiej, bo to nie jest tak, że jak matka jest do ostatniego momentu i ten dzieciak jest taki: >>No tu mama jest<<. On musi sam umieć się skupić przed wejściem, zawalczyć z tym stresem i po prostu wejść i zagrać”, IX/12/K).

Oddanie dziecka o uzdolnieniach muzycznych, sportowych i tanecznych pod profesjonalną opiekę eksperta, rzadko kiedy wyłącznie merytoryczną i metodyczną, a często także psychologiczną i pedagogiczną oznacza nie tylko zawarcie niepisanej umowy dotyczącej konstruowania przyszłości syna czy córki, lecz także włączenie osoby nauczyciela, trenera, instruktora w codzienne życie rodziny często na prawach pełnoprawnego jej członka – co wynika z wielu narracji – który wyznacza jej strategię i taktykę działania. Powierzając dziecko opiece ekspertów rodziny ufają w ich profesjonalizm i dobre intencje („myśmy się jej zawierzyli, oddaliśmy się jej, jak nie wiem, świętemu”, IX/12/K), dostosowując swój styl życia do formułowanych zaleceń, dotyczących różnych kwestii: stosowanej diety, wymiaru treningów czy ćwiczeń – tych realizowanych w kontakcie z nauczycielem i pod okiem rodziców, uczestniczenia wraz z dzieckiem w istotnych dla jego rozwoju warsztatach, konkursach czy innych formach sprzyjających rozwojowi potencjału.

¹ W transkrypcjach wywiadu uwzględniono pozawerbalne aspekty wypowiedzi, takie jak pauzy, powtórzenia, prozodia. Zastosowano znaki transkrypcyjne w uproszczonej wersji techniki Gail Jefferson (za: Kędzierska, 2012, s. 371).

** Symbol kodowy według klucza: nr rodziny/nr wywiadu/płeć narratora.

Inny obraz wsparcia oferowanego przez ekspertów wyłania się z narracji rodziców dzieci wykazujących uzdolnienia akademickie. Wskazują oni, iż nauczyciele szkół ogólnokształcących stanowią najmniej liczne grono specjalistów dzielących z nimi ich codzienne sprawy związane z rozwojem zdolności dziecka. Charakterystyczne dla wypowiedzi rodziców tej grupy są negatywne oceny postaw, jakie przejawiają nauczyciele w stosunku do ich synów i córek. W wypowiedziach zidentyfikować można trzy grupy zarzutów formułowanych przez rodziny pod adresem nauczycieli. Pierwsza dotyczy braku inicjatywy w organizacji ofert kształcenia skierowanych do uczniów uzdolnionych akademicko, druga – stosowanego systemu oceniania, trzecia zaś – braku dobrej woli dla zrozumienia specyficznych cech charakteryzujących dziecko.

W grupie rodzin negatywnie oceniających zaangażowanie nauczycieli w organizację stymulujących zajęć pozalekcyjnych lokują się przede wszystkim rodziny, których dzieci uczęszczają do szkół zlokalizowanych w mniejszych miejscowościach. Zajęcia pozalekcyjne w szkole stanowią bowiem jedną z nielicznych dostępnych ofert edukacyjnych rozwijających potencjały zdolnościowe dzieci (*„ja inicjatywy tych nauczycielek nie widzę, to tylko tyle, ile muszą”* I/1/K; *„Rola tutaj nauczycieli to jest znikoma. Jednostki, które coś na rzecz tych dzieci robią”*, XII/15/K). Warto zauważyć, że negatywną ocenę nauczycielskiego zaangażowania w procesy kształcenia uczniów zdolnych formułują nawet rodzice, którzy sami są nauczycielami.

Kolejna grupa zarzutów sformułowanych przez narratorów pod adresem nauczycieli szkół ogólnokształcących dotyczy ich negatywnego nastawienia do specyficznych cech charakteryzujących uczniów zdolnych. Tymczasem to właśnie pozytywne nastawienie wobec dziecka może zrekompensować mu brak stymulującej rozwój szkolnej oferty edukacyjnej. Z narracji badanych rodziców wyłania się, jednak konkluzja, że nauczyciele nie chcą bądź nie potrafią dostrzec, a tym bardziej wykorzystać ogromnych możliwości tkwiących w ich uczniach, tracąc wiele energii na zmodyfikowanie ich zachowań tak, aby wpasowały się w wymagany standard.

Do typowych cech przypisywanych dzieciom i młodzieży zdolnej, zwłaszcza w obszarze akademickim, zalicza się łatwość i szybkość uczenia się, duże możliwości zapamiętywania i szybkiego przetwarzania informacji, a przede wszystkim nieposkromioną ciekawość poznawczą, przejawiającą się szczególną dociekliwością i wnikliwością, co sprzyja budowaniu wiedzy znacznie wykraczającej poza program kształcenia szkolnego (zob. np. Limont, 2012; Silverman, 2013), ale czyni ucznia wymagającym „przeciwnikiem” (*„On po prostu za dużo zadaje pytań nauczycielom”* VIII/11/M; *„Ona mówi, że potrafi się trzy razy zgłosić na lekcji, a pani udaje, że jej nie słyszy. Nie wiem czy pani się obawia, że ona zada pytania, na które ona nie będzie umiała odpowiedzieć?”* XII/15/K; *„jak ona wie, to się zgłasza tylko nikt jej do odpowiedzi czasami nie weźmie”* XVI/20/K).

Badani wskazywali także na brak zrozumienia dla takich cech jak autonomia i niezależność, która często przejawia się postawami nonkonformistycznymi (zob. np. Limont, 2012; Silverman, 2013). Jest to cecha pozytywna, choć w warunkach szkolnych okazuje się być zarzewiem większości sytuacji konfliktowych na linii uczeń-nauczyciel. Uczniowie zdolni potrzebują dużej swobody i z trudem podporządkowują się narzucanym im regułom i poleceniom, zwłaszcza jeśli w ich ocenie są one bezsensowne. W przypadku jednej z rodzin konflikt pomiędzy dzieckiem a nauczycielem przybrał wyjątkowo nasiloną formę. Kłopoty syna zaczęły się z chwilą wkroczenia w mury gimnazjum, a później liceum. Czas ten matka wspomina jako okres niezwykle trudny dla rodziny (*„Syn, przeszedł szkołę bardzo burzliwie. Bardzo burzliwie. Każdą w jakiej był. Przez wszystkie możliwe problemy myśmy przeszli, jeśli chodzi o szkołę”*, VI/9/K). Bunt chłopca dotyczył w szczególności metodycznej strony pracy nauczyciela. Odmawiał na przykład wykonywania prac domowych, jego zdaniem mało ambitnych i nietwórczych (*„powiedział, że nie będzie odrabiał takiej pracy domowej, gdzie trzeba przepisywać definicję fraszki z książki do zeszytu, że to po prostu jest poniżej jego godności”*, VI/9/K). Na co nauczycielka reagowała wystawianiem mu ocen niedostatecznych (*„dostał jednego dnia 11 ocen niedostatecznych z jednego przedmiotu. To były wszystkie oceny za brak pracy domowej”*, VI/9/K).

Kolejną z poruszanych kwestii był problem niesprawiedliwego oceniania. Z narracji wynika, że ma to miejsce na ogół w dwóch sytuacjach. Pierwszą z nich jest wykonanie zadania w sposób niezgodny ze wskazanymi przez nauczyciela wytycznymi, pomimo iż w sposób niekonwencjonalny (*„to było wszystko napisane trzynastozgłoskowcem, rymowanym, ale (...) nie było to typowe wypracowanie, więc pani na końcu pisała, że praca nie spełnia wymogów listów”*, VI/9/K). Drugim z przywoływanych przypadków niesprawiedliwego oceniania było zaniżanie ocen uczniów, pomimo iż spełniali kryteria oceny określone w wewnątrzszkolnych systemach oceniania (*„Pani potrafiła jej powiedzieć, że nie osiągnęła żadnego spektakularnego sukcesu, że nie może jej postawić 6 z polskiego na koniec roku”*, XII/15/K).

Nie wszystkie relacje dzieci o uzdolnieniach akademickich i nauczycieli ze szkół ogólnokształcących są konfliktowe. W wielu przypadkach relacje te są po prostu poprawne, a nauczyciele wychodzą w miarę swoich możliwości naprzeciw potrzebom swego zdolnego ucznia, niemniej jednak do rzadkości należą wypowiedzi rodziców, w których wyrażają oni uznanie dla pracy nauczycieli (*„Córka ma bardzo dużo szczęścia, ponieważ do końca gimnazjum trafiła na bardzo dobrych nauczycieli, którzy się nią umieli zaopiekować”*, VI/9/K).

2.2. Członkowie rodzin

Do sieci społecznej rodzin wychowujących dzieci zdolne włączyć należy członków ich bliższej i dalszej rodziny. Na ogół między członkami rodziny obserwuje się silne relacje sieciowe (Żmijski, 2013). Z narracji badanych wyłania się jednak „odświeżająca” obecność

członków rodzin pochodzenia w ich codziennym życiu. Każda z rodzin uczestniczących w badaniu była rodziną dwupokoleniową, prowadzącą własne gospodarstwo domowe. Mieszkały one w różnej odległości od swoich rodzin generacyjnych – mierzonej w setkach czy dziesiątkach kilometrów, jak i w kilku kilometrach. Można by sądzić, iż to właśnie odległość dzieląca miejsca zamieszkania członków rodziny jest czynnikiem decydującym o ich codziennych bądź odświętnych stycznościach. Wyraźnie rysuje się jednak tendencja do utrzymywania „okolicznościowych” kontaktów z rodzinami pochodzenia.

Codziennie spotkania z własnymi rodzicami i teściami stało się doświadczeniem jedynie trzech rodzin. Wszystkie one mieszkają w bardzo bliskiej odległości, niemalże „obok”, jedna z rodzin nawet w tym samym bloku. Jednak tylko w przypadku jednej z wymienionych rodzin pokolenie dziadków w dużym stopniu partycypuje w procesach kształcenia zdolności swoich wnuczek, wspierając rodziców dziewczynek w rozwiązywaniu choćby problemów logistycznych. W dwóch pozostałych rodzinach codzienne styczności międzygeneracyjne są związane przede wszystkim z opieką nad starzejącymi się i schorowanymi seniorami.

Rodziny wychowujące zdolne dzieci charakteryzują się wysokim stopniem samowystarczalności w zaspokajaniu potrzeb swoich członków („Trochę moi rodzice pomagają, ale to jest też tak raczej niezbyt często”, I/2/M; „dajemy sobie radę, nie ma takiej potrzeby”, III/5/K), ze względu na żywione przez rodziców przekonanie, iż to oni są odpowiedzialni za swoje córki i synów („skoro ja mam dzieci, no to ja powinnam, ja się powinnam głównie nimi zajmować, tak, a nie zrzucić opiekę nad nimi innym osobom”, I/1/K) i to do nich należy zadanie ich wychowywania („No w końcu ma się te dzieci, to albo wychowujemy my te dzieci albo wychowuje ktoś je za nas”, XV/19/K).

Sytuacje, w których babcie lub dziadkowie pomagają swoim dzieciom w realizacji ich codziennych obowiązków zdarzają się w życiu badanych rodzin raczej rzadko. Na ogół są to sytuacje związane z przeciągającą się chorobą dziecka („chłopcy chorowali mocno, obaj mieli często zapalenia płuc, i byłam na przykład tydzień albo dwa na zwolnieniu, to w tym trzecim tygodniu często prosiłam tatę, żeby tata przyszedł”, VI/9/K).

Dominującym modelem kontaktu z rodzinami pochodzenia, z własnymi rodzicami bądź teściami, lecz także z innymi krewnymi są spotkania weekendowe – niedzielne obiady („w weekendy to też jest często w ten sposób, że jedziemy albo do jednych dziadków albo do drugich dziadków”, II/3/M) albo uroczystości rodzinne („Bardzo często się spotykamy na urodzinach, imieninach”, IX/12/K) i oczywiście Święta Wielkanocne czy Bożego Narodzenia („Wigilia jest najczęściej u nas”, IX/12/K).

Z analizy narracji prowadzonej przez rodziców dzieci zdolnych wynika, że praktykowane w rodzinach relacje międzypokoleniowe sytuują babcie i dziadków w roli „towarzyszy” dzieci, którzy wchodzi z nimi w ciepłe relacje, poświęcają im czas, lecz nie podejmują obowiązków związanych z codzienną opieką nad wnukami. Relacja taka nie

wyklucza babć i dziadków z procesów identyfikowania czy wspierania rozwoju wnucząt, niemniej jednak w narracjach nie pojawia się wątek szczególnego udziału rodzin pochodzenia w rozwoju potencjału zdolnościowego wnucząt. Ich zdolności są powodem dumy babć i dziadków czy innych krewnych, lecz nie ma tu mowy o szczególnych działaniach wspierających rozwój dzieci.

Wyjątek stanowi tu jedna z rodzin, w której kolejne już pokolenie rodzinne przejawia określone rodzaje zdolności (w obszarze artystycznym), które rodzina pielęgnuje mimo dzielących ją znacznych odległości przestrzennych (*„W całej rodzinie właściwie wszyscy grają i w takiej typy teściowie, bracia, siostry i ich dzieci”*, VII/11/M). W pozostałych rodzinach uczestniczących w badaniu partycypacja pokolenia dziadków w życiu wnucząt sprowadza się do wsparcia jego rodziców w działaniach opiekuńczych.

2.3. Inni rodzice

Z analizy narracji wyłania się jeszcze jedna grupa osób, które stanowią element społecznego otoczenia rodzin dzieci i młodzieży zdolnej – są to rodzice innych zdolnych dziewcząt i chłopców. Powstawaniu sieci powiązań między rodzinami sprzyjają częste styczności na korytarzach, schodach, w szatniach czy w innych miejscach pełniących funkcję „poczekalni” matek i ojców oczekujących, aż ich zdolne dziecko skończy lekcję, trening, próbę, występ (*„Siedzimy po prostu i kwitniemy”*, XVI/20/K). Nieliczne jednak z badanych rodzin aktywnie konstruuje swoje więzi społeczne z innymi rodzicami zdolnych dzieci. Treścią wymiany społecznej zachodzącej pomiędzy nimi jest udzielane sobie wsparcie informacyjne albo instrumentalne (por. Sęk, Cieślak, 2011).

Pierwsze z nich dotyczy przede wszystkim przekazania lub wymiany informacji o dostępnych formach wsparcia finansowego lub merytorycznego. Przedmiotem rozmów rodziców są stypendia fundowane przez samorządy terytorialne albo inne lokalne, czy też ogólnopolskie organizacje (*„dowiedziatyśmy się tak jakoś gdzieś, ktoś od kogoś, dostownie taką pocztą pantoflową”*, IX/12/K). Narracja jednej z matek pokazuje, że wzajemna pomoc udzielana sobie przez rodziny wychowujące zdolne dzieci dotyczy nie tylko ujawnienia informacji, lecz także przygotowania stosownej dokumentacji czy przestrzegania wymagań proceduralnych (*„No i myśmy wtedy razem z tą mamą złożyły. Miałyśmy te wnioski bardzo podobne”*, IX/12/K). Obok informacji na temat możliwych form wsparcia materialnego rodziny dzielą się także wiadomościami o dostępnym wsparciu merytorycznym. To właśnie dzięki informacjom przekazanych przez matkę innego uzdolnionego dziecka, rodzice młodszego z nich dowiedzieli się o istnieniu Krajowego Funduszu na rzecz Dzieci, organizacji pożytku publicznego pomagającej młodzieży zdolnej poprzez zapewnienie jej całkowicie bezpłatnego udziału w różnego rodzaju aktywnościach, dostosowanych do przejawianych kategorii uzdolnień – warsztatach, seminariach, konsultacjach, obozach

naukowych i ogólnorozwojowych, koncertach, wystawach, plenerach, jak również poprzez stypendia celowe i dofinansowanie różnych inicjatyw (*„właśnie koleżanka, (...) bo ona mi powiedziała i ja już tam zaczęłam wypełniać wnioski. (...) Krajowy Fundusz na rzecz Dzieci, no to właśnie (...) ona mówiła, żeby do tej właśnie sekcji muzycznej”*, IV/6/K).

Drugi z kolei rodzaj wsparcia – instrumentalne – polega w przypadku badanych rodzin na wspólnym rozwiązywaniu problemów logistycznych, przede wszystkim związanych z przewożeniem dzieci na kolejne zajęcia czy odbieraniem po ich zakończeniu (*„albo ja odbiorę albo koleżanka, bo już żeśmy się umówiły, że jak są 3 razy w tygodniu, to dowozimy i któraś z nas odbiera”*, XVI/20/K), często w późnych godzinach wieczornych (*„Córka kończy zajęcia o 21:30 (...) to już mamy zorganizowane tak, że jednej środy ja jeżdżę, czy jak jest mąż w domu, to on wtedy się zajmuje odwożeniem, przywożeniem dzieci. A kolejnej na przykład koleżanki tata”*, XV/19/K).

W jednej z rodzicielskich narracji zidentyfikować można także trzeci rodzaj wsparcia, jakiego doświadczają rodziny – chodzi tu o wsparcie emocjonalne (por. Sęk, Cieślak, 2011). Co prawda motywem skłaniającym rodziców do nawiązania tych konkretnych relacji nie były kwestie związane z rozwojem zdolności przejawianych przez dzieci, lecz poszukiwanie zrozumienia, akceptacji, i solidarności z rodzinami znajdującymi się w podobnej sytuacji życiowej – chodzi tu o fakt bycia rodziną wielodzietną – niemniej jednak aktywność rodziny w konstruowaniu swej sieci społecznej (*„jedziemy do kogoś, albo ktoś do nas przychodzi”*, IV/7/M), jak również kierowane wobec niej oczekiwania (*„jak dzieci są w kupie to sobie wynajdą ciekawe rzeczy, my też się pośmiejemy, odpoczniemy”*, IV/7/M) potwierdzają, jak duże znaczenie ma dla tej rodziny poczucie więzi z innymi i wspólnie z nimi spędzany czas.

Dotychczas omówione sieci społecznych powiązań, konstruowane przez rodziny dzieci zdolnych miały charakter prywatny, jednak w jednej z narracji zidentyfikować można przekształcenie się nieformalnych więzi w formalną strukturę. Grupa rodziców dzieci uprawiających jedną z dyscyplin sportowych powołała klub sportowy (*I my to po prostu z rodzicami zrobiliśmy*, XIII/16/K). Bezpośrednim impulsem podjęcia takiej inicjatywy stały się rosnące potrzeby treningowe dzieci, których to potrzeb rodziny nie mogły już zaspokoić we własnym zakresie, warunkiem zaś otrzymania dofinansowania z budżetu jednostki samorządu terytorialnego, związku sportowego oraz od sponsorów było założenie klubu sportowego (*„żeby dostać na przykład granty z miasta (...) czy jakieś pieniądze z PZŁS-u (Polski Związek Łyżwiarstwa Szybkiego – M.S.) czy w ogóle załatwić licencję, no to trzeba było powołać klub jako formalną jednostkę”*, XIII/16/K).

Jedna z uczestniczek badania działa aktywnie na rzecz wspomnianego klubu przez cały czas jego istnienia, na początku jako członkini Komitetu Założycielskiego, potem pełniąc funkcję w jego zarządzie. Ze złożonej przez matkę deklaracji wynika, że zamierza ona kontynuować swą działalność tak długo, jak jej syn będzie podopiecznym klubu. Pragnienie zapewnienia mu lepszych warunków rozwoju potencjału sportowego było i nadal jest

głównym powodem podjętej przez nią aktywności („*bo ja to robię dla swojego przede wszystkim syna, a że korzystają inne dzieciaki też, no to niech sobie korzystają*”, XIII/16/K).

Wnioski

W otoczeniu społecznym badanych rodzin wyróżnić można trzy podstawowe grupy społeczne, ze strony których rodzice zdolnych córek i synów doświadczają wsparcia – informacyjnego, instrumentalnego, rzadziej emocjonalnego. Znajdują się tu zarówno członkowie rodzin generacyjnych, jak i osoby niespokrewnione, a wśród nich eksperci oraz rodzice innych zdolnych dzieci. Wyraźnie jednak rysują się różnice w zakresie partycypacji poszczególnych grup w codziennych działaniach rodzin związanych z opieką, wychowaniem i kształceniem dzieci zdolnych.

Największą pomoc rodziny otrzymują ze strony ekspertów – nauczycieli, instruktorów, trenerów – organizujących procesy kształcenia zdolności dziecka. Zakres i stopień oferowanego wsparcia różnicuje rodzaj zdolności przejawianych przez dziewczynkę czy chłopca. Na duże zaangażowanie specjalistów wskazują rodzice dzieci o uzdolnieniach muzycznych, sportowych i tanecznych. Należy zauważyć, iż są to rodzaje zdolności, których rozwój odbywa się przede wszystkim poza szkołą ogólnokształcącą – głównie w ramach szkolnictwa artystycznego i sportowego, w placówkach wychowania pozaszkolnego, w instytucjach samorządowych i organizacjach działających w sektorze kultury i sportu (Stańczak, 2019). Niewielki natomiast udział specjalistów obserwuje się w przypadku dzieci uzdolnionych akademicko. W przeciwieństwie do wcześniej wymienionych rodzajów zdolności mogą być one z dużym sukcesem pielęgnowane w szkołach. Badane rodziny negatywnie oceniają jednak zaangażowanie nauczycieli szkół ogólnokształcących w procesy rozwoju zdolności akademickich swoich dzieci.

Niski poziom partycypacji w życiu rodzin wychowujących dzieci zdolne wykazują członkowie ich rodzin generacyjnych. Choć badani deklarują, iż ich stosunki z członkami bliżej i dalszej rodziny są poprawne lub nawet bardzo dobre, poziom wsparcia oferowanego przez bliskich jest niewielki i ogranicza się do czynności opiekuńczych i spotkań towarzyskich. Udział babć i dziadków w życiu wnucząt sprowadza się na ogół do wizyt w sytuacjach kryzysowych (choroba dziecka), do spotkań niedzielnych i świątecznych oraz pobytu wnuków na wakacjach.

Badane rodziny dzieci zdolnych cechuje niski stopień powiązań z rodzicami innych zdolnych dzieci. Więzy takie aktywnie nawiązuje zaledwie kilka rodzin, na ogół impulsem do ich powstania jest konkretna sytuacja problemowa – brak konkretnych informacji lub trudności logistyczne. Pozostałe rodziny w ogóle nie dostrzegają w spontanicznie nawiązywanych znajomościach z innymi rodzinami wychowującymi zdolne dzieci potencjalnego źródła wsparcia.

Przedstawiony tu obraz słabo rozbudowanej sieci społecznych powiązań rodzin dzieci zdolnych ukazuje ją jako rodzinę wyizolowaną, która we własnym zakresie i na własną odpowiedzialność podejmuje wyzwanie towarzyszenia swemu zdolnemu dziecku w jego rozwoju.

Bibliografia

- Agrosino, M. (2020). *Badania etnograficzne i obserwacyjne*, Warszawa: PWN.
- Cierpka, A. (2013). *Tożsamość i narracje w relacjach rodzinnych*. Warszawa: Eneteia.
- Davidson, J.E. (2012). Is giftedness truly a gift?, *Gifted Education International*, 3 (28), 252-266, doi: <http://dx.doi.org/10.1177/0261429411435051>.
- Flick, U. (2011). *Projektowanie badania jakościowego*, Warszawa: PWN.
- Freeman, J. (2013). The long-term effects of families and educational provision on gifted children, *Educational and Child Psychology*, 2 (30), 7-17, <https://www.joanfreeman.com/pdf/ArticleECPJournalMay2013.pdf> (dostęp: 8.01.2021).
- Gwiazdowska-Stańczak, S., Sękowski, A.E. (2018). *Rodzina uczniów zdolnych*, Warszawa: Difin.
- Kaźmierska, K. (red.) (2012). *Metoda biograficzna w socjologii. Antologia tekstów*, Kraków: Zakład Wydawniczy NOMOS.
- Kędzierska, H. (2012), *Kariery zawodowe nauczycieli. Konteksty – wzory – pola dyskursu*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Limont, W. (2012). *Uczeń zdolny. Jak go rozpoznawać i jak z nim pracować*, Gdańsk: GWP.
- Łukasiewicz-Wieleba, J. (2018). *Rozpoznawanie potencjału oraz wzmocnienia i ograniczenia rozwoju zdolności dzieci w narracjach rodziców*, Warszawa: Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej.
- Mendecka, G. (2019). *Doświadczenia rodzinne jako czynnik rozwoju wybitnych twórców*, Warszawa: Difin.
- Miński, R. (2017). Wywiad pogłębiony jako technika badawcza. Możliwości wykorzystania IDI w badaniach ewaluacyjnych, *Przegląd Socjologii Jakościowej*, 3, 30-51, http://www.qualitativesociologyreview.org/PL/Volume39/PSJ_13_3.pdf (dostęp: 10.12.2020).
- Sęk, H., Cieślak, R. (2011). Wsparcie społeczne – sposoby definiowania, rodzaje i źródła wsparcia, wybrane koncepcje teoretyczne, (w:) H. Sęk, R. Cieślak (red.), *Wsparcie społeczne, stres i zdrowie*, 11-28, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Silverman, L.K. (2013). *Giftedness 101*, New York: Springer.
- Staćzak, M. (2019). *Doświadczenia rodzin w odkrywaniu i rozwijaniu zdolności dzieci. Perspektywa pedagogiczna*, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.

- Subotnik, R.F., Olszewski-Kubilius, P., Worrell, F.C. (2011). Rethinking Giftedness and Gifted Education: A Proposed Direction Forward Based on Psychological Science, *Psychological Science in the Public Interest*, 1 (12), 3-54, doi: <http://dx.doi.org/10.1177/1529100611418056>.
- Subotnik, R.F., Olszewski-Kubilius, P., Worrell, F.C. (2015). Od tradycyjnych perspektyw na temat zdolności do psychologii rozwoju talentu: zmiana oparta na wiedzy psychologicznej, *Psychologia Wychowawcza*, 8, 20-30, doi: <http://dx.doi.org/10.5604/00332860.1178580>.
- Witte, A.L., Kiewra, K.A., Kasson, S.C., Perry, K.R. (2015). Parenting Talent: A Qualitative Investigation of the Roles Parents Play in Talent Development, *Roeper Review*, 2 (37), 84-96, doi: <http://dx.doi.org/10.1080/02783193.2015.1008091>.
- Worrell, F.C., Subotnik, R.F., Olszewski-Kubilius, P., Dixson, D.D. (2019). Gifted Students, *Annual Review of Psychology*, vol. 70, 551-576, doi: <http://dx.doi.org/10.1146/annurev-psych-010418-102846>.
- Żmijski, J. (2013). Sieć jako fenomen społeczny naszych czasów, (w:) D. Elsner (red.), *Sieci współpracy i samokształcenia. Teoria i praktyka*, 29-45, Warszawa: Wolters Kluwer.

Dr hab. prof. UŁ Katarzyna Kamila Wałęcka-Matyja, <https://orcid.org/00000-0001-8222-729x>
Instytut Psychologii
Wydział Nauk o Wychowaniu
Uniwersytet Łódzki

Wybaczenie i wdzięczność jako predykatory jakości relacji interpersonalnej dorosłych rodzeństw

Forgiveness and gratitude as predictors of the quality of the interpersonal relationship of adults siblings

Abstrakt: Cel pracy stanowiło określenie związków między wymiarami wybaczenia i wdzięczności a jakością relacji interpersonalnej rodzeństw w okresie wczesnej dorosłości, sprawdzenie czy stanowią one predykatory relacji interpersonalnej rodzeństw oraz, czy i w jaki sposób wymiary relacji interpersonalnej rodzeństw łączą się z motywami wybaczenia.

Uczestnikami badań było 200 osób, znajdujących się w okresie wczesnej dorosłości ($M=24$; $SD=3,27$), posiadających dorosłe rodzeństwo. Badania przeprowadzono w Polsce.

Zastosowano następujące narzędzia badawcze: Kwestionariusz Relacji Dorosłego Rodzeństwa (Wałęcka-Matyja, 2014), Skalę Wybaczenia (Charzyńska, Heszen, 2013), Kwestionariusz Powodów Przebaczenia (Noworol, 2016), Kwestionariusz Gratitude Questionnaire (Kossakowska, Kwiatek, 2014) oraz ankietę.

Rezultaty badań wskazały na występowanie dodatniego związku między wdzięcznością a wymiarem relacji z rodzeństwem określanym jako Ciepło. Zmienna wybaczenia nie łączyła się w sposób istotny statystycznie z wymiarami relacji interpersonalnej dorosłych rodzeństw. Odnotowano występowanie istotnych, przebiegających w oczekiwanym kierunku związków między wymiarem relacji interpersonalnej rodzeństw Ciepło i powodami wybaczenia. Predyktorem czynnika Ciepło w relacji dorosłych rodzeństw okazała się zmienna wdzięczność. Zmienna wybaczenia nie objaśniała żadnego z wymiarów z relacji interpersonalnej rodzeństw.

Słowa kluczowe: wdzięczność, wybaczenie, relacja interpersonalna, rodzeństwo, dorosłość.

Abstract: The purpose of this study was to determine the relationships between forgiveness and gratitude and the quality of siblings' interpersonal relationship in early adulthood; and to test whether they are predictors of siblings' interpersonal relationship; and whether and how dimensions of siblings' interpersonal relationship are related to forgiveness motives. Study participants were 200 individuals in early adulthood ($M=24$; $SD=3.27$) with adult siblings. The study was conducted in Poland. The following research tools were used: Adult Sibling Relationship Questionnaire (Wałęcka-Matyja, 2014), Forgiveness Scale (Charzyńska, Heszen, 2013), Reasons for Forgiveness Questionnaire (Noworol, 2016), Gratitude Questionnaire (Kossakowska, Kwiatek, 2014) and a questionnaire. The results of the study indicated that there was a positive relationship between gratitude and the sibling relationship dimension defined as Warmth. The forgiveness variable was not statistically significantly associated with adult sibling interpersonal relationship dimensions. Significant, in the expected direction, relationships were found between the sibling interpersonal relationship dimension Warmth and reasons for forgiveness. A predictor of the Warmth factor in adult sibling relationships turned out to be the gratitude variable. The forgiveness variable did not explain any of the dimensions from the siblings' interpersonal relationship.

Keywords: gratitude, forgiveness, interpersonal relationship, siblings, adulthood.

Wprowadzenie

W systemie rodzinnym wyjątkowy typ relacji interpersonalnej łączy osoby tworzące rodzeństwa (por. Szymańska, 2020; Wałęcka-Matyja, 2018). Do najważniejszych cech tej relacji zalicza się pierwotny charakter oraz długotrwałość. Rodzeństwa wywodzą się z tego samego gniazda (Kasten, 1997), istnieją dzięki wspólnemu rodzicielstwu, co powoduje przymus przebywania z braćmi i siostrami, dostosowania się do nich, nawet jeśli niesie to ze sobą wiele trudnych emocji. Warto bowiem zauważyć, że relację z rodzeństwem, poza pozytywnymi aspektami opisują także konflikt, rywalizacja, a czasem nawet faworyzacja rodzicielska. Dlatego też w literaturze przedmiotu wskazuje się na ambiwalencję uczuć przejawianych przez rodzeństwa (Furman, Buhrmester, 1985). Unikatowość relacji łączącej rodzeństwo wiąże się także z niemożliwością odtworzenia jej w innych związkach interpersonalnych. Rodzeństwa bowiem posiadają wyjątkowe i wspólne doświadczenia rodzinne, dzielą historię rodzinną, wartości, tradycje kulturowane w rodzinie. W okresie dorosłości wspólnota doświadczeń jest wzmocniana przez utrzymywanie stosunków z rodzicami oraz rodziną rozszerzoną (Cicirelli, 1995).

W związku z tym, iż jest to najdłużej trwająca z relacji rodzinnych, może wystąpić wiele czynników, wpływających na kształtowanie się jakości tej relacji. Zalicza się tu zarówno liczne zmienne podmiotowe (np. płeć, wiek, osobowość, typ temperamentu, poziom umysłowy, poziom samooceny, stan zdrowia), jak i cały zewnętrzny kontekst środowiskowy, w którym człowiek żyje (np. wzorce kulturowe, wymagania społeczne, struktura i klimat rodziny pochodzenia, liczba rodzeństwa, jakość relacji małżeńskiej, style wychowania w rodzinie pochodzenia) (por. Szymańska, 2019; Wałęcka-Matyja, 2018).

Stwierdzono, że jakość i zadowolenie z kontaktów interpersonalnych ma nieocenione znaczenie dla stanu zdrowia człowieka, zarówno w aspekcie fizycznym, jak i psychicznym. Wpływa także na poziom samooceny, a w rezultacie na satysfakcję z płynącą z funkcjonowania psychospołecznego (Czapiński, 2012; Dywer, 2005). Podane zależności odnoszą się także do relacji rodzeństw, co potwierdzają liczne doniesienia z tego zakresu (Rostowska, 2010; Szymańska, 2019; Wałęcka-Matyja, 2018). Stąd zainteresowania naukowe skoncentrowano na czynnikach, które mogą odgrywać ważną rolę w kształtowaniu jakości relacji interpersonalnej rodzeństw - na umiejętności wybaczenia i bycia wdzięcznym. Uważa się, że są one nabywane w toku socjalizacji, a także mogą być umacnianie podczas uczestnictwa w specjalistycznych treningach społecznych. Zaznacza się, że choć umiejętność wybaczenia i bycia wdzięcznym uważane są przez psychologów za zmienne w istotny sposób wpływające na jakość relacji interpersonalnych, stan zdrowia oraz satysfakcję z życia (Kaleta, Mróz; 2018; Lyubomirsky, Sheldon, Schkade, 2005), to dotychczas nie rozpatrywano ich w aspekcie determinowania relacji interpersonalnej dorosłych rodzeństw.

1. Podstawy teoretyczne badań

1.1. Wybaczanie

W psychologii znaczenie *przebaczenia* dostrzegł już M. Rokeach (1973), włączając wartość instrumentalną „przebaczący” do badań, które prowadził nad preferencją wartości. Jednak prawdziwy rozkwit zainteresowania nad tym zagadnieniem przypadł na lata 80 XX wieku, gdy zwrócono uwagę na możliwość zastosowania przebaczenia w terapii osób skrzywdzonych, głównie ofiar przemocy domowej (Zarzycka, 2016).

Krzywdza wyrządzona drugiemu człowiekowi powoduje u niego stres, automatycznie uruchamiający procesy radzenia sobie z nim. Różnice indywidualne, osobowe, umiejętności i wcześniejsze doświadczenia z podobnymi sytuacjami w dużej mierze decydują o rodzaju odpowiedzi skrzywdzonego na zranienie. Osoba może szukać zemsty, pojednania, ucieczki lub może wybaczyć. Uważa się, że najodpowiedniejszym z rozwiązań jest rozpoczęcie procesu wybaczenia, który w rezultacie prowadzi do obniżenia napięcia psychologicznego (Charzyńska, Heszen, 2013).

Badacze szeroko analizowali, w jaki sposób przebiega przebaczenie i które czynniki je warunkują. W efekcie opracowano wiele modeli teoretycznych, obrazujących to złożone zagadnienie. Ze względu na to, że dokładne omówienie każdego z nich wykracza poza tematykę podjętą w artykule zdecydowano się jedynie na przedstawienie założeń wybranych modeli o charakterze intra- i interpersonalnym w celu lepszego zrozumienia przebiegu procesu przebaczenia.

W modelu przebaczenia o charakterze procesualnym, intrapersonalnym autorstwa J. Mellibrudy (1995) i E. Wojdyłło (1998) przebaczenie zostało ujęte jako sekwencja doświadczeń własnych stanów: bólu, lęku, gniewu, smutku, bezsilności, prowadzących w efekcie do uporządkowania na nowo wartości. Uważa się, że w procesie przebaczenia najistotniejsze jest zrozumienie doznanej krzywdy i powolne dochodzenie do decyzji o przebaczeniu, którego skutkiem psychologicznym jest ukształtowanie nowego „ja”. Autorzy wyróżnili następujące etapy tak rozumianego procesu przebaczenia: nazwanie krzywdy; rozpoznanie zmian spowodowanych przez krzywdę; określenie stopnia zniszczeń w osobowości; rozmowę o krzywdzie z krzywdzicielem lub kimś obiektywnym; uznanie krzywdy za własną; uznanie odpowiedzialności sprawcy; wyrównanie rachunków (np. uznanie sprawy za zamkniętą lub ukaranie krzywdziciela); odzyskanie poczucia wolności i mocy (Wojdyłło, 1998).

W modelach przebaczenia o charakterze interpersonalnym rozpatrywany jest również aspekt behawioralny krzywdziciela, np. wyrażenie skruchy i chęci zadośćuczynienia oraz aktywność osoby skrzywdzonej np. odnowienie straconego zaufania w oparciu o wiarę (Martin, 1953), ponowne odkrycie wspólnoty (Augsburger, 1995).

Uważa się, że pojawiająca się trudność przebaczenia drugiej osobie zależy od wielu czynników np. bliskości relacji, satysfakcji z relacji przed zranieniem, częstotliwości ponoszonych krzywd, siły poniesionego bólu, sytuacji, w jakiej doszło do popełnionego czynu. Podkreśla się, że odnosząc się do wybaczenia drugiemu człowiekowi, nie chodzi o wyzbycie się całkowicie trudnych emocji do danej osoby czy o zapomnienie, że określona sytuacja miała miejsce. Według badaczy poczucie gniewu nie jest złe, a nawet jest konieczne do rozpoczęcia procesu wybaczenia (Stoop, 2002). Sądzi się, że niektóre z zachowań doprowadzających do zranienia mogą być na tyle silne, że nie da się ich odbudować, np. zachowania przemocowe w rodzinie. Krzywdziciel staje się osobą, z którą pozostali członkowie rodziny tworzą relacje oparte na strachu i przekonaniu, że zachowanie oparte na stosowaniu przemocy powtórzy się po raz kolejny. Zaufanie zostaje nieodwracalnie zniszczone (Hargrave, Sells, 1997).

Uważa się, że w systemie rodzinnym, ze względu na główne cechy odnoszące się do długotrwałości, wyjątkowości relacji łączących jego członków oraz specyfiki komunikacji rodzinnej często może dochodzić do zranień, których zrekompensowanie jest oceniane jako możliwe. Sytuacja oraz doświadczenie krzywdy są tu specyficzne, bowiem rodzina jest tworzona przez osoby najbliższe i najważniejsze dla człowieka. Po zranieniu zwykle nadal utrzymywany jest kontakt z osobą, która dopuściła się zranienia, w mniejszym lub większym stopniu. Natomiast raczej nie jest możliwym, by całkowicie go zerwać. Podkreśla się także znaczenie poczucia lojalności względem członków rodziny, jak również poczucie zobowiązania względem siebie, z uwzględnieniem systemu międzypokoleniowego (Boszormeny-Nagy, Krasner, 1986).

W podsystemie rodzeństwa, w związku z tym, iż jest to najdłużej trwająca z relacji rodzinnych i często charakteryzująca się wysoką intensywnością uczuciową, może wystąpić wiele powodów oraz sytuacji, w których dochodzi do zranienia. Najczęstsze tego przyczyny to agresja i przemoc występujące między rodzeństwem. Powołując się na rezultaty badań amerykańskich można stwierdzić, że agresji rodzeństwa doświadczyła ponad połowa badanych dzieci, a 15% z nich zмага się z nią na co dzień (Caffaro i Conn-Caffaro, 2005; por. Poraj, Poraj-Weder, 2018).

W ujęciu Terr'ego D. Hargrave'a (1994) przebaczenie w rodzinie odnosi do dwóch kategorii, które określa jako *uwalnianie* oraz *przebaczenie*. Pierwsza z nich, uwalnianie dotyczy wysiłku, podejmowanego przez zranioną osobę, w celu zrozumienia i poradzenia sobie z doświadczanym bólem. Jest to możliwe poprzez dokonanie wglądu oraz zrozumienie. Natomiast przebaczenie, w odróżnieniu do uwalniania, wymaga podjęcia określonego zachowania, które odnosiłoby się do przyjęcia odpowiedzialności za wyrządzoną krzywdę przez jej sprawcę. Przebaczenie zachodzi poprzez stwarzanie możliwości oraz otwarty akt wybaczenia. Ważne jest zaangażowanie ze strony osoby skrzywdzonej, jak i krzywdziciela w celu podjęcia dialogu między nimi i próby

odbudowania relacji. Ze strony krzywdziciela istotnym elementem w procesie pojednania jest przyznanie się do popełnionego czynu oraz gotowość do przyjęcia odpowiedzialności.

Odnosząc się do rodzeństwa silny wpływ, poza czynnikami osobowymi, na kształtowanie się zdolności do wybaczenia mają rodzice. Często zdarza się, że zbyt mała uwaga poświęcana dziecku determinuje przeniesienie zawiści i trudnych emocji względem brata czy siostry. Jeżeli zaś rodzice okazują uwagę oraz uczucia obojgu z dzieci w takim samym stopniu, nie nasilają w ten sposób między nimi konfliktu czy rywalizacji. Relacje rodzeństw mają szansę stać się bardziej pozytywnymi. Ważnym jest, by już w dzieciństwie kształtować życzliwe i wspierające relacje między dziećmi. Z dużym prawdopodobieństwem ich jakość przeniosą w okres dorosłości. Istotnym jest to, żeby nie zmuszać do wybaczenia. Rodzeństwa trzeba uczyć tej umiejętności oraz dawać czas na zrozumienie danej sytuacji i oswojenie się z nią. Młody człowiek powinien poczuć chęć i potrzebę wybaczenia drugiej osobie.

Znaczenie prawidłowo funkcjonującej rodziny w kształtowaniu umiejętności wybaczenia uzasadniają m.in. rezultaty badań Eufrozyny Gruszeckiej (2015). Analiza porównawcza trzech grup adolescentów, wychowywanych w domach dziecka, w rodzinach dysfunkcyjnych i rodzinach funkcyjnych pozwala stwierdzić, że wyższa zdolność do przebaczenia ujawniła się u osób wychowanych w rodzinach prawidłowo funkcjonujących niż w dwóch pozostałych grupach (Gruszecka, 2015). Jak wskazuje autorka, uzyskane rezultaty wynikają z występowania w rodzinie szacunku, empatii, silnych więzi rodzinnych, co stanowi podstawę do odrzucenia obwiniania innej osoby. Z kolei w innych badaniach zauważono, że wzajemne przebaczenie sobie przez członków rodziny wiąże się z pozytywną oceną własnej rodziny (Maio i in., 2008). Stwierdzono także, że z przebaczeniem w rodzinie jest związane zadowolenie z życia rodzinnego oraz satysfakcja z jakości komunikacji (Kaleta, Mróz, 2013).

W systemie rodzinnym codziennie dochodzi do różnorodnych interakcji, zarówno do tych, które mają charakter satysfakcjonujących, jak i tych, które wymagają przebaczenia np. konfliktowych. Można zauważyć, że w literaturze przedmiotu problematyka przebaczenia była dotychczas poruszana w odniesieniu do ogólnej tendencji rodziny do przebaczenia (Pollard i in., 1998), w relacjach rodzic-dziecko (Maio i in., 2008) czy rozpatrywana w kontekście relacji zachodzących podsystemie małżeńskim (Paleari, Regalia, Fincham, 2005). Niedostatek badań nad przebaczeniem w relacji dorosłych rodzeństw skłonił do zainteresowania się tą problematyką.

1.2. Wdzięczność

Za jednego z pierwszych badaczy, którzy zajmowali się wdzięcznością uznaje się filozofa i socjologa A. Smith'a. Według autora wdzięczność nie tylko przyczynia się do utrzymania równowagi i stabilności w społeczeństwie, ale stanowi także swoiste odwzorowanie dobra w stosunku do osoby, która świadczy jednostce dobro. Smith ujmował wdzięczność jako fundament zyczliwości przejawianej w relacjach międzyludzkich (za: Kwiatek, 2012).

Wdzięczność można rozpatrywać w dwóch kategoriach, personalnej i transpersonalnej. Pierwsza z nich ujawniana jest wobec określonych osób i wydarzeń z nimi związanych. Natomiast drugi rodzaj wdzięczności wykracza poza świat ludzkich relacji i jest ukierunkowany w stronę wyższego bytu, Boga, natury, ogólnie - życia. Przyjmuje się, że wdzięczność stanowi konstrukt o wielowymiarowym charakterze. Obejmuje bowiem swym zasięgiem nie tylko sferę emocjonalną, ale również obszary relacji społecznych, postaw moralnych, cech osobowych, zdolności adaptacji w środowisku (Emmons, McCullough, Tsang, 2002).

W psychologii opracowano wiele koncepcji dotyczących wdzięczności, a każda z nich opisuje i wyjaśnia to pojęcie w nieco inny sposób (por. Szcześniak, 2007). W niniejszej pracy za zasadne uznano przedstawienie głównych założeń koncepcji wdzięczności A. Masłowa (1941). Autor przyjmuje, że wdzięczność egzystencjalna jest jedną z pochodnych tzw. *doznań szczytowych* (ang. *peak experiences*). Tego typu sytuacje wywołują uczucia związane z uwielbieniem czy poczuciem spełnienia. Wtedy człowiek identyfikuje się z otaczającym go światem, zachowując jednocześnie odrębność. Badacz zwrócił uwagę na bardzo istotny element, który pojawia się w większości koncepcji, a mianowicie na jakość i bliskość relacji interpersonalnych, występujących między dobroczyńcą a odbiorcą dobra. Jeśli kontakty między jednostkami są pozytywne, pełne szacunku, zaufania to i dany czyn będzie uznany jako bezinteresowny, co wiąże się w następstwie z wdzięcznością drugiej strony. Natomiast kiedy relacje z drugą osobą nie należą do bliskich zachowanie takie, może być interpretowane jako podstęp lub próba manipulacji (za: Sieradzka-Baziur, 2017).

Uważa się, że wdzięczność bardzo wyraźnie wiąże się z relacjami interpersonalnymi. Dzięki okazywaniu wdzięczności, co można robić w sposób werbalny, jak i niewerbalny przez działania i przedmioty materialne, ludzie wzmacniają więzi interpersonalne. Odczuwanie i chęć podziękowania z biegiem czasu wpływa na umiejętności radzenia sobie ze stresem, człowiek staje się bardziej elastyczny pod względem działania i myślenia (Fredrickson, 2001).

Rozpatrując czynniki determinujące wdzięczność wskazuje się na ich trzy grupy. Za główny czynnik uważa się uwarunkowania genetyczne (50%). Kolejną determinantą wdzięczności są czynniki zewnętrzne w stosunku do jednostki, które stanowią tylko 10%

całości. Do tego typu uwarunkowań zalicza się np. wpływ rodziny, kulturę, religię, warunki życia. Ostatnią z trzech wyróżnionych kategorii określających nasilenie wdzięczności jest własna aktywność jednostki (40%) (por. Lyubomirsky, Sheldon, Schkade, 2005). Ze względu na podjętą w artykule problematykę warto zwrócić szczególną uwagę na znaczenie procesu wychowania w kontekście kształtowania wdzięczności. Przyjmuje się, że wyrażenie wdzięczności przez dziecko nie stanowi zachowania o spontanicznym charakterze, a pojawia się wraz z procesem rozwoju. Na podstawie przeprowadzonych badań ukazano, że starsze dzieci są częściej zdolne do okazania wdzięczności niż młodsze, co związane jest z rozwojem sfer poznawczej i moralnej (Grief i Gleason, 1980). Ponadto w badaniach potwierdzono rolę oddziaływań rodzicielskich oraz środowiska zewnętrznego w procesie socjalizacji odczuwania i wyrażania wdzięczności. Porównując dwie grupy rodziców, tj. rodziców zaangażowanych w proces wychowania, uwzględniających wzmacnianie pozytywnych przejawów wdzięczności i rodziców, którzy nie kształtowali wdzięczności u swych dzieci zauważono odmienne efekty wychowawcze. Dzieci rodziców z grupy opisanej jako pierwsza w 86% wykazywały zdolność do bycia wdzięcznym, natomiast tylko 7% dzieci rodziców z drugiej grupy okazywało wdzięczność (za: Kwiatek, 2012).

Liczne wyniki badań potwierdzają, że wdzięczność wpływa na wszystkie sfery życia człowieka, do których zaliczane są: zdrowie fizyczne, aspekt psychiczny oraz życie społeczne (Kossakowska, Kwiatek, 2014). Odwołując się do wpływu wdzięczności na stan zdrowia fizycznego zauważono, że osoby wyrażające wdzięczność mimo uciążliwości płynących z doświadczania choroby przewlekłej, miały lepsze rokowania niż osoby prezentujące postawę obwiniającą. Ludzie doceniający życie takie, jakie jest dużo łatwiej znosili pobyt w szpitalu oraz obowiązującą dietę. Wyniki badań pacjentów skupiających się na emocjach pozytywnych, w tym wdzięczności wykazywały dużo lepszą komunikację między sercem a mózgiem (Gruszecka, 2011). W nawiązaniu do aspektu psychicznego można zauważyć silną korelację między wyrażaniem wdzięczności a zdrowiem psychicznym. Osoby okazujące wdzięczność stają się bardziej otwarte na doświadczenia, czerpią więcej radości z życia. Charakteryzują się też wzrostem poziomu nadziei oraz optymizmu (Kossakowska, Kwiatek, 2014). Z kolei koncentrując zainteresowania naukowe na sferze życia społecznego, zauważono, że ludzie okazujący wdzięczność są obdarzani większym zaufaniem, gdyż dużo rzadziej przyjmują postawę oceniającą innych. Dzięki ujawnianiu wdzięczności i wykonywaniu wielu czynności prospołecznych mogą zyskać grono przyjaciół i znajomych (Kossakowska, Kwiatek, 2014). Świadome przeżywanie wdzięczności zapobiega izolowaniu się od innych. Bycie z innymi i dla innych dodaje człowiekowi energii do dalszego działania (Kwiatek, Wilczewska, 2014). Umiejętność dziękowania skutkuje nawiązywaniem trwalszych oraz bliższych relacji interpersonalnych. Osobom uważanym za wdzięczne łatwiej układa się współpraca z innymi ludźmi, gdyż szanują zdanie każdego z członków grupy (Gruszecka, 2011). Choć w dotychczas

zaprezentowanych w literaturze przedmiotu badaniach nad wdzięcznością poruszono wiele interesujących kwestii, określenie czy wdzięczność stanowi determinantę jakości relacji interpersonalnej dorosłych rodzeństw nadal wymaga eksploracji naukowej na polskim gruncie.

2. Badania własne

2.1. Cel badań

Sformułowano trzy cele badań. Pierwszy z nich stanowiło sprawdzenie, w jaki sposób jakość relacji interpersonalnej dorosłych rodzeństw wiąże się ze zdolnością do wybaczenia i wdzięczności. Zrealizowanie drugiego celu służyło określeniu czy występują związki między motywami wybaczenia a wymiarami relacji interpersonalnej rodzeństw. Ostatnim celem badania było wskazanie czy i w jaki sposób zdolność do wybaczenia i wdzięczności wpływa na wymiary relacji dorosłych rodzeństw.

W oparciu o literaturę przedmiotu sformułowano pytania i hipotezy badawcze.

1. Czy i w jaki sposób jakość relacji interpersonalnej z dorosłym rodzeństwem wiąże się z wdzięcznością w grupach badanych kobiet i mężczyzn?

H1.1. W grupie badanych kobiet wdzięczność dodatnio koreluje z relacją rodzeństwa opartą na czynniku Ciepło.

H1.2. W grupie badanych mężczyzn wdzięczność dodatnio koreluje z relacją rodzeństwa opartą na czynniku Ciepło.

H1.3. W grupie badanych kobiet wdzięczność ujemnie koreluje z relacją rodzeństw opartą na czynniku Konflikt.

H1.4. W grupie badanych mężczyzn wdzięczność ujemnie koreluje z relacją rodzeństw opartą na czynniku Konflikt.

H1.5. W grupie badanych kobiet wdzięczność ujemnie koreluje z relacją rodzeństw opartą na czynniku Rywalizacja.

H1.6. W grupie badanych kobiet wdzięczność ujemnie koreluje z relacją rodzeństw opartą na czynniku Rywalizacja.

2. Czy i w jaki sposób jakość relacji interpersonalnej z dorosłym rodzeństwem wiąże się ze zdolnością do wybaczenia w grupach badanych kobiet i mężczyzn?

H2.1. W grupie badanych kobiet wybaczenie dodatnio koreluje z relacją rodzeństw opartą na czynniku Ciepło.

H2.2. W grupie badanych mężczyzn wybaczenie dodatnio koreluje z relacją rodzeństw opartą na czynniku Ciepło.

H2.3. W grupie badanych kobiet wybaczenie ujemnie koreluje z relacją rodzeństw opartą na czynniku Konflikt.

H2.4. W grupie badanych mężczyzn wybaczenie ujemnie koreluje z relacją rodzeństw opartą na czynniku Konflikt.

H2.5. W grupie badanych kobiet wybaczenie ujemnie koreluje z relacją rodzeństw opartą na czynniku Rywalizacja.

H2.6. W grupie badanych mężczyzn wybaczenie ujemnie koreluje z relacją rodzeństw opartą na czynniku Rywalizacja.

3. Czy i w jaki sposób powody wybaczenia wiążą się z wymiarami relacji interpersonalnej dorosłych rodzeństw?

4. Czy wdzięczność i wybaczenie wpływają na jakość relacji interpersonalnej dorosłych rodzeństw?

2.2. Metoda i osoby badane

Badaniami objęto 200 dorosłych osób (N1=100 mężczyzn oraz N2=100 kobiet) znajdujących się w okresie wczesnej dorosłości (M=24; SD=3,27). Osoby te posiadały dorosłe rodzeństwo w przedziale wiekowym 18-48 lat (M=26,5; SD=17,56). Więcej niż połowa badanych zamieszkiwała tereny miejskie (58%). Pozostałe 42% mieszkało na wsi. Zdecydowana większość respondentów studiowała lub pracowała (96,5% badanych, w tym 25,5% łączyło oba zajęcia). Analizując uzyskane dane można zauważyć, że 57,5% stanowiły osoby nie znajdujące się aktualnie w bliskim związku.

W przypadku badanej grupy, w odniesieniu do kwestii posiadanego rodzeństwa stwierdzono, że znaczącą część respondentów stanowiły osoby będące najmłodszymi z rodzeństwa (44%) oraz najstarszymi (39%). Urodzonych w rodzeństwie jako dzieci środkowe było zaledwie 17% ankietowanych. Okazało się, że 27,5% badanych osób aktualnie mieszka z rodzeństwem. Kontakt z rodzeństwem zadeklarowało 96,5% badanych. Przez 3,5% respondentów kontakt pośredni np. w formie rozmów telefonicznych bądź mailowych nie został potraktowany jako forma utrzymywania kontaktu. Określając relacje interpersonalne z rodzeństwem ponad połowa badanych, oceniła je jako życzliwe i ciepłe (63,5%), a jedynie 6% uznało je za chłodne. Opisując deklaracje uczestników badania w zakresie określenia częstości kłótni z rodzeństwem, stwierdzono, że 85,5% osób ocenia, że rzadko kłóci się z rodzeństwem, a 25,5% stwierdza, że się wcale nie kłóci. Jednym z ostatnich aspektów funkcjonowania dorosłych rodzeństw stanowiła ocena jakości wspomnień relacji z rodzeństwem oraz ich obszaru. Zdecydowana większość ankietowanych określiła te wspomnienia jako pozytywne (73,5%). W większości dotyczyły spędzania ze sobą wolnego czasu (78,5%) oraz udzielania pomocy w sytuacjach rodzinnych (10,5%). Pozostałe 11% osób nie miało wspomnień lub były one neutralne bądź negatywne.

2.3. Procedura i materiały

Badania o charakterze samoopisowym przeprowadzono w latach 2017-2018 w ramach prowadzonego przeze mnie seminarium magisterskiego. Zastosowano celowy dobór badanych do grupy. Kryteria włączenia były następujące: wiek (18-35 lat), płeć badanych, posiadanie biologicznego rodzeństwa, w wieku co najmniej 18 lat.

Badanie wykonano metodą CAWI (ang. *Computer Assisted Web Interview*). Uważa się, że badanie internetowe jest najczęściej używane w przypadku prowadzenia badań o charakterze ilościowym (Siuda, 2016). Zaletami stosowania tej metody jest szybkość pozyskania określonej liczby badanych osób, jak również fakt, że osoby badane mogą wypełnić zestaw testów w dogodnym dla siebie czasie. Nie ma też określonego czasu na wypełnienie testów. Co ważne, w przypadku ogólnodostępnych narzędzi psychologicznych nie ponosi się kosztów związanych z przeprowadzeniem badania. Istotną kwestią jest także bieżąca możliwość kontrolowania uzyskanych wyników. Spore ułatwienie stanowi samoistne tworzenie się bazy danych, w której zapisane są wszystkie odpowiedzi respondentów, co nie wymaga własnoręcznego kodowania (Babbie, 2004).

Warto zaznaczyć, że pomimo wskazanych wyżej pozytywnych aspektów badań prowadzonych za pomocą metody CAWI nie pozostaje ono pozbawione wad. Najistotniejsze z nich odnoszą się do nikłej możliwości kontroli czynników zewnętrznych, wpływających na wynik końcowy oraz niemożność weryfikacji, co do wprowadzanych przez respondenta danych np. (wiek, płeć). W związku z trudnością kontroli, wbrew pozorom obserwuje się dość niski procent zwrotów wypełnionych ankiet, co może być spowodowane potraktowaniem danego zestawu testów jako spamu. Istotnie słabą stroną badań internetowych jest też brak możliwości wyjaśnień niejasności pojawiających się w trakcie wypełniania testów, co może skutkować niezrozumieniem i zaznaczeniem fałszywej odpowiedzi (Siuda, 2016).

Badani, we wprowadzeniu do udziału w projekcie naukowym zostali poproszeni o wyrażenie zgody, poinformowani o celu badań, zapewnieni o anonimowości, o wykorzystaniu wyników wyłącznie w celach naukowych oraz, że w każdej chwili mogą odmówić udziału w badaniu bez ponoszenia konsekwencji.

Analizy statystyczne przeprowadzono przy użyciu programu IBM SPSS 24 na licencji Uniwersytetu Łódzkiego.

W badaniach zastosowano następujące narzędzia badawcze: Kwestionariusz Relacji Dorosłego Rodzeństwa (w adaptacji Wałęckiej-Matyja, 2014), Skalę Wybaczenia (w adaptacji Charzyńska, Heszen, 2013), Kwestionariusz Powodów Przebaczenia (Noworol, 2016), Kwestionariusz Wdzięczności (w adaptacji Kossakowskiej i Kwiatka, 2014) oraz ankietę.

Kwestionariusz Relacji Dorosłego Rodzeństwa w adaptacji Wałęckiej-Matyja (2014) jest polską wersją kwestionariusza Adult Sibling Relationship Questionnaire (ASRQ) (Stocker, Lanthier, Furman, 1997). Wykorzystano go w celu dokonania pomiaru psychologicznych

aspektów relacji interpersonalnej dorosłych rodzeństw. Kwestionariusz ten pozwala określić percepcję zachowań i uczuć badanych wobec rodzeństwa, jak również postrzeganie u rodzeństwa zachowań oraz uczuć przejawianych wobec badanych. Relacja interpersonalna z rodzeństwem ujmowana jest trójczynnikiem i obejmuje następujące czynniki: Ciepło, Konflikt i Rywalizację. KRDR składa się z 81 itemów, które tworzą 14 skal: Uczucia, Wiedza, Bliskość, Wsparcie Emocjonalne, Podziw, Podobieństwo, Wsparcie Instrumentalne, Akceptacja, Przeciwnieństwo, Dominacja, Kłótnia, Konkurencja, Rywalizacja Matczyna, Rywalizacja Ojcowska. Badana osoba ustosunkowuje się do twierdzeń zawartych w kwestionariuszu poprzez dokonanie ich oceny na skali Likerta od „prawie wcale” (1 punkt) do „bardzo dużo” (5 punktów). KRDR cechuje wysoka zgodność wewnętrzną o czym świadczą wartości współczynnika rzetelności α - Cronbacha, zawierające się w przedziale 0,87 - 0,97 (Wałęcka-Matyja, 2014).

Skala Wybaczenia (Toussaint Williams, Musik oraz Everson, 2001, w opracowaniu Charzyńskiej, Heszen, 2013) została zastosowana w celu oszacowania trzech odrębnych wymiarów, jakimi są: wybaczenie sobie, wybaczenie innym oraz poczucie wybaczenia od Boga. Skala składa się z 9 itemów, do których badany ustosunkowuje się udzielając odpowiedzi na 5-stopniowej skali Likerta. Rzetelność i trafność narzędzia jest dobra, umożliwiającą prowadzenie badań naukowych (Charzyńska, Heszen, 2013).

Kwestionariusz Powodów Przebaczenia powstał z myślą o terapii osób nieradzących sobie z krzywdą (Noworol, 2016). Składa się z 67 pozycji, z których wyodrębniono dziewięć głównych czynników. Należą tu: *motywy religijne* (odnosi się do powodów związanych z wiarą), *powodów uczuciowych* (dotyczy poczucia miłości i sympatii do drugiego człowieka), *motywów związanych z przeprosinami* (związane jest z tym, czy przeprosiny są warunkiem koniecznym do wybaczenia), *motywów związanych z wolnością* (dotyczy własnego oczyszczenia związanego z wybaczeniem drugiej osobie), *powodów sprawiedliwości* (wiąże się z oceną relacji z krzywdzicielem), *powodów związanych z naprawianiem krzywdy* (odnosi się do stosunku osoby badanej względem trudności wybaczenia i tego, jak dużo czasu potrzebuje, aby wybaczyć), *trudności pojednania* (mówi o tym, czy dla badanego przebaczenie jest równoznaczne z pojednaniem) i *współczucia* (nawiązuje do cierpienia bliźnich i doznawanie pośrednio przez to krzywdy). Każda ze skal posiada zadowalającą rzetelność, która przyjmuje wartość α - Cronbacha w przedziale od 0,52 do 0,85 oraz trafność umożliwiającą prowadzenie badań naukowych (Noworol, 2016).

Kwestionariusz Gratitude Questionnaire (McCullough, Emmons i Tsang, 2002) zastosowano w celu określenia zdolności do wdzięczności. Autorami polskiej adaptacji kwestionariusza są Marlena Kossakowska i Piotr Kwiatek (2014). Po badaniach pilotażowych, jak i analizie czynnikowej w polskiej adaptacji pozostawiono jednoczynnikową strukturę kwestionariusza. Rzetelność okazała się niższa niż w wersji oryginalnej natomiast osiągnęła ona stopień zadowalający, a mianowicie α -Cronbacha=0,71.

Kwestionariusz składa się z sześciu pozycji odnoszących się do jednego czynnika, a badany ustosunkowuje się do twierdzeń na 7-stopniowej skali Likerta (Kossakowska, Kwiatek, 2014).

Zastosowanie ankiety miało na celu zebranie danych demograficzno-społecznych, takich jak: wiek, płeć badanych, ich miejsce zamieszkania, status związku, aktywność zawodowa, częstość kontaktu i ocena relacji z rodzeństwem, obszary wspomnień.

3. Wyniki badań

Na mocy Centralnych twierdzeń granicznych przyjęto, że rozkład analizowanych zmiennych jest zbliżony do normalnego. Twierdzenia te mówią o tym, że im bardziej zwiększa się liczebność badanej grupy, tym rozkład jest bardziej zbliżony do rozkładu normalnego (Szymczak, 2010). Do oszacowania związków między uwzględnionymi w badaniu zmiennymi zastosowano współczynnik korelacji r- Pearsona oraz analizę regresji w odmianie wprowadzania.

3.1. Zależności między wymiarami relacji z rodzeństwem a wdzięcznością i wybaczeniem

Przedstawione wyniki badań ukazują związki między wymiarami relacji interpersonalnej dorosłych rodzeństw a wybaczeniem i wdzięcznością (tab.1). Przeprowadzone analizy zmiennych uwzględniały podział badanych ze względu na płeć. Do pomiaru zależności między badanymi zmiennymi zastosowano współczynnik korelacji r- Pearsona.

Tabela 1. Zależności między wymiarami relacji dorosłych rodzeństw a wybaczeniem i wdzięcznością

Jakość relacji	Kobiety (n=100)		Mężczyźni (n=100)	
	Wdzięczność	Wybaczenie	Wdzięczność	Wybaczenie
Ciepło	,226**	,023	,394**	-,074
Rywalizacja	-,067	-,057	-,024	,029
Konflikt	-,036	-,064	,039	-,068

*korelacja istotna na poziomie $p < 0,05$ **korelacja istotna na poziomie $p < 0,001$

Rozpatrując wyniki przedstawione w tabeli nr 1 można stwierdzić, że zarówno w grupie kobiet, jak i mężczyzn występuje słaba oraz dodatnia korelacja między wdzięcznością a relacją opartą na życzliwych relacjach z dorosłym rodzeństwem. W przypadku pozostałych zmiennych nie ujawniły się istotne statystycznie korelacje. Tym samym pozytywnie

zweryfikowano hipotezy H1.1 i H1.2. Natomiast hipotezy H1.3, H1.4, H1.5, H1.6, H2.1, H2.2, H2.3, H2.4, H2.5, H2.6 nie zostały potwierdzone.

3.2. Zależności między powodami wybaczenia a wymiarami relacji z rodzeństwem

W następnym kroku analiz sprawdzano występowanie korelacji między powodami wybaczenia a wymiarami relacji z dorosłym rodzeństwem w grupach kobiet (tabela nr 2) i mężczyzn (tabela nr 3).

Tabela 2. Zależności między motywami wybaczenia i wymiarami relacji interpersonalnej rodzeństw w grupie kobiet

Kategorie motywów wybaczenia	Wymiary relacji interpersonalnej z dorosłym rodzeństwem		
	Ciepło	Konflikt	Rywalizacja
Motywy religijne	,176	,047	,057
Motywy uczuciowe	,189	,050	-,177
Motywy związane z przeprasami	,062	,140	-,079
Motywy związane z wolnością	,193	,033	-,019
Powody sprawiedliwości	,066	,010	,038
Motywy związane z naprawieniem krzywdy	,237**	-,284**	-,052
Motywy związane z trudnością pojednania	-,243*	,034	,110
Motywy współczucia	,166	-,095	,054

*korelacja istotna na poziomie $p < 0,05$ **korelacja istotna na poziomie $p < 0,001$

Rozpatrując wyniki przedstawione w tabeli 2 zauważono, że otrzymane, istotne statystycznie korelacje odnoszą się do powodów wybaczenia związanych z naprawianiem krzywdy a Ciepłem i Konfliktem. Stwierdzono, że bardziej życzliwe relacje wiążą się dodatnio z motywem wybaczenia odnoszącym się do zrekompensowania krzywdy. Z kolei druga zaobserwowana zależność wskazuje, że bardziej konfliktowe relacje z rodzeństwem związane są z mniejszym prawdopodobieństwem wystąpienia motywu wybaczenia opartego o chęć zrekompensowania krzywdy. Zaznacza się, że oba związki mają słabą siłę. Ostatni istotny statystycznie związek miał charakter ujemny i słaby, a odnosił się do zależności między wymiarem Ciepło a motywem wybaczenia określonym jako trudności w pojednaniu. Stwierdzono, że im bardziej życzliwe relacje z rodzeństwem, tym mniejsze

trudności z wybaczeniem i pojednaniem. W pozostałych przypadkach nie odnotowano istotnych statystycznie zależności między analizowanymi zmiennymi.

Tabela 3. Zależności między motywami wybaczenia i wymiarami relacji interpersonalnej rodzeństw w grupie mężczyzn

Kategorie motywów wybaczenia	Wymiary relacji interpersonalnej z dorosłym rodzeństwem		
	Ciepło	Konflikt	Rywalizacja
Motywy religijne	,227*	,031	-,081
Motywy uczuciowe	,225*	,098	,156
Motywy związane z przeprosinami	-,048	,090	,152
Motywy związane z wolnością	,177	,013	-,072
Powody sprawiedliwości	,143	-,037	,088
Motywy związane z naprawieniem krzywdy	,296**	-,160	,172
Motywy związane z trudnością pojednania	,002	,023	,052
Motywy współczucia	,246*	-,169	,089

*korelacja istotna na poziomie $p < 0,05$ **korelacja istotna na poziomie $p < 0,001$

Rozpatrując rezultaty badań (tabela nr 3) odnoszące się do związków między wymiarami relacji interpersonalnej rodzeństw i powodów wybaczenia w grupie mężczyzn zaobserwowano, że wystąpiło ich więcej niż w grupie kobiet. Istotne statystycznie korelacje ujawniono między wymiarem Ciepło a motywami związanymi z potrzebą naprawienia krzywdy, ze współczuciem, motywami religijnymi i uczuciowymi. Zaznacza się, że wymienione korelacje miały charakter dodatni i słaby. W pozostałych przypadkach nie odnotowano istotnych statystycznie zależności między analizowanymi zmiennymi.

3.3. Wdzięczność i wybaczenie jako predyktory wymiarów relacji z rodzeństwem

W ostatnim etapie analiz poszukiwano odpowiedzi na pytanie o wpływ wdzięczności i wybaczenia na jakość relacji interpersonalnej dorosłych rodzeństw. W tym celu zastosowano wielokrotną analizę regresji liniowej, w odmianie metody wprowadzania. Metoda ta polega na wprowadzaniu do modelu kolejno zmiennych niezależnych

niebędących jeszcze w równaniu (Szymczak, 2010). Decyzję o zastosowaniu tego podejścia podjęto, aby pokazać po wprowadzeniu, której zmiennej wzrasta istotność (znaczenie) szacowana dla całego modelu, co się z tym wiąże, która zmienna niezależna istotnie wyjaśnia zmienną zależną. Przyjęto, że zmiennymi niezależnymi są wdzięczność i wybaczenie, a zamiennymi zależnymi Ciepło, Konflikt i Rywalizacja. Uzyskane rezultaty przedstawiono w tabelach 4-6.

Tabela 4. Wyniki analizy regresji w grupach kobiet i mężczyzn – predyktory wymiaru Ciepło

Preedyktory	R ²	β	F	t	p
Wdzięczność					
kobiety	,051	,360	5,259	2,293	,024
mężczyźni	,155	,363	17,976	4,240	,000
Wybaczenie	R ²	β	F	t	p
kobiety	,052	,069	2,676	,373	,074
mężczyźni	,157	,066	9,030	,476	,043

R²- współczynnik determinacji; Beta – standaryzowany współczynnik regresji; F- wartość testu F, t – wartość testu t; p – poziom istotności

Rozpatrując wpływ zmiennych niezależnych na zmienną zależną Ciepło stwierdzono, że zarówno w grupie kobiet, jak i mężczyzn większe nasilenie wdzięczności wpływało na większe nasilenie czynnika Ciepło w relacjach dorosłych rodzeństw. Zmienna wdzięczność odpowiednio wyjaśniała (w grupie kobiet) 41% wariacji zmiennej zależnej Ciepło, natomiast w drugim przypadku (w grupie mężczyzn) 14,6%. Wyniki w modelu ze zmienną wybaczenie okazały się nieistotne statystycznie.

Tabela nr 5. Wyniki analizy regresji w grupach kobiet i mężczyzn – predyktory wymiaru Konflikt

Preedyktory	R ²	β	F	t	p
Wdzięczność					
kobiety	,001	-,044	,125	-,353	,725
mężczyźni	,002	,030	,151	,389	,698
Wybaczenie	R ²	β	F	t	p
kobiety	,006	-,095	,274	-,066	,761
mężczyźni	,005	-,073	,243	-,580	,785

R²- współczynnik determinacji; Beta – standaryzowany współczynnik regresji; F- wartość testu F, t – wartość testu t; p – poziom istotności

Omawiając wyniki uzyskane w grupach kobiet i mężczyzn (tabela nr 5) zauważono, że zmienne wdzięczność i wybaczenie nie objaśniały zmiennej Konflikt, a żaden z modeli nie okazał się istotny statystycznie.

Tabela 6. Wyniki analizy regresji w grupach kobiet i mężczyzn – predyktory wymiaru Rywalizacja

Predyktory	R ²	β	F	t	p
Wdzięczność					
kobiety	,005	-,061	,444	-,667	,507
mężczyźni	,001	-,013	,055	-,234	,815
Wybaczenie	R ²	β	F	t	p
kobiety	,008	-,065	,445	-,607	,668
mężczyźni	,001	,020	,053	,228	,948

R²- współczynnik determinacji; Beta – standaryzowany współczynnik regresji; F- wartość testu F, t – wartość testu t; p – poziom istotności

Podsumowując rezultaty uzyskane w grupach kobiet i mężczyzn (tab.6) zauważono, że zmienne wdzięczność i wybaczenie nie objaśniały zmiennej Rywalizacja, a żaden z modeli nie okazał się istotny statystycznie.

4. Dyskusja wyników

W przeprowadzonych badaniach psychologicznych celem było określenie związków między wymiarami wybaczenie i wdzięczność a jakością relacji interpersonalnej rodzeństw w okresie wczesnej dorosłości, sprawdzenie czy stanowią one predyktory relacji interpersonalnej rodzeństw oraz czy i w jaki sposób wymiary relacji interpersonalnej rodzeństw łączą się z motywami wybaczenia.

Uzyskane rezultaty badań pozwalają stwierdzić, że zarówno w grupie kobiet, jak i mężczyzn ujawnił się słaby, dodatni związek między wdzięcznością a relacją opartą na życzliwych relacjach z dorosłym rodzeństwem (Ciepło). Rodzeństwa, które cechowały się prawidłową, wpierającą relacją częściej były skłonne okazywać sobie wdzięczność. Choć kierunek zależności jest zgodny z przewidywaniami, to zaskakuje jej mała siła. Możliwe, że zdolność do bycia wdzięcznym nie była mocno nasiloną u badanych, młodych osób. W literaturze przedmiotu wskazuje się na wiele czynników ograniczających możliwość ujawniania wdzięczności, a do najważniejszych zaliczane są: uboga refleksyjność, ograniczenia w wyrażaniu wdzięczności związane ze stereotypowym postrzeganiem roli kobiety i mężczyzny, postrzeganie siebie jako ofiary, bezsilnej i niezdolnej do zarządzania

rzeczywistością, w której żyje, poczucie należności, wyrażające się w niedostrzeganiu roli innych osób pomagających w osiągnięciu upragnionego celu, osobowość narcystyczna, zaabsorbowanie dobrami materialnymi oraz nieadekwatne oddziaływania ze strony środowiska wychowawczego (Kwiatek, 2012).

W prezentowanych wynikach badań nie ujawniono istotnego statystycznie związku między wybaczeniem a wymiarami relacji interpersonalnej dorosłych rodzeństw. Można sądzić, że wynika to z faktu, że na okres wczesnej dorosłości przypada czas zwiększania się dystansu w ich relacjach i stopniowego uwalniania spod wpływów rodzicielskich. Według J.L. Tanner (2005) powód powyższego stanowi zachodząca zmiana w zainteresowaniach młodych dorosłych. W mniejszym niż dotychczas stopniu są oni skoncentrowani na stosunkach rodzinnych, a bardziej zainteresowani nawiązywaniem nowych, pozarodzinnych relacji. Okres między 20 a 35 rokiem życia uznaje się za czas znaczącej transformacji relacji z rodzeństwem (Szymańska, 2020).

Wśród badaczy panuje przekonanie, że jakość relacji braci i sióstr w okresie wczesnej dorosłości jest determinowana wydarzeniami życiowymi. Zdecydowana większość ludzi w wieku od 20 do 35 roku życia przechodzi przez te same wydarzenia życiowe, tj.: opuszczenie rodzinnego domu, zakończenie edukacji, podjęcie roli zawodowej, założenie rodziny oraz posiadanie dzieci. Stopień zaangażowania się w realizację tych zadań sprawia, że w większości dorośli członkowie podsystemu rodzeństwa przejawiają relacje o słabej sile (Mouw, 2005), co prawdopodobnie nie stwarza powodów oraz przestrzeni do okazywania wybaczenia. W celu potwierdzenia tego przypuszczenia można przywołać dane uzyskane w ankiecie, z których wynika, że uczestnicy badania w zdecydowanej większości deklarowali (85,5%), że rzadko kłócą się z rodzeństwem, a 25,5% uznało, że wcale się nie kłóci z rodzeństwem.

Odnosząc się do związków występujących między wymiarami relacji interpersonalnej rodzeństw i powodami wybaczenia stwierdzono, że ujawniły się one w oczekiwanym kierunku w obydwu grupach. Zaznacza się, że w grupie mężczyzn wystąpiło ich więcej niż w grupie kobiet, co oznacza, że odgrywały one tu ważniejszą rolę. Im bardziej pozytywne relacje, w większym stopniu oparte na czynniku Ciepło, tym bardziej wybaczenie w grupie mężczyzn wiązało się z motywami kierowanymi chęcią naprawienia krzywdy, doświadczania współczucia, motywami religijnymi oraz uczuciowymi. Z kolei w grupie kobiet bardziej życzliwe relacje z rodzeństwem łączyły się dodatnio z motywem wybaczenia opartym o chęć naprawienia krzywdy. Z kolei, im wyraźniej kobiety oceniały relacje z rodzeństwem jako cechujące się konfliktowością, tym w mniejszym stopniu ich wybaczenie opierało się na skłonności do naprawienia wyrządzonej krzywdy. Odnosząc się do pozytywnej oceny relacji w grupie kobiet, stwierdzono, że wybaczenie w tym przypadku w mniejszym stopniu bazowało na motywie trudności wynikających z pojednania. Zaznacza się, że wymienione wyżej korelacje miały charakter istotny statystycznie, ale słaby. W

pozostałych przypadkach nie odnotowano znaczących statystycznie zależności między analizowanymi zmiennymi.

Poszukując odpowiedzi na pytanie o to, czy wdzięczność i wybaczenie są predyktorami wymiarów jakości interpersonalnej rodzeństw przeanalizowano wyniki, uzyskane osobno dla grup kobiet i mężczyzn. Okazało się, że jedynie zmienna wdzięczność stanowiła predyktor życzliwych, oparty na czynniku Ciepło relacji dorosłych rodzeństw. Większe nasilenie wdzięczności wpływało na większe nasilenie czynnika Ciepło w relacjach braci i sióstr. Przy czym w grupie kobiet wdzięczność wyjaśniała większy procent wariancji wyników (41%) niż w grupie mężczyzn (14,6%). Interpretując otrzymany rezultat można odnieść się do potwierdzonego przez psychologów zróżnicowania w ekspresji wdzięczności między kobietami a mężczyznami. Mężczyzn postrzega się bowiem jako bardziej powściągliwych i rzadziej skłonnych do jej komunikowania (Kashdan i in., 2009).

Dla pełnego omówienia uzyskanych w badaniu wyników należy zwrócić uwagę na ich ograniczenia. Jedno z nich dotyczy zastosowania narzędzi samoopisowych. Choć zaznacza się, że wszystkie z nich miały parametry psychometryczne adekwatne dla prowadzenia badań naukowych, to jednak z natury są one obarczone podatnością na wpływ czynników sytuacyjnych. Przy kolejnych badaniach nad wdzięcznością i wybaczeniem ujawnianych w relacji rodzeństw, a w szczególności nad wybaczeniem, warto zastosować także metody jakościowe. Podejście to może przyczynić się do poznania i analizowania na głębszym poziomie podjętych zagadnień. Dla uzyskania większej możliwości generalizowania wyników warto uwzględnić w badaniach także osoby znajdujące się w dwóch pozostałych okresach dorosłości, tj. średniej i późnej. Być może zastosować dobór celowy do próby, uwzględniający osoby, które doświadczyły w relacji z rodzeństwem krzywdy, zranienia i te, które nie miały takich doświadczeń. Co prawda, cel i charakter tych badań byłby inny niż przedstawiony w pracy, porównawczy, nie korelacyjny, ale z pewnością przyczyniający do poszerzenia wiedzy psychologicznej z tego obszaru.

Podjęcie badań, których rezultaty zaprezentowano w pracy było inspirowane ogólnym wzrostem zainteresowania psychologów pozytywnymi aspektami doświadczenia ludzkiego (por. Seligman, 2005). Uważa się, że poszukiwanie psychologicznych predyktorów relacji interpersonalnych z bliskimi osobami, w tym z rodzeństwem ma wyjątkowo istotne znaczenie dla człowieka. W Polsce, w społeczeństwie familocentrycznym wartość relacji z rodzeństwem jest nieoceniona. Jeśli jest ona harmonijna może nadawać życiu sens, umożliwiać zaangażowanie się, a także kojarzyć z przyjemnością. W myśl założeń psychologii pozytywnej sprzyja to rozkwitowi dobrostanu psychologicznego oraz wzrostowi poczucia spełnienia (Gulla, Tucholska, 2007).

Bibliografia:

- Augsburger, D.W. (1995). *Sztuka przebaczenia*, Warszawa: Vocatio.
- Babbie, E. (2004). *Badania społeczne w praktyce*, Warszawa: PWN.
- Boszormenyi-Nagy, I., Krasner, B. (1986). *Between give and take: A clinical guide to contextual therapy*, New York: Brunner/Mazel.
- Caffaro, J.V., Conn-Caffaro, A. (2005). Treating sibling abuse families, *Aggression and Violent Behavior*, 10, 604–623.
- Charzyńska, E., Heszen, I. (2013). Zdolność do wybaczenia i jej pomiar przy pomocy polskiej adaptacji Skali Wybaczenia L.L. Toussainta, D.R. Williamsa, M.A. Musicka i S.A. Everson, *Przegląd Psychologiczny*, 4 (56), 423–446.
- Cicirelli, V.G. (1995). *Sibling relationships across the life span*, New York: Plenum.
- Czapiński, J. (2012). Psychologiczne teorie szczęścia, (w:) J. Czapiński (red.), *Osobowość szczęśliwego człowieka*, 359–379, Warszawa: PWN.
- Dywer, D. (2005). *Bliskie relacje interpersonalne*, Gdańsk: GWP.
- Emmons, R.A., McCullough, M.E., Tsang, J. (2002). The assessment of gratitude, (in:) S. Lopez, C.R. Snyder (eds.), *Handbook of positive psychology assessment*, 327–342, American Psychological Association.
- Fredrickson, B. (2001). The role of positive emotions in positive psychology. The Broaden and Build theory of positive emotions, *American Psychologist*, 3 (56), 218–226.
- Furman, W., Buhrmester, D. (1985). Children's perceptions of the qualities of sibling relationships, *Child Development*, 56, 448–461.
- Greif, E.B., Gleason, J.B. (1980). Hi, thanks, and goodbye: More routine information, *Language in Society*, 9, 59–66.
- Gruszecka, E. (2011). Wdzięczność a szczęśliwe życie, *Psychologia Społeczna*, 19 (64), 316–329.
- Gruszecka, E. (2015). Środowisko wychowawcze a poczucie krzywdy, wrażliwość na pokrzywdzenie i wybaczenie we wczesnej adolescencji, *Psychologia Rozwojowa*, 4 (20), 45–57.
- Gulla, B., Tucholska, K. (2007). Psychologia pozytywna: cele naukowo-badawcze i aplikacyjne oraz sposób ich realizacji, (w:) P. Francuz, W. Otrębski (red.). *Studia z Psychologii w KUL*, 14, 133–152. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Hargrave, T.D. (1994). Families and forgiveness: a theoretical and therapeutic framework, *The Family Journal*, 2 (4), 339–348.
- Hargrave, T.D., Sells, J.N. (1997). The development of a forgiveness scale, *Journal of Marital and Family Therapy*, 23, 41–63.
- Kaleta, K., Mróz, J. (2013). Struktura relacji w rodzinie pochodzenia a poczucie wsparcia i osamotnienia, *Społeczeństwo i Rodzina*, 2 (35), 87–104.
- Kaleta, K., Mróz, J. (2018). Forgiveness and life satisfaction across different age groups in adults, *Personality and Individual Differences*, 1 (120), 17–23.

- Kashdan, T.B., Mishra, A., Breen, W.E., Froh, J.J. (2009). Sex differences in gratitude: Examining appraisals, narratives, emotion expressivity, and changes in psychological needs, *Journal of Personality*, 77, 691–730.
- Kasten, H. (1997). *Rodzeństwo. Ideaty, rywale, powiernicy*, Warszawa: Wydawnictwo Springer PWN.
- Kossakowska, M., Kwiatek, P. (2014). Polska adaptacja kwestionariusza do badania wdzięczności GQ-6, *Przegląd Psychologiczny*, 4 (57), 503–514.
- Kwiatek, P. (2012). Przeszkody i strategie rozwoju wdzięczności w świetle współczesnych badań psychologicznych, *Seminare*, 32, 151–163.
- Kwiatek, P., Wilczewska, K. (2014). Klucz do szczęścia, *Charaktery*, grudzień, 32–35.
- Lyubomirsky, S., Sheldon, K.M., Schkade, D. (2005). Pursuing happiness: The architecture of sustainable change, *Review of General Psychology*, 9, 111–131.
- Maio, G.R., Thomas, G., Fincham F.D., Carnelley, K.B. (2008). Unraveling the Role of Forgiveness in Family Relationships, *Journal of Personality and Social Psychology*, 2 (94), 307–319.
- Martin, A.J. (1953). A realistic theory of forgiveness, (in:) J. Wild (ed.), *The return to reason*, 313–332, Chicago: Henry Regnery.
- Mellibruda, J. (1995). *Pułapka niewybaczanej krzywdy*, Warszawa: Instytut Psychologii Zdrowia i Trzeźwości, Polskie Towarzystwo Psychologiczne.
- Mouw, T. (2005). Sequences of early adult transitions: A look at variability and consequences, (in:) R.A. Settersten, F.F. Jr Furstenberg, R.G. Rumbaut (eds.), *On the frontier of adulthood: Theory, research and public policy*, 256–291, Chicago: University of Chicago Press.
- Noworol, A.M. (2016). Kwestionariusz Powodów Wybaczenia, *Czasopismo Psychologiczne*, 1 (22), 141–159.
- Paleari F.G., Regalia, C., Fincham F.D. (2005). Marital quality, forgiveness, empathy, and rumination: A longitudinal analysis, *Personality and Social Psychology Bulletin*, 31, 373–374.
- Pollard, M.W., Anderson, R.A., Anderson, W.T., Jennings, G. (1998). The development of family forgiveness scale, *Journal of Family Therapy*, 1 (20), 95–109.
- Poraj, G., Poraj-Weder, M. (2018). Agresja pomiędzy rodzeństwem-ciemna strona socjalizacji w rodzinie, *Psychologia Wychowawcza*, 14, 155–172.
- Rokeach, M. (1973). *The nature of human values*, New York: Free Press.
- Rostowska, T. (2010). Psychospołeczne aspekty relacji interpersonalnych w podsystemie rodzeństwa bliźniąt monozygotycznych, (w:) T. Rostowska, B. Pastwa-Wojciechowska (red.), *Rozwój bliźniąt w ciągu życia. Aspekty biopsychologiczne*, 101–122, Kraków: Impuls.

- Seligman, M. (2005). *Prawdziwe szczęście. Psychologia pozytywna o urzeczywistnieniu nowych możliwości trwałego spełnienia*, Poznań: Wydawnictwo Media Rodzina.
- Sieradzka-Baziur, B. (2017). Pojęcie WDZIĘCZNOŚĆ – semantyka wyrazów i wyrażen służących do jego werbalizacji, (w:) A. Walulik, J. Mólka (red.), *Septuaginta pedagogiczno-katechetyczna*, 65–74, Kraków: Wydawnictwo Akademia Ignatianum w Krakowie.
- Siuda, P. (2016). (red.). *Metody badań online*, Gdańsk: Wydawnictwo Naukowe Katedra.
- Stoop, D. (2002). *Wybaczyć niewybaczalne*, Kraków: WAM.
- Szcześniak, M. (2007). Wdzięczność w świetle wybranych koncepcji psychologiczno-społecznych, *Roczniki Psychologiczne*, 1 (10), 94–109.
- Szymańska, P. (2019). *Uwarunkowania relacji z rodzeństwem we wczesnej dorosłości*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Szymańska, P. (2020). The role of siblings in the process of forming life satisfaction among young adults – moderating function of gender, *Current Psychology*, doi: <https://doi.org/10.1007/s12144-020-00776-3>.
- Szymczak, W. (2010). *Podstawy statystyki dla psychologów. Podręcznik akademicki*, Warszawa: Wydawnictwo Difin.
- Tanner, J.L. (2005). Recentering during emerging adulthood: A critical turning point in life span human development, (in:) J.J. Arnett, J.L. Tanner (eds.), *Emerging adulthood in America: Coming of age in the 21st century*, 21–55, Washington, DC: American Psychological Association.
- Wałęcka-Matyja, K. (2014). Psychometric properties of the polish adaptation of the Adult Sibling Relationship Questionnaire (ASRQ), *Archives of Psychiatry and Psychotherapy*, 16 (4), 77–88.
- Wałęcka-Matyja, K. (2018). *Relacje interpersonalne dorosłych rodzeństw w aspekcie funkcjonowania psychospołecznego i krytycznych wydarzeń życiowych*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Woydyłło, E. (1998). *Aby wybaczyć*, Warszawa: Akuracik.
- Zarzycka, B. (2016). Psychologiczne koncepcje przebaczenia w relacjach międzyludzkich, *Paedagogia Christiana*, 1 (37), 163–181.

Dr Katarzyna Nosek-Kozłowska, <https://orcid.org/0000-0001-6435-1545>

Katedra Pedagogiki Ogólnej i Opiekuńczej

Instytut Nauk Pedagogicznych

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski

w Olsztynie

Transnational families as seen through the prism of the experiences of children growing up in them

Obraz rodzin transnarodowych w pryzmacie doświadczeń wychowujących się w nich dzieci

Abstract: Economic migrations are a phenomenon that extends to many Polish families, causing changes in their structure and functioning. The effects of migration that affect the lives of children and young people brought up in transnational families seem to be particularly important.

Children from transnational families have specific family experiences because they are related to the economic migration of one of the parents, which is associated with his longer absence. The motives for the trip, time of separation, and everyday life in each transnational family are different, therefore children from these families have various life experiences and create images of family life in various ways.

Keywords: migration, transnational family, childhood, family experiences

Abstrakt: Migracje zarobkowe są zjawiskiem, które swym zasięgiem obejmuje wiele polskich rodzin, powodując zmiany w ich strukturze i funkcjonowaniu. Wśród różnorodnych skutków, jakie pojawiają się w rodzinach na skutek procesu migracyjnego, szczególnie istotne wydają się być te, które wpływają na życie dzieci i młodzieży wychowujących się w transnarodowych rodzinach.

Dzieci z rodzin transnarodowych posiadają specyficzne doświadczenia rodzinne, ponieważ są one związane z migracją zarobkową jednego z rodziców, a ta wiąże się z jego dłuższą nieobecnością. Motywy wyjazdu, czas rozłąki, codzienność życia w każdej rodzinie transnarodowej są inne, dlatego też dzieci pochodzące z tych rodzin mają różnorodne doświadczenia życiowe i różnorodnie kreują obrazy życia rodzinnego. Bywają one spokojne, opływające w dostatek i zainteresowanie rodziców, ale bywają także smutne, otoczone tęsknotą za nieobecnym rodzicem.

Słowa kluczowe: migracja, rodzina transnarodowa, dzieciństwo, doświadczenia rodzinne.

Introductory remarks

Economic migrations are one of issues the modern family has to deal with. According to Anna Dąbrowska (2016), while considering changes occurring within the scope of a family, its customs, norms, as well as intra-family and intergenerational relations, it seems impossible not to take into account both global and macro-social changes that have been intensifying in recent years. Many individuals perceive migration as a remarkably easy opportunity of improving their living standards. Regardless of whether the effects of migration are classified as positive or negative, they always cause changes when it comes to both the life and structure of a family. Therefore, it can be stated that it has an impact on various family-specific processes (Dąbrowska 2016, p. 47).

A family, seen as the basic societal unit, is responsible for socialization and upbringing of a child, for creating bonds and patterns of both social and emotional relations, for psychosocial development, as well for meeting certain conditions allowing its members to perform the aforementioned tasks. Nowadays, one can observe extremely rapid changes taking place in Polish families and pertaining to relationships between their members. Economic migration, which affects many families, has had a significant impact on the life of a family as a system and on its members as individuals. Such family is then subject to dynamic changes that can be analyzed on both micro- and macro-social level. When it comes to the former one, said changes are predominantly oriented towards psychological aspects of family functioning, such as internal relationships between family members, their mental and emotional well-being, as well as their individual experiences. The latter level pertains to a system of external cultural and social interactions, as well as changes occurring with regard to cultural, religious, and linguistic transmission that may affect a larger community (ibid.).

Migration-related processes, their spontaneity, as well as their political and economic determinants make modern families open to new models of functioning and lifestyle changes. Families are becoming more mobile and open to reorganizing roles, tasks, and functions of their members (Beisert, 2000). Migration has a remarkable impact on the structure of a family. According to Anna Dąbrowska (2016), major focus should be in this case put on: birth control and postponing the decision to have children, decrease in family size, increase in individualism and personal freedom of family members, gradual weakening of direct parental ties, skyrocketing number of divorces, marriage and family crises, liberalization of family members' views and the upbringing process as such, and finally - widespread consumerism and materialism.

Family - specific transformations mainly include events of the following nature:

- structural: living conditions, welfare, professional specialization, development of knowledge and technology, changes in the familial structure;
- psychological: ways of thinking, experiences, needs, emotions, bonds;
- cultural: new trends and cultural diffusion, openness, protection of one's own cultural and national identity, religious changes;
- social: social roles, demographic processes, social awareness, changes in social structure and hierarchy (ibid.).

Changes taking place in Polish families occur on many levels and depend on many factors, pertaining - inter alia - to societal relations, relations with the immediate environment, as well as to social and ethical issues (such as principles and norms followed by modern families). Families nowadays are more anonymous, secular, less fertile, and usually one-generational in character, which in turn narrows down the possible circle of family ties and negatively influences the exposure to upbringing-related approaches other than parental ones. The functioning of a modern family is predominantly based on secular

values rather than religious ones as it was in the past. Anonymity that is so symptomatic of contemporary societies is not conducive to creating long-term interpersonal bonds. A contemporary family is much more exposed to negative effects of the development of civilization, while at the same time lacking external defense mechanisms (Tyszka, 2001).

The migration-related separation of the family can significantly modify and reconstruct individual lives of its members. It quite frequently leads to changes occurring with regards to roles served by individuals in a given societal unit, to the reorganization of life and adapting it to departures and returns of the migrant parent, as well as to amendments made with regard to the division of tasks and responsibilities. Said changes are of particular importance for children brought up in such families (Dąbrowska 2016, p. 56).

Labor-oriented migrations have become an integral part of public life in most countries, including Poland.

1. Transnational family - can it become a new model of a contemporary family?

Families that are subject to separation as a result of migration are referred to in the literature of the subject as "transnational families", in the case of which family life exceeds the borders of a single country (Danilewicz, 2010).

Rhacel Salazar Parrenas (2001) distinguishes three categories of transnational families:

- 1) Families with one absent parent working abroad and the rest of the family staying in the source country.
- 2) Families, in which both parents are economic migrants and their children are under the supervision of relatives.
- 3) Families, in which adult children are abroad, supporting their relatives financially (ibid.).

A transnational family is one of the forms of family organization strongly affected by economic and political changes (Walczak, 2016). It is not a new phenomenon. As Bartłomiej Walczak points out, it is as old as migration itself. Families separated as a result of economic migration have existed since the dawn of time and have been commonplace. The extent and severity of the issue discussed within this paper is shown by Margarita Melville, who describes the territorial dispersion of families in the lower social strata of the Aztec state (Melville, 1992). Spatially separated families were known to Europeans even before the industrial revolution. Various analytical papers on the functioning of such families were published by William Thomas and Florian Znaniecki in 1920s (Thomas, Znaniecki, 1996). In the publication entitled "Polish Peasants in Europe and America", the authors presented changes in the value system and family functioning-related strategies that can be now perceived as distinctive features of a transnational family (Walczak, 2014), whose members

live and work abroad (Danilewicz, 2010). "A transnational family as a non-normative family paradigm will become a commonplace phenomenon, as the internationalization of work and the reduction of difficulties resulting from administrative boundaries will become more frequent (Walczak, 2016)". The concept of a transnational family is here understood as "a nuclear family, making up at least two households in different countries (ibid.)". The literature of the subject is strongly focused on the location of adult family members. While opting for such a perspective, a transnational family can be considered to be "a family whose key members live in at least two different countries (Parrenas, 2001) "or "a divided household, in the case of which one of the partners lives with his or her children in one country, whereas the other stays in a different one (Chee, 2005)". Sociology finds it difficult to indicate a single, universally recognized definition of a family, which also results in problems with regards to agreeing on a single definition of a spatially separated family. Depending on cultural, ethnic, class, as well as personal experiences, transnational family may be varied, just as it is with local families (Baldassare, Merle, 2013). It should be emphasized that despite the territorial dispersion of a family, it maintains a sense of unity among its members. "A transnational family is a family the members of which live - for some or for most of the time - separated from each other, but still maintaining something that can be called common interest or unity that is far more important than the distance separating family members from each other (Bryceson, Vourela, 2002, p. 59)". The frequency of occurrence and characteristics of transnational families are correlated to the dynamics of migration development, mainly due to the fact that migrations involve more and more countries, which in turn causes immigrants traveling to a given country to be ethnically, socially, economically, and culturally diverse. The intensity of migration is increasing. Translating said tendency into forecasted changes in transnational families, as proposed by Bartłomiej Walczak (2016), one can assume that there will be an increase in the number of dispersed families in various countries. It may also be related to the popularization of such a form of family organization in countries characterized by underdeveloped migration traditions (ibid.).

Definitions of a transnational family presented in the literature of the subject are created in the context of varying cultural family patterns. There is no universal model of a transnational family, as - depending on cultural, ethnic, class, and biographical experiences - it can take as many forms as a local family (Ambert, 1994). A certain proposal to expand the concept of a transnational family is the concept of "world family" proposed by Ulrich Beck and Elisabeth Beck-Gernsheim. Such a family is then understood as "love-based and relative-oriented ties between people living in different countries, different continents and being from different countries or continents. Such a family lives together by crossing national, ethnic, religious and cultural boundaries (U. Beck, E. Beck - Gernsheim, 2013)".

The transnational dimension of family functioning in the case of economic migrants is strongly correlated with the perception of migration as being a threat to national society, which can be identified in the scientific discourse. A family deciding to stay and live abroad causes anxiety, as it neglects the tradition and goes against order set by a given nation. The transnationality of families is then perceived as the antithesis of "familial approach". While discussing a state or a nation as a value, a transnational family is often treated as a deviation from the notion of family understood as a social institution. Rhacel Salazar Parrenas (2001) points to three causes of negative assessment of transnational families, namely:

- no requirement for family members to live together,
- lack of traditional division of labor between parents,
- no traditional socialization-related practices (ibid.).

Transnational families are often negatively valued, but it is mainly caused by following the definition of relationships based on law, morality or biology that detach the understanding of a family from everyday experiences (Lutz, 2011). For the purpose of this paper, the author would like to opt for B. Walczak's (2016) definition of such family: A transnational family is a specific form of organization of a nuclear family, in the case of which at least one of parents (legal guardians) travels abroad for economic purposes, whereas dependent children remain in the country of origin (ibid.).

2. Material and methods

For the purpose of gathering empirical material, the case study method has been utilized together with the interview technique. It has been a problem - focused narrative interview. Research on the functioning of children in transnational families is a part of the examination on the functioning and quality of life of transnational families, which was conducted between January and July 2018 among transnational families from the Warmian-Masurian Voivodeship. Said examination focused on the concept of symbolic interactionism in an interpretative paradigm. Selection of individuals taking part in the discussed research was determined by cognitive factors. Deliberate selection of the surveyed families was opted for to focus on the research problem. The results are presented in this article in a selective manner. Statements of the respondents are labeled with codes that were assigned to individual people in the course of analysis of empirical material. The work is interpretative in nature, so the analysis, inspired by interactionism, is an attempt to recreate the interpretation of the reality of the respondents basing of their statements by opting for a descriptive method of text interpretation (Nosek, 2018).

3. Children from transnational families and their experiences pertaining to the process of economic migration in the family

Family-related experiences are essential when it comes to the personality development of children and adolescents. As children grow up, they consciously observe situations being an indispensable part of familial life, as well as try to decode feelings accompanying them. On the basis of such observations, views are formed regarding their own family of origin, as well as the one that such young people want to establish in the future (Wałęcka - Matyja 2006).

Children from transnational families have specific family experiences, because they are closely correlated with the economic migration of one of the parents, which is in turn connected with a prolonging absence of such a family member. The motives for migration, the duration of separation, and everyday life vary from family to family, so it can be stated that children from such societal units have varying life experiences. Some of them accept the parent's departure and maintain constant contact with him or her, whereas others lose such contact for various reasons. A lot depends on relationships within the family and the strength of bonds between its individual members. The age of children is also of a significant importance, especially when it comes to understanding the migration process and the familial situation.

Not all children from the surveyed families wanted to participate in the interviews. Therefore, only the experiences of those who decided to talk about their family situation are presented below. Most of the surveyed minors understood that the parent had had to go away in order to seek employment and improve the family's financial situation, as can be seen by familiarizing oneself with the following statements:

In my case, my dad travels abroad - to England. When he leaves, he is not here for a long time. He is absent for several weeks or even months, sometimes he is not here even longer. Why has he been migrating? He works there and when he comes back, he brings us various things and money.

RT9C

I guess it is normal for us that dad has been travelling abroad. Sometimes, I wish he would be with us more and for longer.

RT5S

Dad travels to various places around the world to earn money and become better at his job.

RT2S

Dad leaves at least three times a year; he is away for about 8-9 months a year.

RT8C

In my family, my dad has been travelling to Germany to work for several years. He comes back about once every three months, stays here for a week or two, and then - goes back to work. Sometimes, he comes back home for Christmas.

RT7S

Children noticed that their parents had been travelling in order to gain experience and better qualifications. They got used to the absence of a parent and to the everyday life in a separated family. Most children maintained contact with such parents, but they also claimed that their conversations were shorter than the conversations between parents and most often concerned daily activities of the children. It can also be noticed that the stability of contacts between parents and children strongly depends on parents' attitudes. If both of them encourage children to communicate with the absent parent, such conversations are more frequent.

When my dad is away, he calls us and we talk. He mainly talks to mum, but I also talk to him.

RT1S

We chat at the same time every day via Skype. Parents decided it would be the best solution. Our conversations with dad are rather short and are focused on school and our daily activities. Mom talks with dad for longer and talks about virtually everything.

RT5S

We chat with dad via Messenger every day, unless he is busy or very tired. Then, he always texts me in the evening to say that he is sorry and will call me tomorrow. We enjoy talking, but it would be better if he was here with us. However, I got used to it.

RT10S1

Sometimes, we communicate via Skype, less often - via phone. Typically, we speak on birthdays, name days, father's days, and children's days.

RT8S

The last remark made by a boy shows how rare his contact with his father had been. Most often, the communication took place during family celebrations, such as name days, birthdays or important holidays. In said case, the father's long-term migration resulted in the weakening of the bond between him and his children. A similar observation can be spotted in the statement of his sister, who mentioned that contacts with the father had been rather official in character. The girl also stated that the family had learned to live without the father and the children had developed a strong bond with the mother, whom they had been asking for help in various scenarios.

After a few years, the quality of our communication became very poor. I have a very good relationship with my mother and I can talk with her about anything. My conversations with dad are more formal and are focused on general matters. We have all learned how to carry on as mother with children, with only a rare involvement of the father.

RT8C

In their statements, children touched upon longing that had accompanied them when their parents had had to leave. Initially, it had been strong, but over time, sadness and longing weakened and children began to accustom to the situation and to function without one of their parents.

It is hard to tell. When he leaves, I am sad, but after a few days, everything goes back to normal. When he is to come back, we are waiting for him impatiently with mum. I think it would be nice if he was with us all the time. However, when he leaves, he brings us nice gifts afterwards.

RT2S

At the beginning, when dad was leaving, I was sad and missed him. Now, I am used to it and I do not miss him that much anymore.

RT9C

I have grown accustomed to it, but it is sad sometimes. In some cases, I would like to talk to my dad a bit more, but then he says that he has to go. I would like to be with my father and my mother. It would be better.

RT10S2

Aside from the fact that they talked about longing and feelings that accompanied them during the parent's leave, children also openly admitted that they were feeling empty after his or her departure. They would have liked to spend more time with the absent parent. Feelings of longing and loneliness often intensify in school, where children have the opportunity of observing their peers, who have full families and both parents actively participate in the process of their upbringing. Children from transnational families sometimes feel jealousy towards colleagues and classmates, whose parents collect them after school and spend their free time with them. Even though migrant parents try to compensate their children for their lack of presence in everyday life by buying gifts, daily online conversations and spending time together during their stay in the country, it is often not enough. Children sometimes believe that if they were already adults and could take up a job, the parent would not have to earn money abroad.

Dad has been leaving and coming back for many years now and I have grown accustomed to staying with my mother. However ... sometimes I am sad, because I would like my dad to collect me after school, play football with me, or find some time to go on a bike ride together. He does it when he comes back, but I wish it would be like that on a daily basis. In my class, most peers have mum and dad that are present all the time. The guys sometimes tell what they have been doing together, for example - that their dads bought them games or took them for a ride in the car. When it comes to me, I am with my mother all the time. Mom is great and she cares for me as much as she can, but I miss dad.

The worst thing is when daddy cannot come back for Christmas. He has not participated in my birthday events for a long time as well. He always brings some nice gifts when he comes back. I have received this watch from him... but it is just not the same ...

RT7S

I wish my dad was here. After all, there are also prospects of employment here. However, my parents keep telling me that it is impossible to earn so much here, so the migration is a must. If I was already working, my dad would not have to leave.

RT10S1

Some of the surveyed children stated that they strongly wanted to maintain contact with the absent parent. They had undertaken many different actions to impress the parent who had been away. They had wanted to spend some time together, but the lack of interest on the part of the absent parent had made the children stop seeking his or her attention over time.

At first, I felt longing, but I accustomed to the situation after some time. I wanted to impress my dad for him to spend more time with us and appreciate us, but over time, when nothing changed, we slowly began to pay less attention to whether he is there or not and what his opinion about us is.

RT8S

The prolonging period of migration-related absence causes the perception of growing up children on job migration to change. Putting financial benefits aside, adolescent children begin to notice negative effects of the absence of one of the parents, which include the deterioration of family relations and the change of the perception of family as such by the children.

At first, I thought it was necessary to support the family, but now I think it negatively affects the relationship between parents, as well as between the father and his children.

RT9C

The migration caused my family image to be disturbed. I do not want my future family to go the same way and I would like everyone in it to express love towards each other and be able to talk about virtually everything. I would like my future family members to know that they can count on me at any moment, because I will always be there for them.

RT8C

Childhood in transnational families has many highly varying faces. It can be calm, overflowing with wealth and the affection of parents, but it can also be sad and filled to the

brim with longing for an absent parent. On the basis of her research, Wioleta Danilewicz (2005) distinguishes several images of childhood in migrant families affected by parent's migration, including: childhood full of longing, lonely childhood, orphaned childhood, neglected childhood, childhood without material worries, responsible childhood, difficult childhood, peaceful and safe childhood, unstable childhood, childhood focused on going abroad, and childhood perceived through the prism of the culture of a foreign country. Many of childhood images mentioned by the author also appear in the discussed piece of research (ibid.).

Children from economic migration-oriented families are fully aware of the motives behind the decision one of the family members to leave the country. In most cases, the father is the one staying abroad. They know that the goal of such migration is to improve the financial situation of the entire family. Nevertheless, the longer the migration lasts, the older the children become. They start assessing their reality more and more accurately, taking into account negative effects of parent's absence on everyday life. Children realize that migration causes deterioration of ties between individual family members, as well as that distance hinders contacts between relatives. A lot depends on the involvement of parents and children in building and then maintaining strong bonds. Nevertheless, it has to be stated that the distance does not make it easier.

It is also worth noting that none of the examined children wanted their future life to be connected with staying abroad. They treated economic migration as a matter that they would like to be absent in their future families (Nosek, 2018).

Closing remarks

Nowadays, various paths open up to people that were not known to other generations. Poland is a country with a rich migratory tradition. Even though the motives of migration of Polish citizens are varied, one of the factors that has increased the likelihood to travel abroad for work has been the idea of a better life in another country, as well as the desire to improve the economic situation of the entire family.

Economic migration many Polish families are a part of has a significant impact on the life of the family as a system and on its members as individual units. It is also part of everyday life of such transnational families. Over the years of separation, the aforementioned families develop various survival and communication strategies that allow them to maintain strong bonds (Nosek, 2018).

Migration may cause many negative issues to emerge within families. Nevertheless, one should not stigmatize all migrant families. A transnational environment has been developed in which social and symbolic ties are maintained between family members. They are typically being taken care of digitally rather than in real life. Transnational families can

be described as living separately, but still remaining together thanks to strong between their members.

According to B. Walczak (2016), a transnational family as a non-normative family paradigm will be a common phenomenon, mainly due to the fact that the internationalization of work and reduction of difficulties resulting from the existence administrative boundaries will become a widely accepted reality (ibid.).

Bibliography:

- Ambert, A.M. (1994). An international perspective on parenting: Social change and social constructs, *Journal of Marriage and Family*, 3, 529-543.
- Baldassar, L., Merla, L. (2013). *Transnational Families, Migration, and the Circulation of Care. Understanding Mobility and Absence in Family Life*, New York: Routledge.
- Beck, U., Beck-Gernsheim, E. (2013). *Miłość na odległość. Modele życia w epoce globalnej*, Warszawa: Wydawnictwo PWN.
- Beisert, M.(2000). *Rozwód. Proces radzenia sobie z kryzysem*, Poznań: Wydawnictwo Fundacji „Humaniora”.
- Bryceson, D., Vourela, U. (2002). *Transnational Families in the Twenty – First Century*, New York: Oxford.
- Chee, M. W. (2005). *Taiwanese American Transnational Families Women and Kin Work*, New York: Routledge.
- Dąbrowska, A. (2016). *Rodzina migracyjna w przestrzeni życiowej dorastających. Holistyczny model wsparcia*, Warszawa: Wydawnictwo PWN.
- Danilewicz, W. (2005). Dziecko w rodzinie rozłączonej. (w:) J. Bińczycka, B. Smolińska-Theiss B. (red.), *Wymiary dzieciństwa. Problemy dziecka i dzieciństwa w zmieniającym się społeczeństwie*, 135-134. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Danilewicz, W. (2010). *Rodzina ponad granicami*, Białystok: Wydawnictwo Trans Humana.
- Lutz, H. (2011). *The New Maids: Transnational Women and the Care Economy*, London: Zed Books.
- Melville, M. (1992). Mexican women in the U. Wage Labour Force, (in:) Mellville M. (ed.) *Mexicanas at Work in the United States*, 231-240, Houston: Mexican Amer Studies Program.
- Nosek, K. (2018). *Migracja zarobkowa a poczucie jakości życia rodzin transnarodowych*, Olsztyn: Centrum Badań Społecznych UWM.
- Parrenas, R. (2001). *Servants of Globalization: Women. Migration and Domestic Work*, Standford: Standford University Press.
- Thomas, W., Znaniecki, F. (1976). *Chłop Polski w Europie i Ameryce*, Tom 1. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.

- Tyszka, Z. (2001). *System metodologiczny wieloaspektowej integralnej analizy życia rodzinnego*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Walczak, B. (2014). *Dziecko, rodzina i szkoła, wobec migracji rodzicielskich: 10 lat po akcesji do Unii Europejskiej*, Warszawa: Pedagogium WSNS.
- Walczak, B. (2016). *Rodzina transnarodowa. Konteksty i implikacje*, Warszawa: Wydawnictwo Scholar.
- Wałęcka-Matyja, K. (2006). Jakość życia rodziny osieroconej, (w:) T. Rostowska (red.), *Jakość życia rodzinnego. Wybrane zagadnienia*, 11-28, Łódź: Wyższa Szkoła Informatyki w Łodzi.

Mgr Joanna Sikora, <https://orcid.org/0000-0003-1114-4934>
Akademia Pedagogiki Specjalnej
im. Marii Grzegorzewskiej

Postawy rodzicielskie a wypalenie rodzicielskie. Mediacyjna rola aleksytymii, depresji i podejmowanych strategii radzenia sobie ze stresem

Parental attitudes and parental burnout. The mediating role of alexithymia, depression and stress coping strategies

Abstrakt: *Cel:* Celem badania była analiza związku między wypaleniem rodzicielskim a postawami rodzicielskimi z uwzględnieniem mediacyjnej roli aleksytymii, depresji oraz podejmowanych strategii radzenia sobie ze stresem. Postawy rodzicielskie określone na wymiarach: akceptacja, autonomia, wymagania i niekonsekwencja mają związek z poziomem wypalenia rodzicielskiego wobec własnych dzieci. Przyjęto, iż ważnym czynnikiem sprzyjającym jest aleksytymia, depresja oraz styl radzenia sobie ze stresem skoncentrowany na emocjach.

Metoda: Badanie przeprowadzono z udziałem 112 rodziców ($M = 39,16$; $SD = 5,39$) posiadających dzieci w wieku od 3 do 15 lat. W celu weryfikacji hipotez badawczych użyto następujących kwestionariuszy: Kwestionariusz Wypalenia Rodzicielskiego (Parental Burnout Assessment, PBA); Kwestionariusz do pomiaru aleksytymii (Toronto Alexithymia Scale, TAS-20); Kwestionariusz Retrospektywnej Oceny Postaw Rodziców (Parental Bonding Questionnaire, KPR-Roc), Skala Depresji Becka (Beck Depression Scale, BDI), Kwestionariusz Radzenia Sobie w Sytuacjach Stresowych (Coping Inventory for Stressful Situations, CISS).

Rezultaty: W wyniku przeprowadzonych analiz statystycznych wykazano związek pomiędzy postawą rodzicielską matki a wypaleniem rodzicielskim. Ponadto stwierdzono istotną zależność aleksytymii, depresji oraz stylów radzenia sobie ze stresem z wypaleniem rodzicielskim. Czego następstwem była analiza mediacyjnego wpływu wspomnianych zmiennych na relację pomiędzy retrospektywnymi postawami rodzicielskimi ze strony matek a wypaleniem rodzicielskim. Analizę mediacji wielokrotnej wykonano przy pomocy niestandardowego makro do SPSS PROCESS (Hayes, 2018), która okazała się być istotna statystycznie dla wymagań, niekonsekwencji, a także autonomii i akceptacji ze strony Matki. Istotnymi mediatorami w każdym modelu były aleksytymia, depresja oraz styl radzenia sobie ze stresem skoncentrowany na emocjach. Podobnych zależności nie wykazano w odniesieniu do relacji z ojcem.

Konkluzje: Przeprowadzone badanie wskazuje na istnienie silnych związków między postawą rodzicielską matki a wypaleniem rodzicielskim wobec własnych dzieci. Aleksytymia, depresja i styl radzenia sobie ze stresem skoncentrowany na emocjach zwiększają ryzyko wystąpienia wypalenia rodzicielskiego.

Słowa kluczowe: aleksytymia, depresja, postawy rodzicielskie, styl radzenia sobie ze stresem, wypalenie rodzicielskie

Abstract: *Aim:* The aim of the study was to analyse the relationship between parental burnout and parental attitudes taking into account the mediating role of alexithymia, depression and coping strategies. Parental attitudes defined on the dimensions of acceptance, autonomy, demands and inconsistency are related to the level of parental burnout towards own children. Alexithymia, depression and an emotion-focused coping style were assumed to be important contributory factors.

Method: The study was conducted with 112 parents ($M = 39.16$; $SD = 5.39$) with children aged 3 to 15 years. The following questionnaires were used to verify the research hypotheses: Parental Burnout

Assessment Questionnaire (PBA); Toronto Alexithymia Scale (TAS-20); Retrospective Parental Bonding Questionnaire (KPR-Roc), Beck Depression Scale (BDI), Coping Inventory for Stressful Situations (CISS).

Results: Statistical analyses revealed a relationship between mother's parenting attitude and parental burnout. Furthermore, alexithymia, depression and coping styles were found to be significantly related to parental burnout. What followed was an analysis of the mediating effect of the aforementioned variables on the relationship between retrospective parenting attitudes on the part of mothers and parental burnout. A multiple mediation analysis was performed using a custom macro for SPSS PROCESS (Hayes, 2018), which was found to be statistically significant for demands, inconsistency, and autonomy and acceptance on the part of the mother. Significant mediators in each model were alexithymia, depression, and emotion-focused coping style. Similar relationships were not demonstrated for the relationship with the father.

Conclusions: The study indicates that there are strong relationships between mother's parenting attitudes and parental burnout towards their own children. Alexithymia, depression and emotion-focused coping style increase the risk of parental burnout.

Keywords: alexithymia, depression, parenting attitudes, coping styles, parenting burnout

Wprowadzenie teoretyczne

Wypalenie rodziców jest unikalnym i specyficznym dla danego kontekstu zespołem wynikającym z trwałej ekspozycji na chroniczny stres rodzicielski (Roskam i współprac., 2017; Mikolajczak i współprac., 2018). Pierwszym i głównym symptomem jest przytłaczające zmęczenie związane z rodzicielską rolą: rodzice czują się zmęczeni, gdy rano wstają i muszą zmierzyć się z nowym dniem; czują się emocjonalnie wyczerpani do tego stopnia, że ich myślenie o sobie jako rodzicu sprawia, że mają poczucie dojścia do kresu swojej wytrzymałości. Drugim symptomem jest emocjonalne dystansowanie się od własnych dzieci: wyczerpani rodzice coraz mniej angażują się w rodzicielstwo i relacje z dziećmi; interakcje są ograniczone do aspektów funkcjonalnych i instrumentalnych kosztem aspektów emocjonalnych. Trzecim symptomem jest utrata osiągnięć w rodzicielskiej roli: rodzice mają dość rodzicielstwa, nie mogą już dłużej pełnić roli ojca i matki i nie lubią przebywać ze swoimi dziećmi (Roskam i współprac., 2018). Zjawisko wypalenia rodzicielskiego jest specyficznym zespołem wynikającym z trwałej ekspozycji na chroniczny stres związany z macierzyństwem lub ojcostwem. Każdy rodzic doświadcza bardzo interesującego paradoksu, który polega na tym, że rodzicielstwo jest jedną z najbardziej energochłonnych i jednocześnie jedną z dających najwięcej energii aktywnością życiową. W szerszym rozumieniu istnieje równowaga między zasobami i ich rozwojem, a wymaganiami oraz ograniczeniami związanymi z pełnieniem roli rodzica. Problem pojawia się wówczas, gdy wymagania, a tym bardziej ograniczenia przewyższają uzyskiwane zasoby lub powodują ich wyniszczenie. Możemy wtedy wnioskować, że mamy do czynienia z procesem zmęczenia psychicznego lub wypalenia rodzicielskiego.

1. Teoretyczne wprowadzenie do badań

1.1. Wypalenie rodzicielskie – analiza pojęcia i koncepcji

Pojęcie wypalenia rodzicielskiego wiąże się z koncepcją wypalenia zawodowego i zostało wprowadzone po raz pierwszy przez Freudenbergera oraz Maslach i Jackson. Autorzy ci zaobserwowali pewne podobieństwa między zawodowym wyczerpaniem a trudnościami doświadczanymi przez dorosłych w pełnionych przez siebie rolach rodzicielskich (Freudenberger, 1974; Maslach i Jackson, 1981; za: Lebert-Charron, Dorard, Boujut, Wendland, 2018).

Pierwsze wzmianki w literaturze na temat wypalenia rodziców pochodzą z 1983 roku. Zauważono wówczas, że rodzicielstwo może doprowadzić do wyczerpania w takim stopniu, że można je nazwać wypaleniem. Rodzice, którzy najbardziej są podatni na zjawisko wypalenia to ci, którzy najbardziej oczekiwali rodzicielstwa, którzy dają z siebie wszystko, czyli nadmiernie zaangażowani i nadgorliwi rodzice (za: Roskam i współpr., 2018). Również Pines i Aronson (1988) uważali, że wypalenie wystąpić może we wszystkich sferach, które dają ludziom poczucie sensu. Wykazali, że rodzicielstwo jest złożoną i stresującą aktywnością. Dzieci nadają sens życiu rodziców, stąd wniosek, że rodzicielstwo powinno być prawdopodobnym predyktorem do wypalenia.

W Europie wypalenie rodzicielskie zaczęło pojawiać się w badaniach w 2000 roku. W 2007 roku Norberg ocenił wypalenie za pomocą kwestionariusza Shirom-Melamed Burnout Questionnaire (SMBQ) wśród 24 matek i 20 ojców dzieci z guzem mózgu i porównał ich wyniki z wynikami rodziców dzieci zdrowych. Wyniki wypalenia matek w pierwszej grupie były znacznie wyższe niż w drugiej, natomiast wśród ojców różnica nie była istotna. W 2010 roku badanie zostało powtórzone na grupie 252 rodziców dzieci z cukrzycą typu 1 i grupie 38 rodziców dzieci z chorobą jelit. Wyniki porównano do 124 losowo wybranych rodziców zdrowych dzieci. Uzyskane wnioski były podobne do tych otrzymanych w pierwszym badaniu – poziom wypalenia matek dzieci chorych był znacznie wyższy niż matek dzieci zdrowych, natomiast wśród ojców nie było istotnej statystycznie różnicy (za: Roskam i współpr., 2018).

Podobne wyniki otrzymywano w kolejnych badaniach (Basaran i współpr., 2013). Rodzice dzieci z mózgowym porażeniem dziecięcym częściej doświadczają objawów wypalenia rodzicielskiego niż rodzice dzieci zdrowych. Natomiast szwedzkie badania pokazują, iż 34% rodziców dzieci, które przeszły przeszczep komórek macierzystych zgłasza objawy wypalenia (Riva i współpr., 2014). W kolejnym badaniu rodziców dzieci z zaburzeniami rozwoju, przeprowadzonym przez Srinivasana Venkatesana oraz Reubena Thomasa Varghesea (2013), porównano syndrom wypalenia macierzyństwem w grupie

matek dzieci z autyzmem i upośledzeniem słuchu. Wyniki badania wskazują na znacznie wyższy poziom wypalenia macierzyństwem u matek dzieci z autyzmem ($N=30$; $M=90.03$; $SD=8.06$; 85.74%) niż u matek dzieci z zaburzeniami słuchu ($N=30$; $Me=67.0$; $SD=15.94$; 63.81%) (Varghese, Venkatesan, 2013).

Do ciekawych wniosków doszli Van Bekel, Van Engen i Petersa (2018). Wyniki ich badań wskazują, iż mężczyźni odnotowują wyższy poziom wypalenia rodziców. Zjawisko dotyczy szczególnie prezentowanego dystansu emocjonalnego i zmniejszenia osobistych osiągnięć w zakresie działań rodzicielskich oraz wypełniania rodzicielskich obowiązków. Badanie przeprowadzone na 304 francuskojęzycznych matkach w populacji ogólnej przy użyciu The Perceived Stress Scale (PSS), The Maslach Burnout Inventory Adapted to Parenthood (MBI-P), The Hospital Anxiety and Depression Scale (HADS), The Parenting Stress Index – Short-Form (PSI-SF) oraz Ways of Coping Checklist (WCC-R) wskazują na czynniki ryzyka wypalenia macierzyństwem. Okazuje się, iż bycie aktywnym zawodowo jest negatywnie powiązane z wypaleniem matki; zatrudnione matki czują się mniej wyczerpane emocjonalnie niż gospodynie domowe, czyli bezrobotni rodzice są bardziej narażeni na ryzyko wypalenia. Zadowolenie z pracy ma pozytywny wpływ na zadowolenie z życia. Oprócz zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu pracy, również życie bez partnera oraz styl radzenia sobie skoncentrowany na zadaniu negatywnie korelują z wypaleniem matki. Zaskakujące okazują się wyniki wskazujące, iż samotne matki rzadziej doświadczają wypalenia macierzyństwem. Jednak może to wynikać z faktu, iż jako kobiety samotnie wychowujące swoje dzieci posiadają silną sieć wsparcia społecznego oraz mogą być mniej wyczerpane emocjonalnie, gdyż nie doświadczają niezadowolenia i wyzwań związanych z życiem we dwoje. I odwrotnie - depresja, lęk i wysoki poziom rodzicielskiego stresu korelują pozytywnie z wypaleniem macierzyństwem. Wysoki poziom depresji matek jest związany z wysokim poziomem wyczerpania emocjonalnego i depersonalizacji. Natomiast wysoki poziom lęku koreluje z wysokim poziomem wyczerpania emocjonalnego. Badanie wskazuje również na związek stresu z wysokim wyczerpaniem emocjonalnym i niskimi osobistymi osiągnięciami matek (Lebert-Charron, Dorard, Boujut, Wendland, 2018).

W 2017 roku Roskam, Raes i Mikołajczak dostarczyły wstępnych dowodów na poparcie istnienia wypalenia rodziców. Najpierw zaadaptowały Maslach Burnout Inventory (MBI) tak, aby wszystkie pozycje zostały jednoznacznie powiązane z kontekstem rodzicielskim. W wyniku przeprowadzonego badania walidacyjnego uzyskano inwentarz (PBI), będący miarą wypalenia rodzicielskiego, obejmujący trzy czynniki: wyczerpanie w roli rodzicielskiej, dystans emocjonalny od własnych dzieci oraz utratę skuteczności rodzicielskiej i spełnienia. Najnowsze naukowe doniesienia podkreślają, że wypalenie rodziców podobnie, jak wypalenie zawodowe jest specyficznym syndromem, który dotyczy nie tylko matek, ale także ojców (Roskam, Raes, Mikołajczak, 2017). Badanie przeprowadzone przy użyciu Inwentarza Wypalenia Rodzicielskiego (PBI) składającej się z

22 pozycji wskazuje, że podobnie, jak wypalenie zawodowe, wypalenie rodziców ma postać trójwymiarowego zespołu obejmującego emocjonalne wyczerpanie, dystans emocjonalny oraz (niskie) osobiste osiągnięcia (Roskam, Raes, Mikołajczak, 2017).

Badanie przeprowadzone przez Mikołajczak i współpr. (2018) na próbie 1551 rodziców dowiodło, że wypalenie rodziców ma szkodliwe dla nich konsekwencje. Zgodnie z modelem opracowanym przez autorki wypalenie uznać można za zaburzenie związane ze stresem, które jest wynikiem braku równowagi między ryzykiem a zasobami. Gdy tylko równowaga opiera się na negatywnej stronie (tj. ryzyko przeważa nad zasobami) rodzic zaczyna doświadczać większości objawów wypalenia każdego dnia. Stąd zostały wyodrębnione czynniki ryzyka jako czynniki, które znacznie zwiększają stres rodzicielski. Przykładami takich czynników zwiększających stres są: rodzicielski perfekcjonizm, unikanie przywiązania, niska inteligencja emocjonalna, nieefektywne praktyki wychowawcze, niezliczone obowiązki rodzicielskie i obowiązki domowe, brak wsparcia ze strony partnera, brak wsparcia zewnętrznego (wsparcie dla rodziny, żłobki itp.). Natomiast wśród zasobów i czynników działających ochronnie autorki wymieniają: rodzicielskie samozadowolenie, wysoką inteligencję emocjonalną, skuteczne praktyki wychowawcze, czas na wypoczynek, pozytywne wzorce, wsparcie zewnętrzne itp. (Mikołajczak, Roskam, 2018).

1.2. Style przywiązania a wypalenie rodzicielskie

John Bowlby (1973) podkreślał kluczową rolę związku pomiędzy dzieckiem a rodzicem dla jego prawidłowego rozwoju, zwłaszcza obszaru związanego z emocjami i ich regulacją. Zdolność do tworzenia bliskich relacji z wybranymi osobami obecna jest już we wczesnych etapach rozwoju człowieka. Styl przywiązania rozumiany jest jako stopień poczucia zaufania i bezpieczeństwa w związkach międzyludzkich. Kształtuje się w pierwszych miesiącach życia i ma swoje odniesienie w zachowaniu i dokonywaniu życiowych wyborów (Liberska, Suwalska, 2011). Mary Ainsworth (1989) w swoich pracach usystematyzowała wzory przywiązania dzieląc je na bezpieczne i pozabezpieczne (lękowo-ambiwalentny, lękowo-unikający). W odniesieniu do teorii więzi, zaburzenia występujące w relacji przywiązaniowej skutkują obniżeniem zdolności do tworzenia bezpiecznych relacji przywiązania w życiu dorosłym oraz pojawieniem się różnego rodzaju zaburzeń emocjonalnych (Enns, Cox, Clara, 2002). Jako jeden z czynników ryzyka wystąpienia wypalenia rodzicielskiego wskazuje się podwyższony poziom lęku u rodzica, a także osobowość z dominującą cechą neurotyczności (Alarcon, Eschleman, Bowling, 2009). Co warte zauważenia, badanie Smith i współpr. (2015) wskazuje, że u osób prezentujących lękowy styl przywiązania, biologiczna odporność na sytuacje stresową jest znacznie osłabiona. Niepowodzenia doświadczane w relacji przywiązaniowej stają się źródłem lęku przed odrzuceniem i bliskością emocjonalną wobec innych ludzi (Gillath, Shaver, 2007).

Takie podejście może skutkować znacznym osłabieniem zdolności do tworzenia więzi z dzieckiem i satysfakcji z pełnienia satysfakcjonującej roli rodzicielskiej.

1.3. Aleksytymia, depresja i wypalenie rodzicielskie

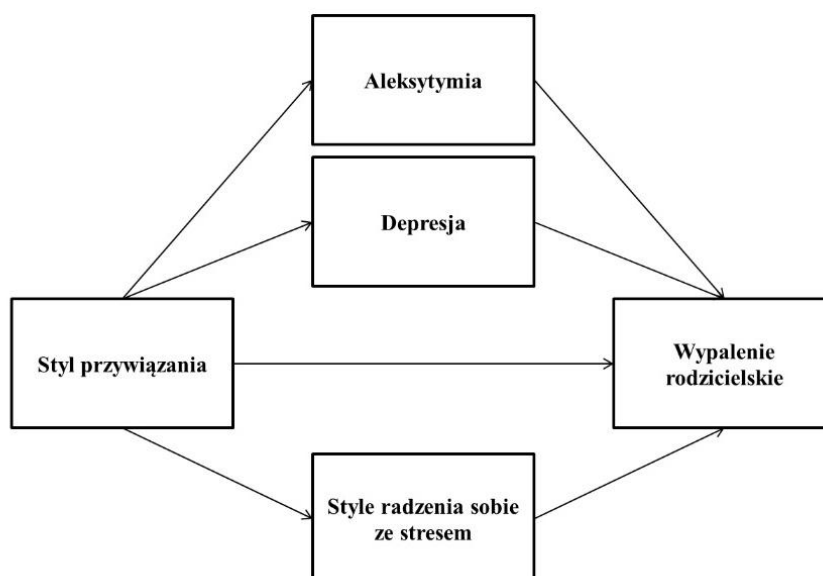
Istnieje wiele przesłanek wskazujących na związek pomiędzy obniżoną zdolnością do rozpoznawania (wskaźnik psychicznej reprezentacji emocji), wyrażania emocji (wskaźnik behawioralny) oraz rozumienia sygnałów płynących z ciała (wskaźnik fizjologiczny) a pozabezpiecznymi stylami przywiązania (Jones i współprac., 2014). Termin „aleksytymia” używany jest obecnie głównie do opisu problemów związanych z przetwarzaniem poznawczym pobudzenia emocjonalnego, czyli przede wszystkim trudności związanych z regulacją emocji i rozumieniem fizjologicznych następstw emocji (Zdankiewicz-Ścigała, Sikora, Ścigała, 2018). Opiekunowie dzieci, którzy wykazują znaczną trudność w wyrażaniu swoich emocji, mają jednocześnie deficyty w zakresie konstruktywnych form radzenia sobie z emocjami dziecka. W rezultacie doprowadzić to może do nieefektywnego rozpoznawania i odpowiedniego pokierowania emocjonalnym rozwojem dziecka (Bagby, Taylor, 2000). Badania wskazują, że podwyższony poziom aleksytymii jest związany z niską samooceną (Masoumeh, Alavinezhad, 2016; Unal, 2004) oraz pozabezpiecznym przywiązaniem opartym na lękowo-unikającym wzorcu (Pikardi, Toni, Caroppo, 2005). Wszystkie te czynniki mogą podwyższać ryzyko wystąpienia rodzicielskiego wypalenia. W kryzysowych sytuacjach dochodzi do aktywowania posiadanych stylów więzi. Osoby z pozabezpiecznym stylem przywiązania mają wyższy poziom aleksytymii i mają tendencję do rozwoju zaburzeń emocjonalnych (Zdankiewicz-Ścigała, Sikora, Ścigała, 2018). Wyniki badań nad związkiem stylów przywiązania sprzyjających rozwojowi zaburzeń psychicznych są zgodne z przewidywaniami teorii przywiązania Bowlby’ego. Niedostateczne zaangażowanie rodzica w relacje z dzieckiem lub nadmierna jego opiekuńczość stanowią ważny predyktor do rozwinięcia się zaburzeń depresyjnych (Avagianou, Zafiropoulou, 2008).

1.4. Radzenie sobie ze stresem, depresja a wypalenie rodzicielskie

Badania Najmi i współprac. (2017) wśród matek dzieci z niepełnosprawnością odnoszą stres do transakcyjnego modelu Lazarusa i Folkman (Lazarus, Folkman, 1984) wskazują na pozytywne korelacje wypalenia macierzyństwem i stylu radzenia sobie skoncentrowanego na emocjach oraz negatywne wobec stylu skoncentrowanego na zadaniu. W ostatnim czasie pojawia się wiele nowych badań dotyczących kontekstu wypalenia rodzicielskiego. Badania belgijskie (Lebert-Charron, Dorard, Boujut, Wendland, 2018) pokazują, iż 8% rodziców doświadcza wypalenia rodzicielskiego. Bycie rodzicem wiąże się ze znacznym obciążeniem psychicznym i fizycznym. Stres rodzicielski wynika z ciągłego dostosowywania się do dzieci

oraz reagowania na ich wymagania i potrzeby. Na poziom odczuwanego stresu mogą wpływać: wiek dziecka, liczba dzieci, monotonne codzienne obowiązki oraz łączenie obowiązków domowych i pracy zawodowej. Chroniczny stres natomiast może przyczyniać się do rozwoju syndromu wypalenia rodzicielskiego.

Podsumowując opisane wyżej doniesienia z wielu badań można przyjąć, że style więzi prezentowane przez rodziców będą wiązać się z jednej strony z aleksytymią i strategiami radzenia sobie ze stresem a z drugiej z obniżonym nastrojem czy depresją. Powiązane ze sobą czynniki stanowiąc będą predyktory dla wypalenia rodzicielskiego. Na wykresie nr 1 przedstawiono hipotetyczny model prezentujący postulowane zależności między zmiennymi.



Wykres 1. Model teoretyczny (opracowanie własne)

Stąd głównym celem badań było sprawdzenie czy istnieje zależność między postawami rodzicielskimi a skłonnością do wypalenia rodzicielskiego wobec własnych dzieci oraz weryfikacja tego, czy aleksytymia, depresja i podejmowane strategie radzenia sobie ze stresem pełnią rolę pośredniczącą w tej zależności. Zgodnie z ustaleniami teoretycznymi przyjęto następujące hipotezy badawcze:

- 1) Im wyższy poziom akceptacji, autonomii i ochraniań rodziców tym niższy poziom wypalenia rodzicielskiego;
- 2) Im wyższy poziom niekonsekwencji i wymagań ze strony rodziców tym wyższy poziom wypalenia rodzicielskiego;
- 3) Stosowanie stylu skoncentrowanego na emocjach sprzyja wypaleniu rodzicielskiemu w przeciwieństwie do stylu skoncentrowanego na zadaniu

4) Aleksytymia, depresja i style radzenia sobie ze stresem są istotnymi mediatorami relacji pomiędzy postawami rodzicielskimi a wypaleniem rodzicielskim.

2. Badania własne

2.1. Uczestnicy badania

W badaniu wzięło udział 112 osób w wieku od 29 do 54 lat ($M = 39,16$; $SD = 5,39$) – byli to rodzice posiadający zdrowe dzieci w wieku od 3 do 15 roku życia. Wszystkie osoby badane były w stałych związkach małżeńskich i zamieszkiwały w województwie mazowieckim. W próbie nieznacznie większy odsetek stanowili mężczyźni (51,8%). Pod względem poziomu wykształcenia dominowały osoby posiadające wyższe wykształcenie (58,9%); pozostały procent stanowiły osoby z wykształceniem średnim. Uczestnicy badania otrzymali niezbędne informacje o przebiegu oraz celu badania. Przed wypełnieniem kwestionariuszy poproszono ich o podpisanie formularza świadomej zgody, zawierającego wszystkie niezbędne informacje odnośnie do badania oraz prawa przysługujące osobom biorącym w nich udział. Badanie zostało przeprowadzone w formie stacjonarnej.

2.2. Materiał i metoda

Kwestionariusz do pomiaru aleksytymii (TAS-20) Toronto Alexithymia Scale (Parker, et al., 1993) w polskim tłumaczeniu Ścigała, D. K., Zdankiewicz-Ścigała, E., Bedyńska, S., & Kokoszka, A. (2020) użyto do zbadania poziomu aleksytymii. Oprócz ogólnego poziomu aleksytymii, kwestionariusz pozwala obliczyć osobne skale dla wymiarów: „trudności w werbalizowaniu uczuć”; „trudności w identyfikacji uczuć”; „operacyjny styl myślenia”. Kwestionariusz składa się z 20 pozycji testowych. Każda pozycja ma pięciostopniową skalę Likerta (1-całkowicie się nie zgadzam; 2-częściowo się nie zgadzam się; 3-nie mam zdania; 4-częściowo się zgadzam; 5-całkowicie się zgadzam). Skala jest od 20 do 100 punktów. W odniesieniu do przeprowadzonego badania współczynnik α Cronbacha wynosi 0,84 dla wyniku ogólnego; 0,71 dla skali „trudności w werbalizowaniu emocji”; 0,79 dla skali „trudności z identyfikacją emocji”; 0,47 dla skali „operacyjnego stylu myślenia”.

Kwestionariusz Wypalenia Rodzicielskiego (PBA) Parental Burnout Assessment (Roskam et. al., 2018) w polskim opracowaniu Szczygieł D. i współ. (2020) został użyty do zbadania poziomu wypalenia rodzicielskiego. Kwestionariusz jest zbudowany z 23 pytań, służących do pomiaru czterech wymiarów wypalenia rodzicielskiego: wyczerpania, kontrastu, dystansu emocjonalnego i przemęczenia. Zadaniem osoby badanej, wypełniającej kwestionariusz, jest ustosunkowanie się do stwierdzeń, zaznaczając cyfrę na

siedmiostopniowej skali najlepiej odpowiadającą częstotliwości jej uczuć (0-nigdy, 1-kilka razy w roku, 2-raz w miesiącu lub rzadziej, 3-kilka razy w miesiącu, 4-raz w tygodniu, 5-kilka razy w tygodniu, 6-codziennie. W odniesieniu do przeprowadzonego badania współczynnik α Cronbacha wynosi 0,96 dla wyniku ogólnego.

Kwestionariusz Retrospektywnej Oceny Postaw Rodziców (KPR-Roc) Parental Bonding Questionnaire - autorstwa Mieczysława Plopy (Plopa, 2008). Kwestionariusz służy do retrospektywnej oceny postaw rodzicielskich matki i ojca. Jest narzędziem samoopisowym, przeznaczonym do badania osób powyżej 20 roku życia. Osoba badana proszona jest o ustosunkowanie się do 50 twierdzeń dotyczących postaw i zachowań każdego z rodziców, tak jak zostały zapamiętane przez osobę badaną. Osoba badana proszona jest o ocenę twierdzeń na pięciopunktowej skali: a-zdecydowanie taki był i tak się zachowywał, b-raczej taki był i tak się zachowywał, c-mam wątpliwości, czy taki był i tak się zachowywał, d-raczej taki nie był i tak się nie zachowywał, e-zdecydowanie taki nie był i tak się nie zachowywał. Narzędzie pozwala na retrospektywną ocenę rodziców w zakresie pięciu postaw rodzicielskich: akceptacja / odrzucenie, wymagania, autonomia, niekonsekwencja, ochranianie. W odniesieniu do przeprowadzonego badania współczynnik α Cronbacha dla poszczególnych skal wynosi: wymagania-matka 0,88, wymagania-ojciec 0,86; akceptacja-matka 0,93, akceptacja-ojciec 0,93; autonomia-matka 0,87, autonomia-ojciec 0,88; niekonsekwencja-matka 0,90, niekonsekwencja-ojciec 0,85; ochranianie-matka 0,82, ochranianie-ojciec 0,79.

Skala Depresji Becka (BDI-II) Beck Depression Scale w polskiej adaptacji Łojek i Stańczak (2019) został użyty do zbadania poziomu depresji. Kwestionariusz jest zbudowany z 21 stwierdzeń dotyczących samopoczucia w ciągu ostatnich 7 dni. Zadaniem osoby badanej jest ustosunkowanie się do każdego stwierdzenia na czterostopniowej skali. Wyniki wskazują na wstępną ocenę nasilenia badanych symptomów. W odniesieniu do przeprowadzonego badania współczynnik α Cronbacha wynosi 0,92 dla wyniku ogólnego.

Kwestionariusz Radzenia Sobie w Sytuacjach Stresowych (CISS) Coping Inventory for Stressful Situations (N.S. Endler, J.D.A. Parker) w polskiej adaptacji P. Szczepaniaka, J. Strelaua i K. Wiśniewskiego (2005) został użyty do zbadania podejmowanych strategii radzenia sobie ze stresem. Kwestionariusz jest zbudowany z 48 stwierdzeń dotyczących różnych zachowań, jakie ludzie mogą podejmować w sytuacjach stresowych. Zadaniem osoby badanej, wypełniającej kwestionariusz, jest określenie na pięciostopniowej skali częstotliwości, z jaką podejmuje dane działanie w sytuacjach trudnych, stresowych. Wyniki określane są na trzech skalach: SSZ – styl skoncentrowany na zadaniu, SSE – styl skoncentrowany na emocjach, SSU – styl skoncentrowany na unikaniu. Ten ostatni styl może

przyjmować dwie formy: ACZ - angażowanie się w czynności zastępcze i PKT - poszukiwanie kontaktów towarzyskich. W odniesieniu do przeprowadzonego badania współczynnik α Cronbacha dla skali styl radzenia sobie ze stresem skoncentrowany na zadaniu wynosi 0,86, dla skali styl radzenia sobie ze stresem skoncentrowany na emocjach wynosi 0,91, a dla skali styl radzenia sobie ze stresem skoncentrowany na unikaniu wynosi 0,77.

2.3. Wyniki

Analizę statystyczną pozwalającą na przetestowanie postawionych hipotez przeprowadzono w programie IBM SPSS Statistics w wersji 25. Przy jego użyciu wykonano analizę podstawowych statystyk opisowych dzięki czemu możliwe było zbadanie kształtu rozkładów kolejnych mierzonych zmiennych. Hipotezy przetestowano przy użyciu szeregu analiz korelacji, ANOVA oraz analiz mediacji za pomocą makra PROCESS Hayes'a (2018). Za poziom istotności uznano klasyczny próg $\alpha = 0,05$. W tabeli 1 przedstawiono podstawowe statystyki opisowe dla analizowanych wskaźników. Dodatkowo wszystkie zmienne zbadano pod kątem posiadanego rozkładu na podstawie miar tendencji centralnych, rozproszenia a także testu Kołmogorowa-Smirnowa. Uzyskane wyniki pokazały, że jedynie w przypadku operacyjnego stylu myślenia uzyskany rozkład odbiegał nieznacznie od normalnego (wykazując cechy rozkładu leptokurtycznego). W pozostałych przypadkach rozkłady nie odbiegały od normalnego.

Tabela nr 1a. Podstawowe statystyki opisowe analizowanych wskaźników

Dane	MIN	MAX	M	SE	SD
Wiek	29,00	54,00	39,16	0,51	5,39
Wypalenie rodzicielskie					
Wypalenie rodzicielskie	0,00	78,00	17,87	1,99	20,91
Styl przywiązania					
Matka - akceptacja	12,00	50,00	36,68	0,84	8,88
Ojciec - akceptacja	10,00	50,00	34,07	0,94	9,79
Matka - wymagania	11,00	46,00	27,46	0,82	8,63
Ojciec - wymagania	10,00	41,00	25,89	0,76	7,89
Matka - autonomia	17,00	50,00	36,10	0,72	7,61
Ojciec - autonomia	10,00	47,00	34,28	0,72	7,45
Matka - niekonsekwencja	10,00	45,00	23,54	0,85	8,95
Ojciec - niekonsekwencja	10,00	40,00	24,39	0,76	7,85

Tabela nr 1b. Podstawowe statystyki opisowe analizowanych wskaźników (cd.)

Matka - ochrona	15,00	47,00	32,02	0,71	7,53
Ojciec - ochrona	10,00	40,00	25,74	0,65	6,75
Aleksytymia					
Trudności w werbalizowaniu uczuć	5	24	11,68	0,38	4,04
Trudności w identyfikacji uczuć	7	30	14,79	0,53	5,60
Operacyjny styl myślenia	10	28	18,52	0,39	4,14
Aleksytymia	25	70	44,98	1,10	11,63
Depresja	0,00	42,00	6,63	0,79	8,37
Style radzenia sobie ze stresem					
Styl skoncentrowany na zadaniu	42,00	80,00	61,16	0,75	7,95
Styl skoncentrowany na emocjach	20,00	70,00	38,71	1,12	11,85
Styl skoncentrowany na unikaniu	22,00	60,00	43,07	0,75	7,96

W celu weryfikacji pierwszej hipotezy odnośnie do postaw rodzicielskich a wypalenia rodzicielskiego wykonano analizę korelacji liniowej r Pearsona. Analiza uzyskanych rezultatów (Tabela nr 2) pozwala na stwierdzenie, że istnieje korelacja pomiędzy postawami matki a poziomem wypalenia wobec własnych dzieci. Im wyższa akceptacja ($r=-0,354$; $p < 0,001$) i autonomia ($r=-0,291$; $p < 0,001$) ze strony matki tym niższy poziom wypalenia rodzicielskiego. Im wyższe wymagania ($r=0,253$; $p < 0,001$) i niekonsekwencja ($r=0,428$; $p < 0,001$) ze strony matki tym wyższy poziom wypalenia rodzicielskiego. Podobnych zależności nie wykazano w zakresie postaw ojca a wypalenia rodzicielskiego.

Tabela nr 2. Związek pomiędzy wypaleniem rodzicielskim a postawami rodzicielskimi Matki i Ojca

	Wypalenie rodzicielskie
Matka - akceptacja	-0,354**
Ojciec - akceptacja	0,005
Matka - wymagania	0,253**
Ojciec - wymagania	0,058
Matka - autonomia	-0,291**
Ojciec - autonomia	0,008
Matka - niekonsekwencja	0,428**
Ojciec - niekonsekwencja	0,050
Matka - ochrona	-0,121
Ojciec - ochrona	0,186

*- $p < 0,05$; **- $p < 0,001$

Weryfikując drugą z kolei hipotezę wykonano także analizę korelacji r Pearsona (Tabela nr 3). Okazało się, że aleksytymia ($r=0,304;p<0,001$) i depresja ($r=0,494;p<0,001$) są związane z wypaleniem rodzicielskim. Wykazano, że im wyższy poziom depresji i aleksytymii tym wyższy poziom wypalenia rodzicielskiego wśród badanych rodziców.

Tabela nr 3. Związek pomiędzy wypaleniem rodzicielskim a aleksytymią i depresją

	Wypalenie rodzicielskie
Trudności w werbalizowaniu uczuć	0,200*
Trudności w identyfikacji uczuć	0,266**
Operacyjny styl myślenia	0,299**
Aleksytymia	0,304**
Depresja	0,494**

*- $p<0,05$;**- $p<0,001$

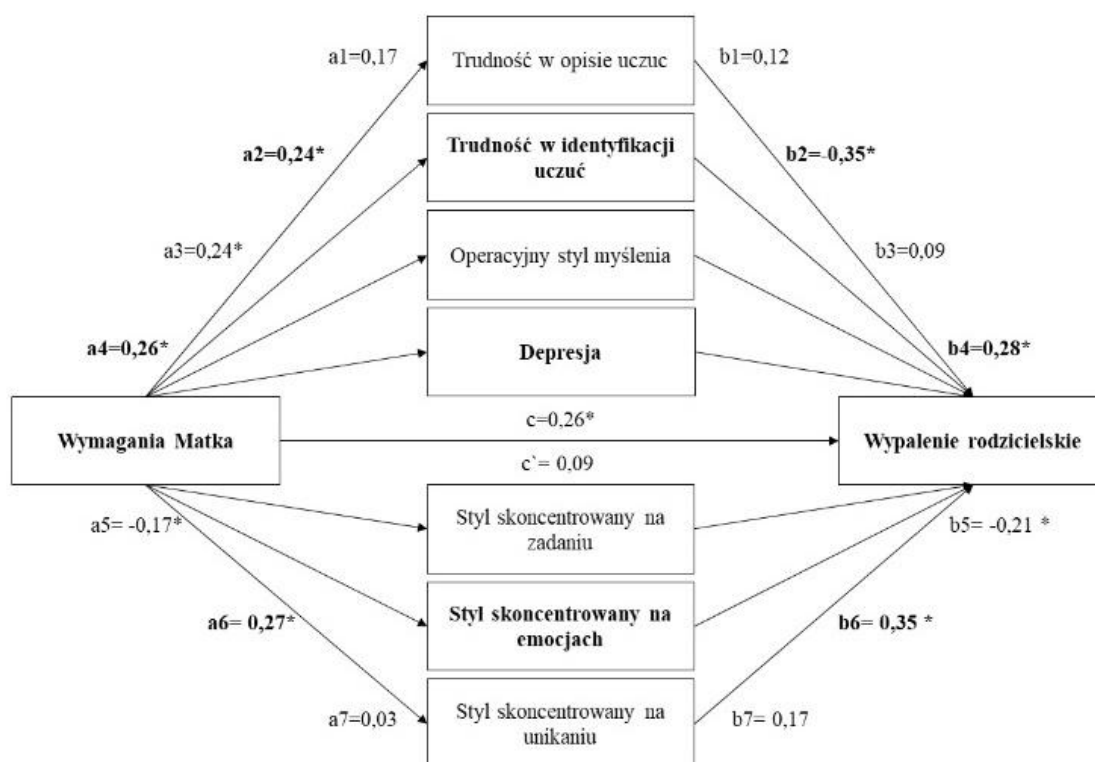
Weryfikując kolejną hipotezę odnośnie do związku pomiędzy stylami radzenia sobie ze stresem a wypaleniem rodzicielskim ponownie wykonano analizę korelacji liniowej r Pearsona. Uzyskane wyniki wskazują na ujemną korelację w zakresie stylu radzenia sobie ze stresem skoncentrowanym na zadaniu ($r=-0,414;p<0,001$) a poziomem wypalenia rodzicielskiego oraz dodatnia istotna zależność pomiędzy stylem radzenia sobie skoncentrowanym na emocjach ($r=0,467;p<0,001$) i unikaniu ($r=0,339;p<0,001$) a poziomem wypalenia rodzicielskiego.

Tabela nr 4. Związki pomiędzy strategiami radzenia sobie ze stresem a poziomem wypalenia rodzicielskiego – wartości współczynników korelacji r Pearsona

Style	Wypalenie rodzicielskie
Styl skoncentrowany na zadaniu	-0,414**
Styl skoncentrowany na emocjach	0,467**
Styl skoncentrowany na unikaniu	0,339**

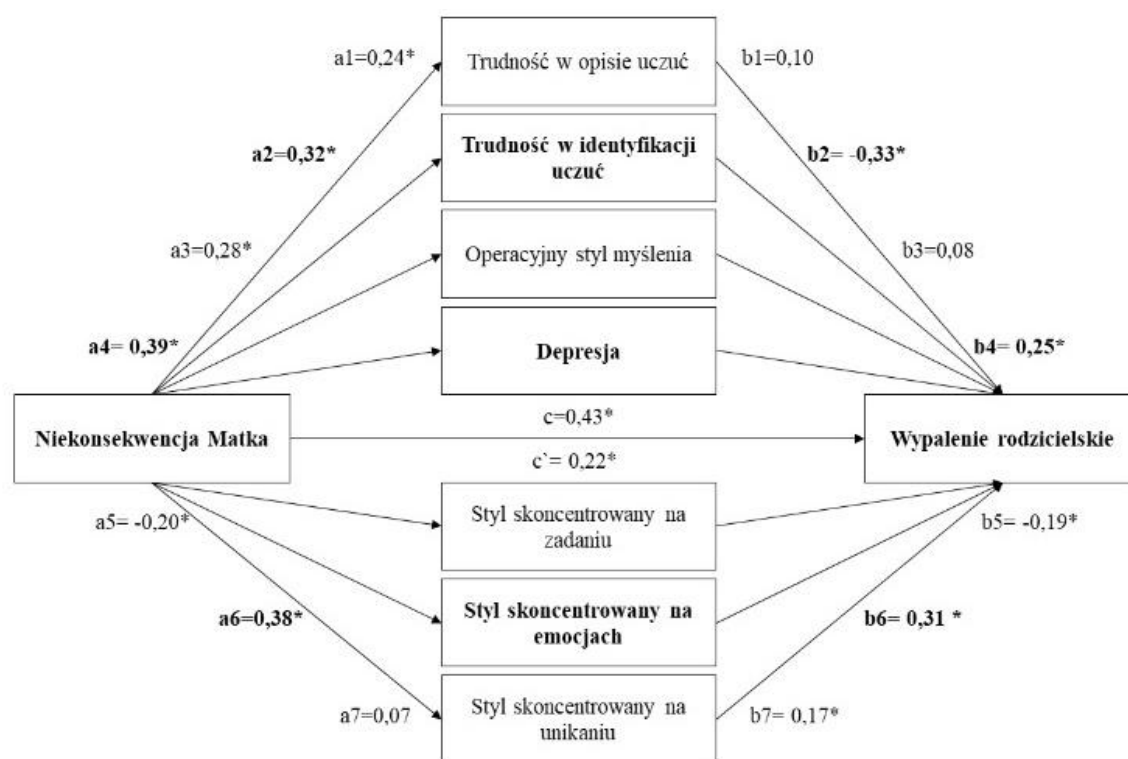
*- $p<0,05$;**- $p<0,001$

W celu weryfikacji ostatniej z hipotez badawczych wykonano bardziej zaawansowane analizy statystyczne. W pierwszej kolejności za pomocą niestandardowego makra Process (Hayes, 2018) przy użyciu wielokrotnej mediacji z użyciem metody Bootstrappingu i 95% przedziałów ufności zbadano czy aleksytymia, depresja i style radzenia sobie ze stresem są mediatorami relacji pomiędzy postawami rodzicielskimi a wypaleniem rodzicielskim. Model mediacji dla relacji między wymaganiami ze strony matki a wypaleniem rodzicielskim jest istotny statystycznie ($F(8,101)=9,2124;p<0,001$) i wyjaśnia 42% zmienności wyników wypalenia rodzicielskiego. Istotnymi mediatorami są trudność w identyfikowaniu emocji ($a_2;b_2$) 95% CI [-.22, -.01] , depresja ($a_4;b_4$) 95% CI [.01, .20] i styl skoncentrowany na emocjach ($a_6;b_6$) 95% CI [.02, .23]. Czynniki, które zwiększają podatność na wypalenie rodzicielskie są depresja i styl skoncentrowany na emocjach. Ponadto po wprowadzeniu mediatorów do modelu związek pomiędzy zmienną niezależną i zależną staje się nieistotny (Wykres nr 2).



Wykres nr 2. Model zależności pomiędzy wymaganiami ze strony Matki a wypaleniem rodzicielskim z uwzględnieniem mediacyjnej roli aleksytymii, depresji i strategii radzenia sobie ze stresem

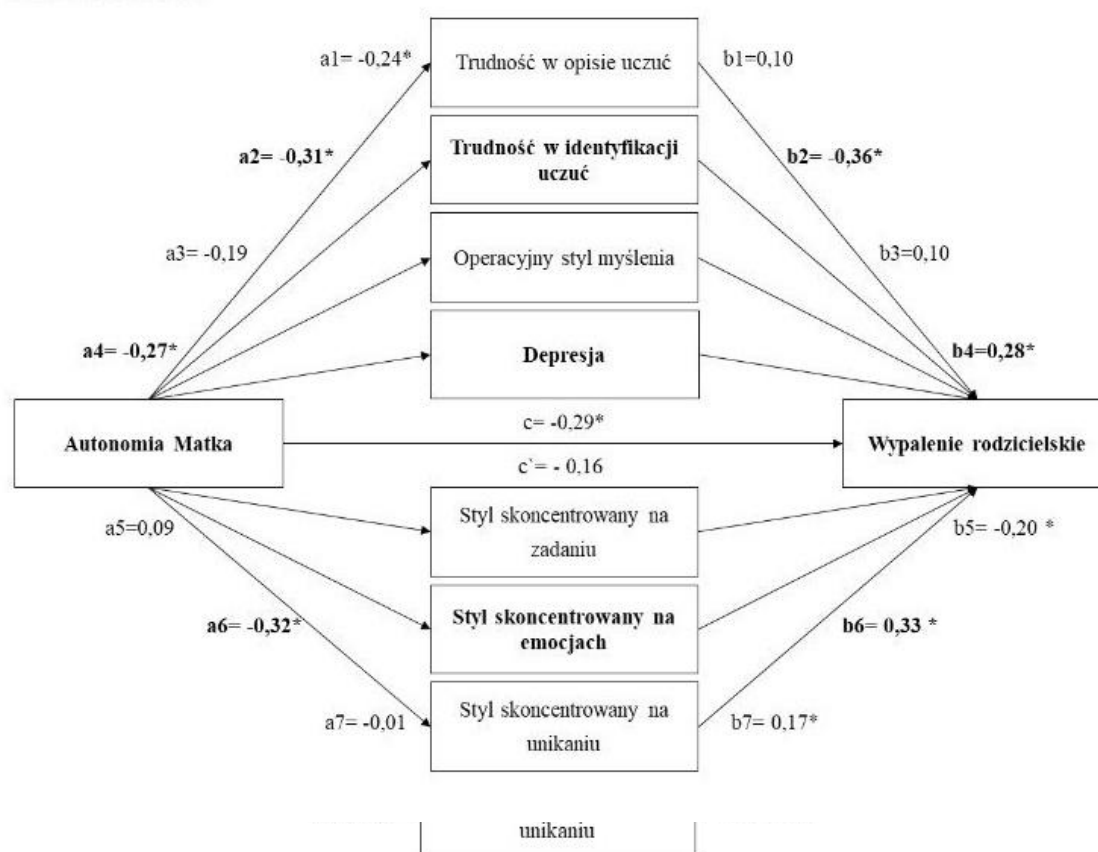
W kolejnej analizie uwzględniono niekonsekwencję matki. Model mediacji dla relacji między niekonsekwencją ze strony matki a wypaleniem rodzicielskim jest istotny statystycznie ($F(8,101)=10,4373;p<0,001$) i wyjaśnia 45% zmienności wyników wypalenia rodzicielskiego. Istotnymi mediatorami są trudności w identyfikowaniu emocji ($a_2;b_2$) 95% CI [-.25, -.02], depresja 95%($a_4;b_4$) CI [.001, .24] i styl skoncentrowany na emocjach ($a_6;b_6$) 95% CI [.02, .25]. Czynnikiem, które zwiększają podatność na wypalenie rodzicielskie są depresja i styl skoncentrowany na emocjach. Ponadto po umieszczeniu mediatorów w modelu związek pomiędzy niekonsekwencją matki a wypaleniem rodzicielskim zmniejsza się choć nadal jest znaczący (Wykres nr 3).



Wykres 3. Model zależności pomiędzy niekonsekwencją ze strony Matki a wypaleniem rodzicielskim z uwzględnieniem mediacyjnej roli aleksytymii, depresji i strategii radzenia sobie ze stresem

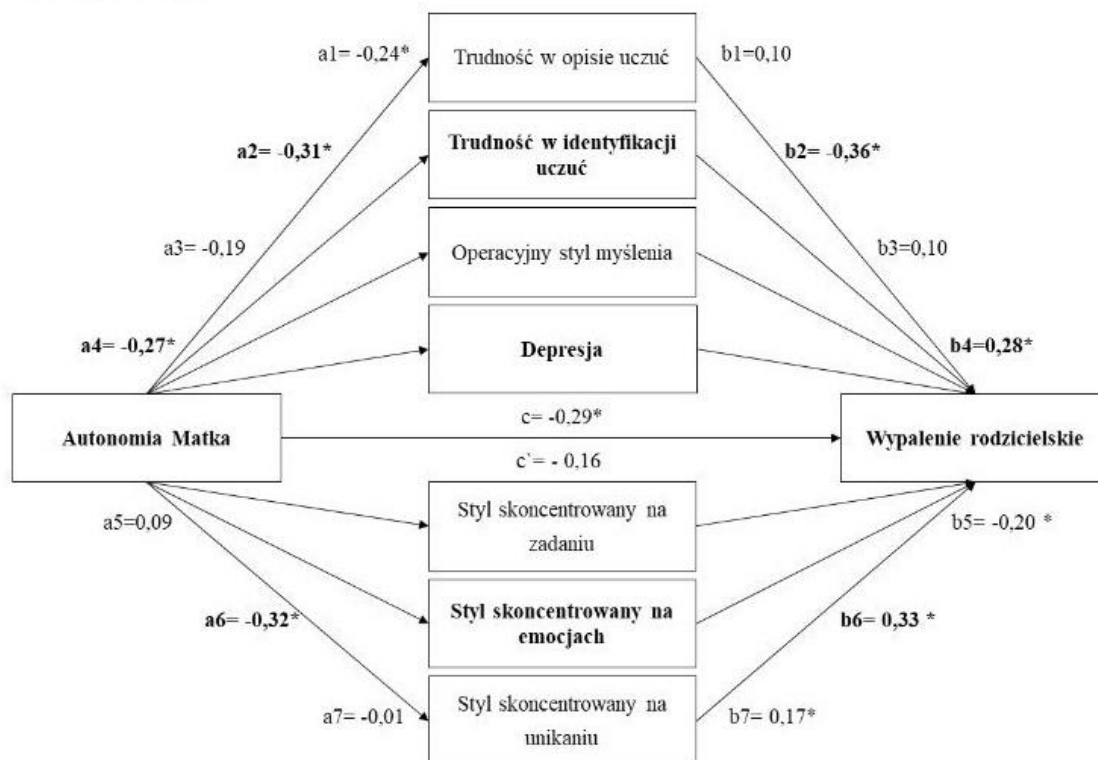
Do weryfikacji w kolejnym modelu wybrano akceptację ze strony matki. Model mediacji dla relacji między akceptacją ze strony matki a wypaleniem rodzicielskim jest istotny statystycznie ($F(8,101)=10,9699;p<0,001$) i wyjaśnia 46% zmienności wyników wypalenia rodzicielskiego. Ważnymi mediatorami są trudności w identyfikowaniu emocji ($a_2;b_2$) 95% CI [.02, .24], depresja ($a_4;b_4$) 95% CI [-.18, -.003]. i styl skoncentrowany na

emocjach (a_6, b_6) 95% CI [-.19, -.02]. Czynnikiem, które zwiększają podatność na wypalenie rodzicielskie są depresja i styl skoncentrowany na emocjach. Ponadto po umieszczeniu mediatorów związek pomiędzy akceptacją ze strony matki a wypaleniem rodzicielskim jest nadal znaczący. Ponadto akceptacja ze strony matki jest czynnikiem chroniącym przed wypaleniem rodzicielskim (Wykres nr 4).



Wykres nr 4. Model zależności pomiędzy akceptacją ze strony Matki a wypaleniem rodzicielskim z uwzględnieniem mediacyjnej roli aleksytymii, depresji i strategii radzenia sobie ze stresem

W ostatnim kroku do analizy wybrano autonomię matki. Model mediacji dla relacji między autonomią matki a wypaleniem rodzicielskim jest istotny statystycznie ($F(8,100)=9,5940; p<0,001$) i wyjaśnia 43% zmienności wyników wypalenia rodzicielskiego. Ważnymi mediatorami są trudności w identyfikowaniu emocji (a_2, b_2) 95% CI [.02, .26], depresja (a_4, b_4) 95% CI [-.18, -.004] i styl skoncentrowany na emocjach (a_6, b_6) 95% CI [-.23, -.03]. Czynnikiem, które zwiększają podatność na wypalenie rodzicielskie są depresja i styl skoncentrowany na emocjach. Ponadto po wprowadzeniu mediatorów do modelu związek pomiędzy autonomią matki a wypaleniem rodzicielskim nie jest już znaczący. Autonomia matki podobnie jak akceptacja ze strony matki jest czynnikiem chroniącym przed wypaleniem rodzicielskim (Wykres nr 5).



Wykres nr 5. Model zależności pomiędzy autonomią ze strony Matki a wypaleniem rodzicielskim z uwzględnieniem mediacyjnej roli aleksytymi, depresji i strategii radzenia sobie ze stresem

3. Dyskusja wyników

Podstawowe założenie, które przyjęto, przygotowując to badanie wiązało powstawanie wypalenia rodzicielskiego z postawami wobec własnych rodziców. Stąd celem badania była weryfikacja założeń dotyczących bezpośredniego związku między postawami rodzicielskimi określonymi na wymiarach: akceptacja, autonomia, wymagania, niekonsekwencja a poziomem wypalenia rodzicielskiego wobec własnych dzieci. Przyjęto, na bazie założeń teoretycznych omówionych wcześniej, że ważnym czynnikiem sprzyjającym zaburzeniom emocjonalnym jest aleksytymia. Ponadto czynnikami ryzyka występowania wypalenia rodzicielskiego jest depresja oraz styl radzenia sobie ze stresem skoncentrowany na emocjach. Badania przeprowadzono na populacji ogólnej, rodzicach posiadających zdrowe dzieci w wieku od 3 do 15 roku życia. Wśród badanych osób nie było osób leczonych psychiatrycznie, uzależnionych, ani posiadających dzieci chorujące na przewlekłe choroby. W wyniku przeprowadzonych analiz statystycznych wykazano, że postawy rodzicielskie matek wpływają na aktualne zachowania dorosłego człowieka. Dla rozwoju wypalenia rodzicielskiego znaczenie ma niekonsekwencja i wymagania ze strony

matki. Natomiast akceptacja i autonomia stanowią czynniki ochronne. Nie zauważono takich zależności w zakresie postaw ojca a poziomem wypalenia rodzicielskiego.

W każdej z przeprowadzonych analiz wykazano, że aleksytymia, depresja i styl radzenia sobie ze stresem skoncentrowany na emocjach są istotnymi czynnikiem wzmacniającym poziom wypalenia rodzicielskiego. Aleksytymia wiąże się ze znacznymi zaburzeniami wynikającymi z poznawczych zniekształceń w sferze doznawania, interpretacji oraz reakcji w sytuacjach emotogennych. Poza tym uboga werbalizacja przeżyć emocjonalnych utrudnia efektywną komunikację w relacjach interpersonalnych, także z własnymi dziećmi. Skutkować to może jak wynika z cytowanych badań stosowaniem nieadaptacyjnych strategii radzenia sobie w sytuacjach stresowych. Jedną z podstawowych jest podejmowanie strategii radzenia sobie skoncentrowanych na emocjach. Otrzymane rezultaty w pełni to potwierdzają. Wychowywanie się w systemie, gdzie ważne jest podporządkowywanie się wymaganiom i oczekiwaniom rodziców, w którym istnieje konieczność nieustannego tłumienia potrzeb, pragnień i emocji może skutkować tendencją do rozwoju deficytów w zdolności do rejestrowania i przetwarzania sygnałów płynących z ciała. Brak świadomości pobudzenia fizjologicznego oraz kumulacja napięcia psychicznego sprzyja rozwojowi doświadczania afektu negatywnego oraz skłonności do jego przeżywania i/lub tłumienia. Nadmierne wymagania, w wyniku których powstaje emocjonalna i fizyczna separacja zarówno rodziców od dziecka jak i dziecka od rodziców powoduje, że zamiast kooperacji pojawiają się antagonizmy. Obie strony wzajemnie zarażają siebie przeżywaniem silnych emocji negatywnych. Opiekunowie dzieci, którzy wykazują znaczną trudność w wyrażaniu swoich emocji, mają jednocześnie deficyty w zakresie konstruktywnych form radzenia sobie z emocjami dziecka. W rezultacie doprowadzić to może do nieefektywnego rozpoznawania i odpowiedniego pokierowania emocjonalnym rozwojem dziecka (Bagby, Taylor, 2000).

Na uwagę zasługuje to, że model teoretyczny jest dobrze dopasowany do danych jedynie w odniesieniu do matek. Transmisja stylów więzi może także przyczyniać się do rozwoju aleksytymii, strategii radzenia sobie ze stresem oraz specyficznych wzorów przeżywania rodzicielstwa. Uzyskane rezultaty nie znajdują potwierdzenia w odniesieniu do ojców. Jak wskazywałam w części teoretycznej wiele przeprowadzonych badań nie potwierdzało zjawiska wypalenia rodzicielskiego u ojców dzieci. Uważam, że nie można przyjąć, że takie zjawisko nie ma miejsca lecz zastanowić się nad tym, że inne czynniki mogą sprzyjać rozwojowi wypalenia rodzicielskiego u ojców. Ich rola w wychowaniu dzieci jest nieco inna. Inne są oczekiwania społeczno-kulturowe. Warto temu zagadnieniu poświęcić nowe opracowanie i badania.

Wnioski

Istotnym deficytem w przypadku aleksytymii jest brak zdolności do modulacji procesów afektywnych przez procesy poznawcze, co wyraża się w zaburzeniach doznawania, interpretacji i regulacji emocjonalnej. Osoby aleksytymiczne w większym stopniu niż osoby o niskim natężeniu tej cechy w sytuacjach stresowych stosują nieadaptacyjne strategie regulacji afektu, takie jak między innymi tłumienie emocji. W konsekwencji odczuwają silniejsze pobudzenie psychofizjologiczne oraz nie rejestrują zmian w doświadczaniu negatywnego afektu. Rzadziej natomiast wykorzystują adaptacyjne strategie regulacji emocji, takie jak na przykład przeformułowanie poznawcze (Swart et al., 2009). Aleksytymia jak wynika z badania stanowiąc inwazyjną strategię obrony przed sytuacjami wysokobodźcowymi staje się tym samym czynnikiem ryzyka rozwoju wypalenia rodzicielskiego. Blokując procesy identyfikacji oraz werbalizacji emocji sprawia, że język nie służy do zmiany siebie i innych, gdyż komunikacja jest zaburzona lub zniekształcona. Trudno o porozumienie, kiedy brak jest wspólnych znaczeń i trafnego wzajemnego rozumienia. Procesy takie mogą odgrywać ważną rolę w powstawaniu różnych rodzajów zaburzeń psychicznych, w tym skłonności do wypalenia rodzicielskiego wobec własnych dzieci. Dzieci w kontakcie z rodzicem nie potrafiącym się do nich dostroić odczuwać muszą stres i niepokój, tak jak jest w przypadku więzi lękowych. Rodzic nie potrafiąc dostroić się do własnych dzieci także przeżywa dyskomfort i ma poczucie własnej nieporadności w relacji z dzieckiem. Mechanizm ten powtarzany wiele tysięcy razy staje się wyzwalaczem negatywnych emocji, przemęczenia i w końcu depresji. Im dłużej utrzymuje się taki stan tym silniejsze objawy przemęczenia i wypalenia.

Ograniczenia

Przeprowadzone badanie, jest klasycznym badaniem korelacyjnym, gdzie zgodnie z modelem teoretycznym przewiduje się określone związki i zależności między zmiennymi. W opisanym badaniu otrzymano rezultaty wskazujące na umiarkowaną istotność badanych zmiennych. Warto także poszukać innych czynników mogących wiązać się ze skłonnością do wypalenia rodzicielskiego np. cech osobowości i jej związków z aleksytymią. Poza tym w badanej grupie nieznaczna była przewaga mężczyzn. Wprawdzie nie stwierdzono istotnych różnic między płciami w poszczególnych testach, jednakże to kobiety częściej sprawują opiekę nad własnymi dziećmi i jak wynika z wcześniejszych badań częściej doświadczają syndromu wypalenia rodzicielskiego. W następnym projekcie warto kontrolować dobór osób do badania tak, aby w pełni zrównoważyć płeć lub też porównać poziom wypalenia rodzicielskiego wśród kobiet i mężczyzn. Powyższe ograniczenia nie zmieniają jednakże

zasadniczego trendu jaki uzyskano analizując wyniki: im wyższa niekonsekwencja i wymagania ze strony matki tym wyższy poziom depresji, aleksytymii oraz większa częstotliwość podejmowania strategii radzenia sobie ze stresem skoncentrowanych na emocjach, skutkując w rezultacie wyższym poziomem wypalenia rodzicielskiego wobec własnych dzieci.

Bibliografia:

- Ainsworth, M.S. (1989). Attachments beyond infancy, *American Psychologist*, 4 (44), 709-716.
- Alarcon, G., Eschleman, K.J., Bowling, N.A. (2009). Relationships between personality variables and burnout: A meta-analysis, *Work & stress*, 23, 244-263.
- Avagianou, P.A., Zafiropoulou, M. (2008). Parental bonding and depression: personality as a mediating factor, *International Journal of Adolescent Medicine and Health*, 3 (20), 261-269.
- Bagby, M., Taylor, G.J. (2000). An overview of the alexithymia construct, (in:) R. Bar-On, J.D. Parker (eds.), *The Handbook of Emotional Intelligence*, 263-276, San Francisco: Jossey-Bass.
- Basaran, A., Karadavut, K. I., Uneri, S., O., Balbaloglu, O., Atasoy, N. (2013). The effect of having a children with cerebral palsy on quality of life, burn-out, depression and anxiety scores: a comparative study, *European Journal of Physical and Rehabilitation Medicine*, 49, 815-822.
- Bowlby, J. (1973). *Attachment and loss: Vol. 2. Separation: Anxiety and anger*, London Hogarth Press.
- Enns, M.W., Cox, B.J., Clara, I. (2002). Parental bonding and adult psychopathology results from the US national co-morbidity survey, *Psychological Medicine*, 32, 997-1008.
- Gillath, O., & Shaver, P. R. (2007). Effects of attachment style and relationship context on selection among relational strategies. *Journal of Research in Personality*, 4 (41), 968-976.
- Hayes, A.F. (2018). *Introduction to mediation, moderation and conditional process analysis: A regression - based approach*, New York. NY: Guilford Press.
- Jones, J.D., Brett, B.E., Ehrlich, K.B., Lejuez, C.W., Cassidy, J. (2014). Maternal attachment style and responses to adolescents' negative emotions: the mediating role of maternal emotion regulation, *Parenting: Science and Practice*, 3-4 (14), 235-257.
- Lazarus, R. S., Folkman, S. (1984). *Stres, Appraisal and Coping*. New York, NY: Springer.
- Łojek, E., & Stańczak, J. (2019). *Inwentarz Depresji Becka – drugie wydanie* (Beck Depression Inventory – second edition; BDI-II). Warszawa: Pracownia Testów Psychologicznych.
- Lebert-Charron, A., Dorard, G., Boujut, E., Wendland, J. (2018). Maternal Burnout Syndrom: Contextual and Psychological Associated Factors, *Frontiers in Psychology*, 9, doi: <https://doi.org/10.3389/fpsyg.2018.00885>.
- Liberska, H., Suwalska, H. (2011). Styl przywiązania a relacje partnerskie we wczesnej dorosłości, *Psychologia Rozwojowa*, 1 (16), 25-39.

- Masoumeh, M., Alavinezhad, R. (2016). Relationship of Alexithymia to Adult Attachment Styles and Self-Esteem among College Students, *Journal of Psychiatry and Psychiatric Disorders*, 1 (1), 6-14.
- Mikolajczak, M., Raes, M.E., Avalosse, H., and Roskam, I. (2017). Exhausted parents: sociodemographic, child-related, parent-related, parenting and family functioning correlates of parental burnout, *Journal of Child and Family Studies*, 27, 602-614, doi: <https://doi.org/10.1007/s10826-017-0892-4>.
- Mikolajczak, M., Raes, M.E., Avalosse, H., and Roskam, I. (2018). Exhausted parents: sociodemographic, child-related, parent-related, parenting and family functioning correlates of parental burnout, *Journal of Child and Family Studies*, 27, 602-614. doi: 10.1007/s10826-017-0892-4.
- Mikolajczak, M., Roskam, I. (2018). A Theoretical and Clinical Framework for Parental Burnout: The Balance Between Risks and Resources (BR²), *Frontiers in Psychology*, 9, doi: <https://doi.org/10.3389/fpsyg.2018.00886>.
- Najmi, B., Heidari, Z., Feizi, A., Hovsepian, S., Momeni, F., Masood Azhar, S. M. (2017). Do psychological characteristic of mothers predict parenting stress? A cross-sectional study among mothers of children with different disabilities, *Archives of Psychiatric Nursing*, 32, 396-402. doi:10.1016/j.apnu.2017.12.004.
- Parker, J.D., Bagby, R.M., Taylor, G.J., Endler, N.S., Schmitz, P. (1993). Factorial validity of the 20-item Toronto Alexithymia Scale, *European Journal of Personality*, 4 (7),221-232. John Wiley & Sons.
- Picardi, A., Toni, A., Caroppo, E. (2005). Stability of Alexithymia and Its Relationships with the 'Big Five' Factors, Temperament, Character, and Attachment Style, *Psychotherapy and Psychosomatics*, 74, 371-378.
- Pines, A., Aronson, E. (1988). *Career burnout: Causes and cures*, New York: Free Press.
- Plopa M. (2008), *Kwestionariusz Retrospektywnej Oceny Postaw Rodziców (KPR-Roc)*. Podręcznik. Warszawa: Wydawnictwo Vizja PRESS & IT.
- Riva, R., Forinder, U., Arvidson, J., Mellgren, K., Toporski, J., Winiarski, J. et. Al (2014). Patterns of psychological responses in parents of children, *Psychooncology*, 23, 1307-1313. doi: 10.1002/pon.3567.
- Roskam, I., Brianda, M. E., Mikolajczak, M., (2018). A Step Forward in the Conceptualization and Measurement of Parental Burnout: The Parental Burnout Assessment (PBA), *Frontiers in Psychology*, 9, doi: <https://doi.org/10.3389/fpsyg.2018.00758>.
- Roskam, I., Raes, M.E., and Mikolajczak, M. (2017). Exhausted parents: development and preliminary validation of the Parental Burnout Inventory, *Frontiers in Psychology*, 8, doi: <https://doi.org/10.3389/fpsyg.2017.00163>.

- Smith, K.H., Adams, S., Symons, D.K. (2015). Adult attachment style and caregiver attitudes after raising a virtual child, *Journal of Social and Personal Relationships*, doi: <https://doi.org/10.1177/0265407515616710>.
- Szczepaniak, P., Strelau, J., Wrześniewski, K. (1996). Diagnoza stylów radzenia sobie ze stresem za pomocą polskiej wersji kwestionariusza CISS Endlera i Parkera, *Przegląd Psychologiczny*, 39, 187-210.
- Szczygieł, D., Sekulowicz, M., Kwiatkowski, P., Roskam, I., & Mikołajczak, M. (2020). Validation of the Polish version of the Parental Burnout Assessment (PBA), *New Directions for Child and Adolescent Development*, doi: <https://doi.org/10.1002/cad.20385>.
- Ścigała, D.K., Zdankiewicz-Ścigała, E., Bedyńska, S., & Kokoszka, A. (2020). Psychometric properties and configural invariance of the polish-language version of the 20-item toronto alexithymia scale in non-clinical and alcohol addict persons, *Frontiers in Psychology*, 11, doi: <https://doi.org/10.3389/fpsyg.2020.01241>.
- Unal, G. (2004). Evaluation of avoidance, alexithymia and self-esteem in a group of university youth, *Journal of Clinical Psychiatry*, 7, 215-222.
- Van Bakel, H.J.A., Van Engen, M.L., Peters, P. (2018). Validity of the Parental Burnout Inventory Among Dutch Employees, *Frontiers in Psychology*, 9, doi: <https://doi.org/10.3389/fpsyg.2018.00697>.
- Varghese, R.T., Venkatesan, S., (2013). A Comparative Study of Maternal Burnout in Autism and Hearing Impairment, *International Journal of Psychology and Psychiatry*, 1, doi: <https://doi.org/10.5958/j.2320-6233.1.2.016>.
- Zdankiewicz-Ścigała, E., Sikora, J., Ścigała, D. (2018). Postawy rodzicielskie a skłonność do impulsywnej agresji. Mediacyjna rola aleksytymii, *Psychologia Wychowawcza*, 14, 134-154, doi: <https://doi.org/10.5604/01.3001.0012.8286>.

Nikolina Kolendo*, <https://orcid.org/0000-0003-0982-7138>

Helena Wronka*, <https://orcid.org/0000-0002-5259-3691>

*Instytut Psychologii WFCH

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

w Warszawie

Depresja wśród dzieci i młodzieży – przebieg, leczenie oraz wpływ na system rodzinny

Depression in children and adolescents - its course, treatment and impact on the family system

Abstrakt: Celem artykułu jest omówienie problematyki występowania depresji u dzieci i młodzieży oraz jej wpływu na system rodzinny. Analizie zostały poddane w szczególności objawy i rodzaje depresji występującej u dzieci i młodzieży, jej wpływ na funkcjonowanie rodziny oraz zastosowanie terapii i psychoedukacji w celu poprawy funkcjonowania systemu rodzinnego.

Słowa kluczowe: depresja, dzieci, młodzież, system rodzinny

Abstract: The article focuses on the problem of depression in children and adolescents and its impact on the family system. The analysis concerns in particular the symptoms and types of depression occurring in children and adolescents and its impact on family functioning. The article also highlights the use of therapy and psychoeducation to improve the functioning of the family system.

Keywords: depression, children, adolescents, family system

Wprowadzenie

Depresja jest zjawiskiem coraz częściej występującym w grupie dzieci i młodzieży. Badania wskazują, że na depresję z roku na rok choruje coraz więcej dzieci (por. np. Birmaher, Arbelaez, Brent, 2002; Bomba, Modrzejewska, 2006; Modrzejewska, Bomba, 2006a, 2006b, 2010; Przybylska, 2016; Raczkowski, 2017; Wendołowska, 2017; Januszewska, 2020).

Już kilkanaście lat temu Jolanta Rabe-Jabłońska (2007) słusznie zauważyła, że specjaliści zajmujący się zaburzeniami afektywnymi, występującymi u dzieci i młodzieży, posiadają niezadowalający poziom wiedzy na temat objawów depresji. Dziś nadal problem ten jest aktualny, nadal podstawą do rozpoznania depresji w grupie dzieci i młodzieży są objawy klasyfikowane w oparciu o kryteria diagnozowania depresji osób dorosłych.

1. Objawy depresji u dzieci i młodzieży

Do drugiej połowy XX wieku temat depresji dzieci i młodzieży znajdował się na dalszym planie. Wśród psychiatrów toczyły się spory na temat tego, czy depresja

rzeczywiście występuje przed dorosłością, bowiem wielu z nich uważało, iż depresja nie może występować w tak młodym wieku, ze względu na brak w tym okresie pełnej dojrzałości emocjonalnej. Choć w latach 70. XX wieku rozpoczęto prace dotyczące depresji młodzieńczej, jeszcze w latach 80. część psychologów i psychiatrów twierdziła, iż nie należy poświęcać czasu na badania w tym zakresie. Przeważało stanowisko, iż depresja w okresie młodzieńczym jest naturalnym etapem rozwoju człowieka. Jednakże, pomimo znacznych postępów w rozwoju nauki w tym zakresie, temat depresji dzieci i młodzieży wymaga nadal nieustannego pogłębiania, ponieważ wiedza na ten temat jest wciąż niewystarczająca, zwłaszcza w porównaniu z wiedzą o depresji dorosłych (Raczkowski, 2017).

Depresja młodzieńcza (Bomba, 2007) charakteryzuje się zaburzeniami w obszarze emocji, nastroju i zachowań, także zaburzeniami w sferze poznawczej. Już podczas pierwszych badań dotyczących depresji u dzieci i młodzieży zauważono, że charakterystyczne dla niej jest również nasilenie tendencji ukierunkowywania agresji ku sobie (por. np. Kępiński, 2014).

Objawy depresji u dzieci i młodzieży mogą mieć różne stopnie intensywności oraz przebiegać w różnych połączeniach. Zaburzenia w sferze emocji ujawniają się najczęściej pod postacią nasilonego lęku przed przyszłością oraz agresji, natomiast nieprawidłowości w nastroju objawiają się jego obniżeniem o różnym stopniu intensywności oraz różnym zabarwieniu emocjonalnym (Bomba, 2007). Nieprawidłowości w sferze poznawczej zazwyczaj zaznaczają się w funkcjonowaniu szkolnym. Dziecko przejawia trudności w nauce, skupieniu, zaczyna przeżywać coraz więcej niepowodzeń. Następstwem tych problemów jest obniżenie poczucia własnej wartości dziecka, a także przekonanie o swojej nieskuteczności. Pojawiają się także zaburzenia aktywności.

Te objawy mogą być niewidoczne w sytuacji, gdy są tłumione przez różnorodne zaburzenia zachowania, począwszy od rezygnacji z wykonywania obowiązków domowych czy chodzenia do szkoły, aż do podejmowania zachowań ryzykownych, takich jak spożywanie substancji psychoaktywnych czy ryzykowne zachowania seksualne. Dodatkowo w przebiegu depresji u dzieci i młodzieży mogą pojawić się takie objawy jak: zamknięcie w sobie, brak motywacji do działania, a także myśli i tendencje samobójcze (Przybylska, 2016).

2. Rodzaje depresji dzieci i młodzieży

J. Bomba (2007) wyróżnił cztery rodzaje depresji młodzieńczej: *depresję czystą*, *depresję z rezygnacją*, *depresję z niepokojem* oraz *depresję hipochondryczną*. *Depresją czystą* nazwał zaburzenie, które charakteryzuje się obniżeniem nastroju oraz napędu, pojawieniem się nieokreślonego lęku oraz lęku przed przyszłością. *Depresja z rezygnacją* to zaburzenie, które obejmuje także trudności w nauce, poczucie braku sensu życia oraz myśli, tendencje i próby samobójcze. *W depresji z niepokojem*, obok objawów podstawowych, pojawiają się

charakterystyczne dla tego zaburzenia wahania nastroju oraz zachowania autodestrukcyjne. *Depresja hipochondryczna*, charakteryzuje się objawami w postaci somatycznej. Ponadto, chory wykazuje hipochondryczne skupienie na własnym ciele (tamże).

Obecnie jednak odchodzi się od konstruktów depresji młodzieńczej, ze względu na niejasność granic tego pojęcia (Bomba, 2009). Rozpoznając depresję u dzieci i młodzieży traktuje się ją jako formę zaburzeń afektywnych, co jest zgodne z obecnie obowiązującym systemem klasyfikacji (tamże).

A. Kępiński (2010) rozróżnia cztery rodzaje depresji młodzieńczej. Pierwszą z nich jest *depresja apatyczno-abuliczna*, która cechuje się biernością, pustką, brakiem radości oraz odczuciem braku sensu życia. Kolejną jest *depresja buntownicza*, dla której charakterystyczne jest zaostrzenie zachowań typowych dla okresu buntu młodzieńczego, występowanie zachowań agresywnych, również autoagresji oraz niskie poczucie własnej wartości. Trzecia postać depresji to *depresja rezygnacyjna*, dla której typowy jest brak wiary w siebie, rezygnacja z zainteresowań, brak planów życiowych oraz pesymistyczna wizja siebie i swojej przyszłości. Ostatnią jest *postać labilna depresji*, która charakteryzuje się silnymi wahaniami nastroju, z wyraźnymi tendencjami samobójczymi w fazie obniżonego nastroju (tamże).

Często dzieci chorujące na depresję wykazują objawy przeciwne do typowych objawów depresji. Ten rodzaj depresji nazywany jest *depresją atypową*, a charakterystyczne dla niej objawy to: nadmierna senność oraz łaknienie, widocznie gorsze samopoczucie wieczorem oraz reaktywność nastroju (Rabe-Jabłońska, 2007).

Dzisiaj młodociani mają dostęp do przeróżnych źródeł, które popularyzują trend fascynacji śmiercią lub powodują spadek ich samooceny (Tomaszewska, 2012), co jeszcze bardziej pogłębia problem.

3. Modele depresji

Istnieje wiele modeli próbujących wyjaśnić mechanizm powstawania depresji.

W nurcie psychodynamicznym próbuje go tłumaczyć teoria relacji z obiektem (Radziwiłłowicz, 2010). Wynika z niej, że depresja jest skutkiem frustracji, jakich dziecko doświadczyło we wczesnej relacji z opiekunem, który nie odpowiadał na potrzeby dziecka w wystarczającym stopniu, co spowodowało wykształcenie się pewnych cech osobowości sprzyjających powstawaniu depresji (tamże; por. także: Segal, 2006).

Z kolei w nurcie poznawczym proces powstawania depresji tłumaczy między innymi teoria depresji zaproponowana przez A. Becka. Klasyczny model depresji w ujęciu Becka (1967; 1976, za: Hammen, 2006) zakłada, że aby pojawiła się depresja muszą zajść wydarzenia, które powodują aktywizację pewnego typu automatycznych myśli zawierających przekonania na temat siebie i innych. Niesie to za sobą konsekwencje w postaci pojawiających się objawów depresyjnych, takich jak spadek nastroju, aktywności, itd.

W przypadku depresji automatyczne myśli stają się tzw. schematami poznawczymi, co oznacza, że zaczynają stanowić stały sposób myślenia o osobie, innych i świecie, przez co objawy depresyjne ulegają nasileniu (tamże).

Kolejnymi modelami próbującymi wyjaśnić mechanizm powstawania depresji są modele interpersonalne, które zakładają, że jest ona efektem próby dostosowania się jednostki do otoczenia, w którym ona funkcjonuje, do środowiska, które przejawia cechy niesprzyjające prawidłowemu funkcjonowaniu. Modele interpersonalne proponują takie ujęcie depresji, której objawy pojawiają się w wyniku niezaspokojenia potrzeb jednostki dotyczących relacji z innymi. Istotną rolę odgrywają tutaj: niska jakość więzi emocjonalnych, brak oparcia oraz poczucie bezpieczeństwa oraz związane z tym poczucie osamotnienia, a także trudności w kontaktach z innymi, np. w komunikacji (Radziwiłłowicz, 2010).

Warto podkreślić także systemowe podejście do depresji dzieci i młodzieży. Teorie systemowe zakładają, iż istnieje złożona sieć zjawisk i relacji, które oddziałują wzajemnie na wszystkich członków systemu, jakim jest rodzina (Sęk, 2008). Nieprawidłowe relacje w systemie rodzinnym oraz różne stresujące, traumatyczne wydarzenia, mogą wpływać na wystąpienie symptomów depresyjnych u dzieci i młodzieży. Na ich pojawienie się może wpływać brak poczucia bezpieczeństwa, utrata członka rodziny, występujące w rodzinie konflikty, czy zaburzenia psychiczne rodziców (Radziwiłłowicz, 2010).

Na uwagę zasługuje także model zaproponowany przez MacCaulay'a, Pavlidisa i Kendalla (2001), którzy starali się stworzyć kompleksowe ujęcie depresji. Zaproponowali model, który integruje podejście poznawcze, systemowe oraz psychodynamiczne. W tym ujęciu na wystąpienie objawów depresji mogą wpływać takie czynniki, jak: predyspozycja genetyczna, odrzucenie rodzicielskie, brak wsparcia rodzica oraz zaburzenia komunikacji wewnątrzrodzinnej. Pojawiające się na różnych etapach życia zmiany i zadania rozwojowe także zwiększają ryzyko wystąpienia depresji (por. także: Radziwiłłowicz, 2010). Ważnymi czynnikami są także trudne indywidualne doświadczenia we wczesnym okresie rozwoju, jak również niewłaściwe relacje z rówieśnikami (Wendołowska, 2017). Na możliwość wystąpienia objawów depresyjnych również wpływają zaburzenia regulacji emocji oraz rozwój nieadapcyjnego radzenia sobie ze stresem (Michalska-Leśniewicz, Gruszczyński, 2010). Trzeba podkreślić, że czynniki te nie są rozłączne, a oddziałują na siebie wzajemnie, mogą występować w różnych konfiguracjach i nasileniach.

4. Depresja a system rodzinny

Pojawienie się depresji u dziecka czy nastolatka całkowicie zmienia dotychczasowe funkcjonowanie rodziny (Ambroziak, Kołakowski, Siwek, 2018). Osoba młoda, mieszkająca z bliskimi jest z nimi silnie związana emocjonalnie. Oznacza to, że wystąpienie choroby u jednego z członków rodziny będzie miało ogromny wpływ na pozostałych członków

rodziny. Stąd też cała rodzina musi przygotować się na zmiany, które wystąpią w związku z chorobą. Zazwyczaj wiąże się to ze stresem, ze zmęczeniem lub sfrustrowaniem, ale także z podwyższeniem kosztów, które musi ponieść rodzina. Często jest tak, że choroba przyczynia się do nawarstwiania się konfliktów, może nawet spowodować całkowity rozpad więzi rodzinnych (tamże).

Często rodzina ma problem z zauważeniem pierwszych objawów depresji u dziecka. Powstają problemy z komunikacją, ponieważ rodzice nie potrafią zrozumieć zachowania dziecka. Opiekunowie, chcąc trudną sytuację tłumaczyć lenistwem, „złymi nawykami”, Czy też trudnym wiekiem. K. Ambroziak, A. Kołakowski, N. Siwek (2018) na podstawie modelu E. Kübler-Ross odnoszącego się do teorii etapów przeżywania choroby, opracowali etapy przystosowania się do choroby depresyjnej. Pierwszym z nich jest zaprzeczenie, które wiąże się z bagatelizowaniem problemu, wątpieniem w diagnozę lekarza czy poszukiwaniem innych wyjaśnień objawów. Drugim etapem, przez który przechodzą najbliżsi chorego dziecka, jest złość, w szczególności na otoczenie i specjalistów. Kolejny etap to targowanie się, w którym bliska rodzina robi wszystko, by nie okazało się, że dziecko jest chore. Następnie przychodzi etap obniżonego nastroju, który charakteryzuje się intensywnym rozmyślaniem, *dlaczego to musiało spotkać właśnie mnie*, smutkiem, żalem, drastycznymi wyobrażeniami konsekwencji choroby. Ostatnim i najważniejszym etapem jest akceptacja. Polega ona na przyjęciu do świadomości tego, że dziecko jest chore, co sprzyja obiektywnemu przyjrzeniu się chorobie oraz przyjęciu zaleceń specjalistów (tamże).

Po zaakceptowaniu choroby rodzina staje przed kolejnym trudnym zadaniem, jakim jest dostosowanie życia codziennego do występującej u dziecka depresji (Ambroziak, Kołakowski, Siwek, 2018). Chore dziecko trzeba otoczyć szczególną opieką oraz stale obserwować jego stan psychiczny. W związku z tym rodzice muszą całkowicie zmienić codzienność, w jakiej do tej pory funkcjonowali. Przykładowo, taka sytuacja może się wiązać z tym, że jeden z rodziców będzie musiał pójść zrezygnować z pracy. Bardzo ważne w tej sytuacji jest szukanie pozytywnych stron choroby. Jedną z nich może być zaprzestanie konfliktów czy wypracowanie jednomyślności rodziców w wielu sprawach, które sprzyjają zacieśnianiu się więzi rodzinnych. Członkowie rodziny zaczynają ze sobą rozmawiać, okazują sobie pozytywne uczucia, mimo że kiedyś przychodziło im to z trudem. Należy jednak być ostrożnym, ponieważ może to podtrzymywać depresję u dziecka. W pierwszym etapie leczenia całkowite skupienie na chorym dziecku jest oczywiste i zrozumiałe. Jednak przy leczeniu długoterminowym niezwykle ważne jest to, żeby zadbać o całą rodzinę. Wszystkie dzieci w rodzinie powinny otrzymywać od rodziców tyle samo troski, uwagi i czułości (tamże).

Młode osoby po zachorowaniu na depresję często zaniedbują codzienne obowiązki, głównie naukę. Jest to zrozumiałe, ponieważ depresja odbiera siły potrzebne do podejmowania wyzwań, czy radzenia sobie z problemami. Niezwykle ważne jest to, aby

powrót do zdrowia wiązał się także z powrotem do funkcjonowania w rzeczywistości. Czasem zdarza się jednak, że dana osoba ma z tym duży problem (Ambroziak, Kołakowski, Siwek, 2018). Okres rekonwalescencji powinien być związany z obniżeniem wymagań, aby osoba po kryzysie psychicznym mogła w spokoju odzyskać siły. W przypadku młodego człowieka myśl o powrocie do dawnych obowiązków może budzić niechęć. Mogą też wystąpić obawy, że ponowne wejście w życie codzienne spowoduje nawrót choroby. Tego typu postawy mogą mieć bardzo poważne konsekwencje, np. powodować utratę kontaktu z grupą rówieśniczą, co przyczynia się do poczucia osamotnienia młodego człowieka. Opiekunowie powinni zachęcać dziecko do ponownego podjęcia codziennych obowiązków, zwracając przy tym uwagę na odpowiednie ich dostosowanie do jego możliwości (tamże).

5. Terapia

Terapia zaburzeń depresyjnych powinna zawierać w sobie oddziaływania farmakologiczne i psychoterapeutyczne wraz z psychoedukacją pacjentów i ich rodzin. Obecnie jedną z najczęściej stosowanych metod oddziaływania jest terapia poznawczo-behawioralna (Rabe-Jabłońska, 2007). Polega ona na skupianiu się na istotnych problemach jednostki poprzez nabywanie alternatywnych wzorców myślenia, co przyczynia się do poprawy jej funkcjonowania oraz komfortu psychicznego. W procesie zdrowienia psychoterapia może być prowadzona indywidualnie, grupowo oraz jako terapia rodzinna (Kołodziejek, 2008). Ze względu na to, że dysfunkcje w rodzinie mogą wpływać na wzmożenie objawów depresyjnych, także na pogarszanie relacji i funkcjonowania pozostałych członków rodziny, zastosowanie terapii rodzinnej odgrywa szczególną rolę w procesie zdrowienia. Podczas terapii rodzinnej członkowie rodziny pełnią funkcję współpacjentów bądź pacjentów, gdy sami rozpoczynają naukę nowych umiejętności i radzenia sobie z problemami (Stallard, 2006). Jeśli rodzice uczestniczą w nabywaniu umiejętności poznawczych przez dzieci, można uznać ich za współterapeutów. Natomiast w sytuacji, gdy rodzice pomagają w zastosowaniu w środowisku domowym nowych umiejętności nabytych podczas terapii, uznaje się ich za facylitatorów (tamże).

Ważnym elementem terapii jest psychoedukacja dziecka cierpiącego na depresję i jego rodziny. Jej głównym celem jest próba zwiększenia świadomości chorego i członków rodziny na temat depresji, możliwości wpływu na jej przebieg oraz pomoc w adaptacji do niej (Colom, 2011). Psychoedukacja w głównej mierze pomaga jej uczestnikom w adaptacji do wyzwań życia codziennego (Grabski, Mączka, Dudek, 2011). Poprzez rozpoznanie uczuć związanych z problemem uczestnicy terapii mają możliwość rozwinięcia zasobów, które mogą wykorzystać do poradzenia sobie z napotkanymi problemami. Ponadto, podczas działań psychoedukacyjnych podejmowane działania mające na celu zmianę przekonań uczestników dotyczących problemu, z którym się mierzą. Dzięki temu nie tylko sam chory,

ale także jego najbliższe otoczenie jest w stanie lepiej zrozumieć problematykę choroby. W rezultacie u chorego i jego rodziny zmniejsza się lęk, wzrasta poczucie bezpieczeństwa i nadzieja na poprawę.

Podsumowanie

Problem pojawiającej się depresji wśród dzieci i młodzieży jest coraz bardziej zauważalny. Dzięki poruszaniu tego zagadnienia, także przez media, zaczynają się pojawiać szersze informacje na ten temat.

Żyjemy w trudnych czasach, w których kontrolę nad systemem wartości młodych ludzi zaczyna przejmować internet. Wobec popularyzacji fascynacji śmiercią szczególną uwagę należy przywiązać do ochrony nieletnich przed tym niebezpiecznym zjawiskiem. Jednym z głównych środowisk chroniących dzieci przed różnego rodzaju zagrożeniami jest rodzina, która jest w stanie zapewnić dziecku bezpieczeństwo lub szczególną opiekę w przypadku wystąpienia choroby. Niezwykle ważną częścią walki z tą chorobą jest również odpowiednio dobrana terapia, a w skrajnych przypadkach także hospitalizacja.

Narastające zjawisko osamotnienia młodych ludzi, będące często przyczyną obniżenia nastroju czy depresji, określane jest dzisiaj jako swoistego rodzaju „znak czasu” (por. np. Krupa, 2013). Problem ten stawia przed rodzicami, nauczycielami, wychowawcami, czy psychologami poważne wyzwania związane z koniecznością przeciwdziałania temu zjawisku (por. np. Ryś, 2020).

I. Sikorska (2016, s. 215) podaje za A. Hartem, iż dzisiaj młodzi ludzie otrzymują „zbyt wiele i zbyt wcześnie”, w wielu sferach otrzymując „zbyt wiele dobrego”, co prowadzi do nadmiaru stymulacji, ofert aktywności oraz konieczności udziału w wielu różnorodnych rankingach. A jednak w najważniejszych wymiarach ludzkiej egzystencji dotyczącej bliskich relacji otrzymują zbyt mało - miłości i więzi, doświadczając „za dużo stresu, a za mało rodziny”.

W tym kontekście M. Ryś (2020) podkreśla znaczenie profilaktyki służącej budowaniu prawidłowych, ciepłych i bliskich relacji z innymi, odkrywaniu i kształtowaniu poczucia własnej wartości, a także odporności psychicznej dzieci, młodzieży, czy też rodziny jako całości. Warto więc organizować warsztaty, szkolenia dotyczące umiejętności właściwego zaspokajania potrzeb, pogłębiania umiejętności prawidłowej komunikacji, rozwiązywania konfliktów, radzenia sobie ze stresem. Ważne są także wszelkie działania, które pomogą młodym ludziom w wyzwalaniu radości życia, chęci i pasji działania, będą wzmacniać pragnienie rozwoju, będą pomagały w tworzeniu wspólnoty z innymi, opartej na głębokich więzach wyrażających się we współobecności, współrozumieniu, współodczuwaniu i współdziałaniu.

Bibliografia:

- Ambroziak, K., Kołakowski, A., Siwek, N. (2018). *Nastolatek a depresja. Praktyczny poradnik dla rodziców i młodzieży*, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Birmaher, B., Arbelaez, C., Brent, D. (2002). Course and outcome of child and adolescent major depressive disorder, *Child and Adolescent Psychiatric Clinics of North America*, 11 (3), 619–637, [https://doi.org/10.1016/S1056-4993\(02\)00011-1](https://doi.org/10.1016/S1056-4993(02)00011-1).
- Bomba, J. (1982). Depresja dzieci i młodzieży. Analiza kliniczna, *Psychiatria Polska*, 1-2 (16), 25-30.
- Bomba, J. (2007). Depresja młodzieńcza, (w:) I. Namysłowska (red.), *Psychiatria dzieci i młodzieży*, 363-378, Warszawa: Wydawnictwo Lekarskie PZWL.
- Bomba, J., Modrzewska, M. (2006). Prospektywne badanie depresji u młodzieży w fazie dorastania, *Psychiatria Polska*, 4, 683-693.
- Bomba, J. (2009). Spojrzenie na depresję z perspektywy psychoterapii, *Psychoterapia*, 1 (148), 35-42.
- Colom, F. (2011). Keeping therapies simple: psychoeducation in the prevention of relapse in affective disorders, *The British Journal of Psychiatry*, 5 (198), 338-340, doi: <https://doi.org/10.1192/bjp.bp.110.090209>.
- Grabski, B., Mączka, G., Dudek, D. (2007). The role of psychoeducation in the complex treatment of bipolar disorder, *Archives of Psychiatry and Psychotherapy*, 3, 35–41.
- Hammen, C. (2006). *Depresja*, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Januszewska, E. (2020). Depresja, osamotnienie a przeżyta trauma u dzieci, (w:) E. Chodźko, K. Talarek (red.), *Wyzwania i problemy społeczeństwa w XXI wieku.*, tom I, 97-117, Lublin: Wydawnictwo Naukowe TYGIEL
- Kalinowska, S., Nitsch, K., Duda, P., Trzeźnikowska-Drukała, B., Samachowiec, J. (2013). Depresja u dzieci i młodzieży - obraz kliniczny, etiologia, terapia, *Annals Academiae Medicae Steinenis - Roczniki Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie*, 1 (59), 26-32.
- Kępiński, A. (2014). *Melancholia*, Kraków: Wydawnictwo PWN.
- Kołodziejek, M. (2008). Depresja u dzieci i młodzieży: podstawy teoretyczne, psychoterapia poznawczo behawioralna, *Psychoterapia*, 2 (145), 15-33.
- Krupa, B. (2013). Samotność – znak czasu, (w:) Z.B. Gaś (red.), *Człowiek na rozdrożu. Zrozumieć, aby pomóc*, 95-112, Lublin: Wydawnictwo Naukowe Innovatio Press.
- McCauley, E., Pavlidis, K., Kendall, K. (2001). Developmental precursors of depression: the child and the social environment, (in:) I.M. Goodyer (ed.), *The depressed child and adolescent*, 46–78, Cambridge: Cambridge University Press.
- Michalska-Leśniewicz, M., Gruszczyński, W. (2010). Czynniki psychologiczne w depresji, *Psychiatria*, 3 (7), 95-103.

- Modrzejewska, R., Bomba, J. (2006a). Porównanie rozpowszechnienia depresji w populacji 13-letniej młodzieży krakowskich szkół średnich w latach 1984-2001, *Psychiatria Polska*, 3, 469-479.
- Modrzejewska, R., Bomba, J. (2006b). Porównanie rozpowszechnienia depresji w populacji 10-letnich dzieci krakowskich szkół podstawowych w latach 1984 i 2001, *Psychiatria Polska*, 3, 1118-1128.
- Modrzejewska R., Bomba J. (2010). A comparative study of adolescent depression among high school pupils in a large Polish city, *Archives of Psychiatry and Psychotherapy*, 2, 17-22.
- Przybylska, K. (2016). Depresja chorobą cywilizacyjną XXI wieku – leczenie farmakologiczne a psychoterapia, (w:) M. Maciąg, B.A. Nowak (red.), *Choroby cywilizacyjne i społeczne XXI w. – przegląd i badania*, 136-143, Lublin: Wydawnictwo Naukowe TYGIEL
- Raczkowski, A. (2017). Depresja dzieci i młodzieży – zjawisko i perspektywa pomocy, *Wychowanie w rodzinie XIV*, 2, 315-329, doi: <https://doi.org/10.23734/wwr20172.315.329>.
- Rabe-Jabłońska, J. (2007). Zaburzenia afektywne u dzieci i młodzieży, (w:) I. Namysłowska (red.), *Psychiatria dzieci i młodzieży*, 363-378, Warszawa: Wydawnictwo Lekarskie PZWL.
- Radziwiłłowicz, W. (2010). *Depresja u dzieci i młodzieży. Analiza systemu rodzinnego, ujęcie kliniczne*, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Ryś, M. (2020). Poczucie osamotnienia jako symptom naszych czasów (w:) Z.B. Gaś (red.), *Mistrzowie psychologii wobec wyzwań współczesności*, 17-51, Lublin: Wydawnictwo Innovatio Press.
- Tomaszewska, H. (2012). *Młodzież rówieśnicy i nowe media. Społeczne funkcje technologii komunikacyjnych w życiu nastolatków*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak.
- Segal, H. (2005). *Wprowadzenie do teorii przywiązania Melanie Klein*, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Sęk, H. (2008). *Psychologia kliniczna*, tom 1, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Sikorska, I. (2016). *Odporność psychiczna w okresie dzieciństwa*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Stallard, P. (2008). *Czujesz tak, jak myślisz. Praktyczne zastosowania terapii poznawczo-behawioralnej w pracy z dziećmi i młodzieżą*, Poznań: Zys i S-ka.
- Wendołowska, A. (2017). Depresja adolescentów w świetle teorii przywiązania, *Psychoterapia*, 2 (181), 87-102.

Dr Kinga Lisowska, <https://orcid.org/0000-0002-8404-4363>

Wydział Nauk Społecznych

Instytut Nauk Pedagogicznych

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Dr Majka Łojko, <https://orcid.org/0000-0003-4801-8069>

Wydział Nauk Ekonomicznych

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Zintegrowany system wsparcia rodzin doświadczających problemu ubóstwa w województwie warmińsko-mazurskim

System of support for families experiencing poverty in the Warmia and Mazury region

Abstrakt: Region Warmii i Mazur od lat zмага się ze zjawiskiem ubóstwa, a jego wskaźnik jest dużo większy od danych z pozostałych obszarów Polski. Jednocześnie najwięcej rodzin żyjących na skraju minimum socjalnego zamieszkuje tereny wiejskie i małomiejskie. Ubóstwo jako zjawisko społeczne determinuje zagrożenie prawidłowej realizacji roli i funkcji rodziny. Problemowi biedy towarzyszą także inne kwestie społeczne, takie jak: bezrobocie i patologie rodzinne, które przyczyniają się do marginalizacji i wykluczenia rodzin i ich dzieci w różnych sferach życia.

Władze województwa warmińsko-mazurskiego podejmują różnego rodzaju działania mające na celu wsparcie rodzin znajdujących się w kryzysie ekonomiczno-społecznym poprzez pomoc w postaci świadczeń pieniężnych i niepieniężnych, które przyznawane są przez odpowiednie ośrodki pomocy społecznej. Jedną z ważniejszych tego typu inicjatyw stanowi program zawarty w dokumencie Strategia Europa 2020.

Wśród wszystkich województw, mieszkańcy Warmii i Mazur w największym stopniu korzystają z pomocy społecznej oraz ze świadczeń społecznych. Na tle wybranych kategorii takich jak: sieroctwo, bezrobocie, bezdomność czy niepełnosprawność - ubóstwo jest najczęstszą przyczyną korzystania z tego typu usług. Mimo organizacji wielotorowego wsparcia rodzin ubogich na Warmii i Mazurach występuje ciągła potrzeba pomocy i walki z ubóstwem oraz zagrożeniem ubóstwem. Ma to związek przede wszystkim z występowaniem dużego odsetka obszarów popegeerowskich, mniejszej liczby miejsc pracy, słabo rozwiniętego przemysłu oraz wysokich kosztów utrzymania.

Słowa kluczowe: marginalizacja, pomoc społeczna, rodzina, ubóstwo, wykluczenie

Abstract: The Region of Warmia and Mazury has been struggling with the phenomenon of poverty for years, and its rate is much higher than data from other areas Polish. At the same time, most families living on the edge of the social minimum live in rural and small-city areas. Poverty as a social phenomenon determines the threat of proper implementation of the role and functions of the family. The problem of poverty is also accompanied by other social issues such as unemployment and family pathologies, which contribute to the marginalization and exclusion of families and their children in different spheres of life.

The authorities of the Warmia and Mazury Region take various measures to support families in economic and social crisis by providing assistance in the form of cash and non-monetary benefits, which are granted by the relevant social welfare centres. One of the most important initiatives of this kind is the programme contained in the Europe 2020 strategy document.

Among all provinces, residents of Warmia and Mazury benefit most from social assistance and social benefits. Against the background of selected categories such as orphan age, unemployment, homelessness or disability- poverty is the most common cause of the use of such services. Despite the

organization of multi-track support for poor families in Warmia and Mazury, there is a constant need to help and fight poverty and the threat of poverty. This is mainly due to the high proportion of popegeer areas, fewer jobs, underdeveloped industry and high cost of living.

Keywords: marginalization, socialassistance, family, poverty, socialexclusion

Wprowadzenie

Województwo warmińsko-mazurskie stanowi region z najwyższym wskaźnikiem ubóstwa w Polsce. Władze samorządowe od lat zmagają się z problemem biedy. Najbardziej narażeni na ubóstwo, w tym wykluczenie i marginalizację są przede wszystkim mieszkańcy wsi i małych miasteczek, w tym rodziny, a w szczególności dzieci i młodzież. Na podstawie danych statystycznych można zauważyć, że w ostatnich latach wskaźnik bezrobocia na terenie Warmii i Mazur nie zmienia się lub jedynie nieznacznie maleje (GUS, 2018).

Występowanie ubóstwa prowadzi do zagrożenia realizacji podstawowych funkcji rodziny oraz braku możliwości zaspokojenia potrzeb materialnych i niematerialnych jej członkom. Determinuje także ogół funkcjonowania społeczeństwa, dlatego też zjawisko to należy do najważniejszych problemów społecznych obok bezrobocia i patologii rodzinnych (Balcerzak-Paradowska, 2004).

Wobec tak ukształtowanej sytuacji społeczno-ekonomicznej władze województwa warmińsko-mazurskiego stają przed zadaniem wdrażania różnego rodzaju rozwiązań i form pomocy przeznaczonych nie tylko dla poszczególnych jednostek, ale także dla całych rodzin, a w szczególności dzieci. Rozwiązania te powinny wspomagać rodziny ubogie w zakresie:

- wyjścia z sytuacji biedy;
- pomocy w wypełnianiu ich podstawowych ról i funkcji: ekonomicznej, opiekuńczej, socjalizacyjnej i wychowawczej;
- wykluczenia, marginalizacji, dyskryminacji we wszelkich przejawach życia.

W pracy posłużono się metodą jakościową analizy danych zastanych, a materiały dotyczące zjawiska ubóstwa w województwie warmińsko-mazurskim zostały pozyskane z Głównego i Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego (GUS, WUS), Obserwatorium Terytorialnego - Obserwatorium Polityki Społecznej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

Przedmiotem niniejszego opracowania jest analiza aktualnego systemu pomocy rodzinom doświadczającym ubóstwa w województwie warmińsko-mazurskim, w tym przede wszystkim opis polityki prorodzinnej - działań programowych tzn. kluczowych strategii i programów wsparcia rodzin ubogich.

1. Rodzina- założenia teoretyczne

Rodzina jest przedmiotem zainteresowania wielu nauk m.in. filozofii, socjologii, psychologii, pedagogiki czy prawa. Pojęcie rodziny może być zatem rozumiane w wieloraki sposób w zależności od przyjętego paradygmatu, a jej funkcjonowanie można badać i rozpatrywać na różnych płaszczyznach.

Z punktu widzenia prawa polskiego rodzinę tworzy kobieta i mężczyzna, którzy zawarli związek małżeński przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego bądź przed przedstawicielem podlegającym prawu wewnętrznemu Kościoła katolickiego lub innego związku wyznaniowego oraz pozostające na ich utrzymaniu dzieci. Na mocy aktu zawarcia związku, małżonkowie są zobowiązani do wspólnego życia, wzajemnego wsparcia, wierności oraz do współdziałania na rzecz dobra rodziny (Ustawa, 2017). Stosunki rodzinne tzn. relacje zachodzące między mężem a żoną, rodzicami a dziećmi oraz między rodzeństwem, określane są przede wszystkim przez normy moralne, obyczajowe i religijne. Stosunki małżeńskie, pokrewieństwa i powinowactwa reguluje także prawo rodzinne i opiekuńcze (Wiedza o społeczeństwie, 2020). W art. 18 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej zaznaczono, że „małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej” (Konstytucja, art. 18). Konstytucja zapewnia również prawo do pomocy ze strony państwa rodzinom w trudnej sytuacji materialnej czy społecznej, szczególnie wielodzietnym i niepełnym (Konstytucja, art. 71).

Rodzina jest istotną wartością w życiu człowieka - jego najważniejszym środowiskiem rozwoju (por. np. Harwas-Napierała, 2008).

W socjologicznym ujęciu termin rodzina rozpatrywany jest najczęściej w kontekście realizowanych przez nią zadań. Do najważniejszych z nich należą: zachowanie ciągłości gatunku oraz przekazywanie spuścizny kulturowej kolejnym pokoleniom (Kałdon, 2011). Jednocześnie rodzinę należy rozumieć jako podstawową komórkę społeczną, a więc fundamentalny, konstytutywny element każdego społeczeństwa (Szymczak, 2011).

Rodzina podlega przemianom w zakresie struktury, modelu wewnątrzrodzinnego oraz sprawowanych funkcji w zależności od szeregu czynników rozwojowych i przemian społeczno-ekonomicznych (Balcerzak-Paradowska, 2004). Każda transformacja rodziny determinuje potrzebę przystosowania do życia w nowych warunkach i zmiany w funkcjonowaniu, w tym sprawowaniu określonych ról. K. Wałęcka-Matyja (2014) wyróżnia pięć typów ról związanych z zagwarantowaniem zasobów, wychowaniem i wsparciem, kształtowaniem umiejętności życiowych, zarządzaniem systemem rodzinnym oraz zapewnieniem satysfakcji seksualnej małżonków. Do zadań członków rodziny należy zatem zaspokojenie potrzeb fizycznych i fizjologicznych (rola instrumentalna) oraz wsparcie

emocjonalne krewnych (rola afektywna) (tamże). Natomiast J. Bodawski (2018) podkreśla, że rodzice powinni zadbać o podstawowe potrzeby dziecka zarówno emocjonalne, samorealizacji i rozwoju, jak i socjalizacji, nauczania i umiejętności rozwiązywania problemów życiowych.

L. Szymczak (2017) określa rolę rodziny poprzez przekazywanie wartości, które wdrażają jednostkę do życia społecznego. „Im jest ich więcej, im są bogatsze w treść, w im bardziej pozytywnej atmosferze przebiegają, w tym bogatszy świat znaczeń wprowadzają siebie nawzajem członkowie rodziny, tym chętniej przyjmują wzajemnie od siebie znaczenie słów, zachowań” (tamże, s. 7).

Poprzez spełnianie funkcji materialno-ekonomicznej rodzina zaspokaja podstawowe potrzeby materialne swoich członków, w tym przede wszystkim dzieci. Bezrobocie jednego z rodziców, brak lub niskie wykształcenie, niezaradność w poszukiwaniu zatrudnienia, choroby, separacje czy też wyjazd jednego z małżonków za granicę w celach zarobkowych określają jakość życia dzieci (Kawula, 2007).

Zagrożenie prawidłowej realizacji funkcji rodziny należy upatrywać w wielu czynnikach zewnętrznych i wewnętrznych. Ze względu na skutki w funkcjonowaniu ogółu społeczeństwa do najważniejszych problemów w tym zakresie należą: bezrobocie, ubóstwo i patologie rodziny (Balcerzak-Paradowska, 2004).

2. Ubóstwo i jego konsekwencje w funkcjonowaniu rodziny

Ubóstwo jest zjawiskiem złożonym, dotyka wiele grup społecznych i najczęściej kojarzone jest z biedą materialną. Termin ten z jednej strony określa warunki życia jednostki, a z drugiej strony wskazuje na nierówności występujące w społeczeństwie. Przedstawienie jego rozmiarów zależy od przyjętych w analizach szczegółowych rozwiązań metodologicznych oraz źródeł danych. W zakresie polityki społecznej podstawowe znaczenie mają przede wszystkim informacje dotyczące zasięgu ubóstwa ekonomicznego. Jednak do oceny różnych przejawów ubóstwa wykorzystuje się podejście jednowymiarowe, opierające się na wskaźnikach monetarnych, a także podejście wielowymiarowe utożsamiane z poziomem bieżących dochodów, wydatkami gospodarstw domowych oraz brakiem możliwości zaspokojenia podstawowych potrzeb materialnych i niematerialnych (GUS, 2018).

W naukach społecznych ubóstwo definiowane jest jako brak wystarczającego dochodu umożliwiającego życie w godnych warunkach oraz zapewniającego zaspokojenie podstawowych potrzeb bytowych człowieka, a także wówczas, gdy standard życia spada poniżej społecznie akceptowalnego minimum. Zjawisko to w wielu aspektach życia determinuje brak poczucia bezpieczeństwa i możliwości korzystania w pełni z praw obywatelskich. Rozróżnia się różne poziomy ubóstwa: ubóstwo relatywne (względne) i

ubóstwo absolutne. Pierwsze dotyczy „odzwierciedla spadek zasobów poniżej przeciętnego poziomu właściwego dla jednostki lub rodziny w danym miejscu i czasie” (Sierpowska, 2017, s. 37). Stanowi ono zatem odsetek średnich wydatków lub dochodów wszystkich gospodarstw domowych w danym kraju i wynosi najczęściej od 40% do 60% wymienionych wskaźników (Kołaczkowski, Ratajczak, 2013). W związku z tym tego typu ubóstwem zagrożone są przede wszystkim rodziny, których dochód jest niższy od połowy średnich dochodów gospodarstw domowych lub te, które wydają mniej niż połowę przeciętnych wydatków gospodarstw domowych. Za ubogie uznaje się rodziny, których poziom życia jest znacznie niższy od pozostałej części społeczeństwa. Dysproporcji tych nie da się do końca zlikwidować, można je jedynie zmniejszyć np. poprzez regulację rozkładu dochodów poszczególnych członków rodzin (Sierpowska, 2017).

Ubóstwo absolutne natomiast jest stanem bytowym, który uniemożliwia bądź też w sposób znaczący ogranicza podstawowe funkcje życiowe, potrzebne do fizycznego przetrwania i zachowania zdrowia. Jego redukcja zależy przede wszystkim od wzrostu dochodów gospodarstw domowych (Giddens, 2004).

Na potrzeby niniejszego opracowania ubóstwo będzie rozpatrywane w kontekście funkcjonowania rodziny. Wzrost jego poziomu stanowi poważne zagrożenie dla egzystencji dziecka i całej rodziny. Prowadzi także do braku poczucia bezpieczeństwa w sensie ogólnym i socjalnym (Malinowski, 2013). W Polsce w skrajnym ubóstwie żyje ok. 5% społeczeństwa, z czego grupę wiekową najbardziej dotkniętą tym problemem stanowią dzieci i młodzież do lat 18 (GUS, 2018).

Wsparcie socjalne rodzin ubogich planuje się na podstawie dóbr i usług potrzebnych do zaspokojenia podstawowych potrzeb egzystencji wymienionych w Rozporządzeniu Ministra Polityki Społecznej z dnia 7 grudnia 2005 r. wraz z późniejszymi zmianami (Dz. U. z 2019, poz. 1762). W akcie tym wyszczególniono przede wszystkim wydatki na: żywność, mieszkanie, odzież, obuwie, edukację, ochronę zdrowia i higienę, transport i łączność, kulturę oraz wypoczynek. Rodziny żyjące na granicy minimum socjalnego definiuje się mianem funkcjonujących na skraju ubóstwa (Sierpowska, 2017). Minimum socjalne stanowi wskaźnik społeczny mierzący koszty utrzymania gospodarstw domowych, a jego dolną granicą jest minimum egzystencji tzn. zaspokojenie elementarnych potrzeb umożliwiających przeżycie. Minimum egzystencji jest o połowę niższe niż minimum socjalne, które wyrażane powinno być przez warunki życiowe, pozwalające na każdym etapie rozwoju człowieka na regenerację sił życiowych, posiadanie i wychowanie potomstwa oraz utrzymanie więzi społecznych (Gimalska, 2020).

Niski poziom egzystencji wiąże się także ze wstydem, lękiem i poczuciem braku bezpieczeństwa oraz negatywnymi skutkami w rozwoju fizycznym, emocjonalnym, społecznym oraz poznawczym dzieci i młodzieży (Balcerzak-Paradowska, 2004).

Ubóstwo rodzin prowadzi do dyskryminacji i wykluczenia społecznego. Najdotkliwiej odczuwalna jest dyskryminacja ekonomiczna, ale rodziny żyjące na skraju minimum socjalnego narażone są także na różnego rodzaju niebezpieczeństwa takie jak: zgoda na szkodliwe warunki pracy, trudne warunki mieszkaniowe, brak żywności. Ubóstwo ogranicza dostęp do edukacji, kultury, służby zdrowia, a tym samym utrudnia konkurowanie na rynku pracy (Tarkowska, 2015). Bieda prowadzi do wycofania się rodzin z życia społecznego. W konsekwencji rodziny żyjące w ubóstwie tracą większość swoich praw: ekonomicznych, społecznych, kulturalnych. Biedni wobec prawa znajdują się w gorszym położeniu niż reszta społeczeństwa (Sierpowska, 2017).

Rodziny żyjące na skraju ubóstwa często wstydzą się swojej sytuacji i nie podejmują działań w celu otrzymania pomocy socjalnej. Dzieci pochodzące z takich rodzin charakteryzują się niską samooceną, wycofaniem rówieśniczym oraz opóźnieniem rozwoju emocjonalnego i społecznego (Sałustowicz, 2009). Nie korzystają z wyjazdów i wycieczek szkolnych, kina, basenów oraz z zajęć dodatkowych, co powoduje ich marginalizację w środowisku szkolnym i rówieśniczym. Z powodu wstydu odseparowują się od kolegów i poszukują kontaktów, nie zawsze korzystnych ze względów wychowawczych (Balcerzak-Paradowska, 2004).

Szczególnym zagrożeniem funkcjonowania rodzin biednych w społeczeństwie jest tzw. dziedziczenie biedy. Jest duże prawdopodobieństwo, że dzieci żyjące w ubóstwie mogą stać się biednymi dorosłymi. Dochodzi bowiem do tzw. „międzypokoleniowej transmisji warunków” (Tarkowska, 2015). W rodzinach tego typu brak aspiracji dotyczących wyjścia z ubóstwa. Młode osoby z powodu niskich ambicji w nauce nie osiągają wysokiego poziomu wykształcenia. Aspekt edukacji spychany jest na dalszy plan. Deficyt edukacyjny oraz wychowawczy powodują niską konkurencyjność młodych osób na rynku pracy. Dodatkowo pojawiające się często wczesne rodzicielstwo uniemożliwia dalszy rozwój zawodowy i nabywanie nowych kwalifikacji (Sierpowska, 2017). W konsekwencji młodzi ludzie narażeni są na niskopłatne zatrudnienie lub brak pracy (Balcerzak-Paradowska, 2004). Ostatecznie osoby te przez większość swego życia zdane są na różne formy wsparcia społecznego (Sierpowska, 2017). Dziedziczenie ubóstwa może prowadzić do utrwalania negatywnych schematów zachowań takich jak: roszczeniowość, bierność, brak ambicji oraz przekonanie o konieczności pomocy państwa i życia z biedy (tamże).

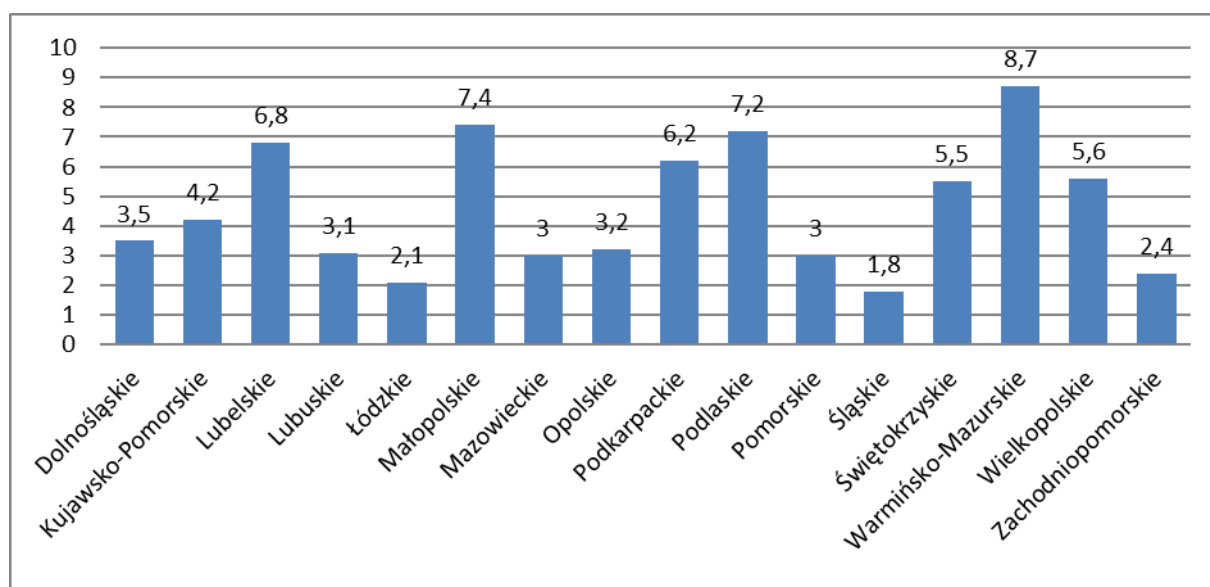
Ubóstwo sprzyja powstawaniu lub pogłębianiu się dysfunkcji rodziny. Ciągłe konflikty na tle finansowym, stres, utrata nadziei, brak wiary w zmianę sytuacji, a także niska samoocena mogą popychać członków rodziny do czynów agresywnych i uzależnienia najczęściej od alkoholu (Balcerzak-Paradowska, 2004).

3. Ubóstwo w województwie warmińsko-mazurskim

Region warmińsko-mazurski od lat postrzegany jest jako jeden z najmniej uprzemysłowionych i najbiedniejszych obszarów Polski. Do 1990 roku województwo charakteryzowało się dużym udziałem własności państwowej w strukturze zarządzania ziemią. W gestii państwowych przedsiębiorstw gospodarki rolnej znajdowało się ponad 40% użytków rolnych. W wyniku przekształceń własnościowych znaczna część gospodarstw rolnych uległa likwidacji lub też przeszła pod Zarząd Agencji Własności Rolnej Państwa. Z uwagi na to, że województwo obejmuje swym zasięgiem rozległe tereny popegeerowskie, jego mieszkańcy w szczególnym stopniu narażeni są na występowanie negatywnych zjawisk społeczno-ekonomicznych, takich jak marginalizacja i wykluczenie społeczne (Obserwatorium Terytorialne - Obserwatorium Polityki Społecznej, 2015).

Analiza podstawowych wskaźników ekonomicznych wskazuje, że mieszkańcy Warmii i Mazur żyją na dużo niższym poziomie niż ludność pozostałych województw w Polsce. Do grup w szczególności narażonych na ubóstwo w tym regionie należy zaliczyć gospodarstwa domowe utrzymujące się z niezarobkowych źródeł, rodziny wielodzietne oraz osoby niepełnosprawne. Zagrożenie ubóstwem wśród tych grup jest najwyższe (Urząd Marszałkowski Województwa Warmińsko-Mazurskiego, 2014).

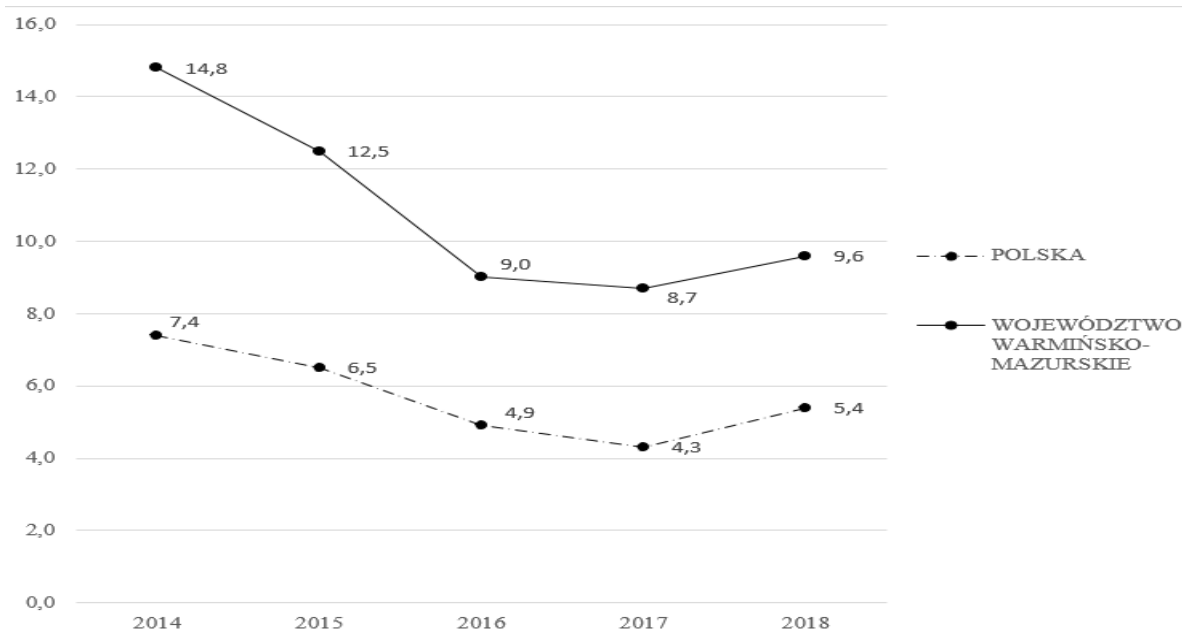
Występowanie ubóstwa w Polsce wykazuje terytorialne zróżnicowanie, które można zaobserwować zarówno w wymiarze regionalnym, jak i lokalnym. W 2017 roku najbardziej zagrożone ubóstwem (wykres nr 1) były województwa warmińsko-mazurskie (8,7), małopolskie (7,4) oraz podlaskie (7,2). Województwami cechującymi się najniższym poziomem ubóstwa skrajnego są śląskie (1,8), łódzkie (2,1) oraz zachodnio-pomorskie (2,4) (GUS, 2018).



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS

Wykres nr 1. Zasięg ubóstwa skrajnego w 2017 r. wg województw

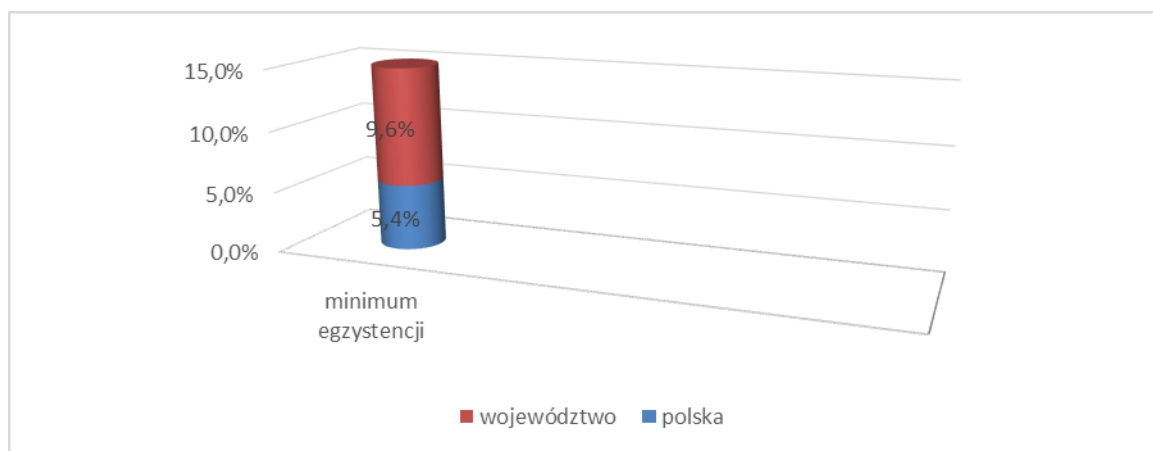
W 2018 roku stopa ubóstwa skrajnego w Polsce wynosiła 5,4%, czyli wzrosła o 1,1% w odniesieniu do roku poprzedniego. Sytuacja w województwie warmińsko-mazurskim uległa znacznemu pogorszeniu z 8,7% do 9,6% (wykres nr 2) (GUS, 2018).



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z GUS

Wykres nr 2. Zasięg ubóstwa skrajnego w województwie warmińsko-mazurskim oraz w Polsce w latach 2014-2018 (w %)

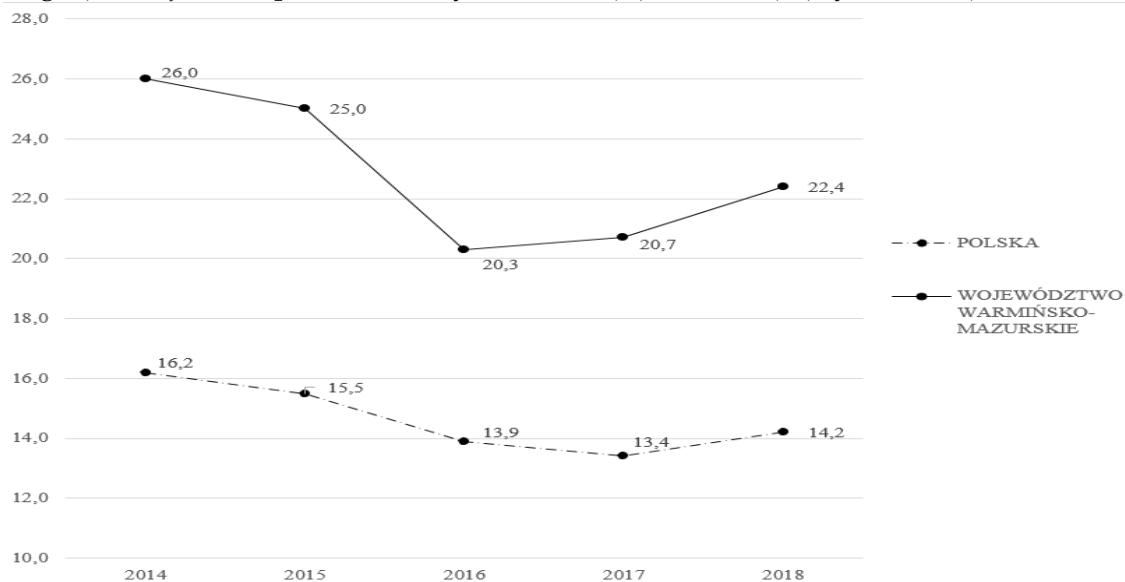
W 2018 r. odnotowano wzrost stopy ubóstwa w całej Polsce, jak i województwie warmińsko-mazurskim (wykres nr 3) (WUS, 2018).



Źródło: Urząd Statystyczny w Olsztynie

Wykres nr 3. Wskaźnik zagrożenia ubóstwem skrajnym w 2018 r.

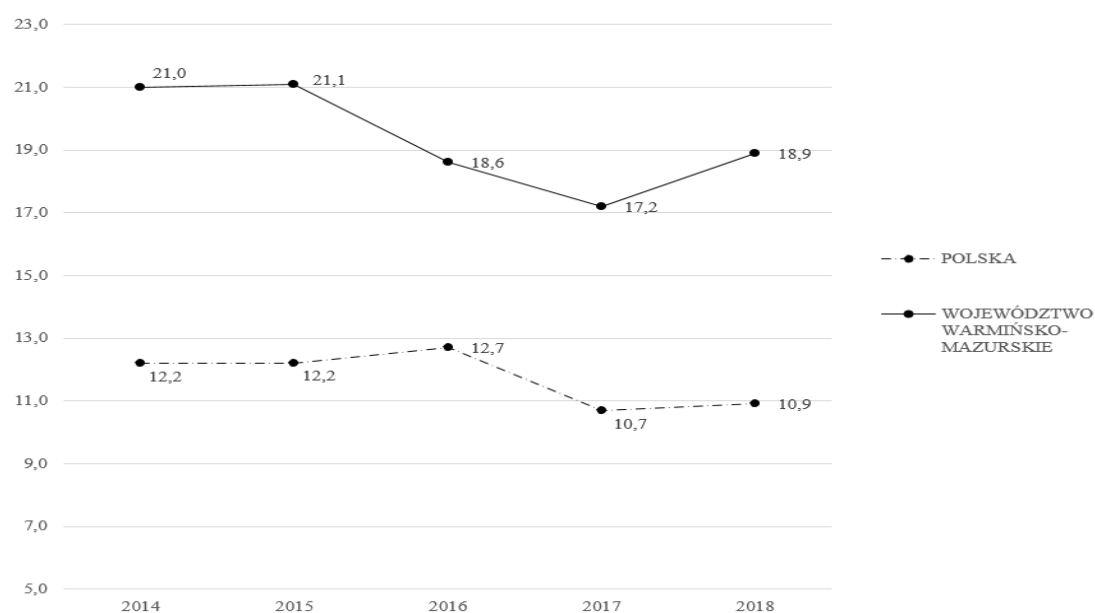
Z kolei analizując relatywną granicę ubóstwa należy stwierdzić, iż była ona zdecydowanie wyższa w regionie warmińsko-mazurskim niż w pozostałych częściach kraju. W województwie warmińsko-mazurskim 22,4% osób w 2018 roku doświadczyło ubóstwa relatywnego (w całej Polsce procent ten wynosił 14,2%) (GUS, 2018). (wykres nr 3).



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS

Wykres nr 4. Zasięg ubóstwa w województwie warmińsko-mazurskim oraz w Polsce w latach 2014-2018 według relatywnej granicy ubóstwa (w %)

Analizując ustawową granicę ubóstwa, tj. kwotę, która zgodnie z obowiązującą ustawą o pomocy społecznej uprawnia do ubiegania się o przyznanie świadczenia pieniężnego z systemu pomocy społecznej, zasięg ubóstwa w województwie warmińsko-mazurskim na tle sytuacji w Polsce przedstawiono na wykresie nr 5.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z GUS

Wykres nr 5. Zasięg ubóstwa w województwie warmińsko-mazurskim i Polsce w latach 2014-2018 według „ustawowej” granicy ubóstwa (w %)

Wysoki wskaźnik zasięgu ubóstwa w województwie świadczy o niskim poziomie zamożności mieszkańców regionu, co przekłada się na znaczną liczbę osób pobierających świadczenia z pomocy społecznej. Pod tym względem województwo warmińsko-mazurskie osiągnęło najwyższą wartość analizowanego wskaźnika (tabela nr 1). W 2014 i 2015 roku odbiegała ona niekorzystnie od średniej krajowej o 67%, w 2016 - o 69%, w 2017- o 68%, a w 2018 o 70% (GUS, 2018).

Tabela nr 1. Liczba osób korzystająca z pomocy społecznej na 10 tys. ludności

Województwo	beneficjenci środowiskowej pomocy społecznej na 10 tys. ludności				
	2014	2015	2016	2017	2018
	(osoba)	(osoba)	(osoba)	(osoba)	(osoba)
Polska	768	710	645	568	513
Dolnośląskie	576	520	468	414	365
Kujawsko-Pomorskie	1 054	966	883	802	723
Lubelskie	917	858	776	658	592
Lubuskie	883	814	734	646	580
Łódzkie	761	704	639	563	533
Małopolskie	640	611	549	485	447
Mazowieckie	650	604	550	485	436
Opolskie	609	561	525	474	428
Podkarpackie	1 045	976	887	779	697
Podlaskie	963	898	823	731	665
Pomorskie	799	739	676	587	532
Śląskie	526	485	442	380	338
Świętokrzyskie	1 020	946	862	761	688
Warmińsko-Mazurskie	1 279	1 188	1 090	957	873
Wielkopolskie	700	635	573	514	463
Zachodniopomorskie	849	766	693	603	543

Źródło: GUS

Kwestia ubóstwa jest dominującym powodem w strukturze udzielania pomocy społecznej. Ze świadczeń skorzystało w 2018 r. 4,7% ludności województwa (pomocy udzielono 67 149 osobom) (NIK, 2020).

Region charakteryzuje się niskim potencjałem gospodarczym i aktywnością ekonomiczną oraz najwyższą w stosunku do reszty kraju stopą bezrobocia, co wpływa na standard życia mieszkańców odbiegający od średniej krajowej.

Jak wynika z *Diagnozy Społecznej 2015. Warunki życia Polaków* (za: Czapiński, Panek, 2015) województwo warmińsko-mazurskie zalicza się do grupy regionów charakteryzujących się niekorzystnymi wynikami sytuacji społeczno-ekonomicznej, tj.:

- najniższym materialnym poziomem życia i największą częstotliwością występowania gospodarstw domowych oceniających najgorzej swoją sytuację dochodową (obok podkarpackiego);

- najniższym poziomem zaspokojenia potrzeb w zakresie wyżywienia (obok podkarpackiego i kujawsko-pomorskiego), w zakresie zasobności materialnej (obok kujawsko-pomorskiego) oraz w zakresie wypoczynku (obok dolnośląskiego);

- najniższym poziomem zaspokojenia potrzeb w zakresie warunków mieszkaniowych (obok lubelskiego i łódzkiego);

- najwyższym udziałem gospodarstw negatywnie oceniających zmiany poziomu zaspokojenia potrzeb związanych z kształceniem dzieci (obok lubelskiego);

- najwyższym udziałem gospodarstw mających kłopoty finansowe z zaspokojeniem potrzeb w zakresie wybranych grup artykułów żywnościowych (obok podkarpackiego),

- najwyższym udziałem gospodarstw, które najrzadziej płaciły z własnej kieszeni za usługi zdrowotne oraz za leki;

- największym udziałem gospodarstw nie posiadających oszczędności (prawie 78%, obok kujawsko-pomorskiego);

- największym udziałem gospodarstw, które najczęściej zaciągały pożyczki od osób prywatnych na zaspokojenie bieżących potrzeb;

- najwyższym udziałem gospodarstw uzyskujących pomoc społeczną (19,7%, obok kujawsko-pomorskiego, świętokrzyskiego i podlaskiego) (tamże).

4. Regionalne działania i programy wsparcia ubogich rodzin

Celem przeciwdziałania ubóstwu (lub przynajmniej zminimalizowania jego występowania), konieczne jest podejmowanie działań nie tylko nakierowanych na polepszenie statusu materialnego rodzin dotkniętych tym problemem, ale przede wszystkim mających na celu aktywizację zawodową, reintegrację społeczną, wsparcie w sytuacjach bezradności życiowej i w sprawach opiekuńczo-wychowawczych (Obserwatorium Integracji Społecznej, 2013).

Przeciwdziałanie ubóstwu, znalazło swoje odzwierciedlenie w licznych działaniach podejmowanych przez Samorząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego ukierunkowanych na poprawę warunków życia mieszkańców Warmii i Mazur. Szczególne miejsce wśród tych przedsięwzięć zajmują projekty z zakresu reintegracji zawodowej i społecznej rodzin zamieszkujących Warmię i Mazury realizowane m.in. dzięki środkom z Europejskiego Funduszu Społecznego. Obok projektów tzw. miękkich realizowanych jest szereg inwestycji przyczyniających się do wzrostu standardu życia mieszkańców regionu (Sejmik Województwa Warmińsko-Mazurskiego, 2014).

Do najważniejszych działań, które mają na celu rozwiązanie problemu związanego z ubóstwem można zaliczyć m.in.: aktywizację i edukację społeczno-zawodową (szkolenia, warsztaty, kursy itd.), prace socjalne z osobami/rodzinami, które zostały dotknięte różnymi problemami społecznymi, pomoc finansową (np. wypłata zasiłków), poradnictwo i wsparcie specjalistów (psychologów, pedagogów, doradców zawodowych, działanie punktów informacyjno-konsultacyjnych), pomoc rzeczową, usługową, integrację społeczną grup zagrożonych wykluczeniem społecznym (np. organizacja imprez, spotkań itd.), kierowanie do prac społecznie użytecznych, robót publicznych, interwencyjnych, dożywianie (m.in. dożywianie dzieci w szkołach, działania Banku żywności, program PEAD (Programme Europeen d'Aide aux plus Demunis/Europejski Program Pomocy Żywnościowej), rozwój infrastruktury społecznej (w tym klubów, świetlic itp.), organizację wypoczynku i czasu wolnego dzieci i młodzieży, współpracę różnych podmiotów na rzecz rozwiązywania, problemów społecznych, realizację projektów systemowych i konkursowych finansowanych z UE, funkcjonowanie i wspieranie grup wsparcia, grup samopomocowych, świadczenie usług opiekuńczych i specjalistycznych, wspieranie i promowanie wolontariatu, stworzenie i promowanie oraz doskonalenie systemu informacji o możliwościach i formach pomocy, edukację zdrowotną, pomoc stypendialną dla dzieci/młodzieży, tworzenie i działanie Zespołów Interdyscyplinarnych, wspieranie i promowanie działania organizacji pozarządowych, wsparcie i tworzenie podmiotów ekonomii społecznej, szkolenie kadry pracującej z osobami dotkniętymi problemami społecznymi (Obserwatorium Integracji Społecznej, 2013).

Przeciwdziałanie ubóstwu jako jedno z działań planowanych w skali europejskiej znalazło swoje odzwierciedlenie m.in. w dokumencie Strategia Europa 2020, w którym zakłada się ograniczenie liczby Europejczyków żyjących poniżej krajowej granicy ubóstwa o 25%. Polska przyjmując ten dokument zobowiązała się do realizacji celów, odnoszących się do polepszenia wskaźników związanych z rozwiązaniem problemów społecznych m.in. do zwiększenia zatrudnienia i poziomu wykształcenia oraz zmniejszenia rozmiarów ubóstwa (Strategia Europa, 2020).

Na poprawę sytuacji bytowej rodzin z dziećmi niewątpliwym wpływ ma realizacja rządowego Programu Rodzina 500+. Ze sprawozdania Wydziału Polityki Społecznej

Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie dotyczącego świadczeń wychowawczych za 2018 r., wynika, że do rodzin uprawnionych do otrzymywania świadczenia na dzieci w ramach powyższego programu w województwie warmińsko-mazurskim wpłynęło ponad 878 mln zł (ze wsparcia korzysta aktualnie ponad 230 tys. dzieci). Niemniej jednak część ludności regionu nadal wymaga wsparcia w zakresie aktywizacji i integracji społeczno-zawodowej, co podyktowane jest nie tylko niskimi dochodami, ale też wynika z wielu innych czynników, jak odpływ (w szczególności kobiet) z zatrudnienia do bierności zawodowej (Wydział Polityki Społecznej Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie, 2018).

Podsumowanie i wnioski

Województwo warmińsko-mazurskie na tle kraju wyróżnia się najwyższym wskaźnikiem ubóstwa. Region charakteryzuje się najtrudniejszą sytuacją dochodową, najniższym materialnym poziomem życia oraz największą częstotliwością występowania gospodarstw domowych oceniających swoją sytuację jako wyjątkowo trudną. Wsie i małe miasteczka to miejsca, w których najczęściej występują te problemy. Ubóstwu często towarzyszą: niepełnosprawność, bezrobocie, alkoholizm i inne.

Osoby bezrobotne często nie mają możliwości zaspokajania potrzeb niezbędnych do egzystencji, zarówno swoich, jak i rodziny. Ubóstwo przyczynia się do powstawania dysfunkcji. Rodziny te nie są w stanie wypełniać swoich ról i funkcji, w szczególności w odniesieniu do dzieci i młodzieży. Następuje w związku z tym marginalizacja, dyskryminacja i wykluczenie całych rodzin (Rada Powiatu Elckiego, 2016).

Jak słusznie zauważa P. Nosal (2014), ubóstwo na Warmii i Mazur posiada własną specyfikę, na którą składają się uwarunkowania geograficzno-demograficzne. Jest to wyjątkowa relacja wielkości i populacji województwa - rozległość terytorialna i ograniczone zasoby ludzkie wymagają odpowiedniego doboru metod wspierania rodzin, które uwzględnią przestrzenne zróżnicowanie ubóstwa.

Od lat podejmowane działania przez różnego typu instytucje wsparcia lokalnego w regionie koncentrują się na ograniczaniu ubóstwa. Spośród 16 województw, mieszkańcy Warmii i Mazur w największym stopniu korzystają z systemu świadczeń społecznych. Ośrodki pomocy społecznej realizują pomoc dedykowaną rodzinom, które zmagają się z biedą i niedostatkiem.

Bibliografia:

Balcerzak-Paradowska, B. (2004). *Rodzina i polityka rodzinna na przełomie wieków. Przemiany – zagrożenia - potrzeba działań*, Warszawa: Instytut Pracy i Spraw Socjalnych.

- Biuro ds. Wspierania Rodziny i Systemu Pieczy Zastępczej oraz Polityki Prorodzinnej Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, (2018). *Zostań partnerem Programu Warmia i Mazury dla Dużej Rodziny*, Olsztyn: Urząd Marszałkowski Województwa Warmińsko-Mazurskiego.
- Bodawski, J. (2018). *Społeczna rola rodziny*, za: <http://prawy.pl/48373-spoeczna-rola-rodziny/> (dostęp: 8.01.2021 r.)
- Czapliński J., Panek T. (red.) (2015). *Diagnoza społeczna 2015. Warunki i jakość życia Polaków*, Warszawa: Rada Monitoringu Społecznego.
- Giddens, A. (2004). *Socjologia*, Warszawa: PWN.
- Gimalska, E. (2020). *Minimum socjalne i minimum egzystencji*, za: https://www.ipiss.com.pl/aktualnosci_stale/min%2%ADi%2%ADmum-soc%2%ADjal%2%ADne-i-min%2%ADi%2%ADmum-egzystencji (dostęp: 2.01.2021 r.)
- Główny Urząd Statystycznym (2018). *Ubóstwo w Polsce w latach 2015-2016*, Warszawa: GUS.
- Harwas-Napierała, B. (2008). Znaczenie przemian współczesnej rodziny dla rozwoju człowieka, *Psychologia Rozwojowa*, 13, 21-27.
- Kałdon, B.M. (2011). Rodzina jako instytucja społeczna w ujęciu interdyscyplinarnym, *Forum Pedagogiczne*, 1, 228-241.
- Kawula, S. (2007). *Rodzina współczesna – przeobrażenie i przyszłość a wyzwania pedagogiki rodziny*, Olsztyn: Epistheme.
- Kończakowski, B., Ratajczak, M. (2013). *Wybrane instytucje pomocy rodzinie i dziecku*, Warszawa: Wolters Kluwer.
- Komisja Europejska (2010). *Europa 2020 Strategia na rzecz inteligentnego i zrównoważonego rozwoju sprzyjającego włączeniu społecznemu*, Bruksela: Komisja Europejska.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, (Rozdział I, art. 18, art. 71).
- Malinowski, L. (2013). Polska bieda – prawda – fikcje – niedomówienia. Kto jest biedny, *Praca Socjalna*, 1, 61-80.
- Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, (2019). *Krajowy Program Rozwoju Ekonomii Społecznej do 2023 roku. Ekonomia Solidarności Społecznej*, Warszawa: Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.
- Najwyższa Izba Kontroli, (2020). *Pomoc świadczona przez gminy osobom żyjącym w ubóstwie (informacja o wynikach kontroli)*, Warszawa: Najwyższa Izba Kontroli Departament Pracy, Spraw Społecznych i Rodziny.
- Nosal, P. (2014). Symboliczno-relacyjny wymiar wykluczenia przez ubóstwo, *Studia Socialia Cracoviensia*, 2 (11), 25–44.
- Obserwatorium Integracji Społecznej, (2013). *Ubóstwo w województwie warmińsko-mazurskim – charakterystyka zjawiska oraz działania podejmowane na rzecz ograniczenia problemu*,

- Olsztyn: ROPS, Urząd Marszałkowski Województwa Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.
- Obserwatorium Terytorialne - Obserwatorium Polityki Społecznej, (2015). *Problemy społeczne województwa warmińsko-mazurskiego w latach 2001, 2005-2014 w ujęciu statystycznym. Materiały porównawcze na podstawie sprawozdań MPiPS-03*, Olsztyn: ROPS, Urząd Marszałkowski Województwa Warmińsko-Mazurskiego.
- Obwieszczenie Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z dnia 17 grudnia 2020 r. w sprawie przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw, włącznie z wypłatami z zysku, w drugim kwartale 2020 r. (Dz.U. z 2020, poz. 56).
- Obwieszczenie Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z dnia 31 marca 2020 r. w sprawie przeciętnego miesięcznego dochodu rozporządalnego na 1 osobę ogółem w 2019 r. (Dz. U. z 2019 r. poz. 2010 i 2020 oraz z 2020 r. poz. 150 i 284).
- Rada Powiatu Ełckiego (2016). *Strategia Rozwiązywania Problemów Społecznych w Powiecie Ełckim na lata 2016-2022*, Ełk: Rada Powiatu Ełckiego.
- Rozporządzenie Ministra Polityki Społecznej z dnia 7 października 2005 r. w sprawie prognozy interwencji socjalnej (Dz. U. z 2019, poz. 1762).
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 11 lipca 2018 r. w sprawie zweryfikowanych kryteriów dochodowych oraz kwot świadczeń pieniężnych z pomocy społecznej (Dz. U. z 2018, poz. 1358).
- Saustowicz, P. (2009). *Pomoc społeczna w wybranych krajach europejskich*, Warszawa: IRIS.
- Sejmik Województwa Warmińsko-Mazurskiego, (2014). *Raport z monitoringu wdrażania w latach 2012 - 2013 „Wojewódzkiego Programu Polityki Prorodzinnej na lata 2012-2016”*, (2014). Olsztyn: Urząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego.
- Szymczak, L. (2017). Rola rodziny w rozwijaniu systemu wartości, *Łódzkie Studium Teologiczne*, 26, 7-14.
- Tarkowska, E. (2015). *Ubóstwo bez miary*, za: <https://magazynkontakt.pl/prof-tarkowska-ubostwo-bez-miary/> (dostęp: 6.01.2021).
- Urząd Marszałkowski w Olsztynie (2014). *Regionalny Program Operacyjny Województwa Warmińsko-Mazurskiego na lata 2014-2020*, Olsztyn: Urząd Marszałkowski Województwa Warmińsko-Mazurskiego.
- Ustawa z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (Dz.U. z 2020 r., poz. 111).
- Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. z 2013 r., poz. 182).
- Wałęcka-Matyja K. (2014), *Role i funkcje rodziny*, (w:) I. Janicka, H. Liberska (red.), *Psychologia rodziny*, 90-120, Warszawa: PWN.
- Wiedza o społeczeństwie (2020). *Rodzina*, za: <http://wos.net.pl/rodzina.html> (dostęp: 8.11.2020).

Dr Kasper Sipowicz, <https://orcid.org/0000-0001-7384-2899>

*Akademia Pedagogiki Specjalnej
im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie
Katedra Interdyscyplinarnych Studiów
nad Niepełnosprawnością*

Mgr Marlena Podlecka, <https://orcid.org/0000-0002-2213-374X>

*Instytut Psychiatrii i Neurologii w Warszawie
Klinika Nerwic, Zaburzeń Osobowości i Odżywiania*

Dr hab. n. med. prof. UM Tadeusz Pietras, <https://orcid.org/0000-0003-1771-3819>

*Instytut Psychiatrii i Neurologii w Warszawie
II Klinika Psychiatryczna*

Systemowe rozumienie rodziny a schizofrenia - czy koncepcja matki schizofrenogennej wytrzymała próbę czasu?

A systemic understanding of the family and schizophrenia - has the concept of the schizophrenogenic mother stood the test of time?

Abstrakt: W niniejszym artykule zarysowana została zmieniająca się koncepcja pojmowania schizofrenii. Dawniej w kontekście systemowej terapii rodzin, przyczyn owej choroby upatrywano w reakcji najsłabszego członka rodziny na obecność tzw. matki schizofrenogennej. Jednak zgodnie z hipotezą neurorozwojową przyjmuje się współcześnie, iż rozwój schizofrenii może być następstwem nieprawidłowego rozwoju płodu. Wiedza ta rzuca nowe światło na rozumienie etiopatologii owego zaburzenia, zdejmując także piętno z rodzin osób chorych i otwierając efektywną ścieżkę terapii systemowej rodzin osób ze schizofrenią.

Słowa kluczowe: hipoteza neurorozwojowa schizofrenii, matka schizofreniczna, schizofrenia w rodzinie, terapia systemowa rodzin

Abstract: This article outlines the changing concept of understanding schizophrenia. Formerly, in the context of systemic family therapy, the cause of this illness was seen in the reaction of the weakest family member to the presence of the so-called schizophrenogenic mother. However, according to the neurodevelopmental hypothesis, it is now accepted that the development of schizophrenia is a consequence of abnormal foetal development. This knowledge sheds new light on the understanding of the etiopathology of this disorder, thus removing the stigma from the families of sick people and opening an effective path of systemic therapy for families of people with schizophrenia.

Keywords: neurodevelopmental hypothesis of schizophrenia, schizophrenogenic mother, schizophrenia and family, systemic family therapy

Wprowadzenie

Według najnowszych poglądów schizofrenia może rozwijać się wskutek nieprawidłowego rozwoju płodu. Koncepcja ta, nazywana hipotezą neurorozwojową schizofrenii, jest dość dobrze udokumentowana empirycznie. Sformułował ją zespół badaczy zajmujących się czynnikami genetycznymi i neuropsychologicznymi schizofrenii. Wśród nich należy wymienić: Robina Murray'a (1987), Daniela Weinbergera (1987), Barbarę Lipską (2004) oraz Nancy Andreasen (2010). Podstawowym założeniem hipotezy neurorozwojowej schizofrenii jest wynikający z iloczynu czynników genetycznych i środowiskowych nieprawidłowy rozwój mózgowia. Tło rozwoju schizofrenii może być zatem zbliżone do niepełnosprawności intelektualnej, autyzmu i mózgowego porażenia dziecięcego (Pietras i in., 2012).

Uszkodzenie mózgowia w schizofrenii jest na tyle minimalne, że przejawia się ono psychozą dopiero po okresie dojrzewania. Jest to tzw. okres trzebieży neuronów, w przebiegu którego dochodzi do wygaszenia zbędnych połączeń w OUN. Ważnym pośrednim dowodem słuszności hipotezy neurorozwojowej jest hipoteza dopaminowa schizofrenii sformułowana przez Arvida Carlssona (za: Foley, 2019). Zakłada ona, że zwiększona aktywność szlaków dopaminergicznych (dziś już wiadomo, że szlaku mezolimbicznego) wiąże się z projekcją psychotyczną (Stahl, 2013). Neuroleptyki, czyli leki przeciwpsychotyczne, blokują przekaźnictwo dopaminergiczne, wygaszając objawy choroby.

Od dawna wiadomo, że schizofrenia zaburza znacznie funkcjonowanie systemu rodzinnego (por. np. Addington, 2005). Przed sformułowaniem hipotezy neurorozwojowej zastanawiano się, czy przypadkiem owo zaburzenie nie rozwija się na skutek nieprawidłowych relacji w systemie rodziny nuklearnej. Od końca XX wieku przeważa pogląd, że system jakim jest rodzina zostaje rozregulowany przez obecność schizofrenii, a także przez drobne deficyty funkcji poznawczych i emocjonalnych występujące u członków rodzin (Genderson i in., 2007).

Celem artykułu jest krótki opis współczesnej terapii rodzin pod kątem pomocy osobom ze schizofrenią oraz refleksja na temat skutków społecznych koncepcji tzw. matki schizofrenogennej.

1. Systemowe rozumienie rodziny

Systemowa psychoterapia rodzin rozwinęła się jako wieloletni proces ewolucyjny począwszy od psychoanalitycznego rozumienia rodziny, poprzez teorię systemów, szkołę strategiczną, szkołę strukturalną, szkołę mediolańską oraz wiele innych nurtów pokrewnych (Namysłowska, 2000). Nie jest celem tego artykułu omawianie historii terapii rodzin, gdyż

na rynku polskim obecne są znane monografie pod redakcją Bogdana de Barbaro (1999a, 1999b), Ireny Namysłowskiej (2000) oraz Herberta i Ireny Goldenbergów (2006). Warto jednak zaprezentować współczesne stanowisko w terapii rodzin.

Systemowa teoria terapii rodzin ujmuje rodzinę nuklearną złożoną z rodziców i dzieci jako system o wyraźnie wyodrębnionych granicach, który kosztem zewnętrznej entropii informacyjnej utrzymuje własny wysoki poziom organizacji. System rodzinny złożony jest z wielu podsystemów (np. podsystem pary rodzicielskiej, pary małżeńskiej, podsystem dzieci, podsystem mężczyzn oraz kobiet), a zarazem sam jest częścią większych systemów, w szczególności systemu rodziny rozszerzonej, przez którą rozumie się w psychologii systemowej zbiór wszystkich powinowatych i krewnych. System rodzinny, podobnie jak każdy system regulacji stabilnej, posiada w swojej strukturze liczne pętle tzw. sprzężeń zwrotnych ujemnych, służących zachowaniu integralności systemu (Namysłowska, 2000)¹. Rodzina, jak każdy system, charakteryzuje się ekwipotencjalnością (nie jest możliwa do przewidzenia droga rozwoju różnych systemów rodzinnych o analogicznej sytuacji wyjściowej) oraz ekwifinalnością (co oznacza, że różne drogi mogą prowadzić do porównywalnie podobnego stanu końcowego różnych systemów rodzinnych) (de Barbaro, 1999b).

Każda rodzina posiada swoje własne „ego rodzinne”, które jest niezależne od „ego” poszczególnych jej członków. Stopnie skonsolidowania „ego rodzinnego” z „ego” poszczególnych jej członków jest różne w różnych rodzinach. Rodziny ze zbyt skonsolidowanym „ego” mogą być rodzinami dysfunkcyjnymi z licznymi objawami psychosomatycznymi (Goldenberg, Goldenberg, 2006).

Każda rodzina posiada także wewnętrzne mity transgeneracyjne, dziedziczone z pokolenia na pokolenie, które stanowią o wspólnej tożsamości i są ważną podstawą rozwoju osobowości jej członków. Mity transgeneracyjne są więc czynnikiem kształtującym tożsamość człowieka, jego egzystencjalną niezależność i poczucie podmiotowości (Namysłowska, 2000)². W ujęciu systemowym rodzina ma precyzyjnie wyodrębnione granice, gdyż do rodziny nuklearnej albo się należy albo nie i nie ma form pośrednich (tamże).

Choroba pełni w rodzinie funkcję regulacyjną. Zapada na nią najczęściej „najsłabsze ogniwo” rodziny, a jego trudności zdrowotne mają za zadanie przywrócić integralność systemu. Jest to tak zwana morfostatyczna funkcja choroby (de Barbaro, 1999a). Inaczej

¹ Przykładem może być ojciec zdradzający matkę, na co córka reaguje anoreksją i przez to wymusza powrót ojca na łono rodziny. W ten sposób zachowana zostaje integralność struktury rodziny (de Barbaro, 1999b).

² Przykładem takiego mitu mogą być następujące stwierdzenia: *w naszej rodzinie wszyscy mają studia, w naszej rodzinie wszyscy są katolikami, pochodzimy z arystokracji i gardzimy ludźmi z plebsu*. Każdego członka rodziny obowiązuje lojalność wewnątrzrodzinna (ang. *legacy*), która jest bardzo mocno przestrzegana (np. w transgeneracyjnym micie – *„własne brudy pierze się w domu”*) (Namysłowska, 2000).

mówiąc, rodzina tak jakby „oddelegowuje” swojego najsłabszego członka do „bycia chorym”, w celu opiekowania się nim, koncentrowania uwagi wokół jego problemów i w ten sposób zachowania integralności systemu.

Systemowa terapia rodzin powstała właśnie z myślą o chorych na schizofrenię. Uważano, że przyczyną schizofrenii jest reakcja najsłabszego członka rodziny na obecność tzw. matki schizofrogennej, które to pojęcie sformułowała Frieda Fromm-Reichman (za: Hartwell, 1996). Zgodnie z tą koncepcją matka schizofrogenna miałaby być matką chłodną i podświadomie odrzucającą dziecko. Mechanizmy obronne u dziecka oraz funkcje morfostatyczne w rodzinie „delegują” najsłabszego członka do wybuchu psychozy jako reakcji na komunikaty o charakterze tzw. podwójnego wiązania³ wydawane przez matkę schizofrogenną. Omamy i urojenia miały pełnić funkcję równoważącą chłód emocjonalny i dystans, jaki prezentuje matka schizofrogenna. Inaczej rzecz ujmując, systemowi terapeuci rodzinni upatrywali tła schizofrenii w nieprawidłowych relacjach wewnątrzrodzinnych o charakterze przewlekłej traumy posiadania chłodnej, racjonalnej matki wydającej dziecku komunikaty o charakterze podwójnego wiązania (tamże).

2. Krytyka genezy schizofrenii w kontekście systemowego rozumienia rodziny

Już od lat 80. XX wieku wiadomo, że nie da się obronić tezy, jakoby przyczyną schizofrenii była struktura rodziny nuklearnej (za: Harrington, 2012). Badania empiryczne wykazały, że tzw. matka schizofrogenna może występować równie często u osób chorych na schizofrenię, jak i zdrowych.

Rodzina traktowana jest jako wsparcie chorego, a nie jako przyczyna patologii (Seeman, 2009). Od dawna bowiem wiadomo, że pacjenci chorzy na schizofrenię, którzy założyli własne rodziny lub są członkami rodzin funkcjonują w przebiegu choroby znacznie lepiej niż osoby samotne. Rodzina jest zatem czynnikiem ochronnym przed ciężkim przebiegiem psychozy. Ponadto zauważono, że koncepcja matki schizofrogennej stygmatyzowała rodziny osób chorych na schizofrenię, wywołując u nich silne poczucie winy z powodu upatrywania źródeł choroby w rodzinnym kręgu. Analogiczna sytuacja występuje w przypadku autyzmu, który psychoanalitycy tłumaczyli podświadomym

³ Podwójne wiązanie – to termin wprowadzony przez Gregory'ego Batesona opisujący sytuację otrzymywania sprzecznych komunikatów od ważnej osoby. Na przykład matka daje synowi koszulę białą i czarną. Gdy ten zakłada czarną, jest niezadowolona, że nie założył białej, a gdy zakłada białą, jest niezadowolona, że nie założył czarnej.

Często podwójne wiązanie pojawia się w odniesieniu do zbliżania/separacji dziecka - matka nie potrafi znieść zarówno indywiduacji dziecka, jak i jego symbiotycznych skłonności.

Bateson zakładał, że podwójne wiązanie jest częstym rodzajem komunikacji przez rodziny, w których obecna jest schizofrenia, a w umyśle dziecka odzwierciedla się chaos i sprzeczność w komunikacji między członkami rodziny (Bateson, Jackson, Haley & Weakland, 1956). Badania nie potwierdziły tej hipotezy.

odrzucając koncepcje o charakterze stygmatyzującym uważa się za przestarzałe i nieaktualne.

3. Zalety systemowej terapii rodzin

Korzystny wpływ terapii systemowej rodziny na osoby chore na schizofrenię wynika przynajmniej z kilku aspektów:

1. Pytania cyrkularne zadawane w terapii rodzin dają możliwość bliższego przyjrzenia się członkom rodziny i problemom pacjenta (Chrzastowski, 2014). Zapewniają szansę zrozumienia przeżyć psychotycznych i rozumienia deficytów, z którymi chory musi sobie radzić w codziennym życiu. Omawianie ich na łonie rodziny otwiera zrozumienie problemów pacjenta przez pozostałych członków i odmitologizowuje schizofrenię, która w powszechnym przekonaniu jest chorobą przerażającą i zagrażającą otoczeniu.
2. Metodą badań empirycznych wykazano, że zmniejszenie wskaźnika ujawniania emocji przez rodzinę zmniejsza liczbę nawrotów schizofrenii⁴. Szczególnie obniżenie negatywnych emocji w rodzinie, czasem transformowanych w np. nadmierną opiekuńczość wobec chorego, wydaje się priorytetowym zadaniem. Psychoedukacja jako propozycja terapeutyczna opiera się na założeniu, że rodzina może stać się ważnym partnerem w procesie rehabilitacji oraz prewencji nawrotów, będąc wsparciem dla pacjenta. Wyniki badań dotyczących pracy nad zmniejszeniem wskaźnika ujawniania emocji - nie tylko negatywnych, ale i pozytywnych są empiryczną weryfikacją skuteczności systemowej terapii rodzin u chorych na schizofrenię (por. np. Kordas, Kokodyńska, Kurtyka, Sikorska, Walczewski, Bogacz, 2015). Dostarczenie wiedzy oraz umiejętności, aby zachować zdolność do myślenia w sytuacji kryzysowej, ma zapobiec nadmiernej dominacji przeżyć.
3. Psychoedukacja rodziny, wprowadzana jako element terapii systemowej rodziny, wyposaża jej członków w warsztat fachowej wiedzy o chorobie, dając w ten sposób narzędzie do pracy z zaostrzeniami choroby i z kryzysem (Dixon, Adams, Lucksted, 2000; Goldstein, Miklowitz, 1995; Kordas, Kokodyńska, Kurtyka, Sikorska, Walczewski, Bogacz, 2015)⁵. Już we

⁴ W latach 70. ubiegłego wieku badacze opisujący rolę środowiska rodzinnego zauważyli, że natężenie ujawnianych przez bliskich krewnych chorego uczuć (wskaźnik UU) ma znaczący wpływ na długość remisji. Chorzy, których rodziny charakteryzowały się niższym wskaźnikiem ujawnianych uczuć, zarówno tych negatywnych (wrogość, krytycyzm, emocjonalne nadużywanie), jak i tych pozytywnych (ciepło, pozytywne uwagi), mieli mniej nawrotów. Badania kliniczne potwierdzają, że chorzy żyjący w rodzinach o wysokim wskaźniku UU mają ponad dwukrotnie podwyższone współczynniki nawrotowości schizofrenii (Amaresha, Venkatasubramanian, 2012).

⁵ Jak donoszą wyniki badań, psychoedukacja rodziny redukuje jej obciążenie emocjonalne. Spadek tego obciążenia u bliskich może przyczyniać się do obniżenia poziomu ujawnianych uczuć w rodzinie, co z kolei może zmniejszać zarówno ilość nawrotów chorobowych, jak i ich intensywność. Postępowanie psychoedukacyjne wobec rodziny powinno być dostosowane do etapu choroby. W fazie ostrej polecane jest głównie odbarczenie emocjonalne i dostarczanie wiedzy o chorobie. W fazie powracania do zdrowia rodzina powinna otrzymywać wskazówki co do minimalizowania ewentualnych nawrotów choroby u osoby bliskiej. Istotnymi zaleceniami dla efektywnej

wczesnych latach 80. XX wieku grupa pracowników socjalnych sformułowała nowy paradygmat terapii rodzin – nurt psychoedukacyjny (Harrington, 2012). „Pogrzebał” on koncepcję matki schizofrenogennej, traktując ją jako teorię niepodpartą dowodami naukowymi i zbyt mocno uwikłaną w ortodoksyjne myślenie psychoanalityczne (Johnston, 2013).

4. Systemowa terapia rodziny umożliwia przepracowanie własnych problemów przez zdrowych członków rodziny, co bardzo poprawia wewnętrzne relacje interpersonalne i przyczynia się do lepszego funkcjonowania całości, w tym także samego chorego (Neill, 1990).

Podsumowanie

Mimo opisanego wyżej współczesnego rozumienia schizofrenii zaprzeczającego przyczynom powstawania schizofrenii upatrywanym w zachowaniach tzw. schizofrenogennej matki, koncepcja ta czasami nadal bywa obecna w obszarze medycyny i prawa, co może niejednokrotnie prowadzić do stygmatyzującego poszukiwania przyczyn schizofrenii w nieprawidłowych oddziaływaniach rodzicielskich we wczesnych okresach rozwoju człowieka.

Stąd też podsumowując warto podkreślić potrzebę upowszechniania współczesnej wiedzy dotyczącej przyczyn schizofrenii, jak i znaczenie stosowania terapii systemowej, jak i psychoedukacji wobec pacjenta i jego rodziny, która dotyczy wyposażenia jej w kompetencje poznawcze i umiejętności działania związane z chorobą.

Badania nad efektywnością oddziaływań terapii systemowej połączonej z psychoedukacją pacjentów ze schizofrenią i ich rodzin wskazują na znaczące zmniejszenie ilości nawrotów choroby i hospitalizacji, na lepsze funkcjonowanie społeczne, zwiększenie wiedzy i wglądu w chorobę oraz poprawę samooceny chorych, ale także mają istotny wpływ na zmniejszenie obciążenia rodzin pacjentów, na wzrost ich poczucia sprawstwa

Terapia systemowa wraz z psychoedukacją rodzin jest niezwykle ważna. Jednym z najważniejszych jej efektów jest obniżenie obciążenia emocjonalnego rodziny chorobą, a poprzez to spadek poziomu ekspresji, szczególnie trudnych emocji w rodzinie, co przekłada się na spadek ryzyka nawrotu choroby. W wyniku tego typu działań następuje nie tylko wzrost wiedzy rodziny o chorobie bliskiego, ale także nabywanie umiejętności wspierania

psychoedukacji członków rodziny pacjenta chorującego na schizofrenię jest zasada partnerstwa, regularności spotkań, skupienia się na najważniejszych problemach pacjenta oraz repetycji wiadomości i utrwalanie ich poprzez zadania domowe. Znaczenie stosowania psychoedukacji wobec rodziny pacjenta chorującego na schizofrenię dotyczy wyposażenia jej w cenne kompetencje poznawcze i umiejętności działania związane z chorobą (za: Kordas, Kokodyńska, Kurtyka, Sikorska, Walczewski, Bogacz, 2015).

chorego oraz redukowanie stresu w rodzinie, a także rozwijanie umiejętności budowania wsparcia potrzebnemu choremu i całej jego rodzinie.

Bibliografia:

- Addington, J.M.A. (2005). Three-year outcome of family work in an early psychosis program, *Schizophrenia Research*, 79, 107-116.
- Andreasen, N.C. (2010). The lifetime trajectory of schizophrenia and the concept of neurodevelopment, *Dialogues in Clinical Neuroscience*, 3 (12), 409-415.
- Amaresha, A.C., Venkatasubramanian, G. (2012). *Expressed emotion in schizophrenia: an overview*, Indian Journal of Psychological Medicine, 34 (1), 12-20.**
- Bateson, G., Jackson, D.D., Haley J. & Weakland, J. (1956). Toward a Theory of Schizophrenia, *Behavioral Science*, vol.1, 251-264.
- Chrzastowski S. (2014). *Nie tylko schemat: praktyka systemowej terapii rodzin*, Warszawa: Wydawnictwo Paradygmat.
- De Barbaro, B. (1999a). *Schizofrenia w rodzinie*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- De Barbaro, B. (1999b). *Wprowadzenie do systemowego rozumienia rodziny*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Dixon, L., Adams, C., Lucksted, A. (2000). Update on Family Psychoeducation for Schizophrenia, *Schizophrenia Bulletin*, 1 (26), 5-20.
- Feinstein, A. (2010). *A History of Autism. Conversations with the Pioneers*, Chichester: Wiley-Blackwell.
- Foley, P.B. (2019). Dopamine in psychiatry: a historical perspective, *Journal of Neural Transmission*, 126, 473-479.
- Genderson, M. R., Dickinson, D., Diaz-Asper, C. M., Egan, M. F., Weinberger, D.R., Goldberg, T. E. (2007). Factor analysis of neurocognitive tests in a large sample of schizophrenic probands, their siblings, and healthy controls, *Schizophrenia Research*, 1-3 (94), 231-239.
- Goldenberg, H., Goldenberg, I. (2006). *Terapia rodzin*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Goldstein, M.J., Miklowitz, D.J. (1995). The effectiveness of psychoeducational family therapy in the treatment of schizophrenic disorder, *Journal of Marital and Family Therapy*, 4 (21), 361-376.
- Harrington, A. (2012). The fall of the schizophrenogenic mother, *The Lancet*, 379 (9823), 1292-1293.
- Hartwell, C.E. (1996). The Schizophrenogenic Mother Concept in American Psychiatry, *Psychiatry*, 3 (59), 274-297.

- Johnston, J. (2013). The ghost of the schizophrenogenic mother, *Virtual Mentor*, 9 (15), 801-805.
- Kordas W., Kokodyńska, K., Kurtyka, A., Sikorska, I., Walczewski, K. Bogacz, J. (2015). Rodzina wobec schizofrenii – grupa psychoedukacyjna w programie pilotażowym, *Psychiatria Polska*, 6 (49), 1129-1138, doi: <http://dx.doi.org/10.12740/PP/38934>.
- Lipska, B.K. (2004). Using animal models to test a neurodevelopmental hypothesis of schizophrenia, *Journal of Psychiatry & Neuroscience*, 4 (29), 282-286.
- Morris, J.A. (2012). The fall of the schizophrenogenic mother, *The Lancet*, 14, 380(9837), 110.
- Murray, R.M., Lewis, S.W. (1987). Is schizophrenia a neurodevelopmental disorder?, *British Medical Journal (Clinical Research Ed.)*, 295 (6600), 681-682.
- Namysłowska, I. (2000). *Terapia rodzin*, Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Psychiatrii i Neurologii.
- Neill, J. (1990). Whatever became of the schizophrenogenic mother?, *American Journal of Psychotherapy*, 4 (44), 499-505.
- Pietras, T., Witusik, A., Panek, M., Rodak, J., Szemraj, J. (2012). Neurorozwojowy paradygmat patogenezy niepełnosprawności intelektualnej, (w:) K. Bobińska, T. Pietras, P. Gałęcki (red.), *Niepełnosprawność intelektualna-etiopatogeneza, epidemiologia, diagnoza, terapia*, 93-110, Wrocław: Wydawnictwo Continuo.
- Seeman, M.V. (2009). The Changing Role of Mother of the Mentally Ill: From Schizophrenogenic Mother to Multigenerational Caregiver, *Psychiatry*, 72 (3), 284-294.
- Stahl, S.M. (2013). *Stahl's Essential Psychopharmacology. Neuroscientific Basis and Practical Applications*, New York: Cambridge University Press.
- Thornicroft, G., Tansella, M. (2010). *W stronę lepszej psychiatrycznej opieki zdrowotnej*, Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Psychiatrii i Neurologii.
- Weinberger, D.R. (1987). Implications of normal brain development for the pathogenesis of schizophrenia, *Archives of General Psychiatry*, 44 (7), 660-669.

ZASADY PUBLIKACJI

KWARTALNIK NAUKOWY FIDES ET RATIO jest czasopismem ukazującym się on-line

Redakcja przyjmuje artykuły zgodne z profilem czasopisma zawartym w *Przesłaniu*, odpowiadające tematyce danego numeru Kwartalnika.

Każdorazowo temat kolejnego numeru jest ogłaszany na stronie Kwartalnika.

Redakcja „Kwartalnika Naukowego Fides et Ratio” oczekuje od Autorów respektowania zasad rzetelności naukowej oraz jawności informacji o wszystkich podmiotach przyczyniających się do powstania publikacji (wkład merytoryczny, rzeczowy, finansowy etc.) oraz okoliczności towarzyszących.

Oczekujemy także w przypadku publikacji przygotowanej przez kilku Autorów informacji dotyczącej wkładu poszczególnych Autorów w powstanie publikacji (z podaniem kto jest autorem koncepcji, założeń, metod, jaki jest wkład poszczególnych autorów w przeprowadzenie badań, w obliczanie, analizy itd.).

Do druku przyjmujemy jedynie artykuły o wysokim poziomie naukowym, stanowiące oryginalne i dogłębne opracowanie danego problemu, z wykorzystaniem najnowszej, fachowej literatury, a także z poprawnie przygotowanymi zgodnie z zasadami przyjętymi w Kwartalniku przypisami i bibliografią.

Do artykułu trzeba dołączyć: informacje o Autorze, kontakt z Autorem, afiliację artykułu, ORCID, streszczenie po polsku, tłumaczenie tytułu i streszczenie po angielsku.

Prosimy o zamieszczanie tabel i wykresów w oddzielnym pliku.

Prace wydrukowane i zapisane na nośniku należy przesyłać najpóźniej w dniu podanym na stronie jako termin dostarczenia artykułu na adres:

UKSW

Towarzystwo Uniwersyteckie Fides et Ratio
ul. Wóycickiego 1/3, budynek 14, pokój 1419
01-938 Warszawa

lub pocztą elektroniczną na adres:

m.rys@uksw.edu.pl

ZASADY RECENZOWANIA

- Każdy artykuł przesłany do Kwartalnika podlega wstępnej ocenie Redaktora Naczelnego i Rady Redakcyjnej Kwartalnika.
- Po pozytywnym zaopiniowaniu następuje przekazanie publikacji do Recenzentów zewnętrznych, będących ekspertami w zakresie danej problematyki.
- Recenzent dysponuje gotowym formularzem recenzji, na którym umieszcza swoje oceny i formułuje wnioski dotyczący dopuszczenia artykułu do publikacji lub jego odrzucenia; dodatkowo istnieje możliwość umieszczenia innych wyjaśniających komentarzy do recenzowanej publikacji.
- Autorzy prac i recenzenci nie znają swoich tożsamości (tzw. „*double-blind review proces*”).
- W Kwartalniku są publikowane te artykuły, które uzyskały dwie pozytywne recenzje.
- Recenzje wymagające korekty są przekazywane Autorowi pracy, z prośbą o ustosunkowanie się do nich i poprawę tekstu zgodnie z zaleceniami.
- W przypadku negatywnych recenzji publikacja zostaje odrzucona.